

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 marca 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

53. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 13 marca 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Weronika Smarduch	329
Punkt 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Czesław Mroczek	329
Poseł Jarosław Zieliński	330
Poseł Zofia Czernow	331
Poseł Urszula Nowogórska	331
Poseł Arkadiusz Sikora	332
Poseł Ryszard Wilk	332
Poseł Elżbieta Burkiewicz	333
Poseł Piotr Górnikiewicz	333
Poseł Jarosław Sachajko	334
Poseł Marcin Józefaciuk	334
Poseł Witold Tumanowicz	334
Poseł Grzegorz Lorek	335
Poseł Małgorzata Pępek	335
Poseł Artur Jarosław Łacki	335
Poseł Paweł Szrot	336
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	336
Poseł Jarosław Zieliński	336
Poseł Jarosław Sachajko	336
Poseł Tadeusz Tomaszewski	337
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Czesław Mroczek	337
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	339
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	340
Poseł Marcin Józefaciuk	340
Poseł Paulina Matysiak	340
Poseł Jerzy Meysztowicz	341
Poseł Piotr Paweł Strach	341
Poseł Włodzimierz Skalik	341
Poseł Paweł Jabłoński	342
Poseł Ryszard Wilk	342
Poseł Marcelina Zawisza	342
Poseł Sławomir Ćwik	343
Poseł Konrad Frysztak	343
Poseł Przemysław Czarnek	343
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Barbara Dolniak	344
Głosowanie	
Marszałek	344
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Mateusz Bochenek	345
Szeł Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	345
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	347
Szeł Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	349
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji	
Krzysztof Gawkowski	350
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych	
Radosław Sikorski	352
Głosowanie	
Marszałek	353
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	353
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę	

i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw (cd.) Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łącki . . .	353
Głosowanie	
Marszałek	354
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	354
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach uchwał w sprawie:	
— zobowiązania Rady Ministrów do podjęcia działań prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z umową handlową UE–Mercosur,	
— wezwania do zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami MERCOSUR,	
— zobowiązania Rady Ministrów do zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie tymczasowego stosowania umowy Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	355
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	355
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski	355
Głosowanie	
Marszałek	356
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie	

ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	356
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	356
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	356
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	356
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	357
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5) (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	357
Punkt 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie	

czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	357
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Adam Krzemiński . . .	357
Głosowanie	
Marszałek	358
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej	
Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak	358
Głosowanie	
Marszałek	358
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz . . .	358
Głosowanie	
Marszałek	358
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflikcie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę	
Poseł Sprawozdawca Paweł Suski	359
Głosowanie	
Marszałek	359
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy	

o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz . . .	360
Głosowanie	
Marszałek	360
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych	
Poseł Sprawozdawca	
Marek Jan Chmielewski	361
Głosowanie	
Marszałek	361
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Adam Dziedzic	361
Głosowanie	
Marszałek	361
Punkt 29. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego	
Poseł Dorota Niedziela	363
Poseł Krzysztof Szczucki	365
Poseł Kazimierz Smoliński	365
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski	366
Poseł Marcin Warchoł	367
Poseł Maciej Tomczykiewicz	367
Poseł Michał Pyrzyk	368
Poseł Anna Maria Żukowska	368
Poseł Witold Tumanowicz	369
Poseł Sławomir Ćwik	369
Poseł Michał Gramatyka	370
Poseł Marcelina Zawisza	370
Głosowanie	
Marszałek	371

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Poseł Monika Rosa	372
Poseł Michał Wójcik	374
Poseł Paweł Bliźniuk	375
Poseł Mirosław Adam Orliński	376
Poseł Katarzyna Ueberhan	376
Poseł Witold Tumanowicz	377
Poseł Barbara Okuła	378
Poseł Michał Gramatyka	378
Poseł Adam Gomoła	379

Poseł Grzegorz Lorek	379
Poseł Łukasz Ściebiorowski	379
Poseł Daria Gosek-Popiołek	380
Poseł Witold Tumanowicz	380
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska	380
Poseł Marcin Józefaciuk	380
Poseł Iwona Maria Kozłowska	381
Poseł Katarzyna Ueberhan	381
Poseł Elżbieta Anna Polak	381
Poseł Maria Kurowska	382
Poseł Małgorzata Pepek	382
Poseł Dorota Łoboda	382
Poseł Renata Rak	382
Poseł Henryk Szopiński	383
Poseł Urszula Koszutska	383
Poseł Witold Zembaczyński	383
Poseł Aleksandra Kot	384
Poseł Patryk Jaskulski	384
Poseł Jolanta Niezgodzka	384
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś	384
Poseł Karolina Pawliczak	385
Poseł Klaudia Jachira	385
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	385
Poseł Alicja Łuczak	385
Poseł Anna Sobolak	386
Poseł Ewa Kołodziej	386
Poseł Michał Wójcik	386
Poseł Łukasz Schreiber	386
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	387
Poseł Monika Rosa	388
Punkt 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Poseł Marcin Warchoń	389
Poseł Małgorzata Golińska	390
Poseł Jolanta Niezgodzka	391
Poseł Mirosław Adam Orliński	391
Poseł Katarzyna Ueberhan	392
Poseł Sławomir Ćwik	393
Poseł Adam Gomoła	393
Poseł Witold Tumanowicz	394
Poseł Witold Tumanowicz	395
Poseł Anna Schmidt	395
Poseł Grzegorz Lorek	395
Poseł Łukasz Schreiber	395
Poseł Mariusz Krystian	396
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	396
Poseł Jarosław Krajewski	396
Poseł Małgorzata Golińska	396
Poseł Joanna Borowiak	397
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	397
Poseł Marcin Warchoń	398
Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń	
Poseł Przemysław Wipler	398

Poseł Marcin Warchoń	400
Poseł Maciej Tomczykiewicz	401
Poseł Mirosław Adam Orliński	401
Poseł Katarzyna Ueberhan	402
Poseł Witold Tumanowicz	403
Poseł Sławomir Ćwik	404
Poseł Agnieszka Buczyńska	405
Poseł Marta Stożek	405
Poseł Marcin Józefaciuk	406
Poseł Witold Tumanowicz	406
Poseł Anna Schmidt	407
Poseł Grzegorz Lorek	407
Poseł Marcin Józefaciuk	407
Poseł Tomasz Głogowski	407
Poseł Mariusz Krystian	408
Poseł Maria Kurowska	408
Poseł Joanna Borowiak	408
Poseł Krzysztof Szymański	408
Poseł Piotr Kandyba	409
Poseł Dariusz Matecki	409
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	409
Poseł Przemysław Wipler	410
Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o klubach seniora	
Poseł Agnieszka Buczyńska	411
Poseł Joanna Borowiak	413
Poseł Ewa Kołodziej	414
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska	415
Poseł Agnieszka Buczyńska	416
Poseł Joanna Borowiak	416
Poseł Marcin Józefaciuk	417
Poseł Paweł Sałek	417
Poseł Grzegorz Lorek	417
Poseł Maria Kurowska	417
Poseł Ewa Kołodziej	418
Poseł Alicja Łuczak	418
Poseł Krzysztof Gadowski	418
Poseł Piotr Kandyba	419
Poseł Mariusz Krystian	419
Poseł Mirosław Adam Orliński	419
Poseł Klaudia Jachira	419
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz	420
Poseł Agnieszka Buczyńska	421
Oświadczenia	
Poseł Roman Fritz	421
Poseł Włodzimierz Skalik	422
Poseł Grzegorz Lorek	422
Poseł Paweł Sałek	422
Poseł Waldemar Andzel	423
Poseł Klaudia Jachira	423
Poseł Maria Kurowska	423
Poseł Piotr Kandyba	423
Poseł Krzysztof Gadowski	424
Poseł Mariusz Krystian	424
Zamknięcie posiedzenia	

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Anna Gembicka	425
Poseł Marcin Józefaciuk	425
Poseł Bożena Lisowska	425
Poseł Dariusz Matecki	426
Poseł Anna Gembicka	426
Poseł Marcin Józefaciuk	426
Poseł Bożena Lisowska	427
Poseł Dariusz Matecki	427
Poseł Anna Gembicka	427
Poseł Bożena Lisowska	428
Poseł Anna Gembicka	428
Poseł Marcin Józefaciuk	428
Poseł Dariusz Matecki	429
Poseł Henryk Smolarz	429
Poseł Tadeusz Tomaszewski	430
Poseł Witold Tumanowicz	430
Poseł Witold Tumanowicz	430
Poseł Barbara Bartuś	430
Poseł Lidia Czechak	431

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	431
Poseł Anna Gembicka	431
Poseł Czesław Hoc	432
Poseł Łukasz Horbatowski	432
Poseł Patryk Jaskulski	432
Poseł Marcin Józefaciuk	433
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	433
Poseł Wioletta Maria Kulpa	433
Poseł Władysław Kurowski	434
Poseł Bożena Lisowska	434
Poseł Dariusz Matecki	434
Poseł Anna Pieczarka	435
Poseł Grzegorz Płaczek	435
Poseł Marcin Skonieczka	435
Poseł Agnieszka Anna Soin	436
Poseł Artur Szalabawka	436
Poseł Tadeusz Tomaszewski	436
Poseł Witold Tumanowicz	437
Poseł Jan Warzecha	437

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Krzysztof Bosak i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adriana Witczaka, Weronikę Smarduch, Sebastiana Łukaszewicza i Roberta Gontarza.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adrian Witczak i Weronika Smarduch, której dziękuję za obecność.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Pani poseł, bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch:

Uprzejmie informujemy, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 9,
- Obrony Narodowej – godz. 9.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 2308).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Czesława Mrocza o przedstawienie wniosku.

Panie ministrze, zapraszam serdecznie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy wniosek o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi. Temat jest państwu znany, wielokrotnie już nad nim debatowaliśmy. Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy, jeśli pomimo zbliżającego się upływu okresu obowiązywania czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej nie ustały przyczyny wprowadzenia tego ograniczenia, okres jego obowiązywania może zostać przedłużony na czas oznaczony, nie dłuższy niż 60 dni, po wyrażeniu przez Sejm zgody na to przedłużenie.

Ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej zostało wprowadzone po raz pierwszy rozporządzeniem Rady Ministrów w dniu 27 marca 2025 r. i było już wielokrotnie przedłużane. Dochodzimy do momentu, w którym wygaśnie obowiązujące w tej chwili zawieszenie. Ono obowiązuje do 21 marca i dlatego zwracamy się do państwa, do Sejmu o wyrażenie zgody na przedłużenie tego czasowego zawieszenia prawa do składania wniosków o azyl. Robimy to, dlatego że trzeba wyraźnie powiedzieć, że to narzędzie związane z czasowym zawieszeniem prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową w istotny sposób przyczyniło się do ograniczenia nielegalnej migracji, która, co trzeba przypomnieć, jest instrumentem w wojnie hybrydowej, która jest prowadzona z naszym krajem. To jest przejaw agresji rosyjsko-białoruskiej przy wykorzystaniu świata przestępczego, który organizuje ten nielegalny szlak migracyjny. W związku z tym w dalszym ciągu utrzymujemy znaczące... Istotnie ograniczyliśmy skalę nielegalnej migracji, mimo to w 2023 r. przez granicę białorusko-polską przedarło się ok. 12 tys. osób, które później przemierzały Polskę do zachodniej granicy. W 2024 ograniczyliśmy tę liczbę do ok. 5 tys., w ubiegłym roku niewiele ponad 1 tys. osób zdołało pokonać zabezpieczenia, przedrzeć się przez

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

granice i uniknąć zatrzymania przez polskich żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji. Jednak presja migracyjna w tamtym roku była na bardzo wysokim poziomie, takim samym jak w 2023 r. Blisko 30 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy pokazuje, że to jest ciągle wielkie wyzwanie. Co prawda, z czego się bardzo cieszymy, mamy do czynienia z taką sytuacją, że od połowy listopada były praktycznie sporadyczne próby przekroczenia granicy, ale jednak te próby są, w związku z tym utrzymujemy gotowość Sił Zbrojnych do działania na granicy. Tam ciągle jest kilka tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego, Straż Graniczna działa w ciągłym pogotowiu. Zwiększamy zabezpieczenia techniczne granicy, są coraz nowsze funkcjonalności w tym zakresie, które pozwalają nam osiągać tę skuteczność, o której mówię, blisko 98%. Ale chcemy utrzymać również wszystkie narzędzia prawne, które do tej pory przyczyniły się do tego ograniczenia. Jednym z nich jest strefa buforowa, czyli zakaz przebywania na określonym obszarze w strefie przygranicznej.

Tak jak powiedziałem, kluczowe z punktu widzenia skuteczności działanie to jest stosowanie prawa do zawieszenia wniosku czasowego o uzyskanie ochrony międzynarodowej. Proszę państwa, ostatnia myśl: Dlaczego to jest tak skuteczne? Dlatego że kiedy można było tę granicę przekroczyć dosyć łatwo – w 2023 r. przekroczyło ją 12 tys. osób – to ci migranci nie chcieli składać w Polsce wniosków o ochronę, żeby nie zostawiać śladów, że byli w Polsce, bo to by stanowiło podstawę do zawrócenia ich do Polski, do readmisji. Ale kiedy się okazało w latach 2024 i 2025, że przekroczenie granicy jest niezwykle trudne i że w związku z tym będą skazani na pozostanie na Białorusi miesiącami, a być może w ogóle im się nie uda pokonać polskiej granicy, przedostać przez polską granicę, to doszli do wniosku, że lepiej przedostać się jednak do Polski, złożyć wniosek o ochronę międzynarodową, niż pozostawać po stronie białoruskiej. Radykalnie wzrosła liczba składanych wniosków i było to działanie dla pozorów, tylko byle przedostać się przez granicę.

Dlatego proszę bardzo, żebyśmy utrzymali instytucję zawieszenia prawa do składania wniosków, bo ona w sposób znaczący, zdecydowany przyczyniła się do tego sukcesu, jakim jest ograniczenie tego nielegalnego szlaku migracyjnego, który stanowi instrumentalizację migracji, czyli jest elementem wojny hybrydowej prowadzonej przeciwko naszemu krajowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń

w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Cudzoziemiec, który nielegalnie przekracza granicę państwową Rzeczypospolitej Polskiej, powinien być co do zasady zwracany tam, skąd przybył, a nie mieć prawo do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, pozostawać na koszt polskich podatników w otwartych ośrodkach dla cudzoziemców albo przemieszczać się w głąb kraju i do krajów zachodnich w sposób bezkarny, nie czekając na to, jak jego wniosek zostanie rozstrzygnięty. To chyba jest racjonalna zasada, która powinna obowiązywać na stałe. Cudzoziemiec, który przedarł się przez polską granicę, łamiąc prawo, niszcząc zaporę graniczną, atakując polskich funkcjonariuszy, powinien ponadto podlegać procedurze odpowiedzialności karnej, co też wydaje się oczywiste. Jeżeli jest inaczej, jeżeli stosujemy inne podejście, to tylko zachęca nielegalnych migrantów do przekraczania granicy w sposób nielegalny i często przestępczy i powoduje, że granica państwowa staje się czymś iluzorycznym. Ta filozofia musi być więc odrzucona.

Ten instrument, który przyniósł art. 33a ustawy o udzielaniu ochrony cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pozwala przynajmniej w jakimś stopniu przywrócić normalność, tzn. sytuację, która była postawiona na głowie, stawia na nogi. Oczywiście wraz z innymi instrumentami, które są stosowane: z ochroną granicy, z ofiarnością polskich funkcjonariuszy, ze strefą buforową, czyli z tym wszystkim, o czym doskonale wiemy. To musi być działanie wieloaspektowe. Ten instrument już po raz kolejny jest przedłużany. Prawo do odmowy przyjęcia wniosku o ochronę międzynarodową wobec presji migracyjnej i instrumentalizacji migracji, wojny hybrydowej popieraliśmy jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Za każdym razem popieraliśmy to rozwiązanie i tym razem też będziemy głosować za tym, ale jednak formułowaliśmy również potrzebę – ja to czyniłem w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość, ale były także inne głosy z sali, z innych miejsc sceny politycznej, nazwijmy to, ale raczej z prawej strony, przy czym może tylko Lewica miałaby jakieś wątpliwości, zresztą nie wiem – żeby właśnie ten instrument uczynić czymś bardziej trwałym. Chodzi o to, żeby nie traktować tego jako sytuacji zupełnie nadzwyczajnej i ekstraordinaryjnej. Ona i tak taką jest, ale chodzi o to, żeby uznać, że to jest naturalne działanie państwa w ochronie swojego bezpieczeństwa, swoich granic i swoich obywateli. Jeżeli już ma to być takie rozwiązanie, które jest za

Posel Jarosław Zieliński

zgodą Sejmu odnawiane co jakiś czas, chociaż w zasadzie chyba powinno być stosowane do ustania przyczyn tego zagrożenia, to myślę, że co 2 miesiące, co 60 dni ponawiany wniosek do Sejmu jest zbyt częstym działaniem. Zresztą angażuje to urzędników, angażuje Radę Ministrów, angażuje Sejm, a sytuacja się nie zmienia.

Panie Ministrze! Przecież tak naprawdę to uzasadnienie, które czytamy każdym kolejnym razem, jest kierowane do Sejmu według reguły kopiuj-wklej, tylko zmieniają się dane dotyczące liczb. Pan minister nawet deklarował, że będziecie nad tym pracować, pamiętam to. Wczoraj mieliśmy posiedzenie podkomisji stałej do spraw cudzoziemców i migracji i obecny tu pan dyrektor z upoważnienia pana ministra też podtrzymywał tę deklarację, że prace nad tym, aby ten instrument ukształtować tak, żeby pozwalał na dłuższe okresy stosowania tego rozwiązania prawnego, trwają i że w jakimś większym pakiecie zmian to będzie skierowane do Sejmu. Dobrze, to czekamy na to. Tylko apeluję, żeby z tym nie zwlekać, żeby nie było tak, że za 60 dni kolejny raz będziemy się zajmowali tą sprawą, gdy sytuacja na granicy tak naprawdę nie zmienia się na tyle, żeby można było myśleć, że może postąpimy inaczej i nie wyrazimy zgody na przedłużenie działania tego instrumentu.

Trzeba działać szybciej w tej sprawie, w sprawie zmian legislacyjnych, ale generalnie rozwiązanie polegające na tym, żeby temu, kto nielegalnie przekracza granicę, odmawiać prawa do złożenia wniosku o azyl, jak to mówimy w skrócie, czyli ochronę międzynarodową, jest słusznym rozwiązaniem, szczególnie jeżeli mamy do czynienia z działaniami przestępczymi, a przecież na granicy polsko-białoruskiej mamy z tym do czynienia od paru już lat. Ta sytuacja może się zmieniać tylko okresowo, ale powraca. Krótko mówiąc, chcę powiedzieć, że trzeba robić wszystko, żeby granicę polską, bezpieczeństwo państwa i obywateli chronić jak najskuteczniej.

Tak że przywróćmy (*Dzwonek*) myślenie w taki sposób, że te rozwiązania powinny być oczywiste i naturalne, a nie nadzwyczajne. Myślę, że wtedy osiągniemy jeszcze lepszy efekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie wnio-

sku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, druk nr 2308.

Ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej zostało wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z marca 2025 r. na okres 60 dni i od tego czasu było wielokrotnie przedłużane. Nie ustaly bowiem przyczyny wprowadzenia ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, w związku z czym zasadne jest jego przedłużanie. Mało – chcę podkreślić, że to narzędzie przyniosło bardzo pozytywne wyniki i powinno być dalej stosowane. W dalszym ciągu bowiem ma miejsce instrumentalizacja, a działania podejmowane w ramach tej instrumentalizacji stanowią poważne i rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Wprowadzenie ograniczenia jest konieczne dla zapobieżenia temu zagrożeniu. Poddane do- tąd środki są nadal niewystarczające do jego całkowitego wyeliminowania.

Aktualna sytuacja migracyjna na granicy zewnętrznej Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że w dalszym ciągu ma miejsce presja migracyjna, co powoduje konieczność podjęcia działań w celu zapewnienia stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce. Często dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń, podczas których agresywni cudzoziemcy atakują polskie patrole. Były niszczone, i nadal się to zdarza, elementy zapory granicznej. Białoruskie służby często w sposób jawny współuczestniczą w atakach na żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej wykonujących zadania w zakresie ochrony granicy państwowej. Odnotowywane są kolejne próby wykorzystywania i budowy nowych tuneli pod zaporą graniczną w celu przedostania się dużych grup na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe, proponuje się przedłużenie ograniczenia na kolejnych 60 dni. Klub Koalicja Obywatelska będzie głosował za wnioskiem Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnośnie do wniosku Rady Ministrów o wyrażenie zgody przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, druk sejmowy nr 2308.

Ale zanim przystąpię do treści swojego wystąpienia, chciałam najpierw podziękować wszystkim żołnierzom, Straży Granicznej, Policji, straży pożarnej i wszystkim, którzy dla bezpieczeństwa państwa polskiego, jego granic i obywateli dobrze wypełniają codziennie swoją służbę. Chciałam podziękować również panu ministrowi, wszystkim ministrom, dyrektorom, pracownikom Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych za wszelką pracę, za codzienną pracę, którą wykonujecie nie tylko przy tym przedłożeniu, ale przy wszystkich innych działaniach, które zmierzają do dbałości o bezpieczeństwo państwa polskiego i jego obywateli. Waszej pracy codziennie nie widać, ale działania pokazują, że naprawdę jesteście skuteczni i że wasza praca ma wielki sens i zasługuje na szacunek i uznanie.

Wysoka Izbo! To kolejne przedłożenie procedowane na tej sali, gdyż po raz pierwszy pochylił się nad ograniczeniem prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej 27 marca 2025 r. Dziś przedłużamy ten proces na kolejne 60 dni, licząc od 22 marca. W dalszym ciągu, co zresztą tutaj zostało bardzo mocno podkreślone przez pana ministra, nie ustały przyczyny pierwotnego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, dalej wykorzystywane jest zjawisko instrumentalizacji. Presja migracyjna, pomimo wzmacniania sił i środków na granicy polsko-białoruskiej, nadal jest istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa polskiego i jego obywateli. W dalszym ciągu występuje zjawisko agresywnego atakowania polskich funkcjonariuszy, utrudnianie im wykonywania służby i psychologiczne oddziaływanie, które ma na celu sprowokowanie ich do niepożądanych zachowań.

Czasowe ograniczenie składania wniosków o ochronę międzynarodową, zresztą pan minister to przed chwilą podkreślił, jest skutecznym prewencyjnym środkiem, który jest elementem wysokiej kontroli wykorzystywania procedury przez nielegalnych migrantów do legalizacji pobytu w celu dalszej próby przemieszczenia się do państw członkowskich Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekt przedłożenia, bo dla nas bezpieczeństwo państwa polskiego i jego obywateli jest najwyższym zobowiązaniem i priorytetem w działaniach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszamy posła Arkadiusza Sikorę z klubu Lewicy.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Rozmawiamy dzisiaj o bezpieczeństwie polskich granic kilkanaście godzin po tym, jak prezydent RP zawetował przygotowany przez Polskę podczas polskiej prezydencji projekt SAFE, zakładający bezprecedensowe dofinansowanie m.in. Straży Granicznej. To nie jest czas na mocne epitety, choć one same cisną się na usta. To czas na zwrócenie się ponad głowami polityków do tych Polaków, którzy wcześniej z takich czy innych względów głosowali na Prawo i Sprawiedliwość i samego Karola Nawrockiego.

Bracia, siostry, rodacy, wyborcy PiS-u i Karola Nawrockiego! Nie dajcie sobie wmówić, że szaleństwo jest nową normalnością. Proszę was w tym szczególnym momencie, zważcie w sercu i rozważcie w umyśle, na czym polega dobro naszej ojczyzny. Rozważcie, dopuście do siebie możliwość wsparcia innych rozwiązań, innych sił politycznych, tych, które jak Nowa Lewica realizują wiele z waszych postulatów: troski i szacunku dla seniorów, naprawy ochrony zdrowia, jak również przedmiotu naszych dzisiejszych obrad – bezpieczeństwa polskich granic, granic przede wszystkim wschodnich, z Białorusią i Rosją. Troska o polskie bezpieczeństwo, zagrożone od wschodu właśnie, powinna nas łączyć, nawet jeśli nieodpowiedzialni politycy prawicy mówią inaczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jest wiele rzeczy, o których można powiedzieć, że ten rząd zrobił je źle, i oczywiście trzeba je krytykować. Ale są też rzeczy, które ten rząd robi dobrze, i oczywiście trzeba je pochwalić. Ustawa, nad którą dzisiaj dyskutujemy, jest oczywiście dobrym rozwiązaniem i trzeba ją pochwalić. Zawieszenie prawa do składania wniosków azylowych na granicy między Polską a Białorusią jest narzędziem niezbędnym do tego, żeby nie zachęcać fali nielegalnych imigrantów, aby przekraczali nasze granice. Jeżeli byśmy tego nie zrobili, to ci ludzie dalej będą tutaj napływać. Problem pojawi się ze zdwojoną siłą, gdy okaże się, że większość tych ludzi nie dostanie u nas prawa do azylu, bo będą oni musieli być na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do momentu rozpatrzenia ich wniosku. A co jeżeli się okaże, że taka osoba nie może u nas przebywać? Ano musimy ją deportować. A co jeżeli się okaże, że am-

Poseł Ryszard Wilk

basada kraju, z którego ten nielegalny imigrant, pan inżynier deklaruje, że jest, nie potwierdzi jego tożsamości? Ano wtedy nie za bardzo da się go deportować i taki człowiek niestety zostaje u nas już na zawsze.

Konfederacja oczywiście popiera ten projekt ustawy. Jest on bardzo, bardzo potrzebny. Polska jest bardzo gościnnym krajem i zapraszamy każdego, kto chce do nas przyjechać, kto chce u nas pracować, kto chce budować naszą gospodarkę, natomiast nie można tego robić, przeskakując przez płot, trzeba się zgłosić na przejście graniczne z kompletem niezbędnych dokumentów. Raz jeszcze powtórzę, że Konfederacja oczywiście popiera ten projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji. Nie ma pana posła? Nie ma.

To zapraszam panią posłankę Elżbietę Burkiewicz z klubu Centrum.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt wypowiedzieć się w imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum w sprawie wniosku Rady Ministrów o przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

Poparcie tego wniosku nie jest decyzją łatwą ani taką, którą podejmuje się z przekonaniem, że jest rozwiązaniem idealnym. Jest to decyzja wynikająca z realiów w zakresie bezpieczeństwa, z którymi od kilku lat mierzy się nasze państwo. Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej nie jest bowiem wyłącznie problemem migracyjnym. Jest to element szerszej presji hybrydowej wywieranej na Polskę i na całą Unię Europejską przez reżim w Mińsku. Migranci są w tym procederze wykorzystywani instrumentalnie jako narzędzie destabilizacji, a nie jako uczestnicy normalnych procesów migracyjnych. W tych warunkach państwo polskie ma obowiązek przede wszystkim zabezpieczyć swoich obywateli oraz integralność granicy państwowej, która jest jednocześnie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej.

Jednocześnie chcemy bardzo wyraźnie podkreślić, że poparcie tego wniosku nie oznacza rezygnacji z wartości humanitarnych ani z międzynarodowych zobowiązań Polski. Ochrona granicy musi iść w parze z poszanowaniem godności każdego człowieka oraz z takim działaniem, które jest zgodne z humanitaryzmem wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Dlatego oczekujemy, że równoległe do dzia-

łań związanych z ochroną granicy państwo będzie rozwijało skuteczne mechanizmy pomocy humanitarnej, współpracy międzynarodowej oraz przeciwdziałania przemytowi ludzi.

Wysoka Izbo! Przedłużenie tego rozwiązania nie może stać się tematem permanentnej dyskusji. Musi być traktowane jako środek nadzwyczajny, stosowany wyłącznie tak długo, jak długo wymaga tego sytuacja dotycząca bezpieczeństwa. Klub Parlamentarny Centrum poprze przedstawiony wniosek, mając świadomość, że dzisiaj bezpieczeństwo państwa wymaga trudnych decyzji. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wszyscy wiemy, że na ten temat debatujemy już po raz kolejny, po raz szósty. Poznajemy cały czas nowe dane i nowe statystyki w omawianym temacie. Kontrola parlamentarna przedłużenia czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi spełnia swoją rolę. Przypomnijmy, że to w pracach w parlamencie powstały te przepisy i to nam udało się je zrealizować. Dzięki temu jako klasa polityczna, jako parlamentarzyści, jako wszystkie siły polityczne mamy bieżącą informację i pełną wiedzę na temat sytuacji na granicy białoruskiej i tego, czy przepisy dobrze funkcjonują i się sprawdzają. W naszej ocenie one się sprawdzają. Zostały przygotowane jeszcze z udziałem pana Macieja Duszczyka w czasach, kiedy był wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji. Widać, że te zapisy przynoszą taki efekt, jaki miały przynieść w założeniach. Dlatego Polska 2050 po raz kolejny będzie popierała ten wniosek. Sytuacja na granicy w najbliższym czasie nie zmieni się w sposób szczególny, na pewno nie zmieni się na lepsze. Dlatego chcemy też zaapelować, aby rozważyć zmianę przepisów i umożliwić ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi na okres dłuższy, np. na okres 6 miesięcy, tak aby taka debata jak ta odbywała się dwa razy w roku, a nie cztery, jak obecnie. Dziękuję za służbę wszystkim funkcjonariuszom, zarówno funkcjonariuszom Straży Granicznej, jak i żołnierzom, którzy pełnią swoją służbę na granicy. Dziękujemy za dobrą pracę panu ministrowi i jego współpracownikom.

Poseł Piotr Górnkiewicz

Cały czas chcemy czuć się jako społeczeństwo bezpieczni, a my jako parlamentarzyści jesteśmy od tego, aby o bezpieczeństwo zadbać. Głosowanie za tym projektem jest wyrazem troski o bezpieczeństwo Polek i Polaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy dziś o sprawie fundamentalnej, o prawie państwa polskiego do obrony własnych granic, własnego bezpieczeństwa i własnego porządku publicznego. Granica państwa to nie jest sugestia. To nie jest umowna linia, którą można przekraczać, licząc na to, że państwo polskie ugnie się pod presją. Ochrona granicy Rzeczypospolitej to święty obowiązek polskich służb i polskich żołnierzy. Dlatego popieram rozwiązania, które wzmacniają ochronę granicy. Polska nie może być krajem bezradnym wobec zorganizowanej presji migracyjnej. Nie możemy zgodzić się ani na nielegalne przekraczanie naszej wschodniej granicy, ani na jakiegokolwiek próby przetrwania do Polski migrantów, również z Zachodu, tylko dlatego, że inne państwa nie poradziły sobie z własną polityką. Polska nie jest buforem dla błędów cudzych rządów. Polska ma prawo powiedzieć to jasno. O tym, kto wjeżdża na nasze terytorium, decyduje państwo polskie, a nie przemytnicy i nie bruk-selscy urzędnicy wiedzeni ideologicznym eksperymentem.

Musimy również jasno powiedzieć coś jeszcze. Polscy żołnierze i funkcjonariusze nie mogą być pozostawieni sami sobie. To są synowie, mężowie, często ojcowie. To są ludzie, którzy stoją na granicy w imieniu nas wszystkich. Jeżeli ktoś nielegalnie przekracza granicę, łamie prawo, nie wykonuje poleceń, ucieka albo atakuje patrol, to państwo musi stać po stronie tych, którzy tej granicy bronią. Funkcjonariusz musi mieć realne, skuteczne i pewne wsparcie prawne w przypadku użycia środków przymusu, a w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia – także broni palnej. Zgodnie z prawem, stanowczo i bez politycznej hysterii. Skandalem jest sytuacja, w której więcej energii poświęca się ściganiu tych, którzy bronią granicy, niż tym, którzy ją szturmują, organizują przemyt ludzi i atakują polskie patrole. Państwo, które niszczy morale własnych obrońców, samo osłabia swoje bezpieczeństwo. Polska musi pozostać państwem suwerennym, bezpiecznym i odpornym na presję migracyjną. Musi chronić swoją spójność społeczną,

własny porządek i interes własnych obywateli. Dlatego dziś trzeba jasno powiedzieć: najpierw bezpieczeństwo Polaków, najpierw szczelna granica, najpierw silne państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezależnego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już szósty raz debatujemy nad podobnym wnioskiem. To jest już pierwsza rocznica. Rozumiem i popieram potrzebę ochrony Polski i Polaków przed nielegalną migracją. Polska jest naszym domem, ojczyzną, a jej ochrona jest naszym zobowiązaniem na przyszłość. Ograniczenie na pewno wpłynęło i wpływa przewencyjnie, a konsekwencja działa odstrasza. Co do tego nie mam wątpliwości. Jednakże nie jest to rozwiązanie konstruktywne, dlatego powinno być używane interwencyjnie. Ustawodawca określił możliwość wnioskowanego ograniczenia za zgodą Wysokiej Izby na 60 dni nie bez przyczyny. Pokazuje to elastyczne podejście do spraw migracyjnych i reagowanie na sytuacje nieprzewidziane w celu szybkiego uporania się z sytuacją, która się pojawiła. Prawo do złożenia wniosku o azyl jest prawem międzynarodowym. Powód złożenia wniosku jest powodem uniwersalnym i trudno jest określić, kiedy on zniknie. Można mieć nawet wątpliwości, czy kiedykolwiek zniknie. Granica jest obecnie szczelna w prawie 100%. Presja migracyjna wciąż istnieje i będzie istniała. Jasno widać, że z założenia epizodycznego wykorzystania przepisu popadliśmy już w zwyczajowe, proceduralne przedłużanie ograniczenia.

Mam pytanie: Dlaczego rząd nie zaproponował do tej pory projektu zmiany ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie wystąpienie w debacie.

Przechodzimy do pytań.

Mamy dziewięć pytań.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przepraszam, że nie mogłem wystąpić w debacie ze względu na to, że

Posel Witold Tumanowicz

byłem na posiedzeniu Konwentu Seniorów, ale chciałbym zapytać rząd, czy ma jakiś pomysł na to, aby faktycznie zwiększyć bezpieczeństwo żołnierzy oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy bronią naszej granicy. Chodzi o to, żeby mieli pewność, że gdy będą interweniować wobec szturmujących zapórę migrantów, gdy rzeczywiście w sytuacji kryzysowej zdecydują się na strzelanie bądź innego rodzaju środki przymusu, to będą mogli liczyć na wsparcie ze strony polskiego rządu. Będą mogli liczyć na to, że rząd będzie stał za polskim mundurem, a nie po stronie nachodźców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Kontynuując wątek mojego przedmówcy, spytam, czy przepisy o użyciu broni w ostatnim czasie się zmieniły, czy uległy zaostrzeniu, czy też prokuratura lub służby kontrolujące użycie broni dostały jakieś nowe wytyczne. Pan, panie ministrze, w swoim wystąpieniu mówił o spadającej liczbie osób przekraczających granicę, przynajmniej tak to można było zrozumieć. Mam takie pytanie. Czy w ostatnich 3 miesiącach rzeczywiście ten wskaźnik przekraczania granicy jest coraz niższy? Proszę się do tego ustosunkować.

Ostatnia kwestia, którą podnosił mój przedmówca z Prawa i Sprawiedliwości. Czy nie należałoby rozważyć zakończenia tej sytuacji w przepisach tak, żebyśmy się nie powtarzali, czyli do czasu wystąpienia takich implikacji... Chodzi o to, by nie spotykać się co 3 miesiące czy co pół roku, tylko wprowadzić zapis, który ostatecznie (*Dzwonek*) by to rozwikłał i zakończył dopiero wtedy, kiedy na granicy nie byłoby takiej sytuacji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Serdecznie zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Spójrzmy prawdzie w oczy i na twarde dane. Gigantyczny spadek liczby wniosków o azyl z ponad 3 tys.

do zaledwie kilkudziesięciu pokazują, że mechanizm czasowego zawieszenia prawa do składania wniosków działa i ucina pole do nadużyć tym, którzy chcą polską granicę przekraczać siłą. Cały świat patrzy dziś na Polskę z podziwem, bo widzi naszą odwagę i skuteczność w odpieraniu hybrydowej agresji. Stałiśmy się wzorem bezkompromisowej obrony granic przed szantażem Białorusi i Rosji.

Przedłużenie tych działań o kolejne 60 dni to nie jest kwestia politycznego wyboru, tylko to jest nasz fundamentalny obowiązek wobec obywateli, którzy oczekują od nas spokoju i gwarancji bezpiecznych granic. Dlatego przyjęcie procedowanego wniosku powinno być dla nas wszystkich (*Dzwonek*) sprawą absolutnie oczywistą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego z Koalicji Obywatelskiej, już gotowego na mównicy.

Posel Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj o godz. 20 byliśmy świadkami narodzin nowej świeckiej tradycji. Oto w ramach przysługującego najważniejszemu osobom w państwie prawa do wygłaszania orędzia do narodu za pośrednictwem publicznych środków masowego przekazu pan prezydent Nawrocki odczytał coś na kształt komunikatu prasowego zredagowanego na Nowogrodzkiej. Nie wiadomo tylko, czy autorem był pan prezes Kaczyński, czy specjalista od OZE-sroze pan poseł, profesor, premier in spe, człowiek, który zajął miejsce Terleckiego, Przemysław Czarnek. Jeśli jeszcze do godz. 20 ktoś miał nadzieję, że Karol Nawrocki zachowa choćby fasadową niezależność, to o godz. 20.10 już wszystko było jasne.

(*Posel Pawel Szrot: Do rzeczy może.*)

Zamiast słów: podpisuję, ale kieruję do trybunału, usłyszeliśmy, że to eurokredyt, który zamiast nas obronić, może nas pogrążyć.

(*Posel Pawel Szrot: Coś o przedłożeniu może.*) (*Dzwonek*)

Oczywiście chowając się w ziemiance przed ruskim dronem, na pewno najważniejsze będzie to uczucie spokoju, że chociaż hipotekę mamy czystą, bo Polak nie może być zadłużony, woli zginać, nie mając obciążeń kredytowych. (*Dzwonek*)

Panie Karolu Nawrocki! Naprawdę była ostatnia szansa na pokazanie, że potrafi się pan wnieść ponad podziały polityczne...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

...i zrobić coś dla dobra Polski. Zawiódł pan społeczeństwo, zawiódł pan setki tysięcy pracowników przemysłu zbrojeniowego...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

...zawiódł pan armię Rzeczypospolitej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

To jest zdrada narodowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Panie pośle Łącki, hańba.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, ale nie widzę.

Zapraszam pana posła Pawła Szrota.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Jeśli dobrze przeliczyłem, szósty raz Sejm rozpatruje podobny wniosek Rady Ministrów. Może to byłby powód, dla którego należałoby przygotować jakąś bardziej kompleksową zmianę ustawodawczą, która by pozwoliła udzielać takiej zgody na dłuższe okresy.

(Głos z sali: Którą prezydent zawetuje.)

Chyba że rząd potrzebuje tej debaty co 60 dni, żeby się stroić w piórka obrońców granicy. A wszyscy przecież pamiętamy was, hipokrytów, z reklamówkami i pizzami w pudle dla migrantów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Henrykę Krzywonos-Strycharską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jako Polska jesteśmy narażeni na nielegalne przekroczenia granicy. Musimy działać twardo, zdecydowanie, bez kompleksów, bo bezpieczeństwo Polski zaczyna się dziś właśnie tam, na granicy, gdzie nie ma miejsca

na naiwność, a jest miejsce wyłącznie na skuteczną rację. Dlatego dzisiaj chciałam podziękować rządowi i wszystkim tym, którzy bronią naszych granic, żebyśmy mogli w nocy spokojnie spać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Podczas wczorajszego posiedzenia Podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, o którym już wspominałem, padło pytanie o to, czy są warunki i jaki jest plan co do tego, żeby zastępować żołnierzy na granicy polsko-białoruskiej funkcjonariuszami Straży Granicznej. Pan dyrektor odpowiedział na to dość ostrożnie, bo taka rola. Natomiast chciałbym zapytać pana ministra jako osobę, która uczestniczy w politycznym działaniu w resorcie, jaki jest plan, jakie są warunki, czy jest taki zamiar, żeby w najbliższym czasie stopniowo wycofywać żołnierzy, a zwiększać siły funkcjonariuszy Straży Granicznej. Przy tej okazji proszę o informację, jaki jest stan etatowy w Straży Granicznej na dzień 2 marca. 1 marca to chyba była niedziela, więc to jest data, którą warto wziąć pod uwagę. *(Dzwonek)* Jaki jest stan wypełnienia ustawowego limitu etatowego? Czy to pozwoli na zwiększenie sił na granicy polsko-białoruskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, tylko jedna informacja dla państwa, bo dopytujecie, czy będzie przerwa. Po tym punkcie tak, będzie przerwa przed głosowaniami i dopiero później będziemy realizować porządek obrad.

Teraz już zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Demokracji Bezpośredniej.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, ilu w okresie objętym uzasadnieniem było cudzoziemców, którzy aktywnie atakowali polskie patrole, ilu dopuściło się niszczenia zapory, a ilu działało pod bezpośrednim nadzorem służb białoruskich. Jak rząd zamierza zagwarantować pełną ochronę prawną żołnierzom, funkcjonariuszom Straży Granicznej i Policji wykonującym obowiązki na granicy, skoro to oni są narażeni na bezpośrednie ataki opisane w uzasadnieniu? Czy rząd prowadzi analizę wszystkich postępowań prokuratorskich do-

Poseł Jarosław Sachajko

tyczących użycia środków przymusu lub broni przez żołnierzy i funkcjonariuszy na granicy? Jeżeli tak, to ile takich postępowań wszczęto, ile umorzono, a ile nadal trwa? Ja będę musiał pójść na spotkanie, ale jeżeli pan minister nie mógłby odpowiedzieć na któreś z pytań, to bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Rząd, od momentu jego powołania, koalicji 15 października wprowadza skuteczne działania dotyczące ochrony w zakresie nielegalnego przekraczania granicy wschodniej. Działania adresowane do służb granicznych, Policji, wojska, infrastruktura – wszystko to powoduje, że ta skuteczność cały czas rośnie.

Chciałbym zapytać pana ministra, jaka byłaby szansa ewentualnie po wejściu europejskiego SAFE, jeśli chodzi o wzmocnienie infrastruktury ochrony naszej wschodniej granicy. Jakie planowane działania były adresowane właśnie do Straży Granicznej i do Policji w zakresie ochrony granic? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Było to ostatnie pytanie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Czesława Mroczyka.

Panie ministrze, zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chcę podziękować za praktycznie pełną zgodność wszystkich klubów, posłów wypowiadających się w tej sprawie, co do potrzeby przedłużenia czasowego zawieszenia prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową.

Proszę państwa, od samego początku postawiliśmy sobie za cel przejęcie odpowiedzialności za sprawę naszego państwa – wygaszenie tego sztucznego szlaku migracyjnego, który został stworzony jako

element wojny hybrydowej przeciwko naszemu państwu, został stworzony przez służby rosyjskie, białoruskie, a jest organizowany przez przestępców. Ci ludzie są po prostu wykorzystywani ekonomicznie, także jako narzędzie. Mamy do czynienia z instrumentalizacją migracji przeciwko państwu polskiemu i całej Unii Europejskiej. Celem jest wywołanie destabilizacji w państwach Unii Europejskiej, zniechęcenie do wspierania wysiłku obronnego Ukrainy. I o tym musimy, proszę państwa, pamiętać.

Poprawiliśmy skuteczność zabezpieczeń na granicy, wzmocniliśmy zapórę, wybudowaliśmy nowe odcinki zapór, zwiększyliśmy funkcjonalność zapory optoelektronicznej. Mamy teraz bardzo dużo funkcji, które pozwalają nam drobiazgowo śledzić sytuację na naszej granicy. Proszę państwa, nie ma w Unii Europejskiej tak dobrze chronionej granicy jak granica z Białorusią, Rosją, granica naszego kraju, która jest oczywiście jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Usprawniliśmy funkcjonowanie żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji. Jednocześnie wprowadziliśmy narzędzia prawne. Te wszystkie elementy łącznie przyczyniły się w sposób zdecydowany do tego, że w 2025 r. przy podobnej presji migracyjnej do tej, jaka miała miejsce w 2023 r., udało się przez tę granicę przedostać tylko ponad tysiącowi nielegalnych migrantów. W 2023 r. było to 12 tys. Czyli zmiana skali powstrzymania tej nielegalnej migracji jest po prostu radykalna.

Jeżeli chodzi o statystykę, bo o to państwo pytałyście, dotyczącą ostatnich 3 miesięcy, to od 1 stycznia do 11 marca, pytał o to pan poseł Lorek, mieliśmy 82 próby nielegalnego przekroczenia granicy. 34 osoby zostały ujęte w trakcie przekraczania, udaremniłyśmy przekroczenie granicy. Granicy polsko-białoruskiej nie przekroczył nikt od 1 stycznia br. Natomiast chociaż pozostajemy w bliskim kontakcie z naszymi partnerami z Litwy i Łotwy, obserwujemy w ramach przywróconej kontroli na granicy litewsko-polskiej, że jednak nie w pełni udaje się powstrzymać nielegalną migrację z Białorusi do tych krajów, a później jest próba przewiezienia tych nielegalnych migrantów do Polski.

Ktoś tu, chyba pan poseł Sachajko, wyrażał postulat dotyczący ochrony granicy zachodniej. Proszę państwa, jak nie ma przekroczeń na granicy wschodniej, to nie pojawiają się migranci na granicy zachodniej. Przedstawię państwu statystykę w zakresie tego, ile osób podległo readmisji z Niemiec do Polski od 7 lipca ub.r., kiedy przywrócona została kontrola, i ile osób my jako Polska w ramach readmisji przekazaliśmy na Litwę. Z Niemiec od 7 lipca ub.r. do dnia dzisiejszego zostało przekazanych nam 269 osób. Wszystkie te osoby przeszły z Białorusi do Polski, a później do Niemiec. My Litwie w tym okresie przekazaliśmy ponad 300 osób. W tej chwili, tak jak powiedziałem, ciągle notujemy próby przedostawiania się z Litwy migrantów, którzy przeszli tam z Białorusi. Dlatego postanowiliśmy, że utrzymamy, proszę państwa – to jest nowy element, nieobjęty tą uchwa-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek**

ła, o czym chcę państwa poinformować – czasowe, wyrwykowe kontrole na granicy z Niemcami i Litwą. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, ponieważ jesteśmy zgodni co do potrzeby utrzymania tego zawieszenia, chcę jeszcze raz potwierdzić, że odnosimy się pozytywnie do postulatów zgłaszanych przez pana posła, pana ministra Jarosława Zielińskiego i innych posłów i wprowadzimy zmianę polegającą na wydłużeniu tego okresu przedłużenia. Natomiast przypomnę tym wszystkim, którzy wyrażali tutaj pogląd, że chcemy częściej tu wchodzić z tą tematyką, że regulacja dotycząca tego terminu została wprowadzona w trakcie prac. To jest regulacja wynikająca z poprawki poselskiej. To nie my ten przepis stworzyliśmy, określiliśmy. My jako rząd uznajemy, że parlament w tej sprawie musi mieć kontrolę, i to jest oczywiste. Natomiast podzielamy pogląd, w tej chwili wypowiedzany już wręcz powszechnie przez kluby, że pierwszy okres, na który wprowadzane jest to zawieszenie, i kolejne okresy przedłużenia powinny być dłuższe. Wprowadzimy to po prostu razem przy następnej okazji, najbliższej okazji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, pan poseł Tumanowicz po raz kolejny pyta o to, kiedy my odniesiemy się, kiedy poprawimy sytuację prawną żołnierzy i funkcjonariuszy działających na granicy, w szczególności w zakresie użycia broni. Zrobiliśmy to, panie posle, już w 2024 r.

(*Poseł Witold Tumanowicz: Tylko że mają ciągle problem.*)

Nie ma żadnego problemu. Z dwóch powodów nie ma problemu. Dlatego że z punktu widzenia prawnego ich interesy są w pełni zabezpieczone. Użycie środków przymusu bezpośredniego na granicy, nie tylko broni, w związku z ochroną granicy nie jest objęte żadną sankcją. Poprzez kontrakt wyłączyliśmy tu odpowiedzialność i proponuję panu, żeby odbył pan jakąś rozmowę z prawnikami i zapoznał się z analizami prawnymi w tym zakresie. Z drugiego powodu nie jest to możliwe, bo, proszę państwa, my w sposób zasadniczy zmieniliśmy sposób działania na granicy. Na koniec 2023 r. żołnierz czy funkcjonariusz, jeden od drugiego oddalony o 500 m, stał tam z bronią i w zasadzie to było jedyne narzędzie, jedyny środek przymusu bezpośredniego, którego mógł użyć. Jeżeli pan pozwoli...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeżeliby pan posłuchał, toby się pan dowiedział, jak wygląda ochrona polskiej granicy, a pan przeszkadza, pan tego nie wie.

(*Poseł Witold Tumanowicz: ...ciągną naszych żołnierzy po sądach.*)

Nie ma takiej sytuacji, w której pojedynczy żołnierz chroniłby teraz polską granicę i na wyposaże-

niu miał jedynie broń palną. Cały wachlarz środków przymusu bezpośredniego, zaczynając od miotaczy gazu, broni gładkolufowej... Nie ma potrzeby używania ostrej broni. My jesteśmy skuteczni po prostu. Mobilne patrole, które...

(*Poseł Witold Tumanowicz: Chodzi o to, żeby żołnierzy nie ściagała prokuratura.*)

Nie ściaga, bo powiedziałem panu, że mają ochronę, pełną prawną ochronę wynikającą z ustawy z 2024 r. A po drugie, sposób działania żołnierzy i funkcjonariuszy jest w tej chwili taki, że jesteśmy po prostu skuteczni. Mobilne patrole – radzimy sobie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Osiągnęliśmy sukces, ograniczyliśmy nielegalną migrację. PiS przepuszczał 12 tys. ludzi rocznie, a my praktycznie powstrzymaliśmy tę nielegalną migrację, usprawniając m.in. pracę żołnierzy i funkcjonariuszy. Na tym to polega. Zachęcam każdego, kto nie zna sytuacji na granicy, a się wypowiada, żeby pojechał na granicę. Deklarujemy...

(*Poseł Witold Tumanowicz: Rozmawiałem z funkcjonariuszami, byłem na granicy, rozmawiałem.*)

Zachęcam, panie posle. Nie ma pan pojęcia, o czym pan mówi.

Odnosnie do usprawnienia, to apelujecie państwo, i bardzo słusznie, o to, żeby Straż Graniczna miała lepsze narzędzia do ochrony polskiej granicy. Wczoraj byłem na polskiej granicy. Jeżeli chodzi o ochronę granicy lądowej, to nie ma takiej zapory, jaką mamy na granicy, tak sprawnej, tak skutecznej, dającej taki wachlarz różnych informacji i narzędzi oddziaływania. Rozpoczęliśmy montowanie urządzeń czy funkcjonalności, które pozwalają nam lepiej chronić przestrzeń powietrzną. Na 50 km na polskiej granicy działa już zamontowany przez Straż Graniczną system wykrywania obiektów latających, w szczególności bezzałogowych, docelowo również balonów, za kwotę kilkudziesięciu milionów złotych. Naszą ambicją jest, by ten system pokrył całą granicę wschodnią – od Ukrainy, przez Białoruś, po Rosję i cały odcinek granicy morskiej. To możemy zrobić.

Możemy wzmocnić Straż Graniczną i ochronę polskiej granicy jedynie dzięki środkom z programu SAFE. Przekreślenie programu SAFE to nie jest przekreślenie jakiegoś wyobrażenia. To jest przekreślenie konkretnego programu wzmocnienia Straży Granicznej, wyposażenia i dania im do ręki narzędzi w zakresie ochrony polskiej granicy. Jak można występować przeciwko wzmocnieniu ochrony polskiej granicy? Jak można odmawiać niezbędnego wyposażenia Straży Granicznej?

(*Poseł Witold Tumanowicz: Weźcie środki z socjalu dla Ukraińców.*)

To jest proste, tak proste, jak nie wiadomo co. Jesteście za wzmocnieniem polskich funkcjonariuszy, Policji, Straży Granicznej, a głosujecie przeciw. Obłudnicy!

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy po przerwie.

Ogłaszam przerwę do godz. 10.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 55 do godz. 10 min 37)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła opinie w sprawie kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 2344–2351. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

(Część posłów skanduje: Do Berlina! Do Berlina! Do Berlina!)

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 2323,

— o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, druk nr 2314,

— o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2328.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2309,

— o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflik-

cie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, druk nr 2341,

— o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2315,

— o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, druk nr 2306.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą regulowanych spraw w ustawach i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2309, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 237 – za, 187 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflikcie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2341, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Joanna Borowiak: Matko jedyna, po co to czytać?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 408 – za, 19 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania

Marszałek

z druku nr 2315, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 415 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2306, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 414 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja Bezpośrednia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tu już poseł Meysztowicz się zgłosił.

(Poseł Paweł Jabłoński: Panie marszałku, z wnioskiem przeciwnym.)

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Bardzo proszę pana premiera o wyjście tutaj i wyjaśnienie swojego oszustwa paliwowego tej uśmiechniętej koalicji. Kilka dni temu pan premier zapewniał, że nie ma powodu do niepokoju. Dziś Polacy przy dystrybutorach płacą frycove za to, że uwierzyli panu premierowi. Gdy byliście w opozycji, obiecaliście benzynę po 5,19 zł. Twierdziliście, że wystarczy obniżyć VAT do 0%. Wówczas mówiliście: władza jest tyle warta, ile pomaga ludziom. To prawda. Dzisiaj, gdy paliwo kosztuje prawie 8 zł, premier bezczelnie mówi: nie biorę odpowiedzialności, to nie decyzja premiera. To jest hipokryzja najwyższej próby. Poprzedni rząd potrafił obniżyć akcyzę i VAT do najniższej w Europie, by chronić portfele Polaków. Wy nabijacie budżet 23-procentowym VAT-em i akcyzą. To jest złodziejstwo w biały dzień. Żądam informacji, gdzie wyparowały zapasy, o których pan premier mówił tydzień temu. Dlaczego nie obniżacie akcyzy ani VAT-u? Przestańcie grabić Polaków, polską gospodarkę i polskich rolników. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! MEN na wniosek innych ministerstw funduje szkolnictwu branżowemu chaos organizacyjny. Likwiduje zawody takie jak ogrodnik, technik ogrodnik, architekt krajobrazu czy technik optyk. W ich miejsce mają powstać nowe. Problem polega na tym, że nie ma jeszcze nawet podpisanego rozporządzenia, nie ma podstaw programowych, nie ma opisów kwalifikacji, a w kwietniu zaczyna się rekrutacja do szkół. Dyrektorzy mają promować zawody, których formalnie jeszcze nie ma. Nauczyciele mają pisać programy nauczania bez podstawy programowej, a organy prowadzące mają wydawać zgody bez wiedzy, czego tak naprawdę te zgody mają dotyczyć. To jest organizacyjna prowizorka robiona na kolanie. Szkolnictwo zawodowe wymaga współpracy z rynkiem pracy, opinii rad rynku pracy, umów z pracodawcami i przygotowania kadry. Tego nie da zrobić się w kilka tygodni tylko dlatego, że ministerstwo nie ogarnia terminów. Dlatego wnoszę o pilną reakcję rządu i przesunięcie wejścia w życie tych zmian na 1 września 2027 r., zanim kolejny raz chaos ministerstwa spadnie na dyrektorów, nauczycieli i uczniów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Zapraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Paulina Matysiak: Zobaczymy, zobaczymy panie posle. Trzeba się zgłaszać przy każdym.)

Proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poproszę o to, żeby wyszedł mój ulubiony minister infrastruktury Dariusz Klimczak – proszę brawa dla pana ministra na zachętę *(Oklaski)* – po to, drodzy państwo, żeby nam opowiedział o tym, jak jest przygotowany rząd i jak jest przygotowany sam resort do sytuacji na rynku paliwowym. W środę pytałam o kwestie dotyczące autobusów, a dzisiaj zapytam o lokomotywy spalinowe. Panie ministrze, mamy ponad 1800 lokomotyw spalinowych, a tylko, drodzy państwo, kilkanaście ogólnodostępnych stacji tankowania dla tych lokomotyw. One są niezwykle potrzebne wtedy, kiedy

Posel Paulina Matysiak

mamy sytuacje kryzysowe, kiedy mamy oblodzenie trakcji, kiedy trzeba wyjechać taką lokomotywą, ale także w innych sytuacjach. Jak jesteśmy na to przygotowani? Panie ministrze, liczę na odpowiedź. Taka sugestia: jak pan nie zna odpowiedzi, to proszę przychodzić z ministrem Malepszakiem. Składam wniosek o przerwę, żeby pan minister Klimczak miał czas, żeby przygotować się do tej swojej (*Dzwonek*) krótkiej odpowiedzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Meysztowicz.
Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny. Karol Nawrocki – od wczoraj oszczędniej używam określenia „prezydent” – wczoraj skłamał. Karol Nawrocki wczoraj zdradził polskie interesy narodowe. Karol Nawrocki jako zwierzchnik Sił Zbrojnych zdradził polskie wojsko i inne służby mundurowe.

(*Posłowie uderzają w pulpity*)

Karol Nawrocki naraził wczoraj Polskę na duże niebezpieczeństwo wobec zagrożenia ze Wschodu.

(*Głos z sali: Oszukujesz!*)

Karol Nawrocki jest osobą, którą ta funkcja po prostu przerasta.

(*Posel Antoni Macierewicz: Kłamca!*)

Panie Karolu Nawrocki! Zawsze może pan złożyć ten urząd i wrócić do pracy w Grand Hotelu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 173 – za, 250 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Wniosek o przerwę został odrzucony.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Piotra Pawła Stracha, Polska 2050.

Posel Piotr Pawel Strach:

Bardzo proszę.

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 98 lat temu wysiłkiem naszych pradziadów powstała ta sala plenarna. I zaledwie 11 lat później przez ten sufit wpadła niemiecka bomba. 50 lat trwało, aż nasi pradziadkowie odbudowali wolną i suwerenną Polskę, którą mamy dziś. 50 lat. I naszą odpowiedzialnością jest, aby tym sufitem nie wpadł rosyjski Kindżał.

Panie Prezydencie! Mógł pan zawetować SAFE, ale nie miał pan prawa.

(*Posel Antoni Macierewicz: Bezczytelność! Ty nie masz prawa.*)

Posłowie i posłanki obu stron tej Izby! Możecie rozgrywać bezpieczeństwo polskie i brać na zakładników żołnierzy Rzeczypospolitej, ale nie macie prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz: Kłamiesz!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Czy Krajowy System e-Faktur funkcjonuje w oparciu o infrastrukturę amerykańskiej firmy Imperva należącej do francuskiego koncernu Thales, a tym samym, czy metadane dotyczące działalności każdej polskiej firmy w czasie rzeczywistym mogą być dostępne dla podmiotów zagranicznych, w tym dla obcych wywiadów i kontrwywiadów? By te kwestie jednoznacznie rozstrzygnąć, zadałem ministrowi finansów pytanie, sześć precyzyjnych pytań. Oto odpowiedź: Nie odpowiem, to tajemnica.

Panie Marszałku! Wnoszę o odroczenie obrad i uzupełnienie porządku, i ich utajnienie, by Wysoka Izba dowiedziała się, że cała polska gospodarka jest przedmiotem systemowej inwigilacji i szpiegowania, i podjęła stosowne działania. W każdym normalnym kraju taka afera doprowadziłaby do upadku rządu. Rząd Tuska do dymisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Wniosek przeciwny – pan poseł Jabłoński.

Zapraszam uprzejmie.

Poseł Paweł Jabłoński:

Tu nie ma co odraczać obrad. My powinniśmy te obrady przedłużyć i uzupełnić ich porządek.

(*Poseł Joanna Borowiak: Tak jest!*)

Panie Donaldzie Tusk, dostał pan w poniedziałek od Przemysława Czarnka gotowy projekt ustawy, sprawdzone rozwiązanie, które pozwala od poniedziałku obniżyć ceny paliw o złotówkę. (*Wesołość na sali*) Sprawdzone przez rząd Mateusza Morawieckiego w 2022 r. Kiedy pan mówił, że będzie paliwo po 5,19, baryłka była wtedy 40% droższa. Na co pan czeka? Jakież konsultacje społeczne robicie?

(*Głos z sali: Z Niemcami.*)

Ja panu powiem, jak konsultacje społeczne powinny wyglądać. Pan powinien teraz pojechać na pierwszą stację benzynową i zapytać ludzi, tam zrobić konsultaty społeczne. Oni panu powiedzą, czy chcą obniżki cen paliw, czy chcą, żeby dalej pan ich okłamywał, dalej opowiadał o paliwie po 5,19. (*Oklaski*) Nie zrealizował pan tej obietnicy, okłamał pan ludzi, a dzisiaj nie robi pan tego, co jest pańskim obowiązkiem.

(*Poseł Dorota Niedziela: ...tam Obajtko wyslij.*)

Obradujmy dłużej. Możemy tutaj zostać. Ta ustawa jest bardzo krótka. (*Gwar na sali*) Jeżeli ją uchwalimy dzisiaj – mówię do was, Platformo Obywatelska – to możemy pomóc ludziom, a wy zajmujecie się kłamstwem i promowaniem tej fałszywej niemieckiej pożyczki. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, za głos.

Uprzejmie pana informuję, że żeby nie mrozić tego projektu, w trybie natychmiastowym skierowałem go do konsultacji społecznych. (*Poruszenie na sali*)

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 31 – za, 398 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Zapraszam pana posła uprzejmie.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowni Państwo! Pewna pani na Marszałkowskiej kupowała szynkę z groszkiem, a inna pani w Urzędzie Skarbowym w Szczecinie grzebała sobie w danych podatkowych obywateli i przegrzebała sobie dochody swojego byłego męża, jego partnerki, swojej rodziny, i pech chciał, że grzebnęła w dochodach człowieka, który wygrał wybory prezydenckie. I od tego się zaczęła afera. Dopiero ta sytuacja wyszła. Czy powinna mieć miejsce? Oczywiście, że nie. Z KSeF-em też nie powinno być wycieków danych. Czy nie będzie? Oczywiście, że będą. Przedsiębiorcy drżą o tajemnice firmowe swoich firm. System działa od 3 miesięcy. Przedsiębiorcy zgłaszają coraz więcej dziur. Faktury, które dostają, mają różne kwoty VAT, różne kwoty netto, różne kwoty brutto. Faktury, które są wystawione jako gotówkowe, widnieją w systemie jako faktury do zapłaty.

Szanowni Państwo! Śpimy na bombie. Na bombie, która się zdetonuje za 18 dni i 14 godzin. Trzeba ją rozbroić. Narzędzia do jej rozbrojenia są u pana marszałka w postaci dwóch ustaw. Pierwsza, która odraza KSeF o 2 lata, i druga, która powoduje, że KSeF jest fakultatywny (*Dzwonek*), czyli dobrowolny.

Szanowni Państwo! Wniosek o przerwę był, więc ja apeluję do pana marszałka, aby zwołać Konwent Seniorów i jak najszybciej zatrzymać konsultacje społeczne, i niezwłocznie przejść do procedowania nad tymi dwiema ustawami, zanim będzie za późno. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Zapraszam panią posłankę.

Jeden druk jest w konsultacjach, drugiemu nadałem numer druku, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mamy taką sytuację, że Platforma Obywatelska opowiada, jak bardzo ważne są dla nich przedszkola.

(*Poseł Witold Zembaczyński: Koalicja.*)

No to zobaczymy, co dzieje się w Płocku. Sytuacja w Płocku jest następująca. Rodzice pół roku temu dostali informację, że przedszkole zostanie zamknięte. Po proteście dostali pismo od wiceprezydenta, że przedszkole zostaje, a 6 dni przed rekrutacją dowiadują się, że rekrutacji nie będzie. Nie ma uchwały o intencji wygaszenia tego przedszkola. Nie ma pozytywnej opinii kuratora. Ale kto by przestrzegał Prawa oświatowego? Nie Platforma Obywatelska i nie wasz prezydent.

(*Poseł Witold Zembaczyński: Koalicja, naucz się.*)

Posel Marcelina Zawisza

Sytuacja, w której to przedszkole jest wygaszane wbrew woli rodziców, wbrew opinii publicznej, nie dzieje się przez przypadek. Ptaszki ćwierkają, że pobliski deweloper może mieć chęć na ten teren, więc przedszkole po prostu musi zniknąć. Czy tak jest? Koalicja deweloperska na pewno odpowie sobie sama. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Klub Parlamentarny Centrum.

Zapraszam pana posła.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przez ostatnie miesiące dyskutowaliśmy w całej Polsce o mechanizmie finansowania bezpieczeństwa SAFE. Polski rząd za czasów prezydencji w Unii Europejskiej przekonał naszych partnerów w Unii Europejskiej, że warto jest sfinansować uzbrojenie europejskich armii i odbudowę europejskiego przemysłu. Dzięki temu polski przemysł mógł odbudować swoje zdolności produkcyjne w zakresie obronności, a polska armia i polskie służby mogły być uzbrojone. Niestety pan prezydent Karol Nawrocki i prawa strona sceny politycznej w imię bieżącej polityki, a nie bezpieczeństwa państwa, nie interesu narodu i państwa polskiego, byli przeciw.

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamiesz!)

Panie Prezesie! Być może panu zależy tylko na pamięci o sobie, ale większości naprawdę zależy na naszych dzieciach i wnukach. Nie można ich bezpieczeństwa i przyszłości poświęcać dla bieżącej polityki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Frysztak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Prezydent PiS-u, Konfederacji i Brauna pan Nawrocki zawetował program SAFE. To jest prezydent PiS-u, bo na pewno nie jest prezydentem Polski. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamiesz!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Barbara Bartus: To jest prezydent Polski.)

Szanowni Polacy i Polki! Zapamiętajcie twarze tych ruskich onuc, lobbystów i zdrajców Polski, którzy zagłosowali przeciwko waszemu i naszemu bezpieczeństwu. *(Gwar na sali)*

Panie Nawrocki! Pan przekazuje, panie Bogucki, panu prezydentowi Nawrockiemu, że jeśli kiedykolwiek w przyszłości zginie polski policjant, polski strażnik graniczny albo funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa, to Nawrocki będzie miał tę krew na rękach i nigdy jej nie zmyje.

(Poseł Michał Wójcik: Zejdź, zdrajco.)

(Głos z sali: To wasza wina.)

Bo właśnie swoim wetem wstrzymał możliwości zakupu polskiej broni, polskich kamizelek dla polskich funkcjonariuszy. To jest zdrajca narodowy, a wy również jesteście zdrajcami Polski. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To wy zrobiliście.)

(Poseł Michał Wójcik: Podnóżku brukselski.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Przemysław Czarnek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Frysztak! Niech pan z nami zostanie do niedzieli i zmusi Czarzastego do tego, żeby procedować prezydencki projekt ustawy, i natychmiast kupimy całą tę broń. Tylko wy tego nie chcecie. *(Oklaski)*

Proszę państwa, pan poseł Strach mówił, kto ma prawo, kto nie ma prawa. Otóż ja dla pani von der Leyen cytuję art. 89 ust. 1 pkt 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli Polska chce zaciągnąć zobowiązania o znacznej wielkości, to musi to zrobić umową międzynarodową, na którą zgodę musi wyrazić Sejm i którą musi ratyfikować pan prezydent.

(Głos z sali: Błaszczakowi to powiedz.)

(Poseł Sławomir Ćwik: Dlaczego wasz rząd tak nie robi!?)

Jeśli tak nie robi, to pożyczkę, której pani udzieli nielegalnie panu Tuskowi, będzie spłacał ten, którego nazwisko było tu skandowane, czyli Donald Tusk. Polacy tego spłacać nie będą, bo jest to nielegalna pożyczka udzielona w sposób nielegalny. A my żądamy od pana Czarzastego natychmiastowego procedowania polskiego SAFE, po to, żeby Polska mogła zakupić broń, która jest konieczna do obrony przed Ruskimi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest!)

Marszałek:

Powiem szczerze...

(Poseł Joanna Borowiak: Polski SAFE, polski SAFE.)

(Poseł Konrad Frysztak: Głośniej.)

(Głos z sali: Zabezpieczyć majątek premiera.)

Marszałek

Czy jeszcze chcecie państwo sobie trochę pokrzyczeć?

Bardzo proszę.

Dobrze.

(Część posłów skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Czy już, moje drogie dzieci?

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2233-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dolniak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! 72% społeczeństwa nie chce moralizacji, tylko sprawnie działającego państwa i dlatego 72% obywateli opowiada się za ustawą dotyczącą pozasądowych rozwodów.

(Poseł Marek Suski: Żąda odejścia Tuska.)

Szybko i sprawnie, bez obowiązku, tylko z wyboru. Dlatego komisja wnioskuje o odrzucenie wniosku o odrzucenie tego projektu i przyjęcie, uchwalenie przez Wysoką Izbę ustawy o rozwodach pozasądowych. Wnosimy również o przyjęcie trzech poprawek, które usprawniają, poprawiają ten projekt i ściśle określają termin wejścia ustawy w życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2233.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 188 – za, 238 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 5 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo o aktach statutu cywilnego.

W 1. poprawce do art. 33 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 238 – za, 194 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 89b ust. 2 pkt 8 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 241 – za, 176 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 7 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę terminu wejścia ustawy w życie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 241 – za, 190 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2233, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 242 – za, 187 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2257-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Mateusza Bochenka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To ważny projekt wzmocniający działania antykorupcyjne, dlatego też Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wnosi, aby wniosek złożony przez parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości odrzucić i zagłosować nad całością projektu ustawy, aby kontynuować działania przeciwdziałające tym zaniechaniom, które miały miejsce w minionych latach, tak by już nigdy nikt nie był pod parasolem ochronnym, gdy dopuszcza się korupcji, działań korupcyjnych, jak miało to miejsce za czasów 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W trybie art. 186 ust. 2 regulaminu Sejmu o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta RP pan minister Zbigniew Bogucki. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rado Ministrów! Szanowni Państwo! *(Głos z sali: Ale nie uciekajcie.)*

Panie marszałku, najpierw odniosę się do słów, które padły z tej mównicy, przede wszystkim do słów pana posła Meysztowicza i do tego amoku nienawiści, który wygłosił pan Fryszak.

(Głos z sali: Poseł.)

W pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z obrazem sposobu myślenia, który niestety jest wam bliski, na szczęście jest daleki większości Polaków, tzn. że wy będziecie nazywać, wy będziecie decydować o tym, kto jest prezydentem Rzeczypospolitej. O tym, kto jest prezydentem Polski, zdecydował naród 1 czerwca, a nie wy, jeden czy drugi poseł czy nawet koalicja rządząca. Nie jesteście w stanie się z tym pogodzić, bo nie chcecie uznać reguł demokracji. Stąd takie wypowiedzi. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Natomiast jeżeli chodzi o pana posła Fryszta, to właściwie to, co pan tutaj zaproponował, można porównać, panie posle Fryszak, tylko do werbalnego ryzsztoku. Mówi pan o zdradzie. Rozumiem, że pan premier we wczorajszym wpisie zrobił to nieco delikatniej, natomiast wszyscy państwo pozostali zostaliście – kiedyś użył pan, panie premierze, takiego sformułowania: psy gończe – jak psy gończe spuszczeni na prezydenta Nawrockiego za to, że stoi w interesie i za interesem Polski. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: A kim ty tutaj jesteś, Zbyszek?)

Mówicie o zdradzie. Mówicie o zdradzie w sytuacji, kiedy to wy... Gdzie byliście, kiedy były powoływane Wojska Obrony Terytorialnej? Byliście za wojskami czy przeciw nim?

(Poseł Joanna Borowiak: Przeciw byli.)

Odpowie pan? Gdzie byliście, kiedy Prawo i Sprawiedliwość i polscy patrioci byli za tym, żeby budować mur na granicy? Gdzie wtedy pan był? Gdzie był dzisiejszy rząd?

(Poseł Joanna Borowiak: Z reklamówkami biegali.)

Gdzie byliście wtedy, kiedy były blokowane środki z Unii Europejskiej, które mogły być wykorzystane na infrastrukturę po to, żeby sprawnie działać w obronie państwa? Gdzie wtedy byliście?

(Głos z sali: To wy blokowaliście te środki.)

Gdzie byliście wtedy, kiedy pluto na funkcjonariuszy i ich obrażano? Gdzie pan był? Gdzie pan był, panie premierze? Gdzie wtedy byliście? Wtedy też mówiliście o zdradzie? Wtedy też pan chciał uczyć patriotyzmu?

(Poseł Konrad Fryszak: Byliśmy tam, gdzie trzeba, a gdzie byliście wy?)

Prezydenta Nawrockiego nie trzeba uczyć patriotyzmu. Tego patriotyzmu uczy się od pokoleń polskich patriotów, od żołnierzy Armii Krajowej, tych, którzy prawdziwie walczyli o polską demokrację, a nie tylko werbalnie, fasadowo nazywali się demokratami.

(Poseł Konrad Fryszak: Przypomnij sobie Szydło i Kaczyńskiego.)

Tak więc namawiam, panie premierze... Pan dostał tutaj gromkie oklaski. Pierwszy raz widziałem, żeby ktoś po tak spektakularnej porażce, czyli zawetowaniu fatalnej ustawy, dostał tak gromkie oklaski. Winszuję, bo rozumiem, że pan bardzo krótko trzyma swoją partię. Ale wolałbym, panie premierze, żeby to były oklaski na zachętę do współpracy z prezydentem Rzeczypospolitej. Na zachętę, żeby przekonać pana marszałka, żeby procedować nad ustawą prezydencką. Na zachętę, żeby razem budować polskie bezpieczeństwo narodowe. Na zachętę, żeby nie oddawać części polskiej suwerenności. Na zachętę, żeby nie zadłużać kolejnych pokoleń. Na taką zachętę tak, możecie bić państwo brawa Donaldowi Tusko wi. Może się wreszcie przekona, że warto działać w interesie Polski. Warto współdziałać z prezydentem Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Natomiast co do procedowanej ustawy, panie marszałku, sam jej tytuł: likwidacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Nie znam drugiego rządu w demokratycznej Europie, w demokratycznym wolnym świecie, który chciałby likwidować taką instytucję, która walczy z korupcją.

(Głos z sali: To sobie Pegasus przypomnij.)

Likwidacja CBA była waszym marzeniem. Ale już dzisiaj mogą państwu powiedzieć, że to marzenie będzie płonne. Nic z tego nie będzie. Przypomnę ten koszmar, zmorę pierwszych lat po zmianach ustrojowych, po 1989 r. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

Korupcja jak rak toczyła państwo polskie. Korupcja była właściwie, można powiedzieć, śmiertelną chorobą, panie premierze.

(Głos z sali: Przez rządy PiS.)

Udało się powołać Centralne Biuro Antykorupcyjne i dzisiaj Polska ma zdecydowanie mniejszy problem z korupcją. To dzisiaj nie jest główny problem Polski, ale ja rozumiem, że chcecie ten problem wskrziesić.

(Głos z sali: Spółka Srebrna.)

Ale wraz z korupcją wraca niestety bezrobocie, szczególnie wśród młodych ludzi. To pana znak firmowy, panie premierze. Razem z korupcją i razem z bezrobociem, rozumiem, ma wrócić ten trzeci znak firmowy tych rządów, czyli bieda. Na to nie ma zgody prezydenta Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kolega Matecki.)

Jeżeli chodzi o koincydencję czasową, a więc z jednej strony próbę przeforsowania gigantycznej pożyczki, kredytu, który miał zadłużyć kolejne pokolenia na kolejne 45 lat.

(Głos z sali: Na temat.)

Nie ma i nie będzie, dopóki jest prezydent Nawrocki, takiego zadłużenia kolejnych pokoleń. Jakoś tak się dziwnie składa, że w tym samym czasie chcecie likwidować instytucję, która miałaby stać na straży wydatkowania tych środków. Która miałaby patrzeć rządowi na ręce. Czy pana rządowi, czy daj Boże, lepszemu nowemu rządowi po 2027 r.? Jakoś tak się dziwnie składa, że w tym momencie akurat chcecie likwidować Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Centralne Biuro Antykorupcyjne ścigało polityków, bo przeważnie oni powinni podlegać badaniu, różnych opcji.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kamiński i Wąsik.)

(Poseł Przemysław Czarnek: Giertych.)

Akurat wasi mieli tutaj palmę pierwszeństwa, trudno. Ale ścigało polityków różnych opcji po to, żeby polskie życie publiczne było czyste, było wolne od korupcji. Rozumiem, że po prostu tego nie chcecie. Ja mam, panie premierze, zwracam się do pana jako do szefa rządu, a także, rozumiem, sternika tej większości parlamentarnej. Zamiast likwidować Centralne Biuro Antykorupcyjne, niech pan zlikwiduje centralne biuro antybudżetowe, które jest w Ministerstwie Finansów. Niech pan to biuro zlikwiduje. Niech pan zlikwiduje centralne biuro antykonstytucyjne, które jest w Ministerstwie Sprawiedliwości. Do likwidacji. Niech pan zlikwiduje centralne biuro antyedukacyjne, które jest w wiadomym resorcie. Warto to zlikwidować i zacząć uczyć polskie dzieci i wychowywać je tak, jak chcą rodzice. *(Oklaski)* Niech pan wreszcie zlikwiduje rozsiane w różnych resortach centralne biuro antyinwestycyjne, bo Polska dzisiaj nie ma inwestycji. Niech pan to zlikwiduje. I na koniec, pan tego nie robi, ja wiem, ale wierzę głęboko, że Polacy w swojej mądrości koniec końców zlikwi-

dują to centralne biuro abnegacji, centralne biuro awarii, jakim jest pana gabinet, najpóźniej w 2027 r. *(Oklaski)* Oby tak się stało, panie premierze. *(Oklaski)*

Kolejna rzecz, to też nieprzypadkowa koincydencja czasowa, że razem z próbą likwidacji, bo to się państwu nie uda, Centralnego Biura Antykorupcyjnego chcecie państwo, i tutaj zwracam się do pana marszałka, w ciągu 48 godzin zatrzymać, zaarrestować Trybunał Konstytucyjny. Mielicie ponad długie 2 lata. Pierwsze stanowiska w Trybunale Konstytucyjnym opróżniały się już w grudniu 2023 r. Niestety nic w tym zakresie nie zostało zrobione. Mogliście państwo uzupełniać Trybunał Konstytucyjny. Krok po kroku, zgodnie z konstytucją, z wyborem własnej większości, ale nie chcieliście tego robić. Dlaczego? Dlatego, że Trybunał Konstytucyjny, gdzie państwo nie mielibyście większości, nie byłby pod butem waszego rządu, nie byłby pod butem premiera. Teraz widzicie tego szansę, więc w 48 godzin zaarrestować trybunał, wybrać tyle jak, tyle szybko, tyle waszych kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, tak, żeby zlikwidować kolejną instytucję konstytucyjną, która ma patrzeć władzy na ręce. *(Gwar na sali)* Prezydent na to na pewno nie pozwoli, bądźcie tego pewni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Te wszystkie działania sprowadzają się do jednego. To już nie ma być demokracja walcząca, bo z normalną demokracją to, co dzieje się w Polsce od ponad 2 lat, nie ma już nic wspólnego. To ma być demokracja totalna, czyli totalne przejęcie państwa, wszystkich jego instytucji, także tych, które powinny być zupełnie niezależne, jak Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Trybunału Konstytucyjnego, niezależnej prokuratury, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa. I tak można długo wymieniać. Chcecie totalnie zawłaszczyć państwo. To nie jest demokracja. To jest władza totalna i to jest antydemokracja. *(Oklaski)*

Co więcej, zapewnialiście państwo, że w odniesieniu do sędziów Trybunału Konstytucyjnego dokonacie pełnego przeglądu, będzie pogłębiona dyskusja, będzie analiza, będą wybrani ludzie, którzy nie będą kojarzeni z żadnym środowiskiem politycznym. A co chcecie zrobić dzisiaj? Dzisiaj po prostu chcecie wybrać polityków w togach, którzy sprawdzili się na waszych usługach. To jest hańba.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Hańba!)

I spodziewam się, że ten hejt, który wylewa się w ostatnich godzinach, będzie kontynuowany. Ten hejt, który wylewa się, te okrzyki: „zdrajca!”. Już państwu wytłumaczyłem, kto i po której stronie był kilka lat temu. Prezydent to ustoi, prezydent to utrzyma...

(Poseł Konrad Fryszak: My walczyliśmy o demokrację, to prezydent stał w Grand Hotelu...)

...bo po stronie prezydenta jest prawo, jest konstytucja, po stronie prezydenta Nawrockiego jest interes Polski. Przejdźcie na dobrą stronę i będziemy

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

mogli robić dobre rzeczy. Przestańcie krzyczeć: „zdraycy i zaprzańcy!”, bo to wy byliście po złej stronie historii. Wtedy kiedy trzeba było być przeciwko Rosji, robiliście z nią reset. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

I na koniec takie memento.

(Głos z sali: Trzeci raz na koniec jest.)

Myślę, że to powinno dotrzeć do wszystkich serc i umysłów, bez względu na to, jak gorąca jest temperatura naszego sporu. To samo, co teraz próbujecie uskutecznić, co teraz próbujecie robić, dokładnie to samo, działo się i ten sam przemysł pogardy rozpętałyście wobec śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Tak samo go atakowaliście. Tak samo go nazywaliście w sposób absolutnie niegodny. Tak samo odmawialiście mu prawa podejmowania decyzji. Tak samo nie chcieliście nazywać go prezydentem Rzeczypospolitej. To jest droga do tragedii.

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

Wycofajcie się z tej drogi, bo historia wam tego nie zapomni. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Część posłów skanduje: Karol Nawrocki! Karol Nawrocki! Karol Nawrocki!)

Już?

W trybie art. 186 ust. 2 o głos poprosił wiceprezes Rady Ministrów pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak tam Wojska Obrony Terytorialnej? Zmienił pan zdanie czy nie?)

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan minister Bogucki rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia reguł demokracji. Zgodnie z regułami demokracji i nawet jej logiką opozycja jak najbardziej jest przeciwko rządowi, nawet prezydent może być przeciwko rządowi. Ale ani opozycja, ani prezydent nie może być przeciwko bezpieczeństwu państwa polskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Antoni Macierewicz: To wy jesteście przeciwko.)

Powtórzę za panem ministrem Boguckim: Wycofajcie się z tej drogi, bo historia wam tego nie zapomni. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To ty się wyprowadź.)

Gdzie byliście, jak w tym roku, na przełomie roku, był głosowany największy historyczny budżet na polską armię? Jak głosowaliście? Przeciwno 200 mld na polską armię. *(Oklaski)*

(Poseł Przemysław Wipler: 300 mld długu.)

Jak głosowaliście kilka tygodni temu? Przeciwno jednemu z największych sukcesów Polski.

Teraz o historii w ogóle całego programu SAFE. Trzeba zacząć od tego, w jakim momencie dochodzi do jego realizacji i kto wnioskuje. Podczas polskiej prezydentury... A jeszcze wcześniej, pan premier dzisiaj to przypominał, był wspólny list z premierem Grecji o obronie powietrznej jako wspólnym zadaniu Unii Europejskiej.

(Głos z sali: A ty wspierasz Putina.)

(Poseł Konrad Fryszak: Antek, tak jak ty nikt go nie wspiera.)

Jesteśmy w takim momencie historii, gdy od 4 lat trwa pełnoskalowa wojna na Ukrainie, od kilkunastu dni bardzo poważny konflikt na Bliskim Wschodzie. Przemysł zbrojeniowy w Europie, w Polsce, w Ameryce ma wciąż niewystarczające siły. Polska jako pierwsza dawała przykład. Osiągnęliśmy 5% wydatków na zbrojenia. Jesteśmy absolutnym liderem i pokazujemy kierunek. Ale to wciąż za mało. Wydatki własne nie wystarczają na spełnienie oczekiwań na rzecz bezpieczeństwa państwa polskiego.

(Głos z sali: Niemcy oczekują.)

Potrzebujemy jeszcze więcej środków. Dlatego podczas polskiej prezydentury została przeforsowana pierwszy raz w historii inwestycja w armie narodowe z budżetu Unii Europejskiej. To jest sukces Polski, to jest sukces naszego rządu i dlatego was to tak boli. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Sprzedaliście Polskę.)

Wasze zaciętrzewienie, wasza nienawiść do nas, do budowy silnej i bezpiecznej Polski...

(Głos z sali: Kłamiesz!)

...jest tak silna i tak obłudna w swoim działaniu, i obłudna, że jesteście w stanie nawet głosować przeciwko modernizacji polskiej armii. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

Program SAFE, jego istota, to jest modernizacja Sił Zbrojnych w największej części.

(Poseł Antoni Macierewicz: Wy likwidowaliście armię.)

Chcieliśmy go zrobić jeszcze większym, żeby rozrastała z tego Policja, Straż Graniczna, żebyśmy mogli budować drogi użyteczne dla wojska, wspierać mobilność militarną. To jest projekt napisany nie w Brukseli...

(Głos z sali: W Berlinie.)

...ale w Warszawie i Komisja Europejska na wniosek Polski i pod nasze dyktando przyjęła polską propozycję, a nie na odwrót. *(Oklaski)* Żadna z propozycji militarnych, żadna z propozycji zgłoszonych przez sztab Wojska Polskiego nie została zmieniona.

(Poseł Antoni Macierewicz: Chcecie zależeć od Niemców.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

To polscy generałowie na czele z gen. Kukulą napisali wniosek o modernizację polskiej armii, na który my znaleźliśmy unijne pieniądze. *(Oklaski)* Pan minister Bogucki dobrze o tym wie. Zna stanowisko i Agencji Uzbrojenia, i dowódców. Było ono wyrażane publicznie.

(Głos z sali: Komu zależy na pieniądzach?)

To wczorajsze weto nie jest przeciwko rządowi. Jest przeciwko bezpieczeństwu Polski.

(Poseł Przemysław Wipler: Przeciwko złodziejstwu.)

Ono w znaczącym stopniu utrudnia, ale na szczęście nie uniemożliwia, przeprowadzenie strategicznego dla państwa polskiego projektu budowy bezpiecznej Polski.

(Poseł Przemysław Czarnek: Uniemożliwia. Nie macie prawa.)

Panie Pośle Czarnek! Ja wiem, że minister Bogucki dostał 10 razy większe brawa niż pan i może to pana denerwować, ale proszę o spokój.

(Głos z sali: Ho, ho!)

(Poseł Joanna Borowiak: Jakie to słabe...)

Mówiliście o totalnej demokracji – pan minister wprowadził przed chwilą na tej mównicy nowe pojęcie – a tak naprawdę proponujecie totalną demolkę. To jest wasza totalna demokracja: totalna demolka. Ale na to nie pozwolimy. *(Oklaski)*

(Poseł Bożena Borys-Szopa: To wy jesteście specjalistami od demolki.)

Działając na podstawie konstytucji i innych ustaw, szczególnie ustawy o obronie Ojczyzny, Rada Ministrów w dniu dzisiejszym, żeby nie zaprzepaścić szans, żeby budować bezpieczną Polskę, żeby wsłuchać się w wezwanie gen. Grynkewicha, głównodowodzącego siłami amerykańskimi i europejskimi na naszym kontynencie, który mówi: macie 18 miesięcy, żeby się dozbroić, musicie działać tu i teraz, nie macie możliwości odsuwać innych decyzji na później...

(Głos z sali: To do roboty!)

My to realizujemy. Wy to utrudniacie, ale nie uniemożliwicie obrony państwa polskiego. Nie uniemożliwicie. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

Suwerenność, wolność, niepodległość – najświętsze wartości w demokracji w naszej ojczyźnie potrzebują siły. Siła potrzebuje silnej armii. Silna armia potrzebuje pieniędzy na modernizację. Nie zatrzymacie pieniędzy na modernizację polskiej armii. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak jest. Potrzebujesz silnej armii. Wy ją niszczyacie.)

Na jakiej podstawie podejmujemy te działania? Chciałbym, żebyście teraz po pewnych emocjach, które oczywiście z waszej strony nie są niczym nowym, ale może dadzą wam do myślenia...

(Poseł Antoni Macierewicz: A z twojej strony są kłamstwa.)

...wsłuchali się, na jakiej zasadzie chcemy to przeprowadzić. Dużo lepiej by było na poziomie ustawy stworzyć nowy instrument finansowy, bo przecież ustawa nie była o zaciągnięciu pożyczki. Była o instrumencie finansowym, który jest dla obsługi tego funduszu.

(Poseł Przemysław Czarnek: Dlatego była niekonstytucyjna. Dlatego prezydent zawetował.)

Wcześniej stworzyliście – to była bardzo dobra decyzja – Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, który zaciąga zobowiązania. Zaciągał zobowiązania w 2022 r., jak powstał na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny, w 2023 r., w 2024 r., w 2025 r. Zaciągaliśmy to wspólnie. Te pożyczki...

(Głos z sali: To macie narzędzia.)

Dokładnie. I z tego narzędzia skorzystamy.

Z tego narzędzia są zaciągane pożyczki na różnych kierunkach. Nie wiem, czy wiecie, ale jest coś takiego – pan minister Błaszczak na pewno wie, bo korzystał z tego – jak amerykański SAFE, z którego korzystamy od dawna, Foreign Military Financing, czyli decyzja rządu amerykańskiego, Kongresu w sprawie udzielenia pożyczki na określony sprzęt kupiony w Stanach Zjednoczonych dla najbardziej zaprzyjaźnionych państw. To jest pożyczka w dolarach, a nie w złotych, pod decyzją rządu amerykańskiego, któremu bardzo dziękuję, że udziela nam tego wsparcia. I jest warunkowana rzetelnością wydatkowania środków. Dokładnie tak samo. *(Oklaski)*

(Poseł Przemysław Wipler: Bzdura!)

(Poseł Anna Kwiecień: Ale nie ma warunkowości.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie tak samo.)

Od lat wy korzystacie i my korzystamy z tego projektu i będziemy korzystać.

(Poseł Barbara Bartuś: Rzetelność wydawania środków.)

Rozumiem, że jesteście przeciwko nam, że jesteście przeciwko rządowi, nawet przeciwko bezpieczeństwu Polski, ale wy teraz jesteście nawet przeciwko Ameryce.

(Głosy z sali: Ooo...)

Tego to już się nie spodziewałem, no nie. To jest już za daleko.

Jest to na tej samej zasadzie, na której są wykorzystywane środki z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, które są pożyczką zaciąganą w Stanach, zaciąganą nie tylko w dolarach. Powiem wam więc. Bardzo dużo tych pożyczek zaciągnęliście również w euro...

(Głosy z sali: Ooo...)

...nawet w koronach szwedzkich i norweskich.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Joanna Borowiak: Coś podobnego!)

I to nie była zdrada suwerenności? To nie była zdrada interesu narodowego?

(Poseł Konrad Fryszak: Błaszczak zdrajca.)

Z tego mechanizmu skorzystamy. On nie jest tak dobry i tak idealny jak nasza propozycja, bo poprawka wprowadzona w Wysokiej Izbie 2 tygodnie temu

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

mówiła o ustawowej ochronie budżetu MON-u. Tego nie ma w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Ale tę waszą nedoróbkę dzisiaj na posiedzeniu rządu też naprawiliśmy i w uchwale zabezpieczyliśmy budżet MON-u. Z niego nie będzie spłacana pożyczka z programu SAFE. *(Oklaski)*

Wtedy decyzje są podejmowane o zaciągnięciu tych zobowiązań w obcych walutach, nawet na kierunkach, które należą do państw niebędących w Unii Europejskiej ani w NATO, jak Korea. I to też jest dobre, bo taka była możliwość i taka była potrzeba. Te pożyczki są zaciągane, szczególnie w ramach FM-F-u, na podstawie uchwały Rady Ministrów, a nigdy nie było żadnej ustawy w tym Sejmie gwarantującej i mówiącej, czy taką pożyczkę można zawrzeć. A więc wszystkie te wasze brednie, banialuki o niekonstytucyjności działania możecie sobie schować i naprawdę tylko powspominać.

(Poseł Elżbieta Witek: A jakie kwoty?)

(Poseł Dorota Niedziela: Morawiecki pod...)

Naszą rolą jest budowa bezpiecznej Polski, ochrona niepodległości, suwerenności i granic Rzeczypospolitej. Czy będziecie w tym pomagać, czy tak jak dzisiaj i wczoraj robić wszystko, żeby to się nie udało, my do tego celu doprowadzimy. Zmodernizujemy polską armię, zbudujemy silny polski przemysł zbrojeniowy, damy nowe miejsca pracy. *(Oklaski)* Uczynimy polską armię do roku 2030 najsilniejszą w Europie. Jesteśmy liderem Unii Europejskiej pod względem budowy bezpieczeństwa. Będziemy najsilniejszą armią do 2030 r.

(Poseł Elżbieta Witek: A czyja to zasługa?)

(Poseł Barbara Bartuś: A czyja to zasługa?)

Jeśli chcecie wesprzeć ten projekt, to zapraszam. Po raz kolejny wyciągamy rękę. Na podstawie istniejących przepisów oczekujemy wpływów z zysków Narodowego Banku Polskiego, jutro, i obiecuję, że przeznaczymy je na bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Nie wierzymy w pana obietnice.)

Pan poseł Czarnek mówił, że do niedzieli. Do niedzieli czekamy na te pieniądze. Natychmiast je spożytkujemy na bezpieczeństwo. Wolność, suwerenność i niepodległość nie są wartościami politycznymi. Są wartościami patriotycznymi i nadrzędnymi. Żadne krzyki, żadne chamstwo, żadne weto tego nie zablokuje.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Bogucki, 3 minuty.

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Nie...)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W nawiązaniu do wystąpienia pana wicepremiera, ministra obrony narodowej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Do pracy!)

(Głos z sali: Zdrajca!)

Panie Ministrze! Panie Premierze! Pytanie nie brzmi: Czy budować polskie bezpieczeństwo i czy wzmacniać polską armię? Pytania brzmią inaczej: Jak to robić, żeby zachować suwerenność? Jak to robić, żeby nie zadłużać kolejnych pokoleń? Jak to robić zgodnie z konstytucją? Takie są pytania. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Zdrajca! Zdrajca! Zdrajca!)

Natomiast, jeżeli chodzi o pana informację o Narodowym Banku Polskim, to zakładam, że jest to tylko niestety część, panie premierze, populizmu. Chyba że pan nie ma wiedzy, a to by było jeszcze bardziej przerażające.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wyniki.)

Narodowy Bank Polski rozlicza swoje możliwości finansowe i zyski na koniec roku, więc spłata może nastąpić w czerwcu przyszłego roku.

(Głosy z sali: Ooo...)

I dlatego w ustawie prezydenta jest mechanizm, który jasno wskazuje, jak zabezpieczyć rok 2026 do czerwca roku przyszłego. Nie warto być populistą, panie ministrze. Warto czytać prezydenckie ustawy. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Pan mówił o tym, że jest amerykański SAFE. Tylko pan doskonale wie, że pożyczki od Stanów Zjednoczonych i te, które są zaciągnięte w kooperacji z Koreą...

(Poseł Witold Zembaczyński: Północną.)

...mają jedną, zasadniczą, ale fundamentalną różnicę.

Marszałek:

Odległość.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Nie ma w nich zasady warunkowości. Nie ma w nich politycznego instrumentu, który ma wpływać na to, jakie decyzje mają podejmować politycy w Polsce, jak mają głosować Polacy, którzy będą straszni, jak ma wyglądać polski porządek konstytucyjny.

(Poseł Dorota Niedziela: Kłamiesz, kłamczuchu.)

Tam są zasady biznesowe. Jeżeli doprowadzicie do zasad biznesowych w polskim SAFE, to myślę, że cała Izba, jako polscy patrioci, za nimi zagłosuje. Zróbcie to. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co on gada?)

(Głos z sali: Nie kłam!)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

Kolejna rzecz. Jeżeli chcecie tego europejskiego SAFE, bo macie tak znakomite relacje w Unii Europejskiej, to przeprowadźcie taki program, który będzie miał stałą relację, stały kurs euro wobec złotego, żeby nie było zagrożenia.

(Poseł Dorota Niedziela: Czy ma być stały kurs dolara?)

(Poseł Konrad Fryszak: Zbyszek, a kurs dolara jest stały?)

Przeprowadźcie taki mechanizm warunkowości, który nie będzie miał politycznego wpływu, a będzie tylko patrzył korupcji na ręce, przed czym chcecie uciekać. Konkretna dotacja dla Polski jako państwa wschodniej flanki NATO, głównego państwa wschodniej flanki NATO. Skoro możemy składać się wszyscy, i dobrze, na Ukrainę, to dlaczego nie możemy zbroić członka NATO, państwa Unii Europejskiej, które jest państwem przyfrontowym i jest, głównie, odpowiedzialne za wschodnią granicę NATO? O tym powinniście rozmawiać z Unią Europejską. (Oklaski)

Zatem nie ma tożsamości SAFE z tamtymi pożyczkami. I pan, panie premierze Kosiniak-Kamysz, bardzo dobrze o tym wie. Dlatego wykonajcie swoją robotę w Unii Europejskiej, a wtedy wspólnie, ponad politycznym (Dzwonek) podziałem, będziemy mogli to przeprowadzić.

(Poseł Roman Giertych: Czas!)

(Głos z sali: Z tobą na pewno nie.)

Najprościej, panie premierze, skorzystać z pieniędzy...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciszonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Ojej...)

(Głos z sali: Zdrajca!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, w tym samym trybie pan wiceprezes Rady Ministrów Krzysztof Gawkowski.

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Nie...)

(Poseł Joanna Borowiak: Czy będzie pan śpiewał Międzynarodówkę?)

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski:

Panie Ministrze Bogucki! Jest pan taki rozemocjonowany od rana, takie emocje pan tutaj wprowadza. Czy było rano jakieś snusowanie z prezydentem? (Oklaski)

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki: Panie ministrze, pan jest załosny.)

Wczorajsze weto, które ogłosił pan prezydent Nawrocki, jest jak strzał w plecy polskiemu żołnierzowi i polskiej armii. (Oklaski) To weto jest jak strzał w plecy polskiej gospodarki i polskiego przemysłu zbrojeniowego. To weto, panie ministrze Bogucki, jest jak zdrada polskiej armii, za której bezpieczeństwo pan prezydent Nawrocki odpowiada. Wstyd i hańba. (Oklaski)

(Poseł Antoni Macierewicz: Jak można tak kłamać? Jak można tak oszukiwać? To bezczelność, to jest zdrajca.)

Zbudowaliśmy instrument finansowy, który miał dawać poczucie odpowiedzialności za polską armię. Zbudowaliśmy instrument finansowy, który dawał poczucie, że bezpieczeństwo można wznieść ponad podziały polityczne i wspólnie troszczyć się o bezpieczeństwo żołnierzy, granicy, rodzin polskich. Weto uderzy jednak nie tylko w przemysł i żołnierzy, nie tylko w rodziny i w Polskę, uderzy również w bezpieczeństwo i wszystko, co wydawało się możliwe do zrobienia w przyszłości. Najwięcej zakładów, które miały skorzystać ze środków z programu SAFE, jest umocowanych w polskiej gospodarce, w polskich firmach. Z tych środków 89% miało być zainwestowane u siebie, w polskim przemyśle.

(Poseł Piotr Kaleta: Gdzie to jest?)

(Poseł Antoni Macierewicz: Proszę to pokazać, a nie deklarować kłamstwa.)

Chcecie konkretne zakłady? Proszę bardzo. Co by oznaczała decyzja pana Nawrockiego, gdyby nie dzisiejsza decyzja Rady Ministrów? Huta Stalowa Wola – dla niej nie chcieliście pieniędzy. Bydgoskie zakłady Nitro-Chem – dla nich nie chcieliście pieniędzy. Stomil Poznań – dla nich nie chcieliście pieniędzy. Stocznia Nauta z Gdyni – dla nich nie chcieliście pieniędzy. Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu – i te zakłady chcieliście pozbawić pieniędzy. Belma w Bydgoszczy też miała dostać pieniądze. W końcu Cegielski w Poznaniu. Chcieliście odpowiedzi? To są konkrety.

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamiesz!)

Tych środków finansowych chcieliście pozbawić polski przemysł.

(Poseł Antoni Macierewicz: I dostanie pieniądze.)

Mało? Optic z Tarnowa, Lubawa SA z Ostrowa Wielkopolskiego. Czy wam to w ogóle coś mówi? To polski przemysł, który miał otrzymać środki finansowe na budowanie zdolności, na rozbudowę swojego potencjału i poprawę bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

(Poseł Przemysław Czarnek: Krzysiu, ale dajemy ci te pieniądze, mozesz...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czarnek, cicho.)

Najwięcej zakładów, które skorzystają z tych środków dzięki rządowi, umocowanych jest jednak w naszych gminach, w powiatach, w województwach.

(Poseł Przemysław Czarnek: Krzysiu, to weź te pieniądze, Czarzasty to zablokował.)

Panie Ministrze Bogucki! Czy przeczytał pan listę, ile zakładów pracy, tych gminnych i powiatowych, w województwach, nie mogłyby otrzymać tych

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski**

pieniędzy, gdyby ta decyzja rzeczywiście została podtrzymana, tak jak prezydent sobie życzył? Województwo śląskie – 1647 firm...

(*Posel Przemysław Czarnek*: Czarzasty zablokował.)

(*Głos z sali*: Co to za kłamstwa.)

...województwo małopolskie – 926 firm, województwo kujawsko-pomorskie – 899 firm, województwo pomorskie – 855 firm, województwo dolnośląskie – 878 firm, województwo podkarpackie – 764 firmy, województwo łódzkie – 487 firm, województwo wielkopolskie – 438 firm, województwo świętokrzyskie – 437 firm, województwo podlaskie – 431 firm, województwo opolskie – 199 firm, województwo zachodniopomorskie – 227 firm, województwo lubelskie – 200 firm, województwo lubuskie – 245 firm, województwo warmińsko-mazurskie – 121 firm.

(*Posel Joanna Borowiak*: Co tak mało? Mało.)

(*Głosy z sali*: Mało!)

Mało? Wyrzucić do kosza 2754 szanse na rozbudowę polskiej gospodarki? Wstyd i hańba. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Wstyd i hańba twoje kłamstwo.)

(*Głos z sali*: Kłamiecie.)

Mylicie się, kiedy mówicie: zablokujemy te pieniądze stale. Pan prezydent Nawrocki w tej batalii o honor przegra. Przegra i oceni go historia. Rząd doprowadzi do tego, że będziemy inwestowali te środki finansowe, a polską armię będziemy wspólnie budowali. (*Oklaski*)

Pokrzykiwał pan tutaj, panie ministrze, o znakomych pieniądzech z Narodowego Banku Polskiego. A gdzie jest to 100 mld długu, co do których oświadczone w grudniu 2025 r., że taką stratę będzie miał Narodowy Bank Polski? Nagle zamieniacie 100 mld na zyski? To jest prawdziwa zdrada stanu. Za to należy się trybunał. (*Oklaski*) Gdzie są te pieniądze? Tu i teraz powinny zostać wprowadzone do budżetu. Adam Glapiński – muchomor polskiej gospodarki. Szanowni państwo, czy wy pamiętacie, jak on opowiadał nam tutaj: inflacja nigdy nie przekroczy 10%? Ile przekroczyła?

(*Głos z sali*: 18.)

18. Adam Glapiński, szef Narodowego Banku Polskiego, który mówił: nie będzie żadnej drożyzny w Polsce. Panie premierze Kaczyński, panie in spe premierze Czarnek, no wstyd. Wybraliście na szefa NBP człowieka, który nie umie dodać jednego do dwóch. (*Wesołość na sali*) To jest wasz problem.

(*Posel Joanna Borowiak*: A pan fałszował Międzynarodówkę, nawet pan śpiewać nie umie, a co dopiero liczyć.)

Macie dzisiaj człowieka, który poszedł do Pałacu Prezydenckiego, opowiadał głupoty i nie potrafi dobrze dodawać i odejmować. Gdybyśmy chcieli korzystać z tych pieniędzy, to już byśmy z nich korzystali, tylko że wy z panem prezydentem szukaliście jedynie alibi dla weta. To, co ogłaszaliście przez ostatnie dni, to nic

innego jak szukanie alibi, żeby nie skorzystać z europejskiego SAFE. Wy nie chcecie budować polskiej armii. Wy chcecie wspierać i budować poparcie dla PiS-u. To jest hańba, honor, który zapisze się w historii. (*Oklaski*) Gdyby jeszcze chodziło tylko o poparcie dla PiS-u i wsparcie dla własnej formacji, macie do tego prawo, jesteście z Prawem i Sprawiedliwością związani na wieki, Jarosław Kaczyński rządzi w Pałacu Prezydenckim, można to zrozumieć. Ale wy nie zauważyliście, że za wschodnią granicą toczy się wojna...

(*Posel Antoni Macierewicz*: Dlatego nie chronicie wschodu Polski.)

...że inwestycje w polski przemysł zbrojeniowy i rozbudowę polskiej armii potrzebują dzisiaj sprzętu. Chcieliście, żeby do polskiej armii nie przyjechały bojowe wozy piechoty Borsuk, bo o tym jest to weto, transportery opacerzone Rosomak, bo o tym jest to weto. Chcieliście zahamować rozwój systemów antydronowych SAN, bo o tym jest to weto.

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Chcieliście zahamować rozwój zestawów przeciwlotniczych Piorun, bo o tym jest to weto, i pan dobrze o tym wie, panie ministrze Bogucki. Dobrze pan o tym wie, że wetując program SAFE, wetujecie rozwój Polski, która dzisiaj potrzebuje sprzętu, żeby bronić się przed Rosją. Bo jesteśmy na wojnie z Rosją. Opowieść o tym, że ta Rosja jest gdzieś daleko, to jest nieprawda, a na pewno nie w obszarze, za który ja odpowiadam. Toczmy cyfrową wojnę z Rosją. Robimy to codziennie i robimy to skutecznie.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Żyłeś z Rosją zawsze.)

W programie SAFE na cyberbezpieczeństwo było ponad 7 mld zł w różnych programach. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Wspieraliście Rosję.)

7 mld zł. I to również chcieliście wyrzucić do kosza.

Chce pan nas uczyć patriotyzmu.

(*Głosy z sali*: Tak!)

Chce pan nas uczyć patriotyzmu. To niech pan nauczy swojego szefa patriotyzmu.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Trzeba was uczyć, tylko jest już za późno.)

Bo ja patriotyzmu, panie ministrze Bogucki, uczyłem się... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: W PZPR-ze.)

...kiedy patrzyłem na Polskę, jak budowała się odpowiedzialnością za wspólną decyzję, że wejdziemy do NATO. Wtedy patrzyłem na to z radością, że Polska potrafi. Dzisiaj, jak patrzę na pana i tę ekipę PiS-u... Gdybyśmy dzisiaj podejmowali decyzję o wejściu Polski do NATO, też byście to wetowali? Też byście to wetowali? A gdybyśmy dzisiaj podejmowali decyzję o wejściu Polski do Unii Europejskiej, też byście to wetowali? (*Oklaski*) To jest wasza racja stanu. Bliżej Rosji, z Rosją pod rękę i przymykać oczy na to, co robi Rosja.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Byliście przeciwko NATO.)

To jest wasz wstyd i wasza hańba. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Byliście przeciwko NATO cały czas.)

(*Posel Witold Tumanowicz*: Nie musisz całego czasu wykorzystywać, naprawdę.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski**

Strategiczny rozwój państwa jest perspektywą, w której nie powinno być żadnego podziału, a bezpieczeństwo państwa powinno nas zawsze łączyć.

(Poseł Antoni Macierewicz: Macie popierać prezydenta.)

Zniszczyliście poczucie bezpieczeństwa, to, że Polacy mogą śmiało powiedzieć, że są bezpieczni.

(Poseł Anna Paluch: Mów na temat... CBA.)

Siedzi tutaj, w drugim rządzie pan Macierewicz i pokrzykuje cały czas.

(Poseł Antoni Macierewicz: Przypominam prawdę co do waszego oszustwa, waszego kłamstwa, waszej rosyjskości i wspierania Putina.)

Kiedy patrzę na pana, to sobie myślę, jak pan zniszczył centrum NATO, w które wchodził pan ze służbami.

(Poseł Antoni Macierewicz: Wspierasz Putina.)

Takich patriotów jak pan to ja się w Polsce wstydzę. *(Oklaski)*

Program SAFE w Polsce będzie obowiązywał. Programu SAFE Polakom nikt nie odbierze. Polska armia z programu SAFE skorzysta. Ilekolwiek byście wetowali i ilekolwiek byście pokrzykiwali, SAFE będzie dla Polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A wy będziecie spłacać z własnej kieszeni.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

W trybie art. 186 ust. 2 o głos poprosił wiceprezes Rady Ministrów pan premier Radosław Sikorski. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Poseł Antoni Macierewicz: O, tak.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski:**

Marszałku! Wysoka Izbo! Ledwie 2 tygodnie temu stałem przy tej mównicy i wygłaszałem doroczne exposé ministra spraw zagranicznych. Już wtedy opisywałem sytuację wokół naszych granic i na świecie jako poważną. Więdnie system Narodów Zjednoczonych, upada świat norm, świat prawa międzynarodowego, a wewnątrz Zachodu mamy poważne pęknięcia.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czarnek, wracaj.)

Od tego czasu, w zaledwie 2 tygodnie, sytuacja jest już nie poważna, ale krytyczna. Mamy kolejną wojnę, w której giną żołnierze naszego najważniejszego sojusznika: Stanów Zjednoczonych. Mamy wojnę, w której atakowane są terytoria naszych traktatowych sojuszników. Na terytorium Turcji, na tery-

torium Cypru lecą rakiety i drony. Wyczerpują się zapasy amunicji naszego największego sojusznika. Jednocześnie wojna na Ukrainie nadal trwa i nadal nie wiemy, kto w niej wygra. Wiemy jednak, że stanowi ona zagrożenie dla Polski, bo nad polskie niebo nadlatują rosyjskie drony. Rosja wysadza tory na naszych kolejach.

(Poseł Antoni Macierewicz: To prawda.)

Jeśli Rosja wygra, to dojdzie do naszej granicy.

(Poseł Antoni Macierewicz: I Kosiniak-Kamysz nas nie broni.)

(Głos z sali: A graniczymy z Rosją?)

A do końca dekady, jak niektórzy eksperci i wojskowi się martwią, jest możliwość konfrontacji między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową o Tajwan. Gdyby do niej doszło, to gros zasobów naszego największego sojusznika skierowane będzie tam, a tu będzie jeszcze mniej. Co to oznacza? To oznacza, że nie możemy stracić ani jednego dnia na dozbrajanie Wojska Polskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: To czemu nie...)

Nie możemy zaczynać od przyszłego roku albo następnego, tylko musimy już, dzisiaj.

(Poseł Marek Suski: Właśnie, właśnie. Czarzasty niech nie blokuje ustawy.)

(Poseł Dorota Niedziela: Zamilcz, Suski.)

Od tego, co zrobimy, zależą być może przyszłe losy naszego kraju.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nawet na pewno.)

Zgoda. Historia będzie rozliczała nas z tego, jakie decyzje podejmiemy.

(Poseł Barbara Bartuś: Proszę uwierzyć, że tak będzie.)

(Poseł Witold Zembaczyński: I tak nikt nie rozumie, co Bartuś krzyczy.)

(Poseł Antoni Macierewicz: I rozlicza...)

Wtedy gdy mój poprzednik... *(Poruszenie na sali)*

Czy mógłby pan uspokoić tych państwa?

Marszałek:

Obawiam się, że nie. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To ciebie trzeba uspokoić.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski:**

Antek, świrze... *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

...gdzie są Caracale? Gdzie są Mistrale za 1 euro? Gdzie są dowody na zamach smoleński? *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Są dowody. To jest kłamstwo twoje cały czas.)

Mój poprzednik minister Józef Beck, gdy w 1939 r. zawarł traktat z Wielką Brytanią, udał się do Londynu i negocjował tam brytyjską pożyczkę wojskową dla Polski. Ona była nie w złotówkach, ale była

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski**

w funtach. Nie wiem, jakie miała oprocentowanie, ale wiem, że tą pożyczką nie chciał niszczyć suwerenności Polski, tylko ją ratować. Problem z tą pożyczką nie polegał na tym, że była w funtach i że miała oprocentowanie, tylko na tym, że Spitfire'y kupione za te pieniądze nie dotarły do Polski. *(Oklaski)*

Dzisiaj dylematy są podobne. Do programu SAFE wchodzi Włochy rządzone przez prawicę.

(Poseł Barbara Bartuś: Czy pan nie widzi różnicy?)

Czy pani Georgia Meloni chce oddać Włochy pod niemiecki but? Naprawdę w to wierzycie? Czy pan premier Viktor Orbán, wasz ideowy sojusznik, chce oddać Węgry pod niemiecki but? Naprawdę w to wierzycie?

(Głos z sali: Antek wierzy.)

Podobny dylemat ma walcząca o wolność Ukraina. Pan minister powiedział, że dobrze, że wspieramy Ukrainę. A w jaki sposób ją wspieramy? Dosłownie teraz Viktor Orbán blokuje udzielenie Ukrainie pożyczki w euro od Komisji Europejskiej: dwa razy tyle co SAFE, czyli 90 mld euro, które wolna Ukraina kiedyś będzie musiała spłacić.

Więc Ukraina ma następujący dylemat: Czy się lepiej zadłużyć czy lepiej mieć broń? I odpowiedź na to pytanie już padła na tej sali. Padła w dniu 21 czerwca 2022 r. podczas debaty nad ustawą o obronie Ojczyzny za rządów naszych konkurentów. Wtedy była też mowa o tym, czy aby pożyczka w obcej walucie na kupno koreańskich czołgów nie jest za droga. I padła odpowiedź. Ważny polityk mądrze – zgadzam się z nim – powiedział, cytując: lepiej być zadłużonym niż okupowanym. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Kto to powiedział? Pan to powiedział, panie prezesie Kaczyński. *(Wesołość na sali, oklaski)* Ale patriotą trzeba być nie tylko wtedy, kiedy jest się u władzy. Dziękuję.

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2257.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 169 – za, 229 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2257, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 231 – za, 180 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2260.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2260, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 239 – za, nikt nie był przeciw, 193 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2235-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Artura Jarosława Łąckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Artur Jarosław Łącki:**

Tak się zastanawiam, panie marszałku, panie premierze i wy, zdrajcy narodowi... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co tam z KPO słyhać?)

(Poseł Piotr Kaleta: Naprawdę?)

(Poseł Joanna Borowiak: Do kolegów pan mówi.)

(Poseł Michał Wójcik: Podnóżku jeden.)

Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łącki

...czy jak ten żołnierz polski będzie w okopie chronił się przed ruskim dronem i ginął, to będzie to robił z uśmiechem na ustach, bo będzie miał czystą hipotekę. Chyba to będzie najważniejsze dla was.

(*Poseł Witold Tumanowicz: To nie jest sprawozdanie.*)

Komisja zdecydowała, żeby jedną poprawkę odrzucić, resztę z nich przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2235.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 4. i od 6. do 9. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

W 1. poprawce do art. 4f wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 4 i ust. 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3., 7., 9. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 3., 7., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 240 – za, 174 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany m.in. w art. 4i.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5., 11. i 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 5., 11. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 36 – za, 392 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 4l wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 239 – za, 176 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 4r wnioskodawcy proponują dodać ust. 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 31 – za, 403 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 9 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 235 – za, 179 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2235, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 237 – za, 179 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2280.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2280, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 436 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działaniach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Proszę państwa, w związku z prośbą klubu o wycofanie spod głosowania jednej z ustaw zarządzam 3 minuty przerwy i zwołuję Konwent Seniorów w ciemnym saloniku. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 01 do godz. 12 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, ja przeczytam formułę, a ponieważ wiemy, że każdy z nas ma ściągę do głosowania, to dam chwilę, żebyście uporządkowali sprawę.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego głosowań trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druki nr 1765, 2278 i 2278a.

To jest sześć głosowań.

Liderzy wszyscy wiedzą już? Wszystko jest okej?

Sześć głosowań. Dobrze.

Jak już wiemy, nad czym głosujemy, to powoli...

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— **zobowiązania Rady Ministrów do podjęcia działań prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z umową handlową UE–Mercosur,**

— **wzwania do zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami MERCOSUR,**

— **zobowiązania Rady Ministrów do zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie tymczasowego stosowania umowy Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.**

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2232.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2232, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami Mercosur.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2281.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2281, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 237 – za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2330-A.

Przechodzimy do głosowania.

Bardzo proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziś bardzo ważny dzień. Dziś zaczynaemy proces odbudowy autorytetu i niezależności Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Elżbieta Witek: Co takiego?)

Oczywiście nie wszystkim się to podoba. Prawo i Sprawiedliwość, które przez 8 lat rujnowało tę instytucję, złożyło wniosek o odrzucenie tej uchwały. Oczywiście komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi odrzucenie tego wniosku i głosowanie za przyjęciem projektu uchwały. Bardzo proszę o to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2330.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu uchwały, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: A jaką moc będzie miała ta ustawa?)

Głosowało 430 posłów. 198 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w ostatnim akapicie projektu uchwały dodać zdanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 4 – za, 411 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2330 bez poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 235 – za, 197 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełnienia przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Zgłoszona w trakcie drugiego czytania poprawka została wycofana przez wnioskodawców.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2203.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2203, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2329.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2329, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2288, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 193 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2324.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2324, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia bohaterów „Solidarności” w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim 1981 roku.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2161.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2161, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5).

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2164.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2164, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5).

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedłużenie obowiązywania czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej może nastąpić tylko za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni.

Sejm, zgodnie z art. 117d ust. 3 regulaminu Sejmu, wyraża zgodę na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, zawartego w druku nr 2308, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 416 – za, 13 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2301 i 2309).

Bardzo proszę pana posła Adama Krzemińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Edukacji i Nauki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu poprawki w dniu wczorajszym rekomendują jej przyjęcie, czyli głosowanie przeciw jej odrzuceniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Marszałek

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce Senat proponuje nadanie nowego brzmienia dodawanemu art. 86a ustawy – Prawo oświatowe.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. 2 – za, 435 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 2300 i 2323).

Bardzo proszę pana posła Krystiana Łuczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja wnosi o przyjęcie poprawki Senatu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Senat proponuje zmiany w art. 108d ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 1 – za, 256 – przeciw, 178 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druki nr 2298 i 2314).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta ustawa dotyczy w dużej mierze firm zbrojeniowych. W związku z tym zastanawiałem się, czy po wczorajszym wiecu będą miały co robić. Na szczęście tak. Dzisiejsza decyzja rządu spowodowała, że odechnęli z ulgą. Bardzo się cieszę również, że Rosjanie, którzy wczoraj mrozili szampany na Kremlu, nie zdążyli ich po prostu otworzyć. Komisja otrzymała cztery poprawki z Senatu i wnosi o przyjęcie wszystkich poprawek, czyli o głosowanie za ich odrzuceniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 9, 22 oraz 26.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie był za, 259 – przeciw, 166 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 Senat proponuje nie dokonywać zmiany części wspólnej w ust. 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 254 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 24a Senat proponuje zmianę w ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 256 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 9 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w ust. 1, 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. 19 – za, 237 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflikcie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (druki nr 2297 i 2341).

Bardzo proszę pana posła Pawła Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dwie połączone komisje proszą Wysoką Izbę o głosowanie przeciw odrzuceniu czterech poprawek, w tym dwóch połączonych.

Z tego miejsca chciałbym poprosić o podpisanie tej ustawy przez pana prezydenta. On kultywuje ostatnio swoje niezbyt przychylny hobby wetowania ustaw. Pamiętajmy... (*Gwar na sali*)

(*Posel Joanna Borowiak: Sprawozdanie!*)

Nie zakrzyczycie tego.

Pamiętajmy, że są już Polacy prawomocnie skazani za udział w walkach w Ukrainie. Oni czekają na tę ustawę.

(*Posel Barbara Bartus: No to przejdźmy do głosowania.*)

Są również prawomocnie skazani na bezwzględne pozbawienie wolności. Państwo polskie okryło się hańbą, skazując ich za udział w wojnie. Proszę pana prezydenta o podpisanie. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Głosujmy.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 6 Senat proponuje dodanie ust. 1a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie był za, 413 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 Senat proponuje dodanie ust. 2a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość bezwzględna – 208. 15 – za, 393 – przeciw, 6 się wstrzymało.

(*Głos z sali: Panie marszałku, nie działa.*)

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 Senat proponuje zmianę w ust. 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 2 – za, 411 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2299 i 2315).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Komisje otrzymały z Senatu 16 poprawek i proponują, aby odrzucić poprawkę nr 3, odrzucić poprawkę nr 14...

(Poseł Joanna Borowiak: Tylko niech się pan nie pomyli, jak ostatnio.)

...zagłosować za przyjęciem reszty poprawek, przy czym nad poprawką nr 2 należy głosować łącznie z poprawkami od 4. do 11., 13. i 16., a nad poprawką nr 3 należy głosować łącznie z poprawką nr 14. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 10. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 4 Senat proponuje zmiany w pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmiany m.in. w art. 8 ust. 9 i art. 10 ust. 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 4. do 11., 13. i 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., od 4. do 11., 13. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 232 – za, 203 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 12. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 25 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 431 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 31 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w art. 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 427 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (druki nr 2302 i 2306).

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja po rozpatrzeniu trzech poprawek uznaje je za zasadne. Jesteśmy za, czyli przeciw odrzuceniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

W 1. poprawce do art. 1a Senat proponuje nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 ust. 1a Senat proponuje zmianę w pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 1 – za, 425 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 ust. 1a Senat proponuje nowe brzmienie pkt 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 435 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2303 i 2328).

Bardzo proszę pana posła Adama Dzedzica o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Adam Dzedzic:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wspólnym posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji do Spraw Deregulacji komisje rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 2303. Senat zaproponował w swojej uchwale 25 poprawek. Komisje wnoszą o przyjęcie wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 15. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo energetyczne.

W 1. poprawce do art. 4j Senat proponuje dodać ust. 3b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 179 – za, 237 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 Senat proponuje zmianę w ust. 4g.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. 2 – za, 259 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Marszałek

W 4. poprawce Senat proponuje m.in. dodać ust. 6db w art. 5.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 1 – za, 238 – przeciw, 187 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 7 ust. 2^e Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. 171 – za, 234 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 7 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2^h oraz ust. 2ⁱ.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 170 – za, 239 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 7 Senat proponuje m.in. skreślić ust. 2³.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 173 – za, 241 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 7 ust. 3db Senat proponuje zmianę w zdaniu drugim.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. 17 – za, 237 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 7 ust. 3de pkt 1 lit. a Senat proponuje zmianę w tiret drugim.

Z poprawką tą łączą się poprawki 12., 13., 14. i 21. Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 9., 12., 13., 14. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. 172 – za, 241 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 10. poprawce do art. 7 Senat proponuje dodać ust. 8c¹¹.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 1 – za, 254 – przeciw, 167 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 7 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 8c⁹.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, 409 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 7 Senat proponuje m.in. dodać ust. 8i^{2a}.

Z poprawką tą łączy się poprawka 23.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 15. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 1 – za, 262 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 16. poprawce do art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej Senat proponuje m.in. dodać pkt 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna –
218. 173 – za, 240 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 i 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna –
219. 5 – za, 411 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje dodać ust. 8.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna –
220. 1 – za, 243 – przeciw, 195 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 13 ust. 1 ustawy noweli-
zującej Senat proponuje zmiany w pkt 1 i 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna –
217. 1 – za, 412 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 13 ustawy nowelizującej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
poprawek 20. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna –
217. 1 – za, 413 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 24. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 35 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna –
216. 173 – za, 239 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 25. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 37 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna –
214 osób. Nikt nie był za, 407 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350 i 2351).

W związku z sześcioma wakatami na stanowiskach sędziów Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły kandydatury: pani Magdaleny Bentkowskiej, pana Marcina Dziurdy, pani Anny Korwin-Piotrowskiej, pana Artura Kotowskiego, pana Krystiana Markiewicza, pana Michała Skwarzyńskiego, pana Dariusza Szostka oraz pana Macieja Taborowskiego.

Bardzo proszę panią wicemarszałek Sejmu Doro-
tę Niedzielę o przedstawienie kandydatur pani Magdaleny Bentkowskiej, pana Marcina Dziurdy, pani Anny Korwin-Piotrowskiej, pana Krystiana Markiewicza, pana Dariusza Szostka oraz pana Macieja Taborowskiego zgłoszonych przez Prezydium Sejmu.

Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Prezydium Sejmu mam zaszczyt przedstawić kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Posel Dorota Niedziela

Dr Magdalena Bentkowska, mecenas, posiada stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz wykonuje zawód adwokata. W latach 1991–1995 odbyła aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Rzeszowie zakończoną egzaminem adwokackim. W 1993 r. odbyła stypendium na amerykańskie uczelni i praktyki w amerykańskich kancelariach adwokackich.

W latach 1995–2000 pracowała jako prawnik w Biurze Rady Ekonomicznego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Posiada bogate, niemal 35-letnie doświadczenie w praktyce prawniczej. Specjalizuje się w prawie karnym, rodzinnym, prawie pracy, prawie autorskim oraz ochronie dóbr osobistych. Jako adwokat wielokrotnie była obrońcą pro bono.

Stopień naukowy doktora nauk uzyskała w 2014 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Pan prof. Marcin Dziurda jest radcą prawnym, doktorem habilitowanym nauk prawnych oraz profesorem w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego. W 2004 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych, zaś w 2020 r. – stopień naukowy doktora habilitowanego. Od 2023 r. jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

Dorobek naukowy kandydata obejmuje liczne publikacje z zakresu prawa procesowego cywilnego. Pan Marcin Dziurda posiada bogate doświadczenie w zakresie działalności na rzecz prawa i instytucji publicznych.

W latach 2002–2005 pełnił funkcję wicedyrektora, a następnie dyrektora Biura Prawnego Urzędu m.st. Warszawy. W latach 2005–2006 jako pełnomocnik Rady Ministrów zorganizował Prokuraturę Generalną Skarbu państwa, której w latach 2006–2012 był prezesem. W latach 2017–2023 był członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Kandydat posiada ponadto bogate doświadczenie w środowisku zawodowym prawników. Jest wicedziekanem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie oraz członkiem Krajowej Rady Radców Prawnych. Jest także m.in. członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

Pani Anna Korwin-Piotrowska. Pani sędzia Anna Korwin-Piotrowska od początku swojej kariery zawodowej związana jest z wymiarem sprawiedliwości. Specjalizuje się w sprawach gospodarczych, będąc zarazem propagatorką instytucji mediacji sądowej. W latach 1995–1997 odbyła aplikację sędziowską. W 1999 r. została powołana na stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu, a 1 czerwca 2003 r. objęła funkcję prezesa tego sądu. Orzekała w sprawach cywilnych, egzekucyjnych i pracowniczych. W 2006 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Opolu. W 2007 r. podjęła się pełnienia funkcji prezesa sądu rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu drugiej kadencji, którą to funkcję pełniła do 2009 r. Od

2012 pełniła funkcję wiceprezesa Sądu Okręgowego w Opolu. Łączyła wówczas pracę orzeczniczą z funkcjami wizytatora oraz koordynatora do spraw mediacji. W 2017 r. została odwołana faksem z funkcji wiceprezesa sądu. Zaskarżyła odwołanie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W 2022 r. zawarła ugodę z Rzeczpospolitą Polską. W 2024 r. została powołana na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Opolu. Jest członkiem założycielem, a od 2024 r. prezeską zarządu głównego Stowarzyszenia Sędziów Themis.

Prof. Krystian Markiewicz. Pan Krystian Markiewicz jest doktorem habilitowanym nauk prawnych. W 2006 r. obronił z wyróżnieniem rozprawę doktorską. W 2014 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. Od 2007 r. jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, obecnie, od 2016 r., na stanowisku profesora. Jest autorem ponad 100 publikacji z zakresu prawa cywilnego, postępowania cywilnego oraz prawa ustrojowego. Od 2012 r. był stałym członkiem zespołu problemowego do spraw postępowania cywilnego przy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działającej przy ministrze sprawiedliwości. Funkcję przestał pełnić wraz z rozwiązaniem komisji kodyfikacyjnej w 2015 r. Z kolei w 2024 r. został powołany na przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury. Ponadto od 2024 r. jest członkiem Rady Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Pan prof. Krystian Markiewicz jest od ponad 20 lat związany z wymiarem sprawiedliwości. W latach 2003–2007 był asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w Katowicach, następnie w latach 2007–2015 był sędzią Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach. Od 2015 r. jest sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach, którą to funkcję pełni do dziś. W latach 2016–2025 r. był prezesem zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. Od lat współpracuje z różnymi podmiotami, popularyzuje wiedzę o prawie wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Pan Dariusz Szostek. Pan Dariusz Szostek jest doktorem habilitowanym nauk prawnych. W latach 2014–2021 był profesorem Uniwersytetu Opolskiego, zaś od 2025 r. jest profesorem Uniwersytetu Śląskiego. W 2013 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykonuje zawód radcy prawnego. Pan profesor obecnie pełni funkcję dyrektora Międzyuczelnianego Centrum Inżynierii Prawa, Technologii i Kompetencji Cyfrowych Cyber Science. Od 2024 r. jest przewodniczącym Zespołu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich do spraw cyberbezpieczeństwa. Jest także od 2025 r. członkiem Rady Naukowej Instytutu Łączności oraz ekspertem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego do spraw cyberbezpieczeństwa. Prowadzi badania z zakresu prawa nowych technologii. Piastował liczne funkcje eksperckie na forach międzynarodowych oraz jako ekspert krajowy w komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw międzynarodowego

Posel Dorota Niedziela

prawa handlowego. Jako ekspert przygotowywał liczne opinie prawne oraz ekspertyzy m.in. dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Prof. Maciej Taborowski. Pan Maciej Taborowski jest adwokatem, doktorem habilitowanym nauk prawnych i profesorem w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem i redaktorem ponad 100 publikacji z zakresu prawa europejskiego oraz prawa międzynarodowego. Posiada wieloletnią praktykę w zakresie doradztwa na rzecz krajowych i zagranicznych kancelarii oraz przedsiębiorców, w szczególności w zakresie prawa unijnego na styku z prawem krajowym, postępowań krajowych z elementami międzynarodowymi i unijnymi, a także postępowań przed trybunałami międzynarodowymi. Pan mec. Maciej Taborowski występował na posiedzeniach w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu oraz Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. W latach 2019–2022 pełnił funkcję zastępcy rzecznika praw obywatelskich. Sprawował wówczas nadzór nad kilkuset sprawami administracyjnymi i sądowymi, często o proceduralnym charakterze. W imieniu rzecznika praw obywatelskich występował w sprawach toczących się przed Trybunałem Konstytucyjnym, Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym. Bardzo dziękuję. Było mi bardzo miło. Jestem zaszczycona, że mogłam przedstawić tak wybitnych kandydatów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Szczuckiego o przedstawienie kandydatury pana Artura Kotowskiego zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Szczucki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić życiorys pana prof. Artura Kotowskiego zgłoszonego jako kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Artur Kotowski jest profesorem zwyczajnym nauk prawnych. Urodził się 15 marca 1984 r. w Kielcach. Jest specjalistą w dziedzinie prawa publicznego i teorii prawa zatrudnionym na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie pełni funkcję kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji. Jest autorem bli-

sko 100 opracowań naukowych, 6 monografii jednoautorskich, 38 artykułów w czasopismach naukowych, 48 rozdziałów w monografiach zbiorowych, redaktorem bądź współredaktorem 7 monografii wieloautorskich oraz kilkudziesięciu opracowań popularyzatorskich. W 2003 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie doktoryzował się w 2012 r. oraz przeprowadził postępowanie habilitacyjne w roku 2019. W roku 2024 uzyskał tytuł naukowy profesora nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. Jest związany także z praktyką prawniczą. Od 2017 r. jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, a pracownikiem tegoż sądu od 2009 r. Jest także radcą prawnym. Posiada blisko 20-letnie doświadczenie w praktyce prawniczej i głęboką wiedzę o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Był sędzią Sądu Giełdowego przy Giełdzie Papierów Wartościowych oraz członkiem głównej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Jest wykładowcą akademickim nieprzerwanie od 2009 r. W latach 2020–2024 był dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych i przewodniczącym Rady Dyscypliny Nauk Prawnych UKSW. Zarówno wykształcenie, wyróżniająca wiedza prawnicza, jak i bogate doświadczenie naukowe w dziedzinie prawa wskazują, że pan prof. dr hab. Artur Kotowski jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie kandydatury pana Michała Skwarzyńskiego zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana dr. Michała Skwarzyńskiego, adwokata urodzonego w Lublinie. Całe jego życie związane było z Lublinem. Po ukończeniu szkoły podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który ukończył w 2009 r. W 2011 r. ukończył studia doktoranckie w wieku 26 lat. Podjął pracę jako asystent w Katedrze Prawa Człowieka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a od 2014 r. nadal jest adiunktem w Katedrze Prawa Człowieka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Po ukończeniu aplikacji w latach 2010–2012 od 2012 r. prowadzi Kancelarię Adwokacką jako członek

Posel Kazimierz Smoliński

Izby Adwokackiej w Lublinie. Nadobowiązkowo prowadził liczne praktyki studenckie oraz praktyki urzędnicze. Prowadził bardzo bogatą działalność ekspercką: w Głównym Urzędzie Miar jako ekspert KUL-u, ekspert Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, ekspert Centrum Ochrony Praw Chrześcijan, ekspert Ministerstwa Sprawiedliwości, ekspert programu „Perły nauki” Ministerstwa Edukacji i Nauki, ekspert Grupy EKR, a także jednej z komisji sejmowych. Należy do wielu organizacji i stowarzyszeń naukowych, m.in. takich jak: Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego, Stowarzyszenie Prawo na Drodze, Grupa Polska – Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego oraz Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Posiada też wiele nagród i odznaczeń. Przypomnę tylko tutaj i podam dwa, tj. medal edukacji narodowej oraz brązowy medal za długoletnią służbę w 2023 r.

Jako adwokat prowadzi wiele precedensowych i medialnych spraw, m.in. sprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczącą praw represjonowanych w czasach komunistycznych, która przyczyniła się do zmiany w tzw. ustawie lutowej. Prowadzi też wiele spraw, m.in. ks. Michała Olszewskiego, sędziów, prokuratorów, urzędników, znaną sprawę o obronę pamięci ostatniego żołnierza wyklętego Józefa Franczaka pseudonim Laluś, prowadził też sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przeciwko Polsce, skarga Dolata przeciwko Polsce, sprawy przed Sądem Najwyższym. Jednocześnie też na zlecenie NZZ „Solidarność”, szczególnie „Solidarność” PKP, prowadzi też wiele spraw.

Ponadto jest współtwórcą rozwiązań legislacyjnych, takich jak zwiększenie sumy gwarancyjnej dla osób poszkodowanych w wypadkach na początku lat 90., regulacje dotyczące tzw. kamerek policyjnych, regulacje dotyczące mierników prędkości, regulacje COVID-owe w zakresie procedur.

Działalność naukowa kandydata dr. Skwarzyńskiego, bardzo obszerna, to ponad 100 publikacji naukowych, ponad 80 wystąpień naukowych na konferencjach krajowych i międzynarodowych. Cytowany ponad 290 razy, aktualny indeks Hirscha – 10. Przypomnę tylko kilka jego publikacji: monografia „Specyfika prawa człowieka do własności intelektualnej”, „Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka”, „Prawo międzynarodowe praw człowieka” – jest współautorem – monografia systemowa w języku angielskim oraz wiele innych publikacji, nie będę już ich przytaczał.

Działalność szkoleniowa w odniesieniu do aplikantów adwokackich, adwokatów, referendarzy sądowych, asystentów, aplikantów sędziowskich, sędziów, asesorów. Wiele szkoleń w zakresie obrony bronią palną, trybu uzyskiwania pozwoleń dla osób cywilnych i funkcjonariuszy publicznych.

Zainteresowania naukowe to głównie, jak wynika z jego pracy, prawa człowieka, ochrona praw człowie-

ka w praktyce orzeczniczej, prawa do dziedziczenia, ochrona praw człowieka pozbawionego wolności, prawo do posiadania broni palnej.

Liczne zainteresowania – sportowe, jak szachy, czy historia oraz strzelectwo.

Zarówno wykształcenie, jak i wyróżniająca wiedza prawnicza oraz bogate doświadczenie naukowe w dziedzinie prawa wskazują, że pan dr Michał Skwarzyński jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na którym odbyło się wysłuchanie kandydatów. Zgodnie z procedurą zgłosiło się ośmiu kandydatów. Siedmiu z nich było wczoraj obecnych na posiedzeniu komisji. Przesłuchanie było wyczerpujące, merytoryczne, a kandydaci wykazali się ponadprzeciętną wiedzą prawniczą i bardzo wysokimi kompetencjami.

(*Głos z sali: Czas!*)

Warto nadmienić, że wysłuchanie trwało ponad 4,5 godziny, a wszyscy kandydaci odpowiedzieli na wszystkie pytania zadane przez posłów.

Niniejszym mam zaszczyt przedstawić w imieniu komisji sprawiedliwości opinie dotyczące poszczególnych kandydatów. Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Magdaleny Bentkowskiej, druk nr 2331. Pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Marcina Dziurdy, druk nr 2332. Pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Anny Korwin-Piotrowskiej, druk nr 2333. Pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krystiana Markiewicza, druk nr 2335. Pozytywną opinię dostał również pan Dariusz Szostka, druk nr 2337.

(*Posel Joanna Borowiak: Chyba Szostek.*)

Szostka. Tak powiedziałem. Jeżeli...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo państwa przepraszam.

Pozytywną opinię komisji dostał również pan Maciej Taborowski. Kandydat ten jednak uzyskał zdecydowanie mniejszą ilość głosów niż pozostali kandydaci. W komisji nie stawił się niestety pan kandydat Artur Kotowski, którego kandydatura została zaopiniowana negatywnie. Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

(Głos z sali: Nie...)

(Głos z sali: Tak, oczywiście.)

(Głos z sali: Czas, czas. Po czasie.)

Proszę państwa, ponieważ zgłosiła się jedna osoba, zgodnie z regulaminem otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Poseł Michał Wójcik: Jak 1-minutowych, panie marszałku?)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Joanna Borowiak: Sprzeciw!)

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Sprzeciw co do czego? Co do czasu? 2 minuty mogą być? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Michał Wójcik: Pięć, dziesięć, negocjujemy.)

Dobrze. Proszę państwa, jest propozycja 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół oraz jest wniosek przeciwny. W związku z tym będziemy głosowali.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(Głos z sali: Nie działa.)

Za chwilę będzie działało.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale jeżeli nie dwie, to ile?)

Alternatywą dla 2 minut będzie 5 minut.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 242 – za, 165 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Kluby i koła mają po 2 minuty, jeżeli będą chciały z tego skorzystać.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Warchoł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Tusk! Odwagi. Niech pan powie polskim emerytom, że nie dostaną świadczeń emerytalnych wyższych o 1200 zł.

Czekają na to, ale się nie doczekają, bo wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który przyznaje im te świadczenia, ma pan gdzieś, bo pan stosuje prawo tak, jak je rozumie. A skoro pan nie rozumie, dlaczego polscy emeryci potrzebują tych 1,2 tys. zł, to pan wyroku nie opublikuje.

(Poseł Michał Wójcik: Tak jest.)

Dziś zamach na Trybunał Konstytucyjny jest panu potrzebny po to, żeby ten pański trybunał na telefon akceptował wszystkie lajdactwa pańskiej patowładzy. Po to jest panu potrzebny zamach na trybunał. *(Oklaski)* Pan niszczy dziś niezależny Trybunał Konstytucyjny po to, żeby nigdy więcej nie było już takich wyroków wspierających Polaków, żeby wszystkie te antypolskie ustawy, które pan przygotowuje, były przyklepywane przez ten Trybunał Konstytucyjny na telefon. Po to jest panu dzisiejszy zamach na trybunał.

(Poseł Michał Wójcik: Tak jest!)

Niezależny Trybunał Konstytucyjny jest potrzebny do obrony praw i wolności, do obrony bezpieczeństwa i przyszłości Polaków. Niezależny Trybunał Konstytucyjny nie zgodzi się na wpuszczenie tutaj armii nielegalnych migrantów, nie zgodzi się na wprowadzenie ETS 2 i drakońskich opłat za gaz czy za paliwo do silników samochodowych. Niezależny Trybunał Konstytucyjny nie zgodzi się nigdy na wprowadzenie Mercosur lub innych ekoharaczy czy na drakońskie podwyższenie podatków.

Dziś to, z czym mamy do czynienia, to absolutnie zamach na trybunał, przejęcie siłą Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego zgłaszamy zdecydowany sprzeciw. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. zabronił wybierania sędziów za jednym zamachem. Sędziowie są powoływani w miarę pojawiających się wakatów. Ale wy nie wybieraliście sędziów zgodnie z tym, kiedy pojawiały się wakaty. Wy dziś dokonujecie tego wyboru hurtem, czego zabrania wprost art. 194 konstytucji. Kadencje są indywidualne, więc indywidualnie wybieramy sędziów do trybunału *(Dzwonek)* przed upływem kadencji.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Marcin Warchoł:

Dlatego...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałem tylko powiedzieć, że nie wiadomo, na co się nie zgodzi niezależny Trybunał Konstytucyjny, bo jest niezależny. *(Oklaski)*

Pan poseł Maciej Tomczykiewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! W pierwszej kolejności – hańba prezydentowi, który zdradził polskich żołnierzy. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Maciej Tomczykiewicz

Cugowski śpiewał: a po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój.

(*Głos z sali: Zdarta płyta.*)

Po czarnej nocy, która zaczęła się tchórzliwym, właśnie nocnym zaprzysiężeniem dublerów przez Andrzeja Dudę, przychodzi świt dla Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Michał Wójcik: Panie marszałku, o czym on mówi?*)

(*Posel Joanna Borowiak: O zamachu na TVP.*)

Trybunał wróci do obywateli. I oby już nigdy nie stał się zakładnikiem żadnej partii, jak w przypadku sytuacji 10 lat temu. Po czasach powoływania do Trybunału Konstytucyjnego przez PiS polityków najwerniejszych partii: Ziobrowego siepacza Święczkowskiego, odznaczonego prokuratora stanu wojennego „DajCiumka” Piotrowicza czy Krystyny Pawłowicz – tu już sami wiecie najlepiej, nie jestem gotów wybrać żadnej jej cechy dominującej, wszystkie są nieprawdopodobne (*Oklaski*) – przyszedł czas profesjonalistów, teoretyków i praktyków prawa, profesorów, adwokatów, sędziów, czyli ludzi, których kariery zawodowe świadczą o tym, że będą dla obywateli, dla zwykłego człowieka, niemal bezbronnego w sporze z państwem. Wierzę, że osoby, którym dziś powierzamy te zaszczytne i niełatwe obowiązki, przyniosą stabilność porządkowi konstytucyjnemu i bezpieczeństwo obywatelom w tych trudnych i burzliwych czasach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam pana pośła.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz wielokrotnie, również z tej mównicy, opowiadał się za resetem konstytucyjnym, nowym otwarciem w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Wiele razy podkreślał publicznie potrzebę przygotowania ponad podziałami takich zmian systemowych, które przywrócą i ład prawny, i autorytet, i niezależność tego naczelnego organu. Zresztą tak samo jak dziś, w przypadku programu SAFE, zawsze mówił o tym do was prostym, zrozumiałym językiem, przytaczając mądre i logiczne argumenty, ale niestety i w jednej i w drugiej sprawie mówił jak do śłupa – a dalej to sobie dokończcie.

W ostatnich latach – wracam już do kwestii trybunału – to za waszą sprawą Trybunał był nieustannie przedmiotem wielu poważnych kontrowersji, zarówno prawnych, jak i politycznych. Uwikłanie przez

was tego naczelnego organu państwa w bieżącą walkę polityczną spowodowało znaczne obniżenie jego autorytetu, a przede wszystkim obniżenie jego skuteczności, wypaczyło rolę, do pełnienia której został powołany, ustanowiony. Zresztą potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z grudnia ub.r. Stwierdził wtedy, że Trybunał Konstytucyjny nie spełnia wymogów sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego na mocy ustawy.

W obecnej sytuacji konieczne i niezbędne jest zatem dokonanie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wszystkie wolne miejsca, po to by, tak jak powiedziałem, odbudować zaufanie społeczne do tego organu, jak również po to, by nasza polska konstytucja była faktycznie aktem nadrzędnym, ustawą zasadniczą, a nie tylko jakimś podrzędnym zbiorem norm. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierał w tym głosowaniu kandydatów zgłoszonych przez Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Anna Maria Żukowska, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Anna Maria Żukowska:

Dzień dobry.

Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Warcho!!

(*Posel Michał Wójcik: Profesorze.*)

Uprzejmie informuję: jeżeli klub nie przygotował panu scenariusza głosowań, to zaraz dowie się pan z wyświetlacza, że nie będziemy głosować łącznie ani grupowo. Będziemy głosować nad kandydaturami pojedynczo. Będzie pan mógł wybrać albo jeden, albo dwa, albo wszystkie sześć wakatów, które jako Sejm mamy do obsadzenia.

(*Posel Michał Wójcik: To nie o to chodzi.*)

(*Posel Joanna Borowiak: To nie chodzi o proces głosowania.*)

Tak że naprawdę spokojnie, proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, bo to jest czysta nieprawda. Sejm nie jest odpowiedzialny za to, że nie udało się zdobyć większości w poprzednich turach głosowań, które odbywały się w Sejmie, dla kandydatów, którzy byli prezentowani. Nie znalazła się taka większość, w związku z tym te wakaty przez ten czas nie zostały obsadzone. Trudno powiedzieć, tak jak twierdził pan Warcho! podczas posiedzenia komisji, że to nie jest zgodne z konstytucją. Nie jest zgodne z konstytucją, że się nie znajduje większość w jakimś głosowaniu? Nie znajduje się wielokrotnie w przypadku uchwał, ustaw, różnych rzeczy, poprawek. I nie znaczy to, że to nie jest zgodne z konstytucją. Naprawdę proszę nie oszukiwać ludzi.

Poseł Anna Maria Żukowska

Trybunał Konstytucyjny jest potrzebny ludziom, bo ten, który jest w tej chwili, po prostu nie działa. On po prostu nie pracuje. Proszę sobie wejść na stronę, zobaczyć, ile tam jest orzeczeń. Ile to jest średniorocznie. Lenie, nieroby. Może to i dobrze, bo po prostu w tym składzie, który jest obecnie, mielibyśmy tylko problem z jakością tych orzeczeń, bo jakość tych orzeczeń jest firmowana przez na szczęście była już sędzię panią Pawłowicz czy też byłego prokuratora stanu wojennego pana Piotrowicza. Musimy wybrać takich kandydatów, którzy są ekspertami, którzy są osobami godnymi tego urzędu, którzy mają wiedzę prawniczą, którzy nie budzą kontrowersji, którzy będą orzekać niezależnie i co do których nawet ja, nawet pan, ani nikt, ani nawet pan marszałek, o czym wspominał, nie jest w stanie przewidzieć (*Dzwonek*), jak orzekną, bo nie będą to kandydatury upolitycznione. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny odcinek serialu: przywracamy praworządność. Do tej pory obecnie rządząca większość próbowała nam wmawiać, że błąd w zakresie obsadzania wakatów w Trybunale Konstytucyjnym jest obarczony wadą pierwotną polegającą na obsadzeniu już obsadzonych stanowisk. Teraz oczywiście, jak macie większość, okazuje się, że już tej wady nie ma, możecie sobie powołać swoich nominantów partyjnych. Teraz powiem tak. Jeśli chodzi o prof. Ryszarda Piotrowskiego, który wypowiadał się krytycznie w tamtym czasie, kiedy PiS zajmował się właśnie kwestią Trybunału Konstytucyjnego, wyście wtedy zgadzali się z profesorem, natomiast teraz już z opinią prof. Piotrowskiego się nie zgadzacie. A on powiedział prosto: to jest przejaw schizofrenii konstytucyjnej. I właśnie z tym mamy do czynienia. Gdy trybunał przeszkadza, jest delegitymizowany, gdy pojawia się szansa na przejście tych stanowisk, to okazuje się, że jest potrzebny. I w tym właśnie momencie na szybko będziecie obsadzać brakujące wakaty. Państwo prawa nie może działać w ten sposób, że konstytucję uznaje się wybiórczo, a legalność organów ocenia się zależnie od politycznego interesu. Nie pomagacie w odbudowaniu zaufania do systemu prawnego, bo Polacy mają obawę, że zamiast naprawy mamy tutaj kolejną próbę podporządkowania sobie konstytucyjnego organu państwa, a na taki standard nie powinno być zgody.

Generalnie jeszcze chciałbym powiedzieć o tym, że dochodzą naprawdę bardzo niepokojące informacje odnośnie do waszych kandydatów, a przynajmniej jednego z nich. Czy na pewno wszyscy kandydaci spełniają warunek nieposzlakowanej opinii? Czy zostali przeanalizowani pod kątem tego, że nie mają założonej niebieskiej karty? Gdyby okazało się, że wśród kandydatów do TK znajdzie się taka osoba, to jak świadczyłoby to o waszych intencjach co do przywracania praworządności? To byłby skandal. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! 2 minuty, żeby powiedzieć, co działo się przez ostatnie ponad 10 lat z Trybunałem Konstytucyjnym, to jest oczywiście za mało...

(*Głos z sali: To nie o tym pan mówi.*)

...ale o tym już naprawdę bardzo dużo wiemy. Przesłuchaliśmy wczoraj w komisji siedmioro kandydatów, wybitnych, bardzo dobrych prawników. Jeden, ten, którego zgłosił pan poseł Czarnek, jak się dowiedziałem, jest specjalistą w zakresie uchylania mandatów, gdyby ktoś potrzebował, przed sądem. Ale zaskoczył mnie on jeszcze bardziej innym swoim stwierdzeniem, bo powiedział, że prezydent Nawrocki przyjmie ślubowanie od kandydatów powołanych przez Sejm tylko pod jednym warunkiem – że Sejm wybierze kandydatów, którzy się spodobają panu prezydentowi. I dzisiaj usłyszeliśmy też jeszcze wypowiedź ministra z Kancelarii Prezydenta, ministra Boguckiego, który zapowiedział, że prezydent nie dopuści do powołania sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Czy pan prezydent Nawrocki szykuje nam jakiś zamach stanu? Chce wykluczyć z porządku prawnego, z ustroju konstytucyjny organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny? W porozumieniu z kim planuje takie działania? Bo sam przecież tego nie może zrobić. Ten cały wniosek Prawa i Sprawiedliwości do tegoż trybunału o uznanie za niezgodne z procedurą, z konstytucją jakoby, powoływania sędziów trybunału mają rozpatrywać sędziowie powołani właśnie w ten sam sposób. Przecież to już jest abstrakcja, do czego państwo dążycie. Chcecie sparaliżować państwo tylko dlatego, że dzisiaj nie rządzą. To jest naprawdę brak odpowiedzialności za Polskę, jeszcze w takich czasach, jakie mamy dzisiaj. Wetujecie ustawę o SAFE, która ma zagwarantować odbudowę polskiego przemysłu, polskiej armii, teraz chcecie sparaliżować organ konstytucyjny. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Sławomir Ćwik:

Naprawdę nie można tak robić, w duchu odpowiedzialności...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka.

Dziękuję, panie pośle, uprzejmie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrów! Wysoki Sejmie! Gdybym miał tylko w dwóch słowach podsumować ogrom zniszczeń, do których doprowadził PiS w Trybunale Konstytucyjnym, to te słowa brzmiałyby: Bogdan Święczkowski. PiS-owski radny województwa śląskiego, wybrany potem PiS-owskim posłem, polityk w sędziowskiej todze, przebieraniec, w dodatku niejeden. Plejada polityków udających bezstronnych sędziów.

(Poseł Michał Wójcik: On nie był posłem, nigdy nie był w PiS.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Ale startował z PiS-u.)

Tak wyglądała wasza reforma sądownictwa w jednym obrazku. Zamieniliście Trybunał Konstytucyjny w posłuszną sobie maszynkę do oferowania politycznych orzeczeń. Podobno zresztą w kolejce czeka następne orzeczenie z wniosku pana posła Marcina Warchoła. Tym razem chcecie przekonać wszystkich, że wasze wybory sędziów do Trybunału Konstytucyjnego przestały być wasze, a co za tym idzie – podobno miały przestać być konstytucyjne. I dzisiaj jest szansa to zmienić, jest szansa wrócić do korzeni, jest szansa powołać osoby, które wyróżniają się najwyższymi kwalifikacjami prawniczymi, doświadczeniem zawodowym, niekwestionowanym autorytetem.

Jest dla mnie powodem do najwyższej satysfakcji, że w gronie kandydatów jest przedstawiciel Uniwersytetu Śląskiego, znakomity prawnik ze Śląska prof. Dariusz Szostek, specjalista w zakresie nowych technologii. Pamiętacie zapewne system nowej księgi wieczystej, którego zazdrości nam cała Europa, jeden z pierwszych informatycznych systemów w polskim sądownictwie. To współtwórca tego systemu.

Polska potrzebuje dzisiaj Trybunału Konstytucyjnego, takiego organu, który kiedy pojawi się taka potrzeba, stanie przeciw politykom, wszystkim politykom, i wam, i tej stronie, po stronie ludzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy już zabrali głos, więc teraz wam powiem, jak to się skończy. Skończy się to kontynuacją tej sytuacji, z którą mamy do czynienia dzisiaj. Do tej pory było tak, że ta strona nie uznawała Trybunału Konstytucyjnego, a teraz mamy zmianę, ta strona nie będzie uznawała Trybunału Konstytucyjnego. Ta strona będzie miała swojego jednego przewodniczącego, a ta druga będzie miała tego wcześniejszego, którego wy odwołacie. Tak z tego bagna, szanowni państwo, nie wyjdziemy. Nagle sobie przypomniałście, że możecie obsadzić Trybunał Konstytucyjny. W 48 godzin, po prostu na jednym posiedzeniu Sejmu, procedujecie nad uzupełnieniem tych wakatów. To spowoduje, że oni zaczną mówić, skądinąd słusznie, że wybieranie sześciu sędziów jednocześnie godzi w ideę, która wcześniej miała miejsce w Trybunale Konstytucyjnym, że wybiera się ludzi na zakładkę, w tym sensie, żeby nie wybierać dużej grupy ludzi naraz. Oni nie będą uznawali waszych sędziów. To jest absurdalna sytuacja. Tylko wiecie, o co chodzi? Ta wasza PO–PiS-owa wojna doprowadzi do jednej konkretnej rzeczy, do tego, że ludzie nadal nie będą mogli oczekiwać, że państwo polskie stanie po ich stronie, bo wy macie swoją wojnę. I teraz powiem wam tak: „Solidarność” mogła się dogadać z komunistami, usiąść do jednego stołu i rozwiązać naprawdę dużo poważniejsze problemy. Mamy sytuację, w której ludzie dogadują się po wojnach domowych, gdzie ludzie umierali. Chodzi o to, żeby dogadać się co do tego, w jaki sposób ustalić, żeby sądownictwo w Polsce mogło funkcjonować.

(Poseł Witold Tumanowicz: Dlatego mamy to, co mamy.)

(Poseł Witold Zembaczyński: Nie krzycz!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ciszej!)

A wy? Wy patrzycie tylko i wyłącznie na wasze partyjne interesy. Obywatele w ogóle was nie interesują. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

W związku z upływem kadencji do obsadzenia pozostaje sześć stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Zgłoszono osiem kandydatur.

Głosować nad nimi będziemy w kolejności alfabetycznej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydatury pani Magdaleny

Marszałek

Bentkowskiej, pana Marcina Dziurdy, pani Anny Korwin-Piotrowskiej, pana Krystiana Markiewicza, pana Michała Skwarzyńskiego, pana Dariusza Szostka, jeżeli nie Szostaka – przepraszam bardzo, nie wiem, jak się odmienia, nie chcę nikogo urazić – i pana Macieja Taborowskiego oraz negatywnie kandydaturę pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Magdaleny Bentkowskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Magdaleny Bentkowskiej na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 236 – za, 186 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Magdaleny Bentkowską na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Marcina Dziurdy.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Marcina Dziurdy na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. 237 – za, 182 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Marcina Dziurdę na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Anny Korwin-Piotrowskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Anny Korwin-Piotrowskiej na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. 236 – za, 185 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Annę Korwin-Piotrowską na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Artura Kotowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. 171 – za, 249 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Krystiana Markiewicza.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Krystiana Markiewicza na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. 236 – za, 187 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Krystiana Markiewicza na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Michała Skwarzyńskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Michała Skwarzyńskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. 172 – za, 253 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru pana Michała Skwarzyńskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Dariusza Szostka.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Dariusza Szostka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 237 – za, 185 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Dariusza Szostka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Macieja Taborowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Macieja Taborowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 237 – za, 185 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Macieja Taborowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Proszę państwa, wybranym gratuluję, niewybranym współczuję.

Koniec głosowań, przerwa 2 minuty. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 39 do godz. 13 min 46)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy na początek do przywitania gości, czyli wycieczki uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Giżycku, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie posła i ministra Macieja Wróbla. Witamy państwa serdecznie i pozdrawiamy zarówno uczniów, jak i opiekunów, nauczycieli. Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2208).

Proszę panią poseł Monikę Rosę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo bym chciała, aby cyfrowa przestrzeń była bezpieczna dla naszych dzieci i dla nas. Chciałabym, aby platformy cyfrowe, które zarabiają na krzywdzie i uzależnieniu naszych dzieci i nas, po prostu były bezpieczne i by tego nie robiły. Bardzo bym chciała, aby dzieciaki nie miały dostępu do treści szkodliwych, aby media nie kreowały fałszywego wizerunku, aby przestępstwa seksualne nie rozpowszechniały się w sieci, aby aplikacje nie były w taki sposób projektowane, aby uzależniać od siebie każdego dnia. Bardzo bym chciała, aby nie było algorytmów traumy i treści suicydalnych, które są serwowane dzieciom w kryzysie. Bardzo bym tego chciała, ale świat wygląda zupełnie inaczej. Świat cyfrowy po prostu jest produktem bardzo wysokiego ryzyka. Skoro ten świat cyfrowy jest tak trudny, uzależniający i szkodliwy dla naszych dzieci, to bardzo bym chciała, aby istniało narzędzie do blokowania takich treści. Do blokowania treści zakazanych i niezgodnych z polskim prawem. Bardzo bym chciała, aby ustawa wdrażająca Akt o usługach cyfrowych DSA nie została zawetowana przez prezydenta, by wraz z mechanizmem skargowym można było takie treści z mediów społecznościowych po prostu usuwać.

Tak się jednak niestety nie stało. A zatem teraz w sposób nieco bardziej ułomny i gorszy staramy się tę przestrzeń cyfrową uporządkować w celu ochrony dzieci i młodzieży, ale także całego społeczeństwa. Bo czym w swojej istocie jest patostreaming? Jest to zwyrodniałe zjawisko społeczne, w pewnym sensie zjawisko toksycznej kultury przemocy, polegające na transmitowaniu i dokumentowaniu przestępstw w postaci poniżania innych osób, często osób zależnych, młodszych, słabszych, osób z niepełnosprawnościami, niewydolnych wychowawczo, poprzez stosowanie przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej. Zjawisko to ma miejsce od wielu lat w bardzo wielu popularnych platformach streamingowych i paradoksalnie w tzw. mediach społecznościowych.

W doskonałym i wydanym niedawno opracowaniu pani prof. Dorota Zaworska-Nikoniuk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie podkreśla: Poszczególni patostreamerzy rywalizują ze sobą o wyższy wskaźnik oglądalności, dlatego też zachęcają swych fanów do ataków na konkurentów i stosowania wobec nich internetowego hejtu. W ten sposób dzieci i młodzież oglądający patostreamy zmieniają się ze świadka cyberprzemocy w jej sprawcę, dodatkowo upowszechniając znajomym patotreści. Często także finansują działania swoich ulubionych twórców. Jest ono też elementem dominującego dzisiaj zdaniem wielu cyfrowego narcyzmu. Prof. Małgorzata Molęda-Zdziech pisze o przejmowaniu przez większość funkcjonujących dzisiaj w sferze medialnej cech charakterystycznych wcześniej dla celebrytów. Ważną rolę pełni w tym zdolność do przyciągania publiczności, lansu, wiecznego teatrum, bycia w centrum uwagi. Wszelkie te cechy w sposób skrajnie spatalogizowany i oparty na promocji czystej formy przemocy przejęli patostreamerzy, przyczyniając się do dalszego wzmacniania i legitymizowania kultury agresji, przemocy i uwłaczania godności drugiego człowieka.

Prosty przykład. Bystrzak, główny bohater alkoholowych streamów, na których pije razem z ojcem Kaczorem oraz wujkiem Tajfunem, nagrywa swą codzienną rzeczywistość, picie, bijatyki, wyzwiska. Podczas jednej z takich awantur podpala włosy ojcu pijanemu do nieprzytomności, a potem pomaga je ugasić. Takich przekazów jest bardzo wiele. Są to transmisje ukazujące spożywanie alkoholu, zachowania znamienne nadmiernemu upojeniu alkoholowemu, przewracanie się, bełkoty, brawurowe zachowania połączone z zaczepianiem przypadkowych osób, stosowanie różnego rodzaju używek, środków psychoaktywnych, różnego rodzaju zakłady, ale przede wszystkim donate'y, czyli zachęcanie młodych osób do wspierania takich zachowań i licytowanie się na ich szkodliwość.

Dużą popularnością cieszy się hejtowanie przeciwników, obrażanie przypadkowych ludzi, wyzwiska na tle rasowym, religijnym, upokarzanie kobiet i osób z niepełnosprawnościami. Wśród przekazów pojawia-

Posel Monika Rosa

ją się także kwestie pornograficzne i realne krzywdzenie osób, kobiet i wykorzystanie seksualne. Niektórzy z tych twórców przenoszą się na kanały transmitujące pornografię, inni na serwisy, np. na TikToka. Próbuąc uniknąć odpowiedzialności karnej, nadawcy tłumaczą, że te wszystkie formy to jest po prostu spektakl.

Szanowni Państwo! O kwestiach patostreamów rozmawiamy już od lat. Pracujący w 2018 i 2019 r. przy rzeczniku praw obywatelskich prof. Adamie Bodnarze zespół ekspercki do przeciwdziałania patostreamowi jako pierwszy dokonał wtedy opisu mechanizmów i specyfiki działania tego rozwijającego się już patologicznego użytkowania popularnych serwisów i mechanizmów monetyzacji takiej treści. Wskazał, że występuje w tym przypadku także zjawisko błędnego koła. Wielu patostreamerów poza organizowaniem swoich transmisji, pełni po prostu rolę popularnych celebrytów w sieci. Niektórzy zapraszani są także w rolach komentatorów lub występujących w przedsięwzięciach tzw. sportowych lub tzw. muzycznych. Zapraszani bywają do mediów, przyciągają zainteresowanie młodych ludzi, niektórzy zapraszani są przez organizatorów zawodów tzw. sportowych, czyli freak fightów. Są to takie zamknięte mechanizmy koła perpetuum mobile poprzez uwiarygadnianie, jakie dają patostreamerom instytucje – agencje, redakcje, firmy eventowe, które zwiększają oglądalność, a na końcu zarabiają ogromne pieniądze na krzywdzie naszych dzieci.

Garść danych, pewnie państwu wszystkim znana. 1/4 do 1/3 młodych ludzi w klasach VII–VIII szkół podstawowych ogląda patostreamerów. 84% młodzieży w wieku 13–15 lat słyszało i wie, czym jest patostreaming. Kilkanaście procent robi to niemal codziennie. 43% nastolatków ma kontakt z treściami patostreamerów przynajmniej raz w tygodniu. Najczęściej kieruje nimi ciekawość – 75%. 88% badanych przyznaje, że są to działania budzące niepokój.

Prof. Marcin Wiącek, rzecznik praw obywatelskich, także podejmował ten temat, pisząc: Zjawisko to wprowadza wzorce zachowań destrukcyjnych, które sprzyjają normalizacji przemocy i nihilizmu moralnego. Młodzież jest wyjątkowo podatna na tego typu treści, co prowadzi do braku wrażliwości na przemoc i skutkuje powielaniem niebezpiecznych wzorców. Z raportów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i NASK wynika, że treści te często zawierają czyny wskazujące na potencjalne przestępstwa, jednak istnieją trudności w stosowaniu obecnych przepisów. Te problemy obejmują brak skutecznych narzędzi legislacyjnych w prawie karnym i cywilnym do ścigania i usuwania patostreamingu, naruszenie dóbr osobistych osób uczestniczących lub będących przedmiotem takiej transmisji, problemy z jurysdykcją międzynarodową, w szczególności wobec platform, które mają siedziby za granicą, co utrudnia

skuteczną interwencję, niepewność prawną związaną z ochroną danych osobowych.

Dlatego dzisiaj po tym, jak prezydent Nawrocki zawetował akt o usługach cyfrowych i możliwość powołania w Polsce koordynatora usług cyfrowych i mechanizmu skargowego, kierujemy projekt ustawy, bo w zderzeniu ze światem cyfrowym musimy zacząć działać, nawet jeśli są to działania nieidealne. Projektowany artykuł Kodeksu karnego będzie stanowił: Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas niekrótszy od lat 5, jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności rodzinie i opiece lub popełnione z użyciem przemocy, polegającego na znęcaniu się nad zwierzęciem lub zabicu zwierzęcia, stanowiącego naruszenie nietykalności cielesnej, w sposób prowadzący do poniżenia i upokorzenia innej osoby, polegającego na realizacji ustawowych znamion przestępstw określonych w Kodeksie karnym skarbowym, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Tego typu ujęcie przestępstwa patostreamingu obejmować będzie zasadniczo cztery formy popełnienia tego występku. Z jednej strony – przestępstwa szczególnie wysoko przez ustawodawcę karane, z drugiej strony – przestępstwo patostreamingu obejmie również kategorię zwierzęcą. Jest akcentowane, iż dojrzałe społeczeństwo powinno chronić zwierzęta. Dodatkowo proponujemy włączyć do kategorii również kwestie przestępstw skarbowych, czyli promocji organizacji gier hazardowych. Wiemy doskonale, że kwestia hazardu w sieci jest bardzo mało kontrolowana i bardzo dużo osób zarabia na tym, aby dzieciaki od hazardu uzależnić.

Wysłuchując się jednakże w głos organizacji pozarządowych, już teraz zapowiadam zmiany, które będziemy chcieli złożyć, związane z Kodeksem wykroczeń. Chcemy w Kodeksie wykroczeń zmienić art. 107: Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 5 jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece, stanowiącego naruszenie nietykalności cielesnej, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności oraz grzywny.

Proponujemy taką zmianę po to, aby stworzyć kompleksowy system karania osób, które zarabiają i pokazują młodym osobom takie patologiczne treści za pomocą Internetu. Ten przepis domyka system walki z patostreamingiem, aby wyeliminować luki w karalności. Powstaje swoisty system naczyń połączonych pomiędzy Kodeksem karnym a Kodeksem wykroczeń. Było to podyktowane tym, że gdy pokazywane byłyby przestępstwa zagrożone karą niższą niż 5 lat pozbawienia wolności, takie osoby mogłyby

Posel Monika Rosa

pozostać po prostu bezkarne. A są to bardzo powszechne patostreamy o nie mniejszym stopniu wpływu negatywnego na osoby młode i w ogóle na całą społeczność.

Szanowni Państwo! Bardzo byśmy chcieli móc takie treści w Internecie blokować i bardzo byśmy chcieli, aby w ogóle świat cyfrowy był bezpieczny. Dopóki produkty cyfrowe nie będą projektowane z myślą o bezpieczeństwie nie tylko osób najmłodszych, ale nas wszystkich – bo po coś nawet nam ogłądać molestowanie, krzywdę, krzywdę seksualną – dopóty będziemy musieli stosować półśrodki. Zmiany w Kodeksie karnym, a docelowo także w Kodeksie wykroczeń są czymś takim. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 5-minutowych oświadczeń klubów i 3-minutowych oświadczeń kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera poseł Michał Wójcik, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jestem czwartą kadencją w parlamencie. Przez 8 lat byłem ministrem, przez 3 lata ministrem konstytucyjnym. Nigdy nie spotkałem się z podobną sytuacją, żeby ktoś po prostu kradł cudze projekty. Nie rozumiem, dlaczego się pan patrzy, panie ministrze. Jesteście złodziejami legislacyjnymi po prostu, wprost mówię, stąd, przy was, przy młodzieży. Złodzieje legislacyjni tutaj siedzą. Ponieważ nie podobało im się, że projekt, który ma chronić dzieci, przygotowało Prawo i Sprawiedliwość, to po prostu ukradli ten projekt. Dokładnie słowo w słowo, prawie słowo w słowo – tak przepis jest napisany, jak pisałem to ja, jak pisali to moi ludzie. Zwyczajnie ukradliście ten projekt.

Bardzo ubolewam, ponieważ chodziło o to, żeby politykę zostawić z boku i żeby wspólnie pracować. Ale wam do głowy nie przyszło, żeby współpracować, tylko wszystko zrobiliście, żeby odsunąć Prawo i Sprawiedliwość, żeby Koalicja Obywatelska, żeby Donald Tusk powiedział, że on zrobił projekt o patostreamingu. Nie zrobił. To są złodzieje legislacyjni.

Prawdopodobnie wzięli sobie ten projekt i wrzucili do sztucznej inteligencji. I ta sztuczna inteligencja im przygotowała projekt, który ich po prostu ośmiesza. W tymże przepisie, jednym przepisie Kodeksu karnego, gdzie mowa jest o tym, żeby nie było

patostreamingu w kontekście ustawy o ochronie zwierząt, wszystkich zwierząt... Czyli chodziło o znęcanie się, zabijanie zwierząt, o to, żeby tego nie upowszechniać, bo na tym polega patostreaming, czyli to przestępstwo, że się w Internecie to pokazuje. Właśnie widzę, że słuchacie, wiecie dokładnie, o czym mówię. Wyobraźcie sobie, że sztuczna inteligencja im wrzuciła, że w szczególny sposób trzeba chronić głowonogi, mięczaki, ośmiornice.

(Posel Witold Zembaczyński: Czyli was. Będziemy was chronić, będziemy cię chronić.)

Ośmieszyla ich sztuczna inteligencja. Po prostu wrzuciła im głowonogi. Głowonogi – przecież to jest śmieszne. To jest po prostu... To pokazuje, jaki poziom legislacyjny reprezentujecie. Jaki poziom... To wrzucie jeszcze skorupiaki. Czemu skorupiaki mają być pokrzywdzone? Przecież Koalicja Obywatelska chroni szczególnie ośmiornice, no i ośmiorniczki. No i ośmiorniczki. Zawsze coś było wokół tego. Zawsze u was było. Ale to tak na marginesie, bo w tym przepisie wrzucono też coś innego.

(Posel Witold Zembaczyński: Mięksizony?)

Chodziło o to, że jeżeli ktoś prowadzi np. działalność artystyczną, to może się zasłonić. To jest taki kontratyp, że jak filmuje coś, to nie będzie ścigany za to. Otóż chcę państwu powiedzieć, że nic gorszego nie można było wymyślić, nic gorszego. Bo właśnie każdy patostreamer będzie wykorzystywał dokładnie tę furtkę, dokładnie tę furtkę, żeby powiedzieć, że nie popełnia przestępstwa. Filmuje coś, nagrywa coś, pokazuje w czasie rzeczywistym czy nie. Nie ma to większego znaczenia. Po prostu będzie się zasłaniał dokładnie tym przepisem.

Wrzuciliście też Kodeks karny skarbowy. To też jest w ogóle kuriozum, można powiedzieć. Chcę powiedzieć, że są projekty... Polityka jest polityką i możemy się różnić tutaj. Możemy naprawdę walczyć ze sobą. Dyskurs publiczny jest, jaki jest. Ale są projekty, które naprawdę powinny być rozpatrywane razem, w pewnym konsensusie. Dziwię się, panie ministrze. Co pan dzisiaj tu powie na mównicy? Bo kilka tygodni temu krytykował pan mój projekt. A ten projekt to jest dokładnie to samo, prawie dokładnie to samo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Prawie robi wielką różnicę.)

Wielką różnicę.

Naprawdę nie warto z siebie robić, przepraszam pana, idioty tutaj, na mównicy. Każdy sobie może wyciągnąć dwa druki i porównać. Będziecie się śmiać. Zobaczycie, jak to wygląda w praktyce. Apeluję do przewodniczącej komisji o to, żeby połączyła te projekty. Bo przepis jest bardzo trudny. To nie jest łatwy przepis. Chodzi o to, żeby sądy nie nadużywały tego przepisu, żeby ścigać ludzi, kiedy nie ma patostreamingu. I trzeba tak zapisać pewne rzeczy, żeby przede wszystkim chronić małoletnich, dzieci. Dlatego apeluję, żeby połączyć te projekty i omawiać je wspólnie. Chyba że pani siedzi w mojej głowie i wiedziała pani, co ja myślę. Albo jestem w głowie jakiegoś innego

Posel Michał Wójcik

legislatora i on wymyślił dokładnie to samo, co ja wymyśliłem już kilka lat temu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gdzie to miałeś?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Posel Paweł Bliźniuk, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Paweł Bliźniuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Rzeczywiście na niczym tak dobrze się nie znacie jak właśnie na złodziejstwie. Widać, że pan ma tutaj duże i bogate doświadczenie. To, co pan teraz uczynił na tej mównicy...

(Posel Michał Wójcik: Jakie doświadczenie w złodziejstwie? Panie marszałku... Jakie? Jakie złodziejstwo?)

Panie pośle, pan bardzo dużo mówił o złodziejstwie. Może przejdziemy do tematu.

(Posel Michał Wójcik: To niech pan uważa, co pan mówi.)

To, co pan z tej mównicy dzisiaj skuteczniał, to patopolityka, a że jest transmitowana na żywo, to jest patostreamingiem. Ale tego nie będziemy penalizować. Skupmy się na sprawie. Nie uprawiamy niepotrzebnej polityki, jak robi to pan poseł. Myślę, że najważniejszą kwestią jest wprowadzenie dobrych, skutecznych przepisów, które będą chroniły przede wszystkim najmłodszych przed kontaktem z tego typu treściami w Internecie.

Rozmawiamy o czymś, co jeszcze kilka lat temu wielu osobom wydawało się tylko internetową patologią, czymś na marginesie, czymś, co, jak mówiono, samo zniknie, samo się ucywilizuje. Nie zniknęło. Przeciwnie, urosło do rangi problemu społecznego, który dotyka przede wszystkim najmłodszych. Mówimy dziś o patostreamingu – transmisjach w Internecie, w czasie których przemoc, upokarzanie drugiego człowieka, znęcanie się nad zwierzętami czy publiczne awantury stają się widowiskiem. Widowskim, które przyciąga widzów, generuje pieniądze i buduje popularność tych, którzy nie mają żadnych oporów, by swoją brutalność zamieniać w rozrywkę.

Wysoka Izbo! Państwo nie może być bezradne wobec sytuacji, w której cierpienie drugiego człowieka staje się formatem internetowym. Dlatego projekt ustawy, nad którym dziś debatujemy, wprowadza do Kodeksu karnego przepisy penalizujące publiczne rozpowszechnianie w Internecie materiałów przedstawiających popełnianie poważnych czynów zabronionych, takich jak przemoc wobec ludzi, poniżanie innych, znęcanie się nad zwierzętami czy nielegalne

działania związane z hazardem. To nie jest drobna korekta prawa. To jest wreszcie jasne powiedzenie: Internet nie jest strefą wolną od odpowiedzialności. Bo dziś rzeczywistość wygląda tak: ktoś transmituje przemoc, ktoś bije drugą osobę, ktoś upokarza słabszego, ktoś znęca się nad zwierzęciem – a tysiące ludzi to ogląda. Potem pojawiają się reklamy, donacje, zasięgi, pieniądze.

Wysoka Izbo! Najbardziej dramatyczne jest to, że głównymi odbiorcami tych treści są dzieci i młodzież. Z badań wynika, że aż 37% młodzieży w wieku od 13. do 15. roku życia oglądało patotrześci w Internecie, a 43% ma z nimi kontakt przynajmniej raz w tygodniu. Proszę to sobie wyobrazić. Co drugi młody człowiek w Polsce regularnie styka się w sieci z treściami, w których agresja jest spektaklem. A potem dziwimy się, że rośnie brutalizacja języka, że rośnie agresja w szkołach, że rośnie przyzwolenie na przemoc. To nie jest przypadek. To jest efekt świata, w którym ktoś uznał, że zasięg jest ważniejszy niż godność człowieka. Dlatego ta ustawa jest potrzebna. Państwo musi wreszcie jasno powiedzieć, że nie ma zgody na to, by przemoc była transmitowana dla rozrywki, nie ma zgody na to, by upokarzanie drugiego człowieka było sposobem na karierę w Internecie, nie ma zgody na to, by młodzi ludzie byli wychowywani przez algorytmy, które promują najbardziej brutalne i skrajne treści.

Wysoka Izbo! Chcę też bardzo jasno powiedzieć – bo pojawiają się takie argumenty – że ta ustawa nie jest zamachem na wolność słowa. Nie dotyczy dziennikarstwa, nie dotyczy sztuki, nie dotyczy edukacji. Być może rzeczywiście musimy doprecyzować te przepisy, o których pan poseł wspominał, rozmawiając o nich na posiedzeniu komisji. Bo w projekcie wprost przewidziano wyłączenia dla działalności artystycznej, edukacyjnej czy naukowej. To nie jest ustawa przeciwko twórcom. To jest ustawa przeciwko przemocy sprzedawanej jako rozrywka. Jeśli ktoś uważa, że wolność polega na tym, że można publicznie transmitować bicie ludzi czy znęcanie się nad zwierzętami... To nie jest wolność. To jest cynizm.

Wysoka Izbo! Państwo, które nie reaguje na takie zjawiska, wysyła bardzo niebezpieczny sygnał: wszystko jest dozwolone, jeśli tylko dzieje się w Internecie. Ale Internet nie jest osobnym światem. To jest część naszej rzeczywistości i nasze prawo musi za tę rzeczywistością nadążać. Dlatego ta ustawa ma także wymiar symboliczny. Mówi młodym ludziom: państwo stoi po stronie ofiar, nie po stronie patostreamerów. Mówi rodzicom: wasze dzieci mają prawo dorastać w przestrzeni, która nie promuje przemocy. Mówi całemu społeczeństwu: cywilizacja to nie tylko rozwój technologii, to także obrona podstawowych wartości.

Wysoka Izbo! Możemy oczywiście udawać, że problem nie istnieje. Możemy mówić, że to tylko Internet. Ale młodzi ludzie, którzy codziennie oglądają takie treści, żyją w realnym świecie. To, jak będzie wyglądał ich świat, zależy od tego, jaką odpowiedzialność pokażemy dziś my.

Posel Paweł Bliźniuk

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska przygotował i popiera ten projekt ustawy. Bo państwo musi reagować tam, gdzie zaczyna się krzywda. Bo przemoc nie może być rozrywką. Bo godność człowieka nie może przegrywać z algorytmem i liczbą wyświetleń. Szanowni państwo, apeluję do wszystkich państwa o merytoryczną pracę (*Dzwonek*) nad tym projektem w komisji, o unikanie politycznej dyskusji, bo ona do niczego dobrego nie prowadzi. Skupmy się na tym, żeby wspólnie wypracować dobre przepisy, które będą chroniły najmłodszych w Internecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, chciałbym przywitać delegację młodzieży z ostrowskiego ekonomika, na czele z dyrektorem szkoły dr. Bogusławem Konradem oraz opiekunem samorządu uczniowskiego, nauczycielką panią Urszulą Zadrogą, goszczącą w Sejmie na zaproszenie pana posła Marcina Grabowskiego. (*Oklaski*) Witamy państwa bardzo serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

Oddaję głos panu posłowi Mirosławowi Orlińskiemu, który przedstawi stanowisko klubu PSL.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Tak jak już tutaj było powiedziane, projekt dotyczy wprowadzenia odpowiedzialności karnej za tzw. patostreaming.

Projekt ten wpłynął do Sejmu, złożony przez grupę posłów. Rzeczywiście w projektowanym art. 255 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego proponujemy określenie kryminalizowanej formy patostreamingu, którą będzie publiczne rozpowszechnianie w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiających popełnienie czynu zabronionego, znęcanie się nad zwierzęciem lub zabicie zwierzęcia określonego w ustawie o ochronie zwierząt. Proponujemy też dodanie odpowiednich zapisów w Kodeksie karnym w art. 255b § 1: Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego: zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas niekrótszy od lat 5 jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece lub popełnione z uży-

ciem przemocy; polegającego na znęcaniu się nad zwierzęciem lub zabicie zwierzęcia; stanowiącego naruszenie nietykalności cielesnej w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby; polegającego na realizacji ustawowych znamion czynów zabronionych określonych również w kodeksach – podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Tutaj też jest proponowane pewne wyłączenie związane z działalnością artystyczną, edukacyjną, naukową. Ten temat, projekt tej ustawy był omawiany na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej i rzeczywiście należy wyciągnąć pozytywne wnioski, że panuje tak naprawdę zgoda co do tego, że trzeba ten problem rozwiązać. Na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej do spraw kodyfikacji to było dogłębnie poruszane i przez stronę właśnie rzecznika praw obywatelskich, i przez pozostałe osoby obecne, przez przedstawicieli służb. Rzeczywiście głównym celem ma być to, aby nie była możliwa promocja zachowań skandalicznych. Chodzi o zachowania, które naprawdę często zastanawiają nas wszystkich, jak takie rzeczy w ogóle mogą być publikowane i jak takie rzeczy w ogóle mogą wpływać przecież w sposób bardzo negatywny zwłaszcza na młodych ludzi, którzy z tego typu filmami, zdarzeniami się stykają. Treści zawierają czyny wskazujące na potencjalne przestępstwa. Musimy naprawdę coś z tym zrobić, musimy to uporządkować dla dobra nas wszystkich. Stop dla patotreści w Internecie.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popieramy ten projekt i uważamy, że trzeba nad tym dalej pracować, rozmawiać o tym i iść w tym kierunku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica. Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dziś o zjawisku, które dla wielu dorosłych nadal brzmi jak coś odległego, coś niezrozumiałego, jak dziwne odmęty, fragmenty Internetu, ale dla tysięcy młodych ludzi w Polsce to codzienność, to rzeczywistość, w której dorastają. Mówimy dziś o patostreamingu. To nie są niewinne nagrania. To nie są wygłupy, głupie żarty w sieci. To transmitowane i rozpowszechniane akty przemocy, upokarzania ludzi, poniżania kobiet, obrażania, to wyzwiska, bicie. To wyśmiewanie osób zależnych, osób w kryzysie, ale też znęcanie się nad zwierzętami. Na żywo. Dla zysku, dla widowni, która za to płaci cenę.

Proszę sobie wyobrazić taką scenę. W mieszkaniu siedzi człowiek w kryzysie życiowym, obok stoi ka-

Posel Katarzyna Ueberhan

mera. Na czacie pojawiają się komentarze w stylu: dostaniesz 20 zł, jeśli go uderzysz; wypij jeszcze jedną butelkę. I tak każda kolejna granica jest przesuwana, bo im bardziej szokująca transmisja, tym więcej pieniędzy. I to nie jest scenariusz filmu, to rzeczywistość, w której ludzie są bici na wizji, zmuszani do upokarzających zachowań, zwierzęta są krzywdzone, a widzowie nagradzają to przelewami.

Najbardziej przerażające jest jednak to, kto te streamy ogląda. Według badań, o czym była już dzisiaj mowa, duża część widowni to osoby młode, bardzo młode, nastolatki, czasem nawet dzieci. To dla nich Internet jest głównym źródłem rozrywki, wiedzy, ale też czerpania wzorców zachowań. Widzą więc świat, w którym przemoc jest śmieszna, a krzywda zwierzęcia czy upokorzenie drugiego człowieka przynosi popularność. A im bardziej destrukcyjne, skandaliczne zachowanie, tym większe pieniądze. Czy jako państwo możemy zostawić to tak bez reakcji? Bez reakcji państwa? Oczywiście, że nie.

Poselski projekt ustawy z druku sejmowego nr 2208 próbuje odpowiedzieć na tę patologiczną rzeczywistość i na istniejącą lukę w prawie. Choć mamy przepisy dotyczące przemocy czy nawoływania do przestępstw, czy zniesławienia, to nie obejmują one sytuacji, w której ktoś świadomie buduje internetowy, patologiczny spektakl na przemocy i krzywdzie dla zarobku. Wnioskodawcy mówią jasno: publiczne rozpowszechnianie w Internecie treści przedstawiających przemoc, poniżenie człowieka czy znęcanie się nad zwierzęciem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie może pozostawać bezkarne. I nie chodzi tylko o twórców tych transmisji czy zarabiające na tym platformy, lecz przede wszystkim o ludzi. Chodzi o tych, którzy w nich występują, osoby zależne, w kryzysie, wykluczone, które stają się elementem patologicznego widowiska, a ich życiowe dramaty zamieniają się w internetową rozrywkę. Ale chodzi też o tych, których chcemy chronić przed tym widokiem, o tych najmłodszych. Państwo ma obowiązek chronić nas, zapewnić bezpieczeństwo wszystkim, stawać też po stronie godności człowieka. Musimy też powiedzieć jasno: prawo karne wszystkiego nie rozwiąże. Potrzebujemy odpowiedzialności platform internetowych, które przez lata zarabiały na kontrowersyjnych treściach. Potrzebujemy edukacji medialnej w szkołach. Potrzebujemy wsparcia społecznego dla osób w kryzysie, dla tych wykorzystywanych w transmisjach.

Wysoka Izbo! Internet nie jest światem wirtualnym, odrębnym od naszego codziennego świata. To też nasza codzienność, ale przede wszystkim to przestrzeń, w której dorastają dziś młodzi ludzie. Przestrzeń, w której funkcjonuje każdy z nas. Jeśli pozwolimy, by przemoc, poniżanie, krzywda drugiego człowieka były tam nagradzane pieniędzmi i popularnością, to będziemy ponosić tego koszty i konsekwencje społeczne przez wiele lat. Dlatego musimy

jasno powiedzieć: wolność wypowiedzi, wolność w Internecie nie oznacza przyzwolenia na przemoc, hejt, upokarzanie.

Wszystko to po prostu dla zysku. Nie ma na to zgody. Godność człowieka nie kończy się tam, gdzie zaczyna się transmisja na żywo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy otwiera bardzo niebezpieczny precedens. Pod pretekstem walki z kontrowersyjnymi transmisjami wprowadza się przepis, który może uderzyć nie tylko w internetowe patologie, lecz również w wolność słowa, wolność debaty publicznej i prawo obywateli do otrzymywania informacji. Projekt zakłada karanie za publiczne rozpowszechnianie w Internecie obrazu lub dźwięku przedstawiającego popełnienie czynu zabronionego, nie tylko na żywo, lecz także w każdej innej formie publikacji. Grozi za to kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Najbardziej alarmujące jest to, że projekt przewiduje wyłączenia dla działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej i naukowej, ale nie przewiduje takiego wyłączenia dla działalności politycznej ani informacyjnej. To oznacza, że przepis może zostać wykorzystany jako instrument cenzury wobec polityków, dziennikarzy albo osób nagłaśniających niewygodne fakty. Sam dokument zwraca uwagę właśnie na ten brak i na ryzyko użycia ustawy przeciwko politykom. Co więcej, ten projekt wcale nie ogranicza się do ochrony dzieci. Karane ma być rozpowszechnianie takich treści w każdym przypadku, nawet wtedy, gdy oglądają je wyłącznie dorośli. Zatem pod hasłem troski o małoletnich proponuje się regulację o znacznie szerszym zasięgu, która może objąć normalną działalność informacyjną i polityczną.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której polityk pokazuje skutki np. zamachu terrorystycznego dokonanego przez cudzoziemca, bądź publikuje nagranie z miejsca ataku, pokazuje ofiary brutalnej napaści albo materiał dokumentujący przemoc stosowaną przez nielegalnych imigrantów. Nie robi tego dla rozrywki, tylko po to, aby ostrzec opinię publiczną, pokazać skalę zagrożenia i wywołać debatę o bezpieczeństwie. Mimo to ktoś może uznać, że jest to rozpowszechnianie treści przedstawiających popełnianie czynu zabronionego, czym to de facto będzie, natomiast w formie kontrowersyjnej transmisji będzie to traktowane jako czyn zakazany. I wtedy politykowi, który pokazuje taką rzeczywistość może grozić nawet 5 lat wię-

Posel Witold Tumanowicz

zienia. Taki sam los może spotkać także osobę, która tylko poda ten materiał dalej. Ustawa wskazuje, że przy odpowiedniej interpretacji sankcją może być objęte nawet publikowanie nagrania z zamachu terrorystycznego. To jest właśnie istota problemu. Państwo daje sobie do ręki przepis tak szeroki, że jutro może nim uderzyć nie w sprawców przemocy, ale w tych, którzy ją pokazują i komentują. To już nie jest walka z patologią. To jest stworzenie podstawy do kneblowania debaty publicznej i ograniczenia wolności rozpowszechniania informacji, o której mówi się w art. 54 konstytucji.

Dlatego Konfederacja nie będzie popierać tych przepisów. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okułę, Centrum.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyobraźmy sobie sytuację, w której przemoc staje się widowiskiem, a poniżanie i upokarzanie drugiego człowieka jest transmitowane na żywo. Sytuację w której czyjaś słabość, uzależnienie czy dramat stają się treścią do oglądania, czyjeś cierpienie zamienia się w rozrywkę, a liczba wyświetleń zaczyna być ważniejsza niż ludzka godność. Niestety, nie musimy sobie tego wyobrażać, bo tak się dzieje naprawdę. I to właśnie jest patostreaming, zjawisko, w którym ludzką godność zamienia się w kliknięcia, w zasięgi, w pieniądze. Granice przyzwoitości są przekraczane tylko po to, by przyciągnąć więcej widzów. Najbardziej niepokojące jest jednak to, kto siedzi po drugiej stronie ekranu. To bardzo młodzi ludzie, dzieci, nastolatki, którzy uczą się świata także z Internetu. Czasem widzą tam przemoc, przedstawianą jako coś normalnego, a nawet zabawnego. Czy naprawdę chcemy się na to godzić? Czy naprawdę chcemy udawać, że to tylko internetowa rozrywka? Nie.

Państwo ma obowiązek reagować wtedy, gdy krzywdą drugiego człowieka staje się publicznym spektaklem. Jeśli przemoc staje się widowiskiem, upokorzenie treścią, a człowiek produktem, to znaczy, że państwo musi zareagować. Klub Centrum mówi jasno: wolność w Internecie jest wartością, ale wolność nie może oznaczać bezkarności, przyzwolenia na krzywdę, ani zarabiania pieniędzy na czyimś poniżeniu. Dlatego potrzebujemy narzędzi prawnych, które pozwolą skutecznie reagować na patostreaming. Takich, które jasno pokażą, że państwo stoi po stronie ofiar, a nie po stronie tych, którzy budują popularność na przemocy i degradacji drugiego człowieka. Internet nie może być miejscem, w którym wszystko

wolno, bo tam, gdzie kończy się godność człowieka, kończy się też granica wolności. Są granice, których przekraczać nie wolno, a jedną z nich jest ta, za którą cudza krzywda zaczyna być traktowana jak show. Dziś mamy obowiązek tę granicę jasno wyznaczyć, bo państwo, które nie reaguje na takie zjawiska, milcząco daje na nie przyzwolenie, a na to przyzwolenia być nie może.

Klub Parlamentarny Centrum oczywiście popiera projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Teraz pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zacznę od wyrazów uznania wobec autorki projektu, pani posłanki Moniki Rosy. Pani posłanka Rosa jest przewodniczącą Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w Sejmie, powołanej jeszcze za kadencji pana marszałka Hołowni. To dzięki pracom tej komisji Polska, skupiona wokół nas, dowiedziała się o tym, jakie są problemy dzieci w Internecie, jakie zagrożenia tam na nie czekają. To są bardzo merytoryczne, bardzo dobre obrady. Bardzo dobra jest też robota, którą ta komisja wykonuje dzięki każdej osobie, która dodaje do tej pracy troszkę siebie.

Nie jestem entuzjastką umieszczania tych przepisów w Kodeksie karnym z bardzo prostej przyczyny. Otóż prawo karne charakteryzuje się tym, że jest niezwykle precyzyjne. Nie ma przestępstwa bez winy. Nullum crimen sine culpa, jak mówili Rzymianie. Każdy czyn przestępczy określony w Kodeksie karnym musi spełniać znamiona. Te znamiona muszą być precyzyjnie określone i możliwe do weryfikacji na każdym etapie postępowania. Piszą to zresztą w swoich opiniach i prokuratura generalna, i Sąd Najwyższy. To nie jest więc dobre miejsce do uchwycenia tego, co jest niezwykle trudno uchwycić w samym kontekście definicyjnym.

Dzisiaj jest generalnie dzień haniebnych wet, ale wspomniano tutaj o Digital Services Act. O wecie pana prezydenta Nawrockiego wobec ustawy, która miała wdrażać właśnie przepisy DSA na polskim gruncie prawnym. To weto było prawie tak szkodliwe jak weto wczorajsze, bo DSA zobowiązywał wszystkich dostawców internetowych treści do zapewnienia mechanizmów, które miały gwarantować prywatność, bezpieczeństwo i ochronę małoletnich. Art. 28 tegoż właśnie DSA o tym mówi. Gdyby w jednym zdaniu scharakteryzować DSA, to chodzi w nim o to, że to, co jest nielegalne off-line, powinno być nielegalne on-line. Przecież kiedy ktokolwiek z nas widzi krzywdzenie innego człowieka, ma cały garnitur na-

Posel Michał Gramatyka

rzędzi prawnych, żeby powiadomić Policję, prokuraturę, samemu zareagować czy doprowadzić do obywatelskiego zatrzymania. Różne państwa starają się w różny sposób radzić sobie z patostreamami. W Anglii strony, które pokazują tego typu treści, muszą mieć przeprowadzoną tzw. analizę ryzyka i sprawdzone, na ile oddziałują na najmłodszych. Tego typu przepisy na pewno się w Unii Europejskiej pojawią.

Pomimo tego, że jestem przeciwnikiem umieszczenia tych przepisów w Kodeksie karnym, zachęcę swój klub do tego, żeby dalej nad nimi pracował. Jestem fair, jak myślę, wobec obu stron, bo mówiłem dokładnie to samo po prezentowaniu projektu ustawy przez pana posła Michała Wójcika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie stanowisko przedstawi pan poseł Adam Gomola, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Posel Adam Gomola:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dla mnie osobiście patostreaming zawsze będzie miał twarz i wygląd Uniwersum Szkolnej 17. Ta nazwa pochodzi od jednej z ulic w Białymstoku, na której zamieszkiwał niejaki Krzysztof Kononowicz. Kiedyś, jeszcze w latach 2000., żartobliwie został wystawiony przez jeden z lokalnych komitetów w Białymstoku w wyborach samorządowych. Szybko zyskał popularność. Kiedy na dobre do naszego życia wszedł taki właśnie styl oglądania treści społecznościowych, rozpoczął się streaming z jego życia: bardzo ubogiego, bardzo skromnego, bardzo też nieszczęśliwego pod wieloma względami. Później dołączył do tego uniwersum, jak mówili fani tych patostreamingów, Wojciech Suchodolski ps. Major. Co najważniejsze, i jeden, i drugi już nie żyją.

W sprawie Krzysztofa Kononowicza było prowadzone śledztwo. Ponad tysiąc stron materiałów dowodowych. 2 miesiące temu zapadła bardzo przykra decyzja o umorzeniu tego śledztwa. W czasie tych blisko 10 lat, kiedy ten patostreaming Szkolnej 17 trwał, dochodziło do wielu zdarzeń. Trudno je było porównać do sytuacji, które mogą zachodzić w siedlisku ludzkim, bo bardziej mogły się dziać w jakimś cyrku, choć takie standardy nawet w cyrku od dawna nie są już widziane. Chodzi np. o dostarczaniem fekalii do domu. To było po prostu dehumanizowanie człowieka.

Walka z tym zjawiskiem jest dla nas bardzo istotna i mimo tych mankamentów cieszymy się, że ta ustawa jest. Zrobimy wszystko, żeby była ona skierowana do komisji i żeby pracować nad nią dalej (*Dzwo-*

nek), aby uzyskać jak najlepszy kształt tego aktu legislacyjnego i aby wreszcie zakończyć tę patologię, która ma miejsce w polskim Internecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Określam czas pytań na 1 minutę.

Zaczynamy od posła Grzegorza Loraka, klub PiS.

Nie widzę pana posła.

(*Posel Witold Tumanowicz: Jest, jest, jest.*)

Łukasz Ściebiorowski...

A jest.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Już w trakcie obrad komisji zwracałem uwagę panu profesorowi, z tego co pamiętam, Uniwersytetu Jagiellońskiego na pewien przykład. Mianowicie mamy sytuację pastwienia się nad zwierzęciem, ale to nie jest zwierzę, tylko to jest coś wygenerowanego przez sztuczną inteligencję.

(*Posel Witold Zembaczyński: Filozof się znalazł.*)

Nie, proszę pana. Pan profesor przyznał mi rację, że trzeba karać, ale przemoc. Przemoc, samą przemoc, samą istotę przemocy. To nie jest filozofia. Po prostu zwracam uwagę na bardzo poważny problem, który chwilę po uchwaleniu ustawy może się pojawić. Jestem za ustawą. Może jednak być tak, że gdy wejdziemy w cyberprzestrzeń, to wszystko, co się tam wydarzy, będzie stworzone przez sztuczną inteligencję. Czy nie powinniśmy się więc skupić właśnie na przemocy? (*Dzwonek*) Jakiegokolwiek przemocy?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o zjawisku, które wielu dorosłym może wydawać się marginalne, ale dla tysięcy młodych ludzi w Polsce jest codziennością. Patostreaming to transmisje w Internecie, w których pokazuje się przemoc, poniżanie innych ludzi, okrucieństwo wobec zwierząt, a czasem także nielegalny hazard czy zachowania przestępcze. Oczywiście sama ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów. Potrzebna jest tutaj odpowiedzialność platform internetowych, edukacja młodych ludzi i większa świadomość

Posel Łukasz Ściebiorowski

rodziców. Państwo musi jednak jasno powiedzieć: zarabianie pieniędzy na przemoc, upokarzaniu innych ludzi i demoralizowaniu młodych odbiorców jest nieakceptowalne.

Tu mam pytanie: Jak zamierzamy skutecznie egzekwować nowe przepisy wobec patostreamerów, którzy nadają transmisję z zagranicy, np. z Dubaju, Tajlandii czy z innych krajów? Czy rozważamy wprowadzenie większej odpowiedzialności platform streamingowych, które zarabiają na reklamach wyświetlanych przy patostreamach? Jak zamierzamy przeciwdziałać sytuacjom, w których influencerzy promują nielegalny hazard czy też kasyna on-line, często kierując przekaz do nieletnich? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.
Proszę bardzo.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie trzeba długo szukać, by natrafić na platformach społecznościowych na patotreści, na nagrania pełne przemoc, używek, wyzwisk, pornografii, krzywdy. I te treści są dostępne dla dorosłych, ale oglądają je młodzież i dzieci. Aż 1/3 dzieci miała kontakt z tego typu treściami. Na streamach ich patotwórcy zarabiają, na reklamach, donat'ach, budują wokół tego całe biznesy. Ale te biznesy oparte są o krzywdę zarówno osób, które stają się ich ofiarami w przestrzeniach ich patostreamingów, jak i tych, którzy to oglądają, dlatego że treści te mają wpływ na oglądających, normalizują przemoc, zachęcają do niebezpiecznych zachowań, otępiają i niszczą wrażliwość. Najwyższa pora, żebyśmy jako państwo odpowiedzieli na te zagrożenia i chronili dzieci, młodzież, ale także nas samych, bo niestety, jak pokazują statystyki, nie jesteśmy na te patotreści odporni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przepisy ustawy zawierają zamknięty katalog działalności wyłączonej z odpowiedzialności karnej, ale nie ma w nich

np. działalności sportowej. Chciałbym wiedzieć, jak będziecie identyfikować kwestie różnych sportów sztuk walki, które będą zakazane, które nie. Z natury rzeczy mają w sobie przemoc, więc chciałbym wiedzieć, jak będziecie identyfikować, które są legalne, a które nie są legalne. Dlaczego projekt przewiduje karalność w przypadku treści inscenizowanych, skoro nie dochodzi wówczas do faktycznego popełnienia czynu zabronionego?

Jeszcze jedna rzecz, tak dla porządku. Wiem generalnie, że tutaj wszyscy już się przyzwyczailiśmy do tego, żeby mówić „patostreaming”, ale nawołuję do tego, żeby w ustawie jednak nazwać to może po prostu „patotransmisją”, żeby nie zachwaszczać języka polskiego. To taka drobnostka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Zaną Cwalinę-Śliwowską, Centrum.

Posel Zanita Cwalina-Śliwowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest dziś bardziej potrzebna niż wtedy, gdy mówiliśmy o niej po raz pierwszy, bo patostreaming przestał być marginesem Internetu. On wszedł do polityki. Wystarczy spojrzeć na bratających się ze środowiskiem Konfederacji Korony Polskiej tzw. Rodaków Kamratów. Widzimy ten sam mechanizm: szczerze, poniżanie, odczłowieczanie przeciwników, nawoływanie do agresji lub agresja sama w sobie w czystej postaci. To nie jest już tylko patologia w sieci, to jest patologia życia publicznego. To zaszło za daleko. Z patostreamingiem trzeba skończyć raz na zawsze. Musimy chronić już nie tylko dzieci i młodzież, ale całe społeczeństwo, bo te treści algorytmy niosą dość szeroko, szybko i bez żadnej odpowiedzialności. Jeżeli pozwolimy, by przemoc, nienawiść i moralne dno stały się normą debaty publicznej, to przegramy jako społeczeństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako nauczyciel pracujący z młodzieżą dziękuję za ten projekt. Swoje pozytywne stanowisko złożyłem na piśmie.

Poseł Marcin Józefaciuk

Mam trzy pytania. Czy rozważano przepisy, które obejmują również osoby, które wtórnie rozpowszechniają nagrania brutalnych przestępstw w mediach społecznościowych, np. poprzez ich udostępnianie lub kierowanie odbiorców do nieocenzurowanych materiałów? Jakie mechanizmy współpracy z platformami społecznościowymi przewidziano, aby nagrania przedstawiające realną przemoc były możliwe szybko do usunięcia z Internetu? Czy rozważano wprowadzenie dodatkowego rozwiązania prawnego polegającego na możliwości orzekania zakazu pracy z dziećmi i młodzieżą wobec osób skazanych za rozpowszechnianie w Internecie patotreści? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Łukasz Schreiber, klub PiS.
(Poseł Witold Zembaczyński: Nie ma.)
Poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwój Internetu i mediów społecznościowych sprawił, że dziś każdy może w kilka sekund transmitować obraz na żywo do tysięcy odbiorców. Niestety ta technologia bywa wykorzystywana także w sposób skrajnie nieodpowiedzialny. Mówimy o zjawisku patostreamingu, transmisjach pokazujących przemoc, poniżanie innych ludzi, awantury, nadużywanie alkoholu czy znęcanie się nad zwierzętami, często dla zdobycia popularności i pieniędzy. Takie treści budzą oczywiście uzasadniony sprzeciw społeczny, zwłaszcza że trafiają do młodych i do bardzo młodych odbiorców. Z badań programu „Nastolatki 3.0” wynika, że ponad 1/3 nastolatków w wieku 13–15 lat miała kontakt z tego typu materiałami w Internecie. To pokazuje, że problem jest realny i wymaga reakcji państwa.

Moje pytanie: W jaki sposób w praktyce państwo planuje blokować lub ograniczać dostęp w Polsce do patostreamów nadawanych z zagranicy, które pozostają dostępne na *(Dzwonek)* międzynarodowych platformach internetowych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.
Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabrałam jeszcze raz głos, ponieważ bardzo chciałam się odnieść do wypowiedzi posła Wójcika. Myślę, że te głowonogi w ustawie to nie do końca błąd i wytłumaczę, z czego błąd wynika. Bo głowonogi jako istoty czujące też mają prawo do ochrony przed zadawaniem cierpienia. Błąd leży gdzie indziej. Propozycja w projekcie mówi o zwierzętach rozumianych tak jak w ustawie o ochronie zwierząt, a tam mamy chronione kręgowce, ryby, płazy, gady, ptaki, ssaki. Głowonogi nie są kręgowcami. Projektodawca wymienia też osobno właśnie te głowonogi, by tę ochronę im zapewnić, ponieważ nie mają ochrony w ustawie o ochronie praw zwierząt.

(Poseł Michał Wójcik: Głowonóg to co to jest? Głowonóg jest zwierzęciem.)

Chciałam się zapytać przy okazji ministra, czy można by rozważyć zmianę ustawy o ochronie praw zwierząt, tak by nie było trzeba osobnej kategorii głowonogów w tym projekcie *(Dzwonek)*, ponieważ dalej penalizowana będzie transmisja i cierpienie zadawane podczas transmisji, a nie samo zadawanie cierpienia jako takie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Teraz pan poseł Marcin Warchoń. Czy jest z nami?
Jeżeli pana posła nie ma, to pani poseł Elżbieta Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To już najwyższy czas zmierzyć się z tym wyzwaniem. W Internecie panuje przemoc, hejt, transmitowane są treści promujące znęcanie się, patologie, brutalność relacji. Zjawisko to jest szczególnie niebezpieczne dla młodzieży. Aż 80% nastolatków zna to zjawisko. Dlatego trzeba zmienić Kodeks karny, zaostrzyć prawo, wyrzucić przemoc z Internetu. Do 5 lat więzienia za patostreamy.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach w tym tygodniu przeprowadziła debatę na ten temat i wysłuchała pozytywnych opinii rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, fundacji, ekspertów. Nie akceptuję, reaguję. To dobry projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Teraz pani poseł Maria Kurowska, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że patostreaming jest złem, że to rodzaj transmisji na żywo w Internecie...

(Poseł Witold Zembaczyński: Głos środowiska będzie teraz.)

...które pokazują patologiczne zachowania, takie jak przemoc, libacje alkoholowe, wulgaryzmy czy niszczenie mienia. Twórcy, patostreamerzy, bo tak oni się nazywają, często robią to dla zysku i wykonują czynności na życzenie widzów wpłacających pieniądze. Pani sprawozdawca bardzo dużo mówiła: bardzo byśmy chcieli, bardzo byśmy chcieli.

Szanowni Państwo! Jest takie przysłowie polskie: dobrymi chęciami to jest piekło wybrukowane. Zróbmy coś wreszcie konkretnie, a nie tylko chcemy. Nawiązujecie do pana prezydenta, że zawetował ustawę o cyfryzacji, która była. A co miał zrobić...

(Poseł Sławomir Ćwik: Podpisać.)

...skoro państwo wrzuciliście tam legislacyjne bzdury, które powodowały, że na Internet nałożona byłaby bardzo duża cenzura, a ponadto byłaby armia sygnalistów i urzędnicy by decydowali o tym, co ma być w Internecie, a co nie. (*Dzwonek*) A armia sygnalistów by bardzo dobrze zarabiała. Czy o to wam chodziło, żeby odrodzić ORMO i cenzurę? Pytanie, czy pan minister wreszcie się za to weźmie i dokończymy tę ustawę, ale bez wrzutek legislacyjnych.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zatem pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma, to pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dane są przerażające i nie pozwalają nam dłużej milczeć. Aż 37% nastolatków przyznaje się do oglądania transmisji promujących patologię, a niemal co drugi młody człowiek regularnie karmi się obrazami pobic, skrajnego pijaństwa i agresji serwowanych na żywo jako rozrywka. Proponowana kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia to jedyna adekwatna i sprawiedliwa odpowiedź na to zjawisko, ponieważ tylko realna perspektywa bezwzględnej pozbawienia wolności skutecznie odstraszy tych, dla których dotychczasowe niskie mandaty były jedynie kosztem prowadzenia tego brutalnego biznesu.

Przyjęcie tej ustawy to nasz fundamentalny obowiązek wobec polskich rodzin i sprawa honoru dla

każdego, komu zależy na bezpiecznej przestrzeni cyfrowej dla naszych dzieci. Proszę o odpowiedź na pytanie, czy projekt przewiduje współpracę z operatorami platform cyfrowych (*Dzwonek*), aby mechanizm zabezpieczania dowodów przestępstwa był równie błyskawiczny i nieuchronny jak sama kara. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Dorota Łoboda, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Łoboda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Świat zmienia się dynamicznie, szczególnie kiedy weźmiemy pod uwagę nowe technologie, platformy cyfrowe. Niestety prawodawstwo bardzo często za tymi zmianami nie nadąża. Pojawiają się nowe zjawiska, czasem pozytywne, czasem negatywne. Akurat zjawisko, o którym dzisiaj rozmawiamy, patostreaming, jest rzeczywiście zjawiskiem patologicznym i powinniśmy przede wszystkim chronić nasze dzieci, ale nie tylko, przed dostępnością tego typu treści w Internecie. Bardzo bym jednak prosiła... Moje wątpliwości faktycznie budzi element związany z patotreściami o charakterze artystycznym albo edukacyjnym. Zależy mi na tym, aby w toku prac nad tą ustawą to doprecyzować, tak aby nie powodować nadużyć i nie traktować artystyczności tego rodzaju treści jako pretekstu do możliwości umieszczania ich w Internecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Patostreaming, czyli rozpowszechnianie w Internecie treści przemocowych, zagrażających zdrowiu, życiu, wolności, przedstawiających znęcanie nad zwierzętami, naruszające nietykalność cielesną, krzywdzące, poniżające i upokarzające inne osoby, powinien być napiętnowany i surowo karany. Nie ma i nie będzie zgody na propagowanie i rozpowszechnianie patologicznych zachowań.

Hejt, mowa, nienawiści, agresja, przemoc i wulgaryzmy w Internecie to niestety codzienność i nie ma to nic wspólnego z wolnością słowa. Musimy sta-

Posel Renata Rak

nowczo przeciwstawić się takim zachowaniom, a przestępcy internetowi muszą wiedzieć, że nie są bezkarni. Bezpieczeństwo w sieci powinno być priorytetem. Szczególnie musimy chronić nasze dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesteśmy wszyscy zgodni, chociaż po wystąpieniu pana posła Wójcika takiej pewności nie mam, że zjawisko patostreamingu stanowi poważny problem społeczny, szczególnie w kontekście jego oddziaływania na dzieci i młodzież.

(Posel Michał Wójcik: Przecież ja to napisałem. Co pan opowiada?)

Transmitowane patotreści, takie jak przemoc, poniżanie innych osób, wulgarne, nieobyczajne zachowania, nadużywanie alkoholu i innych substancji mają na cel wyłącznie zdobycie popularności i korzyści finansowych. To patologiczny model biznesowy. W związku z rosnącą skalą tego zjawiska konieczne jest wprowadzenie skutecznych mechanizmów prawnych przeciwdziałających patostreamingowi.

Popieram proponowane zmiany. Martwię się jednak, panie ministrze, jak one zafunkcjonują w praktyce, bo bardzo trudno precyzyjnie zdefiniować, a co za tym idzie – udowodnić tego typu przestępstwa, a patostreamerzy z pewnością będą próbowali znaleźć luki w prawie, aby dalej czerpać korzyści z takiej działalności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Koszutska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Patostreaming to zjawisko o niezwyklej szkodliwości i toksyczności dla rozwoju młodego pokolenia, niebezpieczne i łatwo dostępne w Internecie. Normalizuje agresję, przemoc, przestępstwa seksualne oraz demoralizację. Dlatego konieczne jest wprowadzenie jasnych regulacji prawnych dotyczących tego zjawiska i zdecydowanych konsekwencji prawnych. Prawo

powinno chronić dzieci i szybko reagować na rozpowszechnianie szkodliwych treści. Powinno być skuteczne, a Internet nie może być środowiskiem bez zasad i krzywdzącym dzieci.

Mam apel do pana prezydenta Nawrockiego: panie prezydencie, proszę tej ustawy nie wetować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Naprawdę z bólem słuchałem przedstawiciela klubu PiS, który coś mówił o kradzieży. Ale panie pośle, czy pan się dzisiaj obudził? Co robiliście przez 8 lat? Miał pan w garści policję, prokuraturę, legislaturę i co pan robił? Nie przeszkadzał wam patostreaming, może dlatego, że bracia Kamraci, „Jaszczur” i „Ludwiczek” dzisiaj siedzący u Brauna, wasi przyszli koalicjanci, robili fenomenalne prawicowe patostreamy. I to wam się podobało. Dlaczego nie zwracaliście przez te lata uwagi na głosy ekspertów, na głosy rodziców, na oburzenie środowiska, nie robiliście nic?

(Głos z sali: A wy co robiliście?)

I dzisiaj nagle się budzicie i mówicie: no nie, trzeba zrobić ustawę.

Panie Pośle! A propos głowonogów. Największy odkryty do tej pory głowonóg to jest ośmiornica Solidarnej Polski w Funduszu Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Posel Michał Wójcik: Nie znasz historii.)

Uważam, że kiedy pan mówi o znęcaniu się nad głowonogami, to ma chyba na myśli proces ks. Olszewskiego, Mateckiego i innych złodziei. Słowo „złodziej” jest naprawdę istotne w tej dyskusji. Niech go pan nie nadużywa, bo być może właśnie pana koledzy z tej ośmiornicy, z tego głowonoga zostaną prawomocnie skazani.

(Posel Michał Wójcik: Wy jesteście złodziejami.)

Co pan wtedy powie? Nie no, nad nimi znęcać się nie można, ale na pewno ich procesy to nie są znęty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przemoc, groźby, bójkę, upokarzanie innych osób, często osób z niepełnosprawnościami, to tylko przykładowe zachowania, które funkcjonują właśnie w tym świecie patostreamingu. I już każde z tych zachowań rozpatrywane osobno może stanowić czyn zabroniony, ale rozpowszechnianie tych treści, które dzisiaj właśnie określamy jako patostreaming, nie jest wprost uregulowane w Kodeksie karnym. Powstaje więc sytuacja, w której transmisje, które pokazują patologię, przemoc, upokarzanie innych osób, funkcjonują jako forma rozrywki i też forma zarobku, i to niemałego zarobku dla ich twórców. A im bardziej skandaliczne zachowanie, tym większe zainteresowanie widzów i większe pieniądze z takich donacji, donate'ów. I to właśnie młodzi ludzie są bombardowani takimi treściami.

Bardzo dziękuję za ten projekt. Mam nadzieję, że spotka się on z poparciem całej Izby i że uczynimy polski Internet miejscem bezpiecznym dla najmłodszych użytkowników, dla dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś możemy zrobić coś naprawdę dobrego dla najmłodszych obywateli. Coś, co tak naprawdę jesteście im winni. Dziś Internet jest siedliskiem patologii. I musimy zrobić wiele razem, wspólnie, aby chronić najmłodszych obywateli. Dlatego bardzo apeluję do was o to, abyśmy ponad podziałami przegłosowali ten projekt. I bardzo też proszę posłów Prawa i Sprawiedliwości, abyście porozmawiali z prezydentem, który ma wielkie zamiłowanie do wetowania bardzo ważnych projektów ustaw.

(Poseł Michał Wójcik: Przecież to jest nasz projekt. Wy go ukradliście, jesteście złodziejami.)

Ustaw, które dotyczą kwestii bezpieczeństwa. Dziś zawetował SAFE. I potrafię sobie wyobrazić, że pod pretekstem ochrony wolności słowa w Internecie prezydent, zły prezydent, który kieruje się tylko interesem partyjnym, także zablokuje dobre rozwiązania, które mają chronić naszych najmłodszych obywateli, nasze dzieci. Stop patostreamingowi w Internecie. Mam nadzieję, że to razem ustalimy, uchwalimy jako polski Sejm ponad podziałami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie poseł.

Teraz pani poseł Jolanta Niezgodzka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aż 43% nastolatków w wieku od 13. do 15. roku życia ma co najmniej raz w tygodniu kontakt z patotreściami w Internecie, wulgarnymi transmisjami pełnymi agresji i przemocy. Co szczególnie niepokojące, coraz więcej młodych osób nie potrafi odróżnić patostreamingu od zwykłej rozrywki. Dzieci w sieci oglądają m.in. picie alkoholu, akty fizycznej przemocy czy dewiacje seksualne, w tym zachęcanie do rozbierania się przed kamerą. To są treści, które normalizują patologię i demoralizują młodych ludzi, co może mieć katastrofalne skutki dla przyszłych pokoleń.

Dlatego naszym obowiązkiem jest dzisiaj chronić przyszłe pokolenia. Musimy jasno powiedzieć, że w przestrzeni publicznej nie ma miejsca na promowanie przemocy i patologii. I mam nadzieję, że państwo z Prawa i Sprawiedliwości, mimo że przez 8 lat nie zrobiliście nic w tej sprawie, dzisiaj będziecie chcieli ten projekt poselski Koalicji Obywatelskiej poprzeć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Internet nie może być miejscem bezkarnego promowania przemocy. Niestety w ostatnich latach zjawisko tzw. patostreamingu stało się realnym problemem, który szczególnie silnie oddziałuje na młodych odbiorców. Dlatego projekt tej ustawy jest potrzebną i odpowiedzialną reakcją państwa. Wprowadza on jasną zasadę: publiczne rozpowszechnianie w sieci materiałów pokazujących przestępstwa, przemoc lub upokarzanie innych osób nie może być sposobem na zdobywanie popularności i zarabianie pieniędzy. Proponowane przepisy zwiększą ochronę społeczeństwa, zwłaszcza dzieci i młodzieży, a jednocześnie wyraźnie pokażą, że przestrzeń internetowa podlega tym samym standardom odpowiedzialności co świat off-line. Dlatego wszyscy powinniśmy go poprzeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Strach, złość, nienawiść, przemoc, hejt, prześladowanie, promowanie zachowań patologicznych – wszystko to dziś publikowane jest na masową skalę w Internecie. Zmiana Kodeksu karnego staje się dziś niezbędną i absolutną koniecznością. Istotą projektowanego przepisu, art. 255 Kodeksu karnego, jest kryminalizacja tego niezwykle, wysoce szkodliwego zjawiska w polskim porządku prawnym. Oczywiście szczególnie chodzi o ochronę najmłodszych, najmniej odpornych na patotreści. Mam nadzieję, że w tej sprawie ponad wszelkimi podziałami osiągniemy porozumienie.

Mam również pytanie, panie ministrze: Czy obecnie w resorcie prowadzone są prace nad penalizacją transmisji przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz bezpieczeństwu publicznemu? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patozachowania, znęcanie się nad słabszymi czy nad zwierzętami, groźby karalne niestety zdarzały się i pewnie wciąż zdarzają się off-line, ale na szczęście mamy lepsze mechanizmy przeciwdziałania temu. Sama mogę powiedzieć o swoim artystycznym środowisku, z którego wyszłam, gdzie przez lata działał bardzo niebezpieczny proceder fuksówka – starsi studenci znęcali się nad studentami pierwszego roku aktorstwa. Ale wspólnymi siłami i zmianą myślenia udało się zlikwidować ten patologiczny proceder. I najwyższa pora na to, by było także zero tolerancji dla takich patozachowań w sieci. Jednak piętnując patostreamerów, którzy zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy, uważam, że nie możemy zapominać o roli platform cyfrowych, które też są głównym beneficjentem tego procederu.

Dlatego pytanie, czy ta ustawa zmusi platformy cyfrowe, by przestały umywać ręce od zakazanych przez prawo transmisji i mówić, że nie mają nad tym żadnej kontroli albo że nie wiedzą, co się dzieje. *(Dzwonek)* Bo oczywiście jest to, że wiedzą i jeszcze cynicznie na tym zarabiają – na krzywdzie ludzi albo zwierząt i słabszych. Na to na pewno nie możemy się zgadzać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Patostreaming to szczególnie niebezpieczne zjawisko nie tylko dla młodych ludzi, ale i dla nas wszystkich. Jak już moi przedmówcy powiedzieli, ponad 40% młodych ludzi przynajmniej raz w tygodniu ogląda te ohydne treści. Stają się ofiarami podłych osób, które chcą zerować i finansowo zarabiać na tego typu przekazie. Wśród młodych ludzi często powoduje to też obniżenie empatii czy wrażliwości. Z drugiej strony powoduje lęk, cierpienie i często stany depresyjne, z którymi też staramy się walczyć.

Panie Ministrze! Obawiam się jednak, że dochodzenie i pociąganie do odpowiedzialności zachodnich platform będzie bardzo trudne. Stąd moje pytanie: W jaki sposób chcemy zabezpieczyć przekazywanie takich treści właśnie z tamtego kierunku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jestem za karaniem patostreamerów, bo zjawisko patostreamingu to czarna strona Internetu, jest ono bardzo groźne, a społecznie potencjalnie demoralizujące. W sieci pełno jest filmików z treściami przemocowymi, obscenicznymi, z wulgarnym językiem, zawierających elementy dewiacji seksualnych, okrucieństwa wobec zwierząt. Internet w tym względzie nie jest platformą wolności słowa, tylko miejscem zniewolenia, uzależnienia, m.in. od hazardu, i promocji patologii, czystego zła.

Dane są alarmujące. 37% nastolatków w wieku 13–15 lat przyznaje, że ogląda takie filmiki, 43% ma kontakt raz w tygodniu, a aż 82% uważa, że agresywne, złe treści powinny być zakazane. A skoro zakazane, to i karane.

Pytanie: Czy i kiedy my jako państwo mamy zamiar uregulować prawo dotyczące wielkich platform internetowych, które powinny reagować i blokować brutalne, obraźliwe treści? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Sobolak:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy dzisiaj o problemie patostreamingu, który – jak powiedział poseł Bliźniuk – osiągnął rangę ogromnego problemu społecznego. Internet nie może być miejscem, w którym przemoc, upokarzanie i ludzkie dramaty zamienia się w widowisko dla zysków i kliknięć. Co czwarty nastolatek ogląda patostreamy, w tym patostreamy o nastolatkach, jak również o osobach z niepełnosprawnościami czy różnymi innymi dysfunkcjami, a tylko 13% rodziców wie o tym, że ich dzieci mają z tym kontakt. Według Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę patotreści mają poważny, negatywny wpływ na rozwój emocjonalny i poznawczy dzieci oraz młodzieży. I to jest istota problemu. Zjawisko patostreamingu pokazuje najgorszą twarz sieci, pokazuje ludzi poniżanych dla rozrywki widzów, często w obecności tysięcy odbiorców, w tym młodych, znęcanie się nad zwierzętami. Dlatego potrzebujemy dzisiaj jasnych przepisów, które powiedzą jedno: zarabianie na ludzkiej krzywdzie nie jest rozrywką, jest przestępstwem. Ta ustawa to sygnał, że godność człowieka jest (*Dzwonek*) ważniejsza niż zasięgi i pieniądze z transmisji. Dlatego to, co jest karalne w życiu off-line, powinno być również karalne w życiu on-line. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, w jaki sposób omawiany dziś projekt ustawy, wprowadzający odpowiedzialność karną za rozpowszechnianie tzw. patostreamingu, definiuje granicę pomiędzy treściami rzeczywiście promującymi przemoc lub poniżanie a materiałami o charakterze dokumentalnym, informacyjnym lub dziennikarskim, które mogą przedstawiać podobne zdarzenia, ale w celu ich jednoznacznego potępienia lub nagłośnienia poważnego problemu społecznego. Chciałabym również dopytać, czy omawiany projekt ustawy w sposób wystarczająco precyzyjny definiuje patostreaming, tak aby uniknąć sytuacji, w której odpowiedzialność karną poniosą np. dziennikarze oraz będą karane ich materiały o charakterze informacyjnym i dziennikarskim. Szanowni państwo, żeby była

konkretna wizualizacja mojej obawy, powiem, że chodzi mi np. o treści z Bliskiego Wschodu. Dzisiaj na Bliskim Wschodzie dzieją się olbrzymie dramaty (*Dzwonek*), dzieje się wiele wojen. Mam tu na myśli np. obrazy ze Strefy Gazy, gdzie cierpią dzieci, całe rodziny i cały naród jest eksterminowany. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Michał Wójcik, klub PiS.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałem państwu bardzo podziękować. Tak musiały wyglądać czasy stalinizmu. Czyli jest problem, stworzyliśmy ustawę, wy ją gwizdnęliście, po prostu ukradliście, coś tam sobie dopisaliście i tutaj przedstawiacie jako własną. Wychodzi człowiek, który mówi: a pan niech lepiej głosuje za tym, bo pan jest przeciwko patostreamingowi. Przecież tak było tylko w stalinizmie, prawda? Tak.

Ale skoro już te głowonogi dopisaliście, to ja apeluję, panie ministrze: dopiszcie ślimaki, meduzy, kleszcze, komary, gąbki, plankton, bakterie, pierwotniaki, kraby, pszczoły, mrówki, komary, no i krewetki. Musicie to dopisać. Bądźcie spójni. (*Oklaski*)

(*Poseł Alicja Łuczak*: Ha, ha, ha! O, jaki dumny, jaki teatr, jaki aktor.)

(*Głos z sali*: Jezu, człowieku...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pan poseł Łukasz Schreiber, klub PiS.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja dla odmiany z pytaniem. Jest tak, że w kwestii tego projektu, jak się wydaje, wszyscy są absolutnie za, wszyscy go popierają. To nie jest pierwsza dyskusja, którą odbywamy. Właśnie z inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości powstał projekt, który w podkomisji ds. prawa karnego omawialiśmy dwukrotnie. Teraz na posiedzeniu komisji kodyfikacyjnej także była bardzo długa, kilkugodzinna dyskusja. Większości z państwa na niej nie było, dlatego być może opowiadacie takie rzeczy. Teraz mamy projekt w Wysokiej Izbie, a moje pytanie jest następujące: Czy jako wnioskodawcy dajecie też zapewnienie... Nam chodzi nie o to, czyj to będzie projekt, tylko o to, żeby rozwiązać sprawę. To, co mówił pan poseł Wójcik, oczywiście jest śmieszne, ale już to zostawmy. Czy dajecie gwarancję, że doprowa-

Posel Łukasz Schreiber

dzimy do tego, że ten projekt będzie uchwalony (*Dzwonek*), a nie tylko do tego, że ten temat zostanie zagadany i w tej kadencji nic w tej sprawie nie pójdzie do przodu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Wójcik: Musi być połączony.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim to dobrze, że dyskusja na temat patostreamingu toczy się w parlamencie. Dyskusja nad tym jest wyrazem odpowiedzialności władzy publicznej i troski nie tylko o najmłodszych, ale w ogóle o naszych obywateli, którzy są ofiarami tych haniebnych i obrzydliwych transmisji. Dobrze byłoby, gdybyśmy tę dyskusję przeprowadzili w oderwaniu od polityki, politycznych uszczypliwości i politycznych uwag.

Niestety nie mógłbym nie zacząć tego wystąpienia od repliki w stosunku do pana posła Wójcika, który dużą część swoich wystąpień poświęca nie patostreamingowi, tylko Koalicji Obywatelskiej. On się skupia na Koalicji Obywatelskiej.

(*Posel Michał Wójcik: To jest to samo.*)

Panie pośle, powiem szczerze: bardzo odważnie stawia pan tezę o złodziejstwie legislacyjnym jak na posła, który przedłożył projekt, który jest zwykłą kopią projektu z poprzedniej kadencji.

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Posel Michał Wójcik: Ale mojego.*)

Nie, rządowego.

(*Posel Michał Wójcik: To był mój projekt, tylko rządowy.*)

Jest zwykłą kopią projektu z poprzedniej kadencji. Tylko ja mam takie przekonanie... Panie pośle, przedłożył pan kopię.

(*Posel Michał Wójcik: Jako projekt rządowy.*)

Mniej nerwów. Mam tylko takie poczucie, że pana delikatnie zazdrość zżera.

(*Posel Michał Wójcik: Jaka zazdrość?*)

Miał pan przez 8 lat większość parlamentarną i ten pana świetny pomysł nie zyskał poparcia w pana na klubie. (*Oklaski*) Nie wiem, czy zyskał poparcie nawet w pana ministerstwie.

(*Posel Michał Wójcik: Nie było tak.*)

Dopiero koalicja 15 października dała nadzieję, że coś w tym obszarze można zrobić. Rozumiem, że chciałby pan mieć sukces. Ale miał pan 8 lat na to, żeby przekonać własny klub parlamentarny. Nie udało się panu. My przekonujemy pana do trochę lepszego projektu. Pana jest podobny, ale proszę nie mówić, że pan go teraz wziął i wymyślił. Pan po prostu wziął i skopiował poprzedni projekt rządowy.

(*Posel Michał Wójcik: Ale on jest mój, ja byłem w rządzie, byłem ministrem.*)

Rozumiem. Ja tylko mówię, że ten projekt jest wierną kopią projektu z poprzedniej kadencji. Z jakichś przyczyn ten projekt nie był procedowany. Zostawiam. To państwa polityczna odpowiedzialność, że nie chcieliście tego robić.

Powiem szczerze, że nawet sam byłem lekko zdumiony. Miałem w Toruniu przypadek dość popularnego patostreamera Daniela Z. Nie chcę mu robić reklamy, przywoływać pseudonimu, żeby nie zyskiwał popularności. Hasał on sobie po Internecie, jak tylko chciał. Rząd Prawa i Sprawiedliwości uważał: jest świetne prawo, nic nie musimy robić. A on hasał, demoralizował młodzież, niszczył przestrzeń internetową obrzydliwymi transmisjami. Tymczasem wy mieliście świetne humory i nic z tym nie robiliście. Jedyny w tym zakresie projekt pojawił w końcówce kadencji, a i tak nie został uchwalony.

Projekt, nad którym teraz dyskutujemy, w sposób znaczący różni się od przedłożonego przez pana posła Wójcika. Mówiłem o tym podczas pierwszego czytania projektu przedstawianego przez pana posła. Mianowicie, proszę zauważyć, w propozycji pana posła nie ma kluczowego elementu dotyczącego karania patostreamingu. Chodzi o element publicznego rozpowszechniania. Pan poseł uważał, że każde rozpowszechnianie, nawet w zaciszu domu, powinno być penalizowane. Bez elementu publicznego rozpowszechniania ten przepis zupełnie zmienia swój charakter. Mam zresztą takie poczucie... Zdarza się nie po raz pierwszy, też przy okazji tego projektu, choć tak było i w przypadku innych, taka kierunkowa myśl: napiszmy cokolwiek, byle jak, powiedzmy, że kierunkowo jest fajnie, a później sobie go będziemy poprawiali. Nie, panie pośle, bo to jest pójście na łatwiznę: napisać sobie cokolwiek, rzucić na komisję sejmową, a potem – poprawiajcie, myślcie, analizujcie. Później powiecie tak: to był nasz sukces, to był nasz projekt, kompletnie zmieniony.

(*Posel Michał Wójcik: Ty pasujesz do czasów stalinizmu.*)

Może się pan obrażać, ale to nie moja wina, że pan przedłożył dość trefny projekt.

(*Posel Maria Kurowska: Trefny?*)

Legislacyjnie trefny. Nie był dobry.

(*Posel Maria Kurowska: Nie był dobry?*)

No nie był dobry. On był na tyle dobry, że go nie poparliście w poprzedniej kadencji właśnie w takim brzmieniu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

To z jakiego powodu? Wtedy popieraliście patostreaming, a teraz jesteście przeciwni. W ogóle mam wrażenie, że wasz punkt widzenia i ocena pewnych sytuacji bardzo zależy od tego, czy rządzicie, czy jesteście w opozycji. Jak rządziliście, patostreaming był świetny, a jak jesteście w opozycji, patostreaming jest zły. I te przykłady można by wymieniać bez końca.

Kolejna kwestia: kontratypy, coś, co jest zupełnie naturalne przy tworzeniu przepisów prawa. Projekt pana posła nie dawał w ogóle przestrzeni na stosowanie potrzebnych, wydaje się, przy takim przynajmniej przepisie kontratypów, chociażby na wzór przepisów, które penalizują propagowanie totalizmów wszelkiej maści. Tam też są kontratypy związane chociażby z działalnością edukacyjną i kilkoma innymi przykładami. Tego typu kontratypy też powinny znaleźć się w tym projekcie, a ich nie było. Proszę więc nie mówić, że mówimy o skopiowanym czy analogicznym rozwiązaniu. Mówimy o dwóch projektach, które regulują oczywiście tę samą materię, ale podchodzą do niego albo po łebkach, albo w sposób po prostu odpowiedzialny.

Jestem głęboko przekonany, że na finiszu prac parlamentarnych będziemy mogli wspólnie ten projekt uchwalić, że wątpliwości, które chociażby dzisiaj podnosił pan poseł Tumanowicz z Konfederacji, uda się porozwiewać. Jeżeli te wątpliwości bazują na tym, że mogłyby być penalizowane sytuacje, które w ogóle nie dotyczą tego projektu, to wydaje się, że na posiedzeniu komisji będzie okazja, żeby te różnego rodzaju wątpliwości porozwiewać. Co jest bowiem istotą samego penalizowania patostreamingu? I tutaj kieruję swoje słowa do pana posła Gomoły, który na szczęście też jest jeszcze z nami na sali. A mianowicie to jest zyskiwanie zwykłej popularności, czasem zwykłej kasy, jakiejś zwykłej sławy na dehumanizowaniu drugiego człowieka, po prostu dehumanizowaniu drugiego człowieka. Przecież na tych transmisjach pokazywane są obrzydliwe, karygodne sceny. Państwo nie może się temu po prostu przyglądać. Oczywiście polityka prawnokarna, wprowadzanie nowych sankcji i nowych typów przestępstw to też nie jest remedium na całe zło, ale niech to będzie remedium na dużą część tego zła. Nie możemy po prostu biernie patrzeć i udawać, że nic się nie da w tej sprawie zrobić. Róbnymy wszystko, co możemy. Jeżeli spotykamy się z blokadą, chociażby w Pałacu Prezydenckim, przy wprowadzaniu pewnych regulacji dotyczących Internetu, to musimy procedować w inny sposób, chociażby w tym obszarze. Mam nadzieję, że nikomu nie przyjdzie do głowy jakiegokolwiek torpedowanie tego projektu. Tłumaczyliśmy to wielokrotnie przy tego typu sytuacjach. To nie jest atak na jakąkolwiek wolność słowa, wolność ekspresji, naprawdę. Czy wolność słowa, wolność ekspresji ma mieć postać podawania komuś fekaliów do wypicia? Tak rozumiemy wolność działania, wolność komunikowania się? To

jest fałszywy obraz swobody. Każda swoboda ma gdzieś swoje racjonalne granice, przede wszystkim tam, gdzie zaczyna się dobro drugiego człowieka. Swoboda nie może wchodzić w ponížanie drugiego człowieka i jeszcze robienie na tym pieniędzy. Musimy sobie jasno stawiać granice. Wszyscy jesteśmy za swobodą komunikowania się, swobodą wypowiedzania się, nawet czasami największych głupot. Piękno demokracji polega na tym, że się spieramy. Ale są takie momenty, kiedy musimy powiedzieć tutaj wszyscy wspólnie, że godność człowieka jest tą granicą nieprzekraczalną, czy to się dzieje w świecie rzeczywistym, czy to się dzieje za pośrednictwem Internetu. Jeżeli dzisiaj widzimy mankamenty Kodeksu karnego w tym zakresie, to musimy po prostu te mankamenty naprawić, uzupełnić. Mam nadzieję, że z tą nowelizacją w tym zakresie nasze prawo karne stanie się szczelniejsze, a organy ścigania i sądy dostaną kolejne narzędzia do ścigania absolutnych bandytów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pozwolę sobie na jedno zdanie komentarza. Być może czasami jest tak, że niezależnie od siebie różne osoby wpadają na podobne pomysły. Niekoniecznie musi to być kwestia spiratowania projektów przez jednych posłów od drugich.

Przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Monika Rosa.

Proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgoda na sali co do tego, że ten projekt powinien przejść całą ścieżkę legislacyjną i trafić do prezydenta, wydaje się jasna. Tak, ten projekt zostanie przegłosowany, przejdzie przez Senat i trafi do prezydenta. Państwa rola, żeby te emocje, które dzisiaj wybrzmiewały, skierować do Pałacu Prezydenckiego, aby ten projekt nie spotkał się z wetem, ale z podpisem. Bardzo proszę, pani posłanko, taką misję możemy oczywiście pani powierzyć.

Padało wiele pytań. Po pierwsze, kwestia dotycząca sztucznej inteligencji i narzędzi generatywnych sztucznej inteligencji. To jest w ogóle ogromne wyzwanie, przed którym стоимy wszyscy, dość nowe ze względu na to, w jak szybkim tempie rozwija się ta formuła. Teraz pracujemy nad kwestiami dotyczącymi tzw. deep nude, czyli publikacji i przemiany zdjęć dzieci, ale także osób dorosłych, na zdjęcia okazujące nagie ciała, tak aby to również było penalizowane. Taki zespół powstał w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ale nad tymi rozwiązaniami i zakazem korzystania z takich aplikacji trwają prace także w Komisji Europejskiej. Druga kwestia to kwestia ograniczenia w ogóle dostępności mediów społecznościowych dla dzieci poniżej konkretnego wieku, w tym wypadku

Posel Monika Rosa

poniżej 15. roku życia, i realnej weryfikacji wieku, bo doskonale wiemy, że tych treści szkodliwych dla dzieciaków jest o wiele więcej, że to nie tylko patostreamy.

Kolejną kwestią, która się dzieje, jest kwestia bazy hash CSAM, czyli materiałów przedstawiających krzywdzenie seksualne dzieci. Jak niejednokrotnie padało w komisji, którą mam zaszczyt prowadzić, ale także w debatach publicznych, skala krzywdzenia seksualnego dzieci w sieci wzrasta dramatycznie i jako państwo musimy stawić temu opór.

Pojawiła się tu również kwestia free fightów – tak, chcemy uregulować, i rozmawiamy o tym z ministerstwem sportu, również kwestię dostępności free fightów i konferencji prasowych, które właściwie też są patostreamami – oraz kwestia wizerunku dziecka i tego, aby był realnie chroniony, nie był tak powszechnie umieszczany w Internecie.

Padają także pytania o kwestię zakazu pracy z dziećmi dla osób, które są patostreamerami. Generalnie wyroki karne raczej eliminują możliwości pracy z dziećmi, jeśli chodzi o takie osoby.

Bardzo dużo pytań dotyczących platform cyfrowych i odpowiedzialności. Są to bardzo słuszne pytania. Po to właśnie był akt o usługach cyfrowych i po to jest akt o usługach cyfrowych, Digital Services Act, który w Polsce obowiązuje, tak jak w całej Unii Europejskiej. Natomiast Polska przez weto prezydenta odebrała sobie narzędzie do tego, aby mieć polskiego koordynatora usług cyfrowych, aby mieć w Polsce człowieka, do którego możemy zgłosić skargę odnośnie do tego, co dzieje się w świecie cyfrowym, odnośnie do tego, że ktoś np. pokazuje jakieś materiały, materiały wyliczone w Kodeksie karnym, przedstawiające wykorzystanie seksualne, przedstawiające krzywdzenie seksualne dzieci, które były jasno skatalogowane. Jeśli państwo zachęciliście prezydenta do weta, to popełniliście grzech śmiertelny wobec bezpieczeństwa dzieci w mediach społecznościowych. Druga kwestia – DSA obowiązuje, natomiast jeśli ktoś państwu zablokuje konto i będzie to poszczególna platforma cyfrowa, to państwo w Polsce do nikogo się nie odwołacie, bo sobie ten projekt zawetowaliście.

A więc idziemy do przodu. To jest drobny wycinek rzeczywistości, ale bardzo ważny, który musi zostać uregulowany. Wszelkie wątpliwości, które państwo zgłaszaliście, odnośnie do niejasnych kontratypów, które mogą stanowić furtkę dla działalności patostreamerskiej, ale także odnośnie do ochrony działalności dziennikarskiej i reporterskiej, wyjaśnimy w komisji. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy dalej, pragnę pozdrowić młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 39 z Krakowa, która przybyła na zaproszenie pana posła Dominika Jaś-

kowca. Pozdrawiam państwa bardzo serdecznie, także nauczycieli. Bardzo nam miło. *(Oklaski)*

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawarty w druku nr 2208, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2210).

Proszę pana posła Marcina Warchoła o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Marcin Warchoła:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiejsze przepisy nie zabezpieczają kobiet przed drapieżnikami seksualnymi w miejscu pracy w sposób wystarczający. Bezpośrednią inspiracją do tego typu zmian było to tragiczne wydarzenie, którego byliśmy świadkami niedawno, w Piasecznie, w jednostce Policji. Dzisiejsze przepisy niestety cztery razy łagodniej traktują przestępców seksualnych w miejscu pracy, w relacjach zależności, aniżeli np. na ulicy. O ile jednak można na ulicy próbować w jakiś sposób zabezpieczyć się przed zgwałceniem, np. unikając miejsc niebezpiecznych, o tyle miejsce pracy, na które kobieta jest skazana, biorąc pod uwagę, że nie może sobie wybierać jednego czy drugiego miejsca pracy, może stać się dla niej prawdziwym piekłem. Kobieta jest poniekąd podwójnie skazana – z jednej strony doświadcza zgwałcenia, najbardziej traumatycznego w swoim życiu przestępstwa, tragedii, a z drugiej strony musi iść do pracy ze świadomością, że jest ofiarą przemocy seksualnej, i nie może z tego stosunku zależności się wydobyć, musi pracować, musi zarabiać na życie. A więc tego typu sytuacja, że gwałciciele w stosunkach zależności są traktowani cztery razy łagodniej aniżeli poza nimi, jest po prostu nieakceptowalna społecznie, moralnie, prawnie, jest to po prostu niesprawiedliwe.

Jak sięgniemy do uzasadnienia twórców Kodeksu karnego z 1997 r., do tego, co im przyświecało, że kara do lat 3 wyłącznie jest za zgwałcenie w stosunkach zależności, wobec art. 197, który przewiduje podstawowy typ zgwałcenia, to czytamy rzeczy zdumiewające dla nas dziś, z naszego punktu widzenia – że oto ofiara może wyrażać zgodę na czynność seksualną, że ta zgoda jest wymuszana oczywiście sytuacją zależności, mamy zgodę wadliwą, ale niecałkowity brak zgody, jak przy zgwałceniu. Wiemy już dziś doskonale, że wiele krajów, takich jak Szwecja, Finlandia, Hiszpania, traktuje zgwałcenie w stosunkach

*) Teksty wystąpien niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marcin Warchol

zależności dokładnie tak samo jak zgwałcenie poza tymi relacjami.

Projekt, który dzisiaj kładziemy przed państwem, jest rozwiązaniem, które zapewni ochronę kobiet znajdujących się w podwójnie dramatycznej sytuacji, ofiar przemocy seksualnej. Przewidujemy w nim znaczne zaostrzenie odpowiedzialności. Po pierwsze, w typie podstawowym proponujemy karę do lat 10. Przypomnę: dziś jest do lat 3. Kara do lat 3, gdzie minimalny próg wynosi miesiąc, może być, jak państwo doskonale wiecie, zawieszona. Art. 69 Kodeksu karnego pozwala na zawieszenie tego typu kar.

Druga sprawa. Kary dziś orzekane w ramach art. 199 Kodeksu karnego § 1 mogą być również karami wolnościowymi. Tak niski próg zagrożenia pozwala na orzekanie również kar wolnościowych. Dodatkowo to absolutnie podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, wzmacnia poczucie bezkarności sprawców, działa demotywująco na osoby pokrzywdzone, które rozważają zgłaszanie takich przestępstw. Jaki procent przestępstw seksualnych w stosunkach zależności jest ciemną liczbą? Gigantyczny. Szacuję się, że nawet 70% tego typu przestępstw jest niezgłaszanych. Więc to jest absolutnie patologia, której musimy wypowiedzieć walnę. To jest nasze wyzwanie, żeby w tej Izbie przygotować przepisy, które będą chronić ofiary przemocy seksualnej w stosunkach, relacjach zależności.

Nasza pierwsza propozycja, jak wskazałem, to podniesienie typu zagrożenia w typie podstawowym. Mianowicie proponujemy, żeby sprawcy podlegali karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Chcemy dodatkowo przewidzieć zaostrzenie odpowiedzialności za przestępstwa na szkodę małoletniego od lat 2 do lat 15. Ponadto chcemy wprowadzić nowy typ szczególny, typ kwalifikowany, że jeżeli sprawca tego typu przestępstw seksualnych jest osobą, od której pokrzywdzony jest szczególnie zależny, czyli jest to np. lekarz, terapeuta, psycholog, nauczyciel, wychowawca, opiekun, duchowny, przełożony lub inna osoba, która sprawuje faktyczną lub prawną kontrolę albo nadużywa zaufania wynikającego z pełnionego zawodu lub funkcji, podlega karze od lat 3 do lat 20. Nie ma tolerancji dla przestępców seksualnych, którzy wykorzystują stosunki zaufania, stosunki zależności, stosunki przymusu instytucjonalnego. Wynika to zresztą również z licznych opinii rzecznika praw obywatelskich, który upomina się o uregulowanie tej sytuacji, prosi o to, żeby ochroną objąć kobiety będące ofiarami przestępstw seksualnych w tego typu okolicznościach. Dlatego powodowani tymi względami przedkładamy Wysokiej Izbie ten dobry, potrzebny projekt i prosimy o procedowanie nad nim. Proszę zwłaszcza kobiety, które dziś są obecne na sali, o poparcie tego dobrego projektu. Kobiety, które mówiły tyle o piekle kobiet za rządów Prawa i Sprawiedliwości, dziś mają okazję się wykazać.

(Posel Katarzyna Ueberhan: My nie krytykujemy.)

(Posel Sławomir Ćwik: A mężczyźni?)

Mają okazję pokazać, że rzeczywiście stoją po stronie ofiar przemocy. Tak że apeluję do koleżanek z Lewicy o poparcie tego dobrego i potrzebnego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Małgorzata Golińska reprezentująca klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł. Zapraszam.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są takie przestępstwa, które nie dzieją się w ciemnej uliczce czy w bocznej bramie, a w miejscach pracy czy tam, dokąd człowiek przychodzi po pomoc – w gabinecie terapeuty, w gabinecie przełożonego, w pokoju nauczycielskim, w miejscu, które powinno być przestrzenią zaufania i bezpieczeństwa. To właśnie tam oprócz dramatu samego przestępstwa dochodzi dodatkowo do najbardziej cynicznej formy przemocy, przemocy wykorzystującej zależność. Gdy ktoś używa siły fizycznej, popełnia zbrodnię. Ale gdy ktoś przemoc ubiera w autorytet, używa władzy, munduru, sutanny, stanowiska albo oceny w indeksie, robi coś jeszcze, niszczy zaufanie, które zostało mu powierzone. Dlatego kiedy w takiej relacji dochodzi do przemocy seksualnej, jest to dodatkowo zdrada zaufania publicznego. W takich sytuacjach ofiara nie walczy tylko z człowiekiem, ze sprawcą. Ona walczy z czymś znacznie większym – z instytucją, z autorytetem, z hierarchią, ze strachem, wstydem i z pytaniem, które w takich sytuacjach pojawia się niemal zawsze: Kto mi uwierzy? Bo po jednej stronie stoi sprawca, często ktoś z pozycją, tytułem, mundurem, nazwiskiem na drzwiach gabinetu, a po drugiej stronie stoi ktoś zależny – podwładna, stażysta, pacjent, uczeń. Ofiara doświadcza fizycznej przemocy, krzywdy, upokorzenia i traumy i doświadcza krzywdy dodatkowej, czyli groźby utraty pracy, zniszczonej kariery, odebrania pomocy, od której zależy. Często doświadcza presji środowiska, żeby nie nagłaśniać, nie wynosić na zewnątrz, i wmawiania, że przecież są jakieś procedury i że one na pewno same zadziałają. Doświadcza szantażu, ośmieszenia, wykluczenia, a często zemsty.

Dlatego trudno nam zaakceptować, że dziś za doprowadzenie drugiego człowieka do czynności seksualnej przez nadużycie zależności grozi jedynie kara

Posel Małgorzata Golińska

do 3 lat pozbawienia wolności, w praktyce często oznaczająca wyrok w zawieszeniu. Trzeba sobie uczciwie zadać dwa pytania: Jaką wiadomość wysyła to ofercie? Oferce mówi się: twoja krzywda nie była aż tak ważna. Nazywa się ją incydem, wydarzeniem – tak jak ostatnio gwałt przez przełożonego w jednostce Policji w Piasecznie nazwał jeden z rzeczników obecnej władzy. A jaką wiadomość wysyła to sprawcy? Ryzyko nie jest duże. I właśnie to ten projekt ma zmienić. Bo wykorzystywanie władzy nad drugim człowiekiem w sferze seksualnej jest jednym z najbardziej odrażających nadużyć, jakie mogą wydarzyć się w relacjach społecznych. To sytuacja, w której ktoś używa autorytetu, stanowiska, pieniędzy albo wpływu po to, aby odebrać drugiej osobie możliwość prawdziwej odmowy, prawdziwej obrony, a nawet potem często prawdziwej skargi.

Gdy ofiarą jest osoba małoletnia, mamy do czynienia z dramatem jeszcze głębszym, bo młody człowiek nie ma narzędzi, aby przeciwstawić się autorytetowi dorosłego. Dlatego podniesienie sankcji w art. 199 Kodeksu karnego nie jest przejawem surowości dla samej surowości. Projekt podnosi sankcje za te czyny, wprowadza wyraźną ochronę małoletnich, a przede wszystkim jest przywróceniem elementarnej proporcji między ciężarem czynu a reakcją państwa. Za ostrzegając prawo, mówimy wtedy jasno: kimkolwiek jesteś, jaką ważną funkcję pełnisz, nie masz prawa wykorzystywać zależności drugiego człowieka, nie masz prawa używać autorytetu jako narzędzia seksualnej przemocy, nie masz prawa zamieniać władzy w instrument przemocy. Bo zaufanie publiczne nie jest przywilejem, jest zobowiązaniem. Kto je zdradza, kto zaufanie zamienia w broń, musi ponieść surowsze konsekwencje, a państwo na to nie będzie jak dotychczas odpowiadać półgłosem. Musi mówić jasno. Wykorzystanie zależności jest okolicznością szczególnie obciążającą. Dziś właśnie o to chodzi, o jasny sygnał, że w naszym państwie władza nie może być i nie będzie tarczą dla przemocy.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z druku nr 2210. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Jolanta Niezgodzka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawię stanowisko wobec projektu ustawy z druku nr 2210, który to zmienia Kodeks karny.

Projekt poselski przewiduje zwiększenie sankcji w przepisach kryminalizujących tzw. seksualne nadużycie w stosunku zależności lub krytycznego położenia, jak również seksualne wykorzystanie zaufania lub udzielenie korzyści małoletniemu w zamian za kontakt seksualny określony w art. 199 Kodeksu karnego oraz stypizowanie w § 4 nowego typu kwalifikowanego powyższych przestępstw. W obowiązującym stanie prawnym przestępstwo określone w art. 199 § 1 zagrożone jest karą pozbawienia wolności od miesiąca do lat 3. Projekt proponuje, aby ten wymiar kary był od roku do 10 lat, a czyny stypizowane w § 2 i 3 miałyby być zagrożone karą pozbawienia wolności od 2 lat do 15 lat. Dziś jest to wymiar kary od 3 miesięcy do 5 lat.

Natomiast nowy typ kwalifikowany to jest art. 199 § 4 – ma być zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności od 3 do 20 lat. Czyli to byłyby przestępstwa popełniane przez lekarzy, terapeutów, psychologów, nauczycieli, wychowawców, opiekunów, duchownych czy przełożonych. Oczywiście każdy czyn wymierzony w integralność seksualną innej osoby, czyn, który narusza godność innej osoby, powinien być surowo karany. Z całą mocą potępiamy różne formy wykorzystania seksualnego innej osoby, dlatego też zmieniliśmy definicję zgwałcenia i dziś tylko „tak” oznacza zgodę.

Kary za opisane przestępstwa powinny być surowe, tak żeby miały walor odstraszący, jednak należy zaznaczyć, że zaproponowany wymiar kary za przestępstwo opisany w art. 199 będzie niemal taki jak w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Dlatego ten projekt powinien być m.in. z tego powodu dobrze przepracowany w komisji.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej rekomendujemy dalsze prace w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Mirosław Orliński, klub PSL.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z druku nr 2210.

Art. 199 otrzymuje w § 1 brzmienie: Kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Aktualnie przestępstwo doprowadzenia innej oso-

Posel Mirosław Adam Orliński

by do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności w wyniku nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

Projekt tak naprawdę zakłada trzy kluczowe zmiany. Podnosi sankcję podstawową do poziomu od roku do 10 lat w przypadku popełnienia czynu na szkodę małoletniego. Tutaj również podnosi tę sankcję od 2 lat do lat 15. Wprowadza typ kwalifikowany, zagrożony karą od 3 lat do 20 lat dla przypadków nadużycia szczególnego zaufania, władzy. Tutaj też przedstawiciel wnioskodawców pan prof. Warchoła mówił o tym, że często te relacje: przełożony – podwładny, terapeuta – pacjent, opiekun – podopieczny... Słyszymy o tych przypadkach i rzeczywiście ten projekt ma zmierzać w tym kierunku, żeby te sankcje, które będą wynikać właśnie z projektowanych zmian, były bardziej dotkliwe i odstraszają od popełniania takich czynów, które – myślę, że zgadzamy się wszyscy co do tego – zasługują na najwyższy stopień potępienia. Myślę, że także w debacie publicznej, w dyskursie społecznym rzeczywiście aprobata dla tego typu zmian jest jak najbardziej oczekiwana.

Projekt, jak już powiedziałem, ma na celu wzmocnienie ochrony autonomii seksualnej oraz skuteczne przeciwdziałanie szczególnie, nagannym zachowaniom polegającym na doprowadzeniu pokrzywdzonego do obcowania płciowego lub innych czynów seksualnych przez nadużycie stosunku zależności albo wykorzystanie krytycznego położenia. Wnioskodawcy wskazali w uzasadnieniu na niedostateczną skuteczność obecnych rozwiązań prawnych w zakresie ochrony autonomii seksualnej osób pokrzywdzonych właśnie takimi przestępstwami. Projektowane zaostrenie sankcji przewidzianych właśnie w art. 199 Kodeksu karnego, zwłaszcza w odniesieniu do czynów popełnianych na szkodę małoletnich oraz w warunkach szczególnej zależności lub nadużycia zaufania, skłania także do zastanowienia się nad zachowaniem spójności systemowej przepisów Kodeksu karnego regulujących ochronę wolności seksualnej osób małoletnich.

Myślę, że rzeczywiście punkt, mianownik, który nas wszystkich będzie łączył, to jest to, że jest to projekt idący w dobrym kierunku. Trzeba się zastanowić już konkretnie nad rozwiązaniami ostatecznymi. Warto tutaj rozmawiać. Tak że myślę, że nad tym projektem powinniśmy dalej pracować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad zmianą przepisów dotyczących wykorzystywania relacji zależności do celów seksualnych, nad nowelizacją Kodeksu karnego w zakresie art. 199.

Trzeba powiedzieć wprost: ten przepis dotyczy sytuacji, które w ostatnich latach bardzo wyraźnie wybrzmiały w debacie publicznej – sytuacji, w których przemoc seksualna polegała nie na użyciu siły fizycznej, lecz na nadużyciu władzy, przewagi psychicznej. Mówimy o sytuacjach z rynku pracy, z uczelni, z instytucji publicznych. Mówimy o historii, które w Polsce, podobnie jak na całym świecie, zaczęły być głośno opowiadane w związku z ruchem Me Too. To właśnie wtedy tysiące kobiet, ale także mężczyźni zaczęły mówić o doświadczeniach, które wcześniej były spychane do sfery milczenia: o szefach, którzy sugerowali awans w zamian za bliższą relację, o wykładowcach, którzy wykorzystywali swoją pozycję wobec studentek, o przełożonych, którzy dawali do zrozumienia, że od dobrej atmosfery zależy czyjaś przyszłość zawodowa. W takich sytuacjach formalnie może nie być przemocy, ale jest presja, zależność, nierówność sił. Właśnie dlatego art. 199 Kodeksu karnego jest tak ważny, bo mówi jasno, że wykorzystywanie czyjejś zależności albo trudnej sytuacji życiowej do celów seksualnych jest przestępstwem.

Wysoka Izbo! Autonomia seksualna nie kończy się na zakazie gwałtu. Autonomia seksualna to także prawo do tego, aby nie być zmuszonym do relacji seksualnych poprzez władzę, presję ekonomiczną czy instytucjonalną. Wyobraźmy sobie młodą kobietę w pierwszej pracy, na umowie śmieciowej. Wyobraźmy sobie studentkę, w przypadku której wynik egzaminu zależy od dobrej opinii promotora. Wyobraźmy sobie osobę, która znajduje się w trudnej sytuacji życiowej i trafia na kogoś, kto ma nad nią przewagę. Niestety, nie musimy sobie tego wyobrażać, bo to są realne historie z firm, uczelni, instytucji. Dlatego państwo musi jasno powiedzieć, że władza nad drugim człowiekiem nie może być narzędziem seksualnego nacisku.

W projekcie przewidziano zmianę brzmienia przepisu poprzez wprowadzenie typu kwalifikowanego, w przypadku gdy sprawca korzysta z autorytetu, przewagi informacyjnej czy instytucjonalnej, oraz podwyższenie sankcji za takie czyny. Można oczywiście dyskutować o szczegółach legislacyjnych, o konstrukcji przepisów czy o proporcjonalności kar, ale nie możemy zapominać o najważniejszym pytaniu: Czy państwo stoi po stronie osób słabszych w relacjach władzy? Przemoc seksualna w relacjach zależności bardzo długo – zbyt długo – była bagatelizowana. Słyszeliśmy: takie są realia, tak działa środowisko, lepiej nie robić problemów. Właśnie takie myślenie było powodem, dla którego tak wiele osób milczało przez tak wiele lat. Ruch Me Too pokazał coś bardzo ważnego: problem niestety nie dotyczy jednost-

Posel Katarzyna Ueberhan

kowych przypadków, ale to systemowe nadużycia w relacjach władzy – w miejscach pracy, na uczelniach, w świecie kultury, mediów, biznesu. Dlatego ochrona autonomii seksualnej musi obejmować także te sytuacje, w których presja jest subtelna, ale bardzo realna.

Jednocześnie trzeba jasno powiedzieć, że samo podwyższanie kar nie rozwiązuje problemu. Potrzebujemy jasnych procedur antydyskryminacyjnych w miejscach pracy, realnych mechanizmów zgłaszania nadużyć na uczelniach, wsparcia dla osób pokrzywdzonych, które często boją się mówić, bo ryzykują karierę albo bezpieczeństwo ekonomiczne. Autonomia seksualna to nie tylko pojęcie z Kodeksu karnego. To prawo człowieka do decydowania o swoim ciele bez presji wynikającej z nierówności.

Kończąc, chciałabym powiedzieć, że Lewica jest za dalszymi pracami i skierowaniem tego projektu do komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja. Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Centrum. Czy pan poseł jest z nami? Jest.

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum wobec poselskiego, złożonego przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, projektu obejmującego nowelizację Kodeksu karnego w zakresie art. 199, druk nr 2210.

Odnoszę wrażenie, że od kiedy Prawo i Sprawiedliwość znajduje się w opozycji, dostrzega wiele aspektów, które wymagają pochylenia się nad nimi i dokonania zmiany prawa. Może nie zawsze te propozycje są w punkt trafione, często wymagają pewnych poprawek – i nad tym zapewne popracujemy w komisjach – natomiast faktem jest to, nad czym ubolewam, że kiedy sprawowali państwo władzę, bardzo długo, bo przez 8 lat, dysponowali państwo stabilną większością w Sejmie i przychylnym prezydentem, który nie wetował potrzebnych Polsce i Polakom ustaw, tak jak dzieje się to dzisiaj, to o wielu tych aspektach państwo zapominali. W złożonym projekcie nowelizacji, gdzie wprowadzana jest kwalifikowana forma przestępstwa nadużycia władzy przy dokonaniu czynności seksualnej lub zmuszenia do poddania się takiej czynności... Dobrze, że dzisiaj państwo to dostrzegacie, ale pamiętam przypadki w Żandarmerii Wojskowej, gdy polskie żołnierki starały się zawiadomić o tym, że w stosunku do nich były popeł-

nione czyny zabronione o charakterze seksualnym. Za czasów państwa rządów, zamiast im pomóc, chrońnię sprawców, a one były poddawane inwigilacji ze strony polskich służb. Mam nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy.

Co do samego projektu, to on oczywiście wpisuje się w to, o czym dzisiaj dyskutujemy. To są kolejne głośne sprawy, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. To jest kwestia ruchu Me Too na świecie. To jest sprawa związana z aktami Epstina, o której słyszymy od wielu miesięcy. To jest także sytuacja afery podkarpackiej w Polsce, która nigdy w mojej ocenie nie została wyjaśniona. Dlatego też warto, abyśmy w polskim Kodeksie karnym ujęli w miarę dokładnie te sytuacje, które będą podlegały penalizacji i odnośnie do których będzie określony właściwy wymiar kary za przestępstwa, które wymagają zdecydowanego działania państwa. Chodzi o to, że na ogół to właśnie ta słabsza strona zasługuje na tę ochronę.

Jeśli chodzi o Klub Parlamentarny Centrum, to my oczywiście pochylimy się w dalszych pracach w komisji nad tym projektem, dlatego że on wymaga pewnych prac. W mojej ocenie w odniesieniu do części tej postaci kwalifikowanej, szczególnie jeśli chodzi o zawody zaufania społecznego, dzisiaj jest już właściwie określona kara przestępstwa w Kodeksie karnym, natomiast chętnie wysłuchamy dokładniejszych uzasadnień i wyjaśnień co do proponowanego przepisu. Chodzi o to, że na chwilę obecną w mojej ocenie na pewno wymaga dokładniejszego wyjaśnienia np. to, jak należy interpretować zapis § 4 proponowanego w pkt 1: lub inną osobę sprawującą faktyczną władzę lub kontrolę. W mojej ocenie jest to zapis dosyć nieostry i on na pewno będzie wymagał doprecyzowania. Tak że czekamy na pracę w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle, chyba że chce pan przepuścić pana posła.

(Poseł Witold Tumanowicz: Proszę, spóźniłem się...)

To zapraszam najpierw pana posła Adama Gomołę, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Posel Adam Gomoła:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Projekt ustawy, nad którym będziemy prowadzić, mam nadzieję, w tej Izbie dalsze prace, dotyczy zmiany art. 199 Kodeksu karnego i ma na celu wzmocnienie ochrony autonomii seksualnej oraz skuteczniejsze przeciwdziałanie sytuacjom, w których sprawca doprowadza inną osobę do czynności seksualnej poprzez nadużycie relacji zależności lub wykorzystanie tej trudnej

Posel Adam Gomola

sytuacji życiowej. Proponowana regulacja zakłada podwyższenie sankcji karnych oraz wprowadzenie surowszej odpowiedzialności w przypadkach, gdy sprawca wykorzystuje szczególne zaufanie lub przewagę wynikającą z pełnionej funkcji lub wykonywanego zawodu. Zmiana ta ma podkreślić szczególną naganność takich zachowań oraz zapewnić skuteczniejszą ochronę wolności seksualnej jednostki.

Projekt przewiduje nowe brzmienie art. 199 Kodeksu karnego. Zgodnie z proponowaną regulacją odpowiedzialności karnej podlega osoba, która przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do obcowania płciowego albo do poddania się innej czynności seksualnej bądź do wykonania takiej czynności. W projekcie znacząco podwyższono sankcję karną za tego rodzaju przestępstwo. Podstawowy typ czynu zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat. W przypadku gdy czyn został popełniony na szkodę małoletniego, kara wynosi od 2 do 15 lat pozbawienia wolności. Wprowadzono również typ kwalifikowany przestępstwa przewidziany dla sytuacji, w której sprawcą jest osoba, od której pokrzywdzony pozostaje w szczególnej zależności, np. gdy ta osoba jest lekarzem, terapeutą, nauczycielem, opiekunem, przełożonym lub duchownym. W takich przypadkach sankcja wynosi od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

Uzasadnienie projektu wskazuje, że w praktyce wiele przestępstw seksualnych ma miejsce w sytuacjach, w których sprawca dysponuje realną przewagą nad pokrzywdzonym. Może ona wynikać z pozycji zawodowej, ekonomicznej, instytucjonalnej lub psychologicznej. W takich okolicznościach osoba pokrzywdzona często odczuwa, że odmowa podjęcia czynności seksualnych może wiązać się z poważnymi konsekwencjami, takimi jak utrata pracy, pogorszenie sytuacji życiowej czy działania odwetowe ze strony sprawcy. Z tego względu zgoda na kontakt seksualny bywa w takich sytuacjach jedynie pozorna i wynika z presji sytuacyjnej lub zależności od sprawcy, a nie z rzeczywistej dobrowolnej decyzji. W uzasadnieniu projektu przywołano także argumenty rzecznika praw obywatelskich, który wskazuje, że ochrona przed przemocą seksualną powinna być oparta na koncepcji autonomii seksualnej człowieka. Oznacza to, że prawo powinno chronić jednostkę nie tylko przed przemocą fizyczną czy bezprawną groźbą, ale również przed sytuacjami, w których dochodzi do psychologicznego przymusu lub presji wynikającej z relacji zależności. Zwraca się uwagę, że ofiara nie zawsze jest w stanie wyrazić sprzeciw wobec sprawcy, ponieważ może odczuwać lęk, wstyd lub obawę przed konsekwencjami odmowy. W takich przypadkach brak oporu nie oznacza rzeczywistej zgody na zachowanie seksualne.

Istotnym elementem uzasadnienia projektu jest również zwrócenie uwagi na zjawisko niezgłaszania przestępstw seksualnych. Organizacje społeczne

wspierające osoby pokrzywdzone wskazują, że znaczna część takich zdarzeń nie jest ujawniana organom ścigania. Przyczynami są m.in. wstyd, strach przed brakiem wiary ze strony otoczenia, obawa przed utratą pracy lub pogorszeniem sytuacji zawodowej, a także lęk przed odwetem ze strony sprawcy. Badania pokazują, że w środowisku pracy duża część przypadków molestowania seksualnego nie jest zgłaszana formalnie, co powoduje, że oficjalne statystyki nie oddają rzeczywistej skali problemu. Dane policyjne wskazują, że liczba postępowań dotyczących przestępstw z art. 199 Kodeksu karnego jest niższa niż w przypadku innych przestępstw seksualnych, jednak w ostatnich latach można zauważyć wzrost liczby niewszczypanych postępowań. W najnowszym okresie liczba ta przekracza 400 postępowań rocznie. Jednocześnie należy podkreślić, że dane te odzwierciedlają jedynie ujawnione przypadki i mogą stanowić jedynie niewielką część rzeczywistej liczby takich zdarzeń. Podwyższenie dolnej granicy kary pozbawienia wolności ma także istotne znaczenie systemowe. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jest możliwe tylko wtedy, gdy kara nie przekracza 1 roku. Jak już zostało przekazane, to samo dotyczy kwestii standardów europejskiej konwencji praw człowieka.

W związku z tym, mimo paru aspektów, które naszym zdaniem wymagają stosownych poprawek, rekomendujemy Wysokiej Izbie skierowanie tego projektu do prac w komisji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie wystąpienie należy do posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy bardzo poważnej kwestii przestępstw polegających na wykorzystaniu relacji zależności lub krytycznego położenia w celu doprowadzenia do czynności seksualnej. Nie mam wątpliwości, że takie zachowania zasługują na zdecydowaną reakcję państwa i odpowiednią karę. Natomiast wątpliwości budzi wprowadzenie nowego typu przestępstwa określonego jako szczególne nadużycie zaufania lub władzy. Problem polega na tym, że już dziś w art. 199 Kodeksu karnego penalizowane jest doprowadzenie do czynności seksualnej poprzez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie zaufania. Projekt wprowadza więc nową kategorię szczególnego nadużycia zaufania, ale nie wyjaśnia w sposób precyzyjny, czym miałyby się ono różnić od nadużywania samej władzy, która już jest oczywiście penalizowana. W efek-

Posel Witold Tumanowicz

cie powstaje przepis bardzo szeroki, potencjalnie nieprecyzyjny, a w prawie karnym precyzja przepisów ma fundamentalne znaczenie. Może się więc okazać, że zamiast uporządkowania systemu prawa karnego wprowadzimy kolejną kategorię przestępstwa, która będzie budziła liczne wątpliwości interpretacyjne. Dlatego wydaje się, że właściwym kierunkiem byłoby doprecyzowanie i ewentualne zaostrzenie istniejących przepisów zamiast tworzenia nowego typu przestępstwa o bardzo szerokim i niejednoznacznym zakresie.

Nie składamy wniosku o odrzucenie, będziemy patrzeć, jak będą przebiegały prace nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zapraszam z powrotem na mównicę pana posła Witolda Tumanowicza, bo jest na pierwszym miejscu listy pytających. Chyba że chce ustąpić miejsca paniom.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Nie, już idę.)

Pan poseł już wraca. Można było nie schodzić.

Posel Witold Tumanowicz:

Jestem, jestem, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecne przepisy art. 199 Kodeksu karnego, o czym wspomniałem, penalizują doprowadzenie do czynności seksualnej poprzez nadużywanie stosunku zależności lub wykorzystania zaufania. Dlatego pytam wnioskodawców, czym w praktyce ma się różnić szczególne nadużycie zaufania od nadużycia zaufania, które już jest objęte odpowiedzialnością karną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Schmidt, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Anna Schmidt:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debataujemy nad niezwykle ważnym projektem ustawy. Projektem, który wprowadza jeszcze bardziej kompleksową i jeszcze większą ochronę dla osób, które doświadczają przemocy, przemocy seksualnej. Jest to też ważne w kontekście nie tylko ochrony przed samym gwałtem, ale także wynikającej z tego przemocy psychicznej, która przecież jest nieodzownym

elementem tego rodzaju działań przestępcy, który wykorzystując tę przemoc, dąży do dopuszczenia się przestępstwa gwałtu. Kara powinna być współmierna do winy i dotkliwa, aby skutecznie odstraszać od popełnienia przestępstwa, szczególnie w warunkach recydywy. Temu ten projekt niewątpliwie służy.

Mam pytanie do pana posła. (*Dzwonek*) Może na dalszym etapie procesu legislacyjnego warto byłoby rozważyć ujednoczenie kar z art. 199 ust. 4 i art. 200 ust. 1, który również przewiduje karę za obcowanie seksualne z małoletnim, ale ten próg jest znacznie niższy, czyli nie od 3 do 20 lat, ale od 2 do 15 lat? Proszę o rozważenie takiej ewentualności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Grzegorz Lorek, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Czy poseł ma wiedzę, o jakim problemie mówimy w skali kraju? Jak to wygląda na tle Europy? Czy ma znaczenie rozwarstwienie społeczne, czyli czy są tego typu zdarzenia w zakładach pracy, na wyższych uczelniach? O czym po prostu mówimy? Chciałbym, by poseł to zebrał i o tym opowiedział. Byłoby to bardzo istotne w dalszej procedurze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem pan poseł Łukasz Schreiber, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsza konstatacja jest trochę smutna, bo gdy umierała kobieta, np. w wyniku błędu lekarskiego, i nie mieliśmy na to żadnego wpływu, były wielkie, gigantyczne manifestacje, do których wzywały posłanki z lewej strony sali.

(*Posel Joanna Borowiak*: Tak jest!)

Dziś zaś, kiedy w sposób realny i faktyczny można poprawić sytuację kobiet i gdy mamy na to wpływ w tej Izbie, pań jest absolutna garstka.

(*Posel Joanna Borowiak*: Pustki.)

Oczywiście szacunek dla tych, które są.

Druga sprawa. Warto też mówić o tym, że ten projekt dotyczy nie tylko zagrożenia i samej napaści

Posel Łukasz Schreiber

seksualnej w miejscu pracy, ale także sytuacji kontaktów z małoletnimi osobami, zależnymi od osób, które wykorzystują swoją pozycję zawodową (*Dzwonek*), swój wpływ na małoletnich. Chodzi o trenerów, nauczycieli, duchownych i innych. Zaostrzenie tych kar jest niezwykle ważne.

Chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę, pana ministra, jak wiele mamy dzisiaj takich przypadków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mariusz Krystian, także klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców w kontekście tych bardzo potrzebnych przepisów ustawy, ponieważ wykorzystywanie zależności służbowej w celu wymuszania, powodowania kontaktów seksualnych jest bardzo naganne i to jest w ogóle skandaliczna sytuacja. Natomiast choćby na kanwie ostatnich wydarzeń, jakie miały miejsce w polskiej Policji, widać bardzo wyraźnie, że często praktyka instytucji, w których takie wykorzystanie seksualne się dokonuje, bardzo mocno utrudnia postępowanie wyjaśniające i ukaranie sprawców i nawet najlepsze przepisy często nie są w stanie sprostać tego typu zachowaniom.

W związku z tym jak państwo oceniacie, czy na kanwie wprowadzanych przepisów nie można byłoby niejako również przymusić i doprowadzić do sytuacji, w której już samo tuszowanie tego typu sytuacji, samo tuszowanie i utrudnianie postępowań wyjaśniających byłoby karalne (*Dzwonek*) i byłoby również traktowane jako czyn zabroniony? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, Lewica.
Proszę bardzo.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Wnioskodawcy! Raduje się moje serce, że Prawo i Sprawiedliwość podnosi kwestię art. 199 Kodeksu karnego, bo jest to sytuacja, w której nibyformalnie była zgoda na obcowanie seksualne, ale niekoniecznie ta zgoda była w pełni dobrowolna, bo ona

była wymuszona bardzo często przez stosunek zależności. To jest kwestia także pokłosia afery Epsteina, bo w tym artykule mieszczą się także te wszystkie zachowania, które my określamy, relatywizując, jako sugar daddy, czyli jeśli chodzi o wykorzystywanie młodych ludzi w zamian za różnego rodzaju prezenty.

Ale bardzo się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość, które poparło gremialnie zmianę definicji „zgwaltowania” – 1,5 roku, także w wypadku posłów, którzy wówczas byli przeciw albo się wstrzymywali, dzisiaj na ten temat mówi... Bo przypominam (*Dzwonek*), że pan Krystian i pan Lorek byli przeciwko zmianie, a pan Warchoła, pan Schreiber, pani Schmidt wstrzymali się wówczas. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jarosław Krajewski, klub PiS.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat bardzo istotnego problemu. Chciałbym też złożyć podziękowania na ręce pana posła Marcina Warchoła grupie posłów, którzy przedstawili tutaj ten konkretny projekt zaostrzenia sankcji.

Chciałbym zapytać pana posła, przedstawiciela wnioskodawców, jaka jest statystyka, jeżeli chodzi o liczbę ujawnianych przestępstw w skali roku. Dodatkowo również mam takie pytanie: Ile postępowań wszczynano w ostatnich latach w prokuraturze, jeśli chodzi o art. 199 Kodeksu karnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Golińska, klub PiS, zadaje przedostatnie pytanie.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wyciąga na światło dzienne dramaty, które często z racji stosunku zależności pozostawały ukryte. Dzisiaj cieszę się, że o tym dyskutujemy i że, co by nie mówić, jednak panuje rzadko tu spotykana, na tej sali, zgoda.

Pytanie do wnioskodawców: Czy istnieją dane pokazujące, że obecne zagrożenie karą w art. 199 Kodeksu karnego prowadzi do systemowego zaniżania kar albo do orzekania kar w zawieszeniu, które nie odzwierciedlają ciężaru naruszenia autonomii seksualnej? Innymi słowy, czy problem wynika z samej konstrukcji przepisu czy z praktyki stosowania pra-

Poseł Małgorzata Golińska

wa? Jak często sądy stosują maksymalne sankcje w przypadku wykorzystania zależności i w jaki sposób podniesienie tej sankcji do 10 lat wpłynie na realne orzekanie i prewencję? Jakie mechanizmy będą chronić ofiary przed odwetem w miejscu pracy lub instytucji? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest niezwykle potrzebna i ważna. Jestem o tym przekonana, ponieważ jestem jednym z kilkudziesięciu posłów, którzy podpisali się pod projektem tej ustawy, bowiem uważam, że w sytuacjach nadużycia stosunku zależności lub wykorzystywania krytycznego położenia podwładnych lub pozostających w relacji przełożony – podwładny kara powinna być surowa, a przez to odpowiednio odstraszająca potencjalnego sprawcę.

Chciałam zapytać, panie pośle: W jaki sposób przestępstwa z tytułu nadużycia władzy są uregulowane w innych krajach? Jakie kary i w jakiej wysokości są zapisane w aktach prawnych, a jakie są najczęściej orzekane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo serdecznie dziękuję.

W takim razie przywitajmy wspólnie państwa Liłę, Piotra, Krzysztofa i Piotra Policzkiewiczów, którzy są zwycięzcami licytacji w ramach WOŚP-u. Państwo są na zaproszenie pana posła Marka Chmielewskiego. Dziękujemy za zaangażowanie i hojność. *(Oklaski)*

Proszę pana ministra Arkadiusza Myrchę, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Propozycje zmiany w Kodeksie karnym zawarte w druku nr 2210 są kierunkowo prawidłowe. Obecna sytuacja, która penalizuje działania tzw. przymuszenia czy wykorzystywania seksualnego na tle sytuacji krytycznej,

wymaga pewnego przeglądu i być może także zmiany granic kary.

Niemniej jednak chciałbym, aby ten projekt i ta dyskusja, która jest kolejną dyskusją w naszym parlamencie na temat przestępstw na tle seksualnym... Na pewno dobrem jest, że każdorazowo, i mówię to z pełną odpowiedzialnością, dyskusja ta łączy siły parlamentarne, a nie powoduje polityczny spór. Tak się dzieje od lat. Uważam, że to jest zjawisko bardzo dobre, że na ten obszar prawa karnego mamy podobne spojrzenie i podobną wrażliwość.

Dyskutując o zjawisku z art. 199 i proponując nowe rozwiązania w zakresie wymiaru kary, oczywiście nie możemy na te propozycje patrzeć w oderwaniu od innych przestępstw opisanych w Kodeksie karnym, w art. 197 i następnych, czyli przestępstwa zgwałcenia. Mówię o tym dlatego, że przyczyny objęte art. 199 są takimi rodzajami czynności, które nie wypełniają znamion zgwałcenia. Dlatego też musimy podejść do tych propozycji w taki sposób, ażeby efekt końcowy nie doprowadził do tego, że w pewnych sytuacjach, oczywiście wszystkie są godne potępienia, będą surowiej karane zjawiska, które niosą mniejszą dawkę w stosunku do czynności, które są chociażby opisane w przestępstwie zgwałcenia. Mówię to tylko tak pod rozwagę na potrzeby prac legislacyjnych, żeby zmiany, które będą wprowadzane, były po prostu ze sobą spójne systemowo. Bo ciężko by było wytłumaczyć, dlaczego doprowadzenie do pewnych czynności opisanych w art. 199 miałyby być surowiej karane niż zgwałcenie w typie kwalifikowanym, o którym mówi art. 197 § 3. To powinniśmy mieć tylko na uwadze, proponując wymiar kary, żeby wszystkie te przepisy były ze sobą spójne.

Pragnę przyłączyć się do tych wszystkich głosów, które padły z mównicy, ale także zostały wyrażone w opiniach skierowanych do tego projektu, że wiele wątpliwości nasuwa propozycja brzmienia § 4. To jest próba wprowadzenia pewnego typu kwalifikowanego w stosunku do typu podstawowego z § 1, który i tak już dzisiaj posługuje się dość szerokim pojęciem nadużycia stosunku, który obejmuje wszystkiego rodzaju stosunki, te wynikające ze świadczenia usług medycznych, wsparcia, trenerskich itd. To wszystko się dzisiaj tutaj mieści. Podniesienie tego określenia przez nadanie mu pewnego rodzaju przymiotnika, że „szczególnie”, z wymieniem konkretnych grup, w połączeniu z bardzo wysokim obostrzeniem kary może narazić ten § 4 na zarzuty braku spójności systemowej i może być w praktyce niezwykle trudne do stosowania. I de facto dowodowo nie będzie się to różniło od § 1. Dlatego wydaje się, że w tym zakresie projektodawcy mogliby poczynić trochę głębszą refleksję, czy faktycznie ten § 4 jest niezbędny w tym kształcie w tym projekcie. Oczywiście mam nadzieję, że już podczas prac komisyjnych uda się systemowo uregulować propozycje w zakresie wymiaru kary. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiedli goście pana posła Adriana Witczaka, których bardzo serdecznie witam. Są to przedstawiciele środowisk ewangelicznych: pastor Władysław Dwulat oraz pastor Andrzej Nędzusiak. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę pana posła Marcina Warchoła, jeżeli sobie życzy.

Poseł Marcin Warchoła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania. Wiele z tych pytań rzeczywiście służy doprecyzowaniu projektu.

Wyjdę od pytania pana posła Mariusza Krystiana, który zwrócił uwagę na jedną ważną rzecz, że karalne niezawodomienie o przestępstwie art. 240 jakoś dziwnym trafem nie zawiera właśnie seksualnego wykorzystania stosunku zależności. Mamy art. 198, a później od razu art. 200. Tak jakby ustawodawca stwierdził, że tak naprawdę niezgłaszanie tego typu przestępstw nie jest niczym złym. Dlatego trzeba bezwzględnie uzupełnić art. 240 – karalne niezawiadomienie o przestępstwie właśnie o normę z art. 199 Kodeksu karnego. Tak że za to bardzo dziękuję.

Dziękuję również pani posłance Annie Schmidt za pytanie dotyczące art. 200. Rzeczywiście relacja między art. 199 i seksualnym wykorzystaniem stosunku zależności a przypadkiem małoletniego jako ofiary przestępstwa z art. 200 Kodeksu karnego też wymaga absolutnie ujednoczenia.

Dziękuję za pytanie pana posła Jarosława Krajewskiego dotyczące statystyk. Otóż te statystyki dziś są bardzo niekorzystne dla ofiar przestępstw. Niestety wynikają one bardzo często z problemów dowodowych. Niezgłaszanie tego typu przestępstw, strach przed utratą pracy i milczące przez wiele lat tolerowanie tego typu sytuacji sprawiają, że po prostu te dowody dziś nie występują. Stąd ogromna liczba umarzanych spraw.

Szanowni Państwo! Rocznie tego typu postępowań – posługuję się teraz statystykami Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, gdy jeszcze pracowałem w Ministerstwie Sprawiedliwości – było ok. 240–440 rocznie, z czego aktów oskarżenia było mniej więcej w granicach 28–39%. Ale przerażająca jest statystyka spraw umarzanych – 50%. Co druga sprawa jest umarzana. Odmów mamy 22%.

Dlatego, panie ministrze, to jest też zadanie dla prokuratury. Może jakieś wytyczne by się przydały w tym zakresie, żeby ten zakłęty krąg milczenia, swoistą znową milczenia wokół tej patologii przełamać wreszcie, zachęcić ofiary do informowania. Przypomnę: skala nieinformowania jest ogromna – 70%. To jest ciemna liczba niezgłaszanych w ogóle spraw. Tak że dziękuję za to pytanie o statystyki.

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na pytanie pani poseł Małgorzaty Golińskiej, jakie są statystyki wyroków skazujących. Nie posiadamy statystyki odnośnie do art. 199, chyba że obecnie ministerstwo przeprowadziło jakąś analizę. Natomiast mogę wskazać statystyki wyroków skazujących z art. 197. One też budzą przerażenie – ponad 50% spraw kończy się wyrokiem skazującym do lat 2. A przypomnę: jaka jest dolna granica w typie podstawowym art. 197 § 1? Od lat 2 do lat 12. Co więc robią sądy, orzekając kary poniżej 2 lat w ponad 50% przypadków? Łagodzą te kary. Dlatego to też jest sygnał dla nas jako dla ustawodawcy, żeby tę praktykę, niekorzystną dla ofiar przestępstw, jednak zmienić. Nie może być tak, że ponad 50% spraw kończy się ostatecznie poniżej dolnego progu zagrożenia.

Panie Ministrze! Pełna zgoda, § 4 – musimy go przemyśleć. Rzeczywiście ten typ kwalifikowany wymaga doprecyzowania i będziemy nad tym pracować w komisji. Bardzo dziękuję. Warto to uzupełnić w kontekście pozostałych typów tam występujących.

Inne kraje. Inne kraje to już uregulowały w ten sposób, że zrównują przestępstwo zgwałcenia z przestępstwem nadużycia seksualnego zależności, jak np. Finlandia, Szwecja, Hiszpania. Te kraje mogą być też dla nas tutaj inspiracją.

Dziękuję za wszystkie pytania i zachęcam do owocnej pracy w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawarty w druku nr 2210, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (druk nr 2212).

Proszę pana posła Przemysława Wiplera o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z podstawowych praw dziecka jest prawo do kontaktu z obojgiem rodziców, prawo do kontaktu i z mamą, i z tatą, zwłaszcza gdy ma miejsce dramat. A tym dramatem jest każdorazowo rozpad rodziny, tym dramatem jest każdorazowo rozwód, tym dramatem jest każdorazowo sytuacja, w której rodzice zaczynają z sobą wal-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Przemysław Wipler

czyć, rozpada się małżeństwo, rozpada się rodzina. W Polsce lęk przed tym, że rozpadnie się rodzina, będzie wieloletni rozwód, a po rozwodzie zostaniesz z obowiązkiem alimentacyjnym i bez prawa realnego kontaktu z dziećmi, jest jednym z podstawowych powodów, dla których ludzie boją się wstępować w związek małżeński.

Sytuacja dzieci w Polsce to sytuacja, w której mamy jeden z najwyższych w Europie współczynników prób samobójczych i udanych samobójstw. Sytuacja ojców w Polsce, mężczyzn w Polsce, powiedzmy to sobie wprost i uczciwie – chociaż może to być dla niektórych tabu i wiedza, co do której nie chcą, żeby o tym mówić publicznie – to jest sytuacja, w której to oni są dużo częściej, zdecydowanie częściej pozbawieni prawa do kontaktu z dziećmi, i oni są, podobnie jak dzieci, obok dzieci, dużo częściej niż kobiety, ofiarami alienacji.

Jednym z najczęstszych powodów dramatów ludzkich, które kończą się samobójstwem mężczyzn – a współczynnik samobójstw mężczyzn jest dramatycznie wyższy niż kobiet w Polsce – jest właśnie brak kontaktu z dziećmi, pozbawienie prawa do kontaktu z dziećmi. Mówią o tym liczne świadectwa. W przestrzeni publicznej jest bardzo wiele historii dotyczących tych dramatów, zarówno dzieci, jak i ich rodzin, rodziców. Problem ten dotyka nie tylko wszystkich obywateli, ale znamy bardzo dobrze parlamentarzystów, polityków, osoby z życia publicznego, których to dotknęło i którym może być ciężko wstępować we własnej sprawie czy brać na sztandary ten temat, ale to są historie znane szeroko publicznie.

Projekt ustawy grupy posłów Konfederacji – który poparł również m.in. pan poseł Józefaciuk, za co jestem bardzo wdzięczny, bo jesteśmy z bardzo różnych części świata, można powiedzieć, z różnych biegunów polskiej sceny politycznej, o bardzo różnych wrażliwościach, o bardzo różnej percepcji tego, jak wyglądają czy powinny wyglądać różnego rodzaju instytucje – to projekt zmian przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, które wprowadzają penalizację trwałego, uporczywego pozbawiania rodzica kontaktu z jego dzieckiem. Sankcje, które mają w chwili obecnej miejsce, które są w chwili obecnej dopuszczane prawnie, na poziomie sankcji cywilnych, sankcji materialnych, finansowych, nie działają, nie przynoszą skutku, są nieegzekwowalne, czy chodzi czasami o bardzo małe kwoty, czy czasami kary idące w setki tysięcy złotych, bo i takie kary są nakładane.

Kluczowe założenia naszego projektu są takie, że dziecko jest w chwili obecnej ofiarą systemowej bezradności państwa polskiego i braku szybkiego, sprawnego funkcjonowania sądów i aparatu państwa.

Drugie założenie jest takie, że jeżeli chodzi o prawo do kontaktu z obojgiem rodziców, to zapewnienie go jest obowiązkiem państwa, a nie jakimś przywilejem. Trzecie założenie jest takie, że chcemy chronić szeroki krąg bliskich, a nie tylko część rodziny, jeże-

li chodzi o kontakt z dzieckiem, i chcemy przełamać barierę nieskuteczności państwa, ponieważ obecny system oparty na sankcjach pieniężnych w oparciu o art. 598 Kodeksu postępowania cywilnego jest dysfunkcyjny. Grzywny są nieściągalne i traktowane są często jako cena za kradzież dziecka, która w istocie nie jest uiszczona.

Po ogłoszeniu tego projektu, po zgłoszeniu go Wysokiej Izbie, po zaprezentowaniu jego założeń na konferencjach prasowych muszę powiedzieć, że reakcja, z którą się spotkałem, bardzo mocno mnie zdziwiła. Ludzie, którzy nie głosują i nie zamierzają głosować na Konfederację, podchodzili do mnie np. na bazaru w Falenicy, niedaleko miejsca, w którym mieszkam, i dziękowali mi za ten projekt, mówiąc o swoich dramatach. Mówiąc mi o tym, że czasami... Robiły to również kobiety, które mówią: mój mąż jest bardzo majątny, stać go na najlepszych adwokatów, stać go na te kary, stać go na to, żeby ich nie płacić i żeby ciągnąć latami sprawy w sądach, a ja latami nie mam kontaktu z moimi dziećmi. To panie do mnie podchodziły, nie wiem, może miały więcej śmiałości. Byli oczywiście również mężczyźni.

Było wysłuchanie publiczne, dyskusja na temat tego projektu, który przygotował Wysokiej Izbie poseł Józefaciuk – on pewnie o tym będzie mówił – w którym wzięli udział również moi koledzy z klubu Konfederacji. Słuchaliśmy różnego rodzaju świadectw ludzi, którzy sami byli tym dotknięci, ale też osób, które są członkami stowarzyszeń, ruchów społecznych, które walczą o prawo obojga rodziców do realnego kontaktu z dzieckiem.

Propozycje, które wprowadziliśmy, to są propozycje, co do których korekty jesteście absolutnie otwarci, ponieważ mamy nadzieję, że uda się nam tutaj wypracować projekt, który poprą wszystkie siły polityczne, i że to finalnie będzie wspólny projekt całej Wysokiej Izby, a nie tylko grupy posłów klubu Konfederacji. Mamy nadzieję, że to będzie wspólna zmiana, na którą czekają setki tysięcy polskich rodziców i setki tysięcy polskich dzieci, bo ilość małżeństw, ilość rodzin, które się rozpada, jest zatrważająca. Możemy się zastanawiać, jakie są przyczyny, powody tego i tutaj moglibyśmy się pewnie pospieszać, jaki wpływ mają czynniki cywilizacyjne, jaki wpływ mają czynniki kulturowe, jaki wpływ ma zmiana podejścia do kwestii religijnych. Dużo moglibyśmy tutaj dyskutować i się pewnie o to spierać, ale koniec końców wszyscy wiemy, jaki jest skutek. Ten skutek to jest krzywda dzieci i krzywda rodzin, rodziców, którzy są pozbawieni kontaktu z dziećmi.

Problemy chorób psychicznych związanych z alienacją są sklasyfikowane, są opisane bardzo szeroko w medycynie, są wskazane również w standardach Światowej Organizacji Zdrowia. W tej klasyfikacji wymienia się jednostki chorobowe, które wynikają z alienacji, np. QE 52.0, problem relacji opiekun – dziecko czy QE 52.1, utrata poczucia miłości rodzicielskiej w dzieciństwie jako skutki właśnie alienacji rodzicielskiej. Jest opisany i zdiagnozowany długofa-

Posel Przemyslaw Wipler

lowy skutek i wpływ na psychikę dzieci. Dzieci, które były pozbawiane w sposób uporczywy i trwały kontaktu z jednym z rodziców, same mają problemy w budowaniu rodzin, w budowaniu związków i z wychowaniem swoich dzieci.

Mamy w prawie europejskim wzorce podobnych regulacji jak te, które chcemy zaproponować. We Francji za odmowę kontaktów z rodzicem grozi rok więzienia, w Bułgarii – do 6 miesięcy. W Niemczech uprowadzenie rodzicielskie, w tym izolacja, bo to jest szeroko definiowane, zagrożone jest karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie skazywał Polskę za brak skutecznych wysiłków w egzekwowaniu kontaktów, co narusza art. 8 konwencji: prawo do poszanowania życia rodzinnego, np. sprawy Stasik przeciwko Polsce, Beluch przeciwko Polsce, ostatnio wyrok z lutego 2025 r. w sprawie alienowanej matki. Trybunał wskazuje, że państwo polskie dopuszcza do całkowitego zerwania więzi rodzicielskich przez swoją opieszałość.

Dlatego złożyliśmy projekt ustawy i mamy nadzieję, że będzie on przedmiotem życzliwej debaty, w której podstawową wartością co do której będziemy się spierać, jest to, w jaki sposób zapewnić obojemu rodzicom, którzy tego pragną, kontakt z dzieckiem i dziecku kontakt z obojgiem rodziców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Warchoń, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Warchon:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Alienacja rodzicielska jest zjawiskiem, które coraz częściej jest obecne w praktyce sporów rodzinnych, zwłaszcza po rozstaniu rodziców. Osłabia ona więzi rodzicielskie z drugim z rodziców, ale także prowadzi do emocjonalnego manipulowania dzieckiem w celu osłabienia, całkowitego zerwania więzi rodzicielskich i wreszcie niekorzystnie wpływa na samo dziecko. Dlatego bezwzględnie powinna być ona kryminalizowana. *(Oklaski)* Nie można pozwalać na to, żeby jeden z rodziców manipulował dzieckiem w kierunku właśnie osłabiania więzi rodzicielskiej z drugim rodzicem.

Natomiast pamiętajmy o tym, że Prawo karne jest prawem subsydiarnym. Rozwiązania, które dziś już są w prawie cywilnym, są niewystarczające. Wspominał o tym pan poseł wnioskodawca, że oczywiście można dziś próbować egzekwować przez art. 598 Kodeksu postępowania cywilnego, przez sankcje pieniężne, ale po pierwsze, postępowania w sprawach rodzinnych są dziś długotrwałe i nieskuteczne. Poza drugie, wyroki i postanowienia są nieakceptowane, są regularnie ignorowane przez osoby, tj. przez rodzica, który dopuszcza się manipulacji, dopuszcza się alienacji rodzicielskiej.

Skoro dochodzi do osłabienia więzi rodzicielskiej, skoro dochodzi do manipulowania dzieckiem, do nieprzestrzegania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych, absolutnie musi tu wkroczyć prawo karne. Dlatego ten projekt zasługuje na uznanie. Natomiast jako że prawo karne jest prawem subsydiarnym, proponujemy, żeby głównym jego celem nie było karanie tego rodzica, ale przeciwdziałanie tej patologii na przyszłość, umożliwienie właśnie tych relacji. Prawo karne ma działać jako ten dodatkowy element, stąd też nasze konkretne propozycje. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo. Serdecznie pozdrawiam wszystkich rodziców.

Szanowni Państwo! Proponujemy, żeby dodać do tego przesłankę rażącego naruszenia dobra małoletniego. Mowa oczywiście o uchylaniu się, natomiast to uchylanie się bardzo często jest bez winy, bez możliwości zapewnienia tych kontaktów. Tego typu brak kontaktu, który wynika niekiedy z obiektywnych przyczyn, choroby czy innych sytuacji, też powinien być tutaj odzwierciedlony w przepisach. Jest propozycja, żeby to zawęzić do sytuacji rażącego naruszenia dobra małoletniego.

Druga tego typu propozycja dotyczy tego, żeby wprowadzić pewien typ uprzywilejowany. Jeżeli ten czyn ma mniejszą wagę, to sprawcę poddaje się karze grzywny albo nagany. Mamy tutaj karę pozbawienia wolności. Chyba celem nikogo z nas na tej sali nie jest to, żeby matki czy ojców wsadzać do więzień. Dlatego typ uprzywilejowany, chodzi o zagrożenie karą grzywny albo nagany w przypadkach mniejszej wagi, również bym wprowadził, żeby to prawo odstraszało, zapewniało egzekucję tych relacji, ale nie wsadzało do więzień. Chodzi o to, żeby nie wylewać dziecka z kąpielą.

Następna sytuacja dotyczy tego, żeby odpowiedzialności karnej podlegał sprawca, który uchyla się od obowiązku pomimo uprzedniego wezwania, Np. przez sąd opiekuńczy. Dziś te przepisy, które są w prawie rodzinnym, w Kodeksie postępowania cywilnego, powinny być uzupełnione, żeby to ostatnie ostrzeżenie, ta żółta kartka, było tak ewidentne, żeby sprawca wiedział, że jeżeli jeszcze raz się tego dopuści, to już trafi przed oblicze prokuratora. Chodzi o to, żeby nie był, krótko mówiąc, z dnia na dzień wsadzany do więzienia, zaskakiwany surowością kary, tak znaczną karą, karą pozbawienia wolności od razu. Dlatego z tymi wszystkimi uwagami akceptujemy ten projekt, jednoznacznie go popieramy i zachęcamy do współpracy w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Maciej Tomczykiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mam najmniejszych wątpliwości, że problem, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest problemem istniejącym. Warto, żebyśmy też wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że jest to problem, który pojawia się na samym końcu odnośnie do tych wszystkich sytuacji. One wcześniej narastają w różnych miejscach postępowania rozwodowego, postępowania dotyczącego pieczy nad dziećmi. Na samym końcu mamy czasami problemy. Sądy mają problem z tym, żeby wyegzekwować swoje orzeczenie albo wyegzekwować od rodziców to, żeby przestrzegali porozumienia, które sami wcześniej zawarli. Z całą pewnością musimy uzbroić sądy w narzędzie, które w sposób właściwy pozwoli doprowadzać do tego, że dobre orzeczenia dotyczące pieczy, opieki i kontaktów będą wykonywane. Nie może być tak, że jeden lub drugi rodzic stwierdzi: przepraszam, ten sędzia jest głupi, wydał głupi wyrok, więc ja go nie będę przestrzegał. W ogóle nie o to chodzi. Żeby cały ten problem, cały zespół problemów, z którym mamy do czynienia rozwiązać, z całą pewnością nie wystarczy ta jedna ustawa. Też na szczęście, choćby w ramach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, debatowaliśmy, rozmawialiśmy i uzyskiwaliśmy informacje od przedstawicieli ministerstwa na temat postępu ich prac nad tymi projektami, bo są przygotowywane przez ministerstwo projekty w tym zakresie. Chciałbym osobiście, żeby to poszło szybciej, natomiast chodzi o to, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, z jaką materią się ścieramy. Nie chodzi tylko o ten projekt, ale w ogóle wszystkie zmiany, które są konieczne, bo są konieczne zmiany kompleksowe. To jest zmienienie systemu, który funkcjonuje od dziesiątek lat. Jest zły, bo został stworzony w czasach zupełnie innych relacji rodzinnych i społecznych niż teraz. Ten system, którym się państwo posługuje, którym muszą się posługiwać sądy, jest systemem absolutnie nieprzystającym. Czasami wszyscy mamy żal do sędziów, że są takie lub inne rozstrzygnięcia, ale ten system taki jest, ten system jest bezżębny na koniec i nie daje pełnego wachlarza możliwości sędziom. Dlatego ta ustawa to ostatecznie powinien być element zmiany całego systemu, który nastąpi, mam nadzieję, bardzo szybko.

W samej tej ustawie dostrzegam całkiem sporo błędów, są wątpliwości, które zresztą panu posłowi wnioskodawcy jeszcze dzisiaj zgłaszałem. Moim zdaniem z tej ustawy wynika, że mógłby być ukarany rodzic, nie ten, który nie pozwala na to, żeby dziecko skontaktowało się z drugim czy z nim przebywało, ale ten, który np. na taki zaplanowany kontakt nie przyjedzie. Moim zdaniem rozwiązanie karne nie jest

właściwym rozwiązaniem. Jeżeli jakiś rodzic nie chce tego wykonywać, uchyla się od tego obowiązku, mimo że wcześniej tak ustalili albo sąd tak ustalił, nie przyjeżdża, nie zabiera dziecka, uniemożliwia mu kontakty, to rozwiązaniem nie jest postępowanie karne, tylko powrót do postępowania przed sądem rodzinnym, gdzie sąd rodziny po prostu ten kontakt powinien ograniczyć, skoro ten rodzic nie chce tego wykonywać. Nie sposób zmusić człowieka do kontaktu z drugim człowiekiem pod groźbą kary. Tego nie możemy zrobić.

Mamy tu też inny problem. Zdaje się, że pan poseł Warchoń trochę zwrócił na niego uwagę. Mamy tu słowo „uporczywie”, a pan poseł użył słowa „rażąco”. Więc tu jest przestrzeń, nad którą z całą pewnością będzie trzeba debatować, bo w punkcie dotyczącym Kodeksu karnego mamy słowo „uporczywie”, ale już jeżeli chodzi o wykroczenia, nie mamy takiego określenia, co w ogóle powoduje, że de facto w ogromnej ilości spraw mogłaby być stosowana ta odpowiedzialność związana z Kodeksem wykroczeń. Mamy tu też taki problem, że nie są tu w ogóle rozważone relacje między środkami przymusu opisanymi w Kodeksie postępowania cywilnego a tymi nowymi, wprowadzanymi, a to musimy jasno rozróżnić (*Dzwonek*), żeby wiedzieć, czy występują oba, ale jeżeli oba występują, to w którym miejscu one się zastępują, tak żeby nie kolidowały.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Będziemy pracować z państwem nad tą ustawą. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń. To projekt złożony, tak jak mówił poseł Wipler, przez posłów głównie Konfederacji, dotyczący alienacji rodzicielskiej.

Rzeczywiście, tak jak mogliśmy już usłyszeć, projekt dotyczy m.in. dodania do Kodeksu karnego prze-

Posel Mirosław Adam Orliński

pisu art. 209a, który wprowadzi karalność czynu polegającego na uporczywym utrudnianiu kontaktu rodzica lub innej bliskiej osoby i dziecka lub uporczywego utrudniania sprawowania opieki nad nim, plus do Kodeksu wykroczeń – odpowiednio przepisu art. 106a, który penalizować ma także jednorazową sytuację niezastosowania się do orzeczonego przez sąd sposobu utrzymywania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim. I tak jak też już powiedziano, problemem jest rzeczywiście praktyka, chodzi o problemy związane z utrudnianiem orzeczonych przez sąd albo ustalonych w drodze ugody kontaktów z dzieckiem, opieki nad nim. Rzeczywiście to też widzimy w ramach tego, co jest dostępne, co wynika z tych wszystkich badań, analiz, także z praktyki. Należy zgodzić się z tym, że jest to działanie destrukcyjne dla dziecka, dla jego rozwoju, dla jego psychiki, dla emocji, które powodują takie działania, ale także są to ogromne przeżycia i problemy dla rodziców, dla osób dorosłych. Często to dziecko, o czym też tutaj mówiliśmy, staje się trochę zakładnikiem w walce pomiędzy rodzicami bądź opiekunami, co rzeczywiście prowadzi do ogromnych problemów emocjonalnych.

Zaproponowane zmiany dotyczą Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń. Miałyby one wprowadzić właśnie te rodzaje przestępstw... Muszę powiedzieć, że zgodzę się z tym, co mówił poseł Tomczykiewicz: rzeczywiście przy tym projekcie trzeba zastanowić się nad racjonalnością działań, bo tak, jak było też zgłaszane, musimy patrzeć, uważać na to, żeby nie rozchwiać emocji do końca, żeby to dobrze doprecyzować. Prawo karne rzeczywiście jest taką, można powiedzieć, najbardziej wymowną gałęzią prawa, która nam pokazuje, że to prawo powinno być jednak racjonalne, adekwatne do tych wszystkich zdarzeń. Mamy tu też odpowiednie regulacje kodeksu rodzinnego, tak naprawdę mamy wiele przepisów, które nam to normują. Należy też zauważyć, że obecnie sprawy dotyczące wykonywania kontaktów z małoletnimi są instytucją prawa rodzinnego i opiekuńczego, więc należałoby tu dokonać szerokiej analizy. Tak jak już wspominałem, prawo karne, penalizacja przepisów, zaostrzanie różnego rodzaju kar to rzeczywiście zawsze jest ostateczność. Trzeba też zwrócić uwagę na to – myślę, że to wyjdzie podczas rozmowy nad tym projektem – jaka ta ingerencja prawa karnego powinna tutaj być, jak powinna następować, co jest wystarczające, co jest niewystarczające.

Rzeczywiście intencja projektodawców, wnioskodawców, czyli poddanie penalizacji alienacji rodzicielskiej, wydaje się iść w słusznym kierunku, natomiast trzeba na to spojrzeć też jeszcze od strony, bym powiedział, analizy i merytorycznego podejścia właśnie wprost do tych zapisów, tak żebyśmy nie sprawili, że zamiast łagodzenia pewnych sytuacji, w wyniku tych zmian dojdzie do jeszcze większych konfliktów, a ci najslabsi, czyli dzieci, mogą na tym jeszcze bardziej ucierpieć. Musimy się nad tym zastanowić i rzeczywiście trzeba to przeanalizować. Tak że wstępnie

wyduje się, że problem jest doniosły, trzeba się nad nim zastanowić. Myślę, że będziemy o nim rozmawiać na dalszych etapach prac legislacyjnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pochylamy się w tej debacie nad projektem poselskim Konfederacji wprowadzającym do Kodeksu karnego penalizację uporczywego utrudniania kontaktów z dzieckiem.

Zakłada on karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku za uporczywe uchylanie się od wykonania orzeczonych przez sąd albo ustalonych w ugodzie sądowej, zwartej przed mediatorem, kontaktów. Przewiduje zabezpieczenie w postaci terapii dla rodzica, który je utrudnia. Choć przedłożenie zajmuje się tematem utrudniania kontaktów z dzieckiem, to co do zasady nie mówi nic o dzieciach. Projekt budzi oczywiste wątpliwości, choćby dotyczące spraw z przemocą domową w tle. Sam pomysł odzwierciedlony w projekcie nie jest nowy. Wracca od lat. Próbowano go uregulować poprzednie kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Nabrzmiało w czasie pandemii, gdy mówiło się o konieczności penalizacji takiego zachowania, podobnie jak w przypadku niealimentacji. Powstały wówczas nawet propozycje konkretnych rozwiązań, ale resort się z nich wycofał. W 2022 r. przysłowiowej oliwy do ognia dołał Trybunał Konstytucyjny, który pod przewodnictwem sędzi Krystyny Pawłowicz orzekł, że nałożenie na rodzica utrudniającego drugiemu kontakty z dzieckiem obowiązku zapłaty określonej kwoty jest niezgodne z konstytucją, ale tylko wówczas, kiedy to utrudnianie lub uniemożliwienie kontaktu wynika z zachowania samego dziecka i jest zgodne z jego wolą. Trybunał odnosił się wtedy do jednego narzędzia, które obecnie jest wykorzystywane w sytuacji, gdy jeden z rodziców ogranicza drugiemu możliwość kontaktu z dzieckiem, co ważne, ustaloną w orzeczeniu sądu. Również minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zapowiada projekt, który ureguluje prawnie kwestię opieki współdzielonej nad dzieckiem, sygnalizując potrzebę rozwiązania problemu utrudniania kontaktów z dzieckiem, oczywiście przy zachowaniu priorytetu, którym musi być zawsze dobro dziecka.

Muszę teraz w tej debacie odnieść się do wspomnianego przez wnioskodawców, niestety, syndromu alienacji rodzicielskiej. To pojęcie autorstwa amerykańskiego psychiatry Richarda Gardnera, który...

(Poseł Marcin Józefaciuk: Nie ma syndromu, pani poseł, nie ma syndromu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, nie dyskutujemy. Teraz jest czas na wystąpienia.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Tylko tak zauważę, że Gardner wielokrotnie publikował w obronie pedofili i kazirodztwa. Jest to nieistniejące zaburzenie, co potwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia 20 lutego 2020 r., usuwając to pojęcie z międzynarodowej statystycznej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych.

(Poseł Marcin Józefaciuk: To nie jest choroba, tylko zjawisko.)

To wymyślone zaburzenie było podstawą strategii sądowej opartej na przekonaniu, że kontakt z obojgiem rodziców jest ważniejszy niż bezpieczeństwo fizyczne, psychiczne czy seksualne dziecka.

Dr Lewandowska, krajowy konsultant w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży, podkreśla, że alienacja rodzicielska to strategia sądowa skrytykowana przez wszystkie światowe gremia prawnicze i psychiatryczne ze względu na jej wstępne założenie: jeśli rodzic, zwykle matka, zgłasza przemoc seksualną wobec dziecka, to należy uznać, że kłamie, i natychmiast odebrać jej dziecko i przekazać rodzicowi posądzonemu o przemoc. Zakładam, że stąd też te ogromne emocje społeczne, gdy mówi się o samym terminie alienacji rodzicielskiej, zapewne stąd też otwarte wsparcie dla ruchów alienowanych ojców ze strony Konfederacji, która, przypomnę, głosowała przeciw ustawie kamilkowej, która chroni dzieci przed przemocą, także seksualną, także ze strony niestety rodziców. Konfederacja głosowała przeciwko ustawie o natychmiastowej izolacji sprawcy przemocy domowej czy przeciwko ustawie zmieniającej definicję zgwałcenia, która zakładała świadomą zgodę.

(Poseł Marcin Józefaciuk: Przecież to nie jest na temat.)

Często jednak alienacja rodzicielska w Polsce jest rozumiana, w oderwaniu od Gardnerowskiej definicji, jako ograniczanie kontaktu z dzieckiem przez skonfliktowanych ze sobą rodziców. Czy jest to duży problem? Konflikty zdarzają się przy większości rozstań, bo jeśli ludzie się kochają, to się nie rozstają. Proste, prawda? W ilu przypadkach dzieci są ofiarami manipulujących nimi rodziców? Tego niestety nie wiemy. Ale wiemy, jak często stosowana jest wspomniana już instytucja kary finansowej nakładanej na rodzica utrudniającego kontakty dziecka z drugim rodzicem. Ile jest rocznie takich zasądzonych kar? 600 w całej Polsce. A wiedzą państwo, ilu jest rodziców nierealizujących wyroków o alimentacji? To prawie 300 tys. osób, które nie płacą alimentów na milion swoich dzieci. A zadłużenia alimentacyjne sięgają astronomicznej kwoty 17 mld zł.

Projekt Konfederacji odpowiada na problem dotyczący realnie, zgodnie ze statystykami, kilkuset osób...
(Dzwonek)

(Poseł Marcin Józefaciuk: A skąd pani wzięła statystyki?)

...i próbuje wprowadzić dodatkową karę więzienia dla rodzica utrudniającego kontakty.

Chciałam tylko powiedzieć na koniec, że Prokuratoria Generalna wystawiła projektowi ocenę jednoznacznie negatywną. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bardzo poważnej sprawie, którą państwo zbyt długo zamiatało pod dywan. O sprawie, w której ofiarą nie jest tylko jeden z rodziców, ale przede wszystkim dziecko właśnie. Chodzi o celowe utrudnianie kontaktów z małoletnim albo utrudnianie sprawowania opieki, mimo że sposób kontaktów lub opieki został już określony przez sąd albo ustalony w ugodzie. Projekt tej ustawy odpowiada właśnie na ten problem i dlatego zasługuje na poparcie w dalszych pracach.

Trzeba powiedzieć rzecz wprost. Ten problem dotyczy oczywiście obojga płci. Są matki krzywdzone przez byłych partnerów i są ojcowie krzywdzeni przez byłych partnerki. Ale jeśli chcemy mówić uczciwie o realiach, to nie wolno przemilczeć, że w zdecydowanej większości tego rodzaju sytuacje uderzają właśnie w ojców. Statystyki są nieubłagane i pokazują, że w 90% przypadków sądy przyznają pierwszoplanową rolę matce, co w polskim systemie niemal automatycznie otwiera drogę do blokowania kontaktów ojca. To ojcowie najczęściej słyszą, że mają przyjąć po dziecko, a potem słyszą, że dziecko nagle jest chore, że ma inne plany, że nie chce rozmawiać, że dziś się nie da. To oni najczęściej miesiącami walczą nie o przywilej, tylko o elementarne prawo do bycia ojcem. Nie mówimy tu o zwykłej kłótni między dorosłymi. Mówimy o zjawisku, które projekt wprost opisuje jako działanie alienujące, jeden z przejawów alienacji rodzicielskiej. To nie jest fikcja, to jest fakt.

W uzasadnieniu wskazuje się jasno, że obecny stan prawny nie daje skutecznych narzędzi obrony, a skutki utrudniania kontaktów są dla dzieci destrukcyjne i często trudniejsze do odwrócenia, a nie raz nieodwracalne. Dziecko zostaje wciągnięte w konflikt lojalnościowy, obciążone emocjonalnie, a w dalszym życiu może mieć problemy z poczuciem własnej wartości, tożsamością, relacjami z ludźmi czy nawet skłonnościami do uzależnień. Projekt trafnie wskazuje też, że takie działania stanowią formę przemocy psychicznej. I właśnie dlatego nie wystarczy obecny

Posel Witold Tumanowicz

mechanizm. Dziś mamy przede wszystkim sankcję pieniężną za niewykonywanie kontaktów, ale projektodawcy wskazują, że w praktyce to rozwiązanie bywa nieskuteczne. Każda kolejna sytuacja wymaga osobnego wniosku do sądu, a egzekucja zasądzonych kwot bywa bezskuteczna. Innymi słowy, prawo istnieje na papierze, ale więz z dzieckiem w tym czasie może być już niszczone dzień po dniu.

Dlatego ta ustawa wprowadza konkretne, rozsądne i stopniowe instrumenty. Po pierwsze, do Kodeksu karnego ma zostać dodany art. 209a. Będzie on penalizował uporczywe uchylanie się od wykonywania obowiązku utrzymywania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim, a także związanego z tym obowiązku wydania dziecka. Grozić ma za to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, a ściganie ma następować na wniosek pokrzywdzonego. Po drugie, projekt wprowadza do Kodeksu wykroczeń nowy art. 106a, który obejmie nawet jednorazowe niestosowanie się do orzeczonego przez sąd albo ustalonego w ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów lub sprawowania opieki. Kara ma mieć formę grzywny albo nagany. Po trzecie, projekt nie ogranicza się wyłącznie do represji. Przewiduje możliwość orzeczenia terapii jako środka zabezpieczającego. Sąd będzie mógł skierować na spotkania ze specjalistą z zakresu psychologii dziecięcej. To pokazuje, że celem ustawy nie jest ślepa karalność, ale także działanie wychowawcze, uświadamiające i zapobiegające powtarzaniu takich zachowań. Po czwarte, projekt słusznie obejmuje nie tylko orzeczenia sądu, ale też ugody sądowe i ugody zawarte przed mediatorem. I po piąte, ustawa nie zamyka się wyłącznie na relacji matka – ojciec. Projektodawcy celowo nie wprowadzają definicji ustawowej alienacji rodzicielskiej, aby ochrona mogła objąć także dziadków i inne bliskie dziecku osoby, jeśli mają prawo do kontaktu.

Wysoka Izbo! Ta ustawa nikogo nie uprzywilejowuje. Ona przywraca powagę orzeczeniom sądowym i stawia tamę bezkarności. Dziś często bardziej chroniony jest ten, kto utrudnia kontakt, niż ten, kto chce zobaczyć własne dziecko. Dlatego apeluję o poparcie dalszych prac nad tym projektem. Jeśli ktoś ma uwagi do szczegółów, to od tego oczywiście jest komisja, są dalsze etapy legislacyjne. Ale nie wolno odrzucać samej zasady, że uporczywe odcinanie dziecka od rodzica musi wreszcie spotkać się z realną reakcją państwa. Tu nie chodzi o interes jednej czy drugiej strony konfliktu. Tu chodzi o dzieci. Ta ustawa jest krokiem do przywrócenia elementarnej sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum odnośnie do projektu ustawy z druku nr 2212 obejmującego zmiany w Kodeksie karnym, w Kodeksie wykroczeń, który został złożony przez posłów klubu Konfederacji oraz posła Józefaciuka.

Przyznam, że temat oczywiście jest bardzo ważny, dlatego nie dziwię się, że Konfederacja wystąpiła z tą inicjatywą poselską, aby próbować go uregulować, bo wielokrotnie słyszeliśmy, jakie tragedie zdarzają się w rodzinach w związku z alienacją rodzicielską. Natomiast nie mogę zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym choćby przed chwilą przez posła Tumanowicza, że można ten problem rozwiązać poprzez proste dodanie dwóch przepisów do Kodeksu wykroczeń, do Kodeksu karnego bez zdefiniowania alienacji rodzicielskiej. Musimy właśnie to zdefiniować po to, żebyśmy wiedzieli, co chcemy karać, kogo i za co. Jeżeli tego nie zdefiniuje się na dzień dobry, to nie można wprowadzić przepisu karnego. To są te elementarne zasady legislacji, których niestety klub Konfederacji nie chce przestrzegać. Nie rozumiem, jak państwo możecie przygotowywać kolejne projekty ustaw, które są objęte takimi błędami legislacyjnymi. Ja przytoczę...

(Poseł Witold Tumanowicz: Niewykonywanie orzeczeń sądu.)

...pozwoli pan poseł Tumanowicz, bo się bardzo denerwuje, projektowany przez państwa zapis ustawy. W art. 209a piszecie państwo, trochę skróć: Kto uporczywie uchyla się od wykonania orzeczonego przez sąd albo ustalonego w ugodzie sądowej obowiązku utrzymywania kontaktów nad małoletnim... Nie ma orzeczonych obowiązków kontaktu. Bo jeżeliby pan określił jako obowiązek kontaktu, to na mocy tego projektowanego przepisu należałoby raczej karać tego rodzica, który nie sprawuje na co dzień opieki nad dzieckiem, tylko ma ustalone prawo do kontaktów i tych kontaktów nie utrzymuje. Pan chciałby karać tę osobę, że ona nie wykonuje obowiązków kontaktów z dzieckiem. To napisaliście. Rozumiem, że chodziło o coś innego, ale zapisaliście totalnie coś innego. Kiedy pan porówna nawet zapis projektowanego art. 209a do Kodeksu karnego z projektowanym zapisem art. 106a do Kodeksu wykroczeń, to rozumiem, że w Kodeksie wykroczeń miała to być forma jednostkowych utrudnień, a Kodeks karny miał regulować to, kiedy byłoby to uporczywe. Ale nawet nie zapisaliście tymi samymi słowami tej penalizowanej kwestii, tylko użyliście innych sformułowań w Kodeksie karnym, a innych w Kodeksie wykroczeń. Dlatego nie jestem zaskoczony, że w opinii odnośnie do tego projektu prokurator generalny wykazał, że ten projekt jest legislacyjnie bardzo źle napisany. Niemniej jednak oczywiście jesteśmy gotowi do pracy w komisjach i o ile będzie możliwe, do próby poprawienia tego gniota legislacyjnego, bo tak trzeba

Posel Sławomir Ćwik

go wprost nazwać. Natomiast z drugiej strony temat jest tak ważny i tak istotny, że jednak powinien być przedmiotem prac komisji kodyfikacyjnej – wierzę, że pewnie jest – i powinien wpłynąć w tej kwestii kompleksowy projekt zmian z właściwym uzasadnieniem i z popartym właściwymi badaniami stanowiskiem nie tylko prawników, ale przede wszystkim osób, których wiedza i doświadczenie obejmują problem alienacji rodzicielskiej, bo ryzykujemy tym, że wprowadzając przepisy karne, możemy dodatkowo tylko jeszcze skrzywdzić dzieci, gdzie jeden z rodziców może trafić do więzienia. Dla nich byłoby to na pewno kolejną traumą z tym związaną.

(*Posel Marcin Józefaciuk: A nie alimentacja? To to samo.*)

Klub Parlamentarny Centrum jak najbardziej gotowy jest do pracy nad projektem w komisjach, bo obejmuje on bardzo istotne zagadnienie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Buczyńska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Agnieszka Buczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dziś o projekcie ustawy, która ma karać rodziców za utrudnianie kontaktów z dzieckiem byłym partnerem. Mówiąc wprost, chodzi o sytuację, gdy po rozstaniu jedno z rodziców nie pozwala drugiemu widywać się z własnym dzieckiem. Ten problem jest realny i nie możemy go na pewno zamiatać pod dywan. Wielu z nas na pewno zna takie przypadki z życia albo ze swoich okręgów, albo od znajomych. Tata, który miesiącami nie może zobaczyć dziecka. Dziecko, które trafia w środek dorosłego konfliktu i nie rozumie, dlaczego nagle nie widuje jednego z rodziców. Psycholodzy mówią wprost: dzieci potrzebują kontaktu z obojgiem rodziców. Gdy tego kontaktu brakuje latami, pojawiają się problemy: trudności emocjonalne, poczucie winy, kłopoty z budowaniem relacji w dorosłym życiu. Dlatego państwo powinno działać i chronić te więzi. Co więcej, często sądy już orzekają, nakazując kontakty, ale orzeczenia to jedno, a niestety ich egzekwowanie to zupełnie inna historia. Z tym właśnie jest największy problem.

Ale – i to jest ważne „ale” – mamy wątpliwości co do tego, czy prawo karne jest tu właściwym narzędziem. Ten projekt mówi o tym, że kto uparczywie utrudnia kontakty z dzieckiem, może trafić do więzienia – do roku pozbawienia wolności. Oczywiście rozumiem intencje, naprawdę, tylko zastanówmy się przez chwilę, co to może oznaczać w praktyce. Sprawy rodzinne są skomplikowane. Powodów, dla któ-

rych kontakty nie dochodzą do skutku, może być wiele. Czasem to złośliwość, ale czasem – strach o bezpieczeństwo dziecka, choroba, trudna sytuacja życiowa, problemy organizacyjne. Jak prawo karne ma odróżnić jedno od drugiego? Jest też ryzyko, że zamiast łagodzić konflikty, je zaognimy. Zamiast sprawić, że rodzice będą ze sobą współpracować dla dobra dziecka, stworzymy kolejne narzędzie, którego jedna strona będzie używać przeciwko drugiej stronie.

Dlatego jako klub Polska 2050 uważamy, że ten projekt potrzebuje więcej pracy. Zanim go uchwalimy, posłuchajmy ekspertów: sędziów rodzinnych, mediatorów, którzy wiedzą, jak bez sądów rozwiązywać konflikty między rodzicami, psychologów dziecięcych, kuratorów. Dzieci mają prawo do kontaktu z obojgiem rodziców. To nie podlega żadnej dyskusji. Jeśli obecne przepisy tego nie zapewniają, musimy je zmienić, ale dobra ustawa to nie taka, którą się szybko uchwala, ale taka, która naprawdę działa i nie wyrządza przy okazji nowych krzywd. Dlatego wnoszę o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisji. Zróbmy to odpowiedzialnie dla dobra dzieci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Marta Stożek przedstawi stanowisko koła Razem.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanym projekcie ustawy zauważono problem, jakim jest wciąganie dzieci przez rodziców w konflikt między rodzicami, robienie z dzieci broni przeciwko byłemu małżonkowi czy małżonce. W tym momencie chciałabym przywołać przypowieść o królu Salomonie, który rozsądzał pomiędzy dwoma kobietami spór o to, której z nich jest dziecko. Na pytanie o to, która zgodzi się na przepołowienie dziecka, żeby obie dostały po równo, jedna z nich odpowiedziała: ja. Szanowni państwo, ten projekt ustawy jest taką kobietą – przedkłada interes rodzica ponad interes dziecka. A to dziecko jest najważniejsze, nie rodzic. I tak, dobrem dzieckiem jest możliwość cieszenia się kontaktem z dwojgiem kochających rodziców, ale nie powinno to być dla dziecka traumą, a uwięzienie jednego z rodziców jest i będzie dla dziecka traumą. By tak nie było, rodzice i dzieci powinni dostać wsparcie od państwa: terapię dla rodziców, ale też dla dziecka, pomoc psychologiczną i terapeutyczną głównie dla dobra rodziców.

(*Posel Marcin Józefaciuk: To jest w projekcie.*)

Widząc ten problem, widząc potrzebę jego rozwiązania, nie popieramy tego projektu w takim brzmieniu, w jakim jest teraz – jako potencjalnie traumatyzującego dla najważniejszej strony, czyli dla dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, poseł niezrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o projekcie, który w swojej istocie nie jest projektem o karaniu. To jest projekt o ochronie dziecka przed przemocą emocjonalną, której przez lata w Polsce nie chcieliśmy nazywać po imieniu. Mówimy o alienacji rodzicielskiej. O sytuacji, w której jedno z rodziców, często po rozpadzie związku, systematycznie i bezpodstawnie niszczy więź dziecka z drugim rodzicem przez miesiące i lata manipulacji, izolowania, nastawiania dziecka przeciwko drugiemu rodzicowi. To jest przemoc. Cicha, psychologiczna i niezwykle skuteczna, a jej ofiarą jest dziecko.

Pozwólcie, że przytoczę kilka historii.

Michał ma 9 lat. Przez pierwsze lata życia był bardzo związany ze swoim ojciem. Chodzili razem na treningi piłkarskie, budowali modele samochodów. Po rozwodzie nagle zaczął słyszeć: Tata cię nie kocha. Tata ma nową rodzinę. Tata nie chce się z tobą spotykać. Dziś Michał mówi w sądzie: Nie chcę widzieć taty. Ale kiedy psycholog pyta dlaczego, dziecko nie potrafi odpowiedzieć. Bo to nie jest jego głos. To jest głos dorosłego konfliktu, który ktoś włożył w usta dziecka.

Pan Andrzej, dziadek z Radomia, przez lata odbierał wnuczkę z przedszkola. Uczył ją jeździć na rowerze. Po konflikcie między rodzicami dziecka nagle usłyszał: Nie jesteś już dziadkiem. Dziś dziewczynka ma 11 lat. Nie widziała dziadka od 4 lat i nikt jej nie wytłumaczył dlaczego.

Anna, matka z Wrocławia. Tak, Wysoka Izbo, alienacja dotyka również matek. Po rozstaniu kobiety z partnerem dziecko zaczęło słyszeć: Mama nas zostawiła. Mama ma nowego faceta. Mama nie chce się z tobą spotykać. Dziś 12-letni Kuba mówi: Mama jest dla mnie obca. Ale jeszcze 3 lata temu zasypiał, trzymając ją za rękę.

Tomasz z Łodzi, ojciec dwójki dzieci, przez 3 lata walczył w sądach o kontakty z córką i synem. Miał wyrok sądu, miał ustalone kontakty, ale gdy przychodził po dzieci, słyszał: Nie chcą z tobą iść. Płaczą. Nie zmuszaj ich. Przez 3 lata pisał wnioski do sądu. Prosił kuratora, prosił instytucje państwa o pomoc. W końcu któregoś dnia zostawił list. Napisał tylko jedno zdanie: Nie mogę żyć w świecie, w którym jestem ojcem tylko na papierze. Kilka dni później odebrał sobie życie.

Wysoka Izbo! Alienacja rodzicielska nie niszczy tylko relacji z rodzicem. Ona niszczy tożsamość dziecka. Dziecko jest zbudowane z dwóch osób: z matki i z ojca. Kiedy mówi mu się: twój ojciec jest zły, twoja matka jest zła, to tak naprawdę mówi się dziecku: połowa ciebie jest zła.

W Polsce tysiące wyroków sądów rodzinnych dotyczących kontaktów z dziećmi nie jest wykonywanych. Rodzic przychodzi po dziecko i słyszy: Dziecko nie chce. Tylko że dziecko nie rodzi się z konfliktem rozwodowym w głowie. Dziecko uczy się tego konfliktu od dorosłych. Dlatego potrzebujemy jasnego sygnału od państwa. Dziecko ma prawo do obojga rodziców. Nie do jednego. Do obojga.

I tak, ten projekt mówi również o odpowiedzialności karnej. Ale nie dlatego, że państwo chce karać rodziców, tylko dlatego, że bez realnych konsekwencji prawo w Polsce bywa martwe. Dzisiaj często jest tak, że jeden rodzic latami walczy w sądzie, a drugi rodzic po prostu mówi: nie wydam dziecka. I nic się nie dzieje.

Wysoka Izbo! Nie bronimy tutaj ojców przeciwko matkom. Nie bronimy matek przeciwko ojcom. Bronimy dzieci przed konfliktami dorosłych. Bronimy tysięcy ojców, którzy stoją przed szkołami i nie mogą zobaczyć własnych dzieci. Bronimy dziadków, którzy nagle stają się obcymi ludźmi dla wnuków. Bronimy także matek, które zostały wyrzucone z życia swoich dzieci przez manipulację drugiej strony. Bo prawda jest prosta: dziecko nie jest trofeum rozwodowym, dziecko nie jest nagrodą, dziecko nie jest narzędziem zemsty. Dziecko ma prawo do miłości obojga rodziców i całej rodziny. Dlatego dziś z tej mównicy mówię jasno: jeśli państwo potrafi chronić dziecko przed przemocą fizyczną, to także musi chronić dziecko przed przemocą emocjonalną, która niszczy je powoli przez lata. Alienacja rodzicielska właśnie jest taką przemocą. Cichą, trudną do udowodnienia, ale dramatycznie realną.

Dlatego proszę Wysoką Izbę, spójrzmy dziś nie na spór polityczny, spójrzmy oczami dzieci, które stoją w środku konfliktów dorosłych. Zadajmy sobie jedno pytanie: Czy państwo polskie ma odwagę powiedzieć jasno, że dziecko nie może być odcinane od miłości jednego z rodziców? Wierzę, że tak. Bo jeśli wyrok sądu dotyczący dziecka można bezkarnie ignorować, to oznacza, że państwo polskie przestało chronić dzieci. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zgłosiło się 11 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale chyba pana ministra nie ma tutaj, nie zaszczylił nas obec-

Posel Witold Tumanowicz

nością. Mimo wszystko chciałbym dowiedzieć się, czy ministerstwo poprze dalsze prace nad przepisami dotyczącymi przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej i uporczywemu utrudnianiu kontaktów z dziećmi. Od lat słyszymy deklarację, że z tym zjawiskiem trzeba walczyć, bo jego ofiarą są dzieci, ale oczywiście ofiarą jest także rodzic odcinany od życia własnego syna czy córki, mimo orzeczeń z sądu. Co więcej, sam minister sprawiedliwości, sądząc po tym, co publicznie deklarował, chce z alienacją rodzicielską walczyć. Zwracając uwagę także na różnego rodzaju głosy z sali co do tego, że być może należałoby poprawić i doprecyzować część przepisów, chciałbym powiedzieć, że nad tym projektem trzeba pracować. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości włączy się w te prace? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Schmidt, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo dziękuję.

Posel Anna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy nad kolejnym ważnym projektem. Jest to temat szczególnie wrażliwy społecznie i rzeczywiście wymaga kompleksowych rozwiązań. Wiele osób, myślę, że w większym stopniu jednak ojców, boryka się z problemem alienacji rodzicielskiej. Ale ja mam pewne wątpliwości i w związku z tym pytania do państwa wnioskodawców: Czy wprowadzenie odpowiedzialności karnej za utrudnianie kontaktów z dzieckiem nie spowoduje wzrostu liczby bezpodstawnych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa bądź też wykroczenia w sytuacjach, kiedy oczywiście towarzyszy temu konflikt rodzicielski i dziecko staje się kartą przetargową? W jaki sposób projektowane przepisy będą chronić dobro i bezpieczeństwo dziecka w sytuacjach, kiedy ten brak kontaktu wynika z woli dziecka, z obawy przed przemocą i z traumy, którą przeżyło w związku z relacjami między rodzicami? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Pośle Sprawozdawco! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie użyłbym słowa: knot w odniesieniu do jakiegokolwiek

projektu, a tym bardziej w odniesieniu do tego. To, czego nasłuchałem się przez lata w biurze poselskim, przyjmując rodziców, jest naprawdę smutne. Takich przykładów, które były tu przytaczane, mógłbym jeszcze dodać, powielić je. Rozwód to jest tragedia dla rodziny, a ten dramat może być jeszcze spotęgowany przez czyny rodziców. A jeszcze jeżeli rodzice mają jakiegokolwiek związek z systemem prawa w Polsce, to już to wzrasta, bym powiedział, do potęgi entej. I tak, znam sytuację, gdzie mama oskarżyła bezpodstawnie ojca o pedofilię. Znam sytuację, w której ojciec musiał dosłownie porwać dziecko, bo by go nigdy w życiu nie zobaczył. Takich sytuacji i dramatów jest bardzo wiele. Ten projekt jest niezmiernie potrzebny i dlatego apeluję, żeby on nie trafił *(Dzwonek)* do komisyjnej zamrażarki, tylko był procedowany. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alienacja rodzicielska jest poważnym problemem społecznym i źródłem ogromnych dramatów rodzinnych. Dlatego potrzebujemy rozwiązań, które z jednej strony pozwolą przeciwdziałać rzeczywistemu zrywaniu więzi rodzinnych, a z drugiej zagwarantują pełne uwzględnienie bezpieczeństwa i dobra dziecka w każdej indywidualnej sprawie. Mam kilka pytań: Czy Ministerstwo dostrzega problemy alienacji rodzicielskiej oraz długotrwałego utrudnienia kontaktów z dzieckiem jako realne problemy społeczne? Jak rząd odnosi się do publicznej wypowiedzi pewnej sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, która stwierdziła, że alienacja rodzicielska nie istnieje i jest jedynie ideologią? Jakie prace legislacyjne dotyczące sytuacji okolorozwodowej prowadzone są w Ministerstwie Sprawiedliwości? Oraz ostatnie pytanie, bardziej retoryczne: Czy naprawdę chcemy utrzymywać sytuację, w której państwo potrafi ukarać, i słusznie, za brak płacenia alimentów, ale jest bezradne, gdy dziecku odbiera się jednego z rodziców? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Proceder utrudniania dziecku kontaktu z rodzicem jest godny największego potępienia. To

Poseł Tomasz Głogowski

krzywdzi dziecko, ale krzywdzi także rodzica, najczęściej ojca. To krzywdzi także dziadków, często rodzeństwo, kiedy jest sytuacja, że jest wspólny ojciec i inne matki. Słusznie należy oczekiwać, że państwo będzie walczyło z tego typu procederem.

Przeniesienie walki z tym z Kodeksu postępowania cywilnego do Kodeksu karnego oceniamy w miarę pozytywnie. Sam w poprzedniej kadencji pisałem interpelację w tym kierunku. Nawet nie chodzi mi tutaj o wysokość kary, choć to chyba też jest temat do dyskusji. Chodzi o sam fakt wpisania osoby, o to, że osoba jest wskazana w rejestrze osób skazanych. To też może przeciwdziałać takiemu procederowi. To jednak oczywiście rozwiązanie fragmentaryczne.

Chciałbym zapytać pana ministra, kiedy możemy się spodziewać ze strony ministra Waldemara Żurka przedstawienia (*Dzwonek*) kompleksowej nowelizacji tego obszaru. Minister zapowiadał, że nad tym pracuje. Mam nadzieję, że państwo polskie zacznie skutecznie walczyć z problemem pozbawiania dzieci kontaktu z rodzicami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Mariusz Krystian.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejny bardzo ważny temat, którym polski Sejm powinien się zająć. Rzeczywiście w czasie praktyki poselskiej również poznałem wiele historii, które dotyczą właśnie tego problemu, problemu utrudniania kontaktu z dzieckiem.

Mam dwa pytania do projektodawców. Proszę o wskazanie, w jaki sposób te przepisy będą współdziałać z istniejącymi instrumentami prawa rodzinnego, przewidzianymi zwłaszcza w Kodeksie postępowania cywilnego. Jest bardzo prawdopodobne, że będą się one wykluczać i skuteczność tych nowych przepisów może być wątpliwa. Warto zadbać o to, żeby sądy nie interpretowały prawa, tylko wprost je stosowały. Jak projektodawcy oceniają potencjalny wpływ nowych regulacji na te orzeczenia sądów rodzinnych, które często ze sprawiedliwością mają bardzo mało wspólnego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wskutek alienacji rodzicielskiej dzieci są załężnione. Alienacja rodzicielska powoduje, że dziecko nie tylko nie czuje się pewnie w dzieciństwie, ale także chodzi z tym stresem, z tą traumą całe życie.

Czasem jednak jest właściwe, że jeden rodzic uniemożliwia kontakty. Nie wiem, ale chyba tego nie znalazłam w tym projekcie. Co się bowiem dzieje, jeżeli np. jest podejrzenie, że rodzic skrzywdzi dziecko? Trzeba więc to dziecko zabezpieczyć.

Przy okazji spytam, bo mamy tutaj różne pomysły, jak podchodzicie, szanowni państwo, do tego, żeby zorganizować dyskusję o opiece naprzemiennej. (*Oklaski*) Ilu byśmy rzeczy uniknęli. Gdyby to dziecko było jeden tydzień u jednego rodzica, a drugi – u drugiego, uniknęlibyśmy alimentów i nie byłoby tego nastawienia przeciwko rodzicom. A więc poddaję to pod rozważenie panu ministrowi. Dziękuję. (*Dzwonek*)

(*Poseł Witold Tumanowicz:* To jest w innym projekcie ustawy, który złożyliśmy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Alienacja to krzywda dla dziecka i zapewne w zamyśle kara dla byłego małżonka lub zemsta na nim, świadoma lub nie. Zawsze to jednak krzywda dziecka, które często nie rozumie, co się dzieje, i które z powodu rozstania rodziców jest wystarczająco przerażone i zagubione. Alienacja pogłębia jeszcze te stany. Przekłada się często na funkcjonowanie dziecka w domu, w szkole, w grupie rówieśniczej.

Mam pytanie do wnioskodawców o liczbę spraw w sądach rodzinnych prowadzonych z tytułu alienacji rodzicielskiej. Jak często sądy rodzinne nakładają kary finansowe na rodziców uniemożliwiających czy utrudniających kontakt z dzieckiem i najczęściej jak wysokie są to kary? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stop alienacji rodzicielskiej. (*Oklaski*) Dość uporczywego uniemożliwiania kontaktu rodziców z dzieckiem. Dość niewykonywania orzeczeń sądu w tej sprawie. Omawiamy

Posel Krzysztof Szymański

dzisiaj projekt Konfederacji, który ma wprowadzić ochronę praw rodziców do kontaktu z dzieckiem i, co ważniejsze, praw dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców. Dziękuję prawie wszystkim stronom za przychylność względem tego projektu. Nawet za te konstruktywne uwagi, za deklaracje, że chcecie państwo pracować w komisjach nad tym projektem. Bardzo to cenię.

Natomiast nie mogę zrozumieć postawy Lewicy. Pani poseł Ueberhan uprawia jakiś utylitaryzm. (*Oklaski*) Próbuje ocenić i zważyć, czy w przypadku 600 warto, czy nie warto. Jako personalista nie mogę się na to zgodzić. Każdy rodzic jest wart tego, żeby się nad tym projektem pochylić, i każde dziecko ma prawo do kontaktu ze swoimi rodzicami. (*Dzwonek*) Każde dziecko jest godne tego, żebyśmy nad tym projektem pracowali. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Ministrze! Wysoka Izbo! Alienacja rodzicielska jest bardzo powszechna. Wszyscy o tym wiemy. Alienacja rodzicielska dotyczy obu płci. Alienacja rodzicielska krzywdzi dzieci. Przepisy muszą być zmienione i wszyscy to potwierdzamy. Żadne przepisy nie zastąpią jednak zdrowego rozsądku.

To, co powiem, może jest naiwne, ale chciałbym zaapelować o ten rozsądek do rodziców. Kochani, proszę was, żebyście dla dobra waszych dzieci usiedli razem i się dogadali, kto i kiedy powinien być z dzieckiem. Naprawdę to jest proste. Żadne przepisy tak naprawdę nie zmieniają tego, że w końcu będziemy mówili (*Dzwonek*) o zdrowym rozsądku. Znam to z autopsji, polecam i bardzo was o to proszę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Apel: jeszcze w tej kadencji zakończmy dramat alienacji rodzicielskiej. Jednocześnie apel do sądów: dość dyskryminacji mężczyzn w sądach rodzinnych. Rozwód, rozpad małżeństwa to dla dzieci najczęściej potężna trauma. To moment, w którym dziecko traci poczucie bezpieczeństwa, stabilności, często nie rozumie, dlaczego jego świat nagle się całkowicie rozpada. Dzieci w takich sytuacjach przeży-

wają ogromny stres, lęk, poczucie winy. A jeszcze bardziej dramatyczna jest sytuacja, kiedy jeden z rodziców celowo i wbrew prawu uniemożliwia kontakt dziecka z drugim rodzicem. To nie tylko konflikt między dorosłymi, to jest krzywda wyrządzona dziecku. Dlatego potrzebujemy jasnych przepisów, które będą skutecznie chronić prawo dziecka do obojga rodziców. Ten projekt idzie w tym kierunku.

Takie zachowania nie powinny być jednak tylko sankcjonowane karnie. Powinny spotykać się także ze zdecydowanym ostracyzmem społecznym, bo alienacja rodzicielska niszczy (*Dzwonek*) relacje rodzinne i krzywdzi dzieci, a dobro dzieci zawsze powinno być w takich sprawach absolutnie najważniejsze.

Na koniec. Wielkie wyrazy uznania dla wszystkich rodziców walczących o swoje dzieci, w tym zrzeszonych w organizacjach pozarządowych, które od lat zabiegały o przyjęcie takich zmian. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Arkadiusz Myrcha, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Czy pan Przemysław Wipler także będzie chciał zabrać głos?

(*Posel Przemysław Wipler: Króciutko.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Sejmie przyzwyczajaliśmy się do procedowania nad bardzo trudnymi ustawami dotyczącymi często naprawdę bardzo skomplikowanej materii. Natomiast to, o czym dyskutujemy dzisiaj, w mojej ocenie jest jedną z najtrudniejszych materii do uregulowania na poziomie ustawowym, z jaką się spotkałem przez ostatnie 10 lat. I to, że my dzisiaj mówimy o tym zjawisku w charakterze nierozwiązanego problemu od lat, to też pokazuje, jak niełatwą materię próbujemy rozwiązać. Byłoby – przepraszam, że tak to powiem – dużą naiwnością polityczną myśleć, że zmiana jednego czy drugiego przepisu, niezależnie, czy to jest przepis karny czy cywilny, w sposób diametralny zmieni naszą rzeczywistość. Niemniej jednak musimy tę rzeczywistość próbować zmienić, bo ona naprawdę nie rysuje się w kolorowych barwach.

Nie jestem z tych, którzy ignorowaliby lub lekceważyliby, trywializowaliby w jakikolwiek sposób albo próbowaliby w jakiś bagatelny sposób wyjaśnić, usprawiedliwić to, co się dzieje. Tak, mamy do czynienia z problemem z egzekucją orzeczeń, które sankcjonują czy określają sposoby kontaktu rodziców z mało-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

letnimi dziećmi po rozwodzie. Tak, to jest problem. Obecny system nie jest tak skuteczny, nie ma takiego modelu, co do którego moglibyśmy tutaj prowadzić jakiś delikatny spór. Dzisiaj wszyscy tutaj powiedzieliśmy: mamy system wadliwy. Po prostu mamy system wadliwy. I bardziej ten projekt ustawy, nie ukrywam, należy traktować jako pewien sygnał rozpoczynający tę dyskusję w parlamencie, niezwykle potrzebną. Wydaje mi się, że projekt, który jest zawarty w tym druku, oczywiście nie jest projektem idealnym. To na pewno. Czy jest wadliwy legislacyjnie? Tak, jest, na wielu płaszczyznach...

(Poseł Przemysław Wipler: Nie traktujemy go tak.)

...od warstwy terminologicznej, poprzez samą koncepcję. Mówię: terminologicznej, bo w przypadku rodziców nie stosujemy pojęcia „opieki nad małoletnim”, bo stosujemy to do opiekunów opisanych przepisami kodeksu rodzinnego, a nie do rodziców. To jest taki jeden przykład głównego zastrzeżenia, jeśli chodzi o samą nomenklaturę. Niemniej jednak traktujemy wszyscy ten projekt jako zaproszenie do dyskusji albo rozpoczęcie w ogóle tej dyskusji, jak my chcemy ten problem rozwiązać.

Tu pragnę poinformować, bo takie pytania także padły pod naszym adresem, co dzieje się w tym obszarze. Do konsultacji, do uzgodnień trafił już projekt dotyczący tzw. pieczy wspólnej. *(Oklaski)* To jest projekt przygotowany w naszym ministerstwie, wpisany do wykazu prac chyba w grudniu ub.r. W tej chwili znajduje się w procesie uzgodnień, konsultacji, opiniowania, co oznacza, że w przeciągu najbliższych kilku miesięcy zakończą się prace rządowe i ten projekt trafi do Sejmu. On już też będzie poważnym krokiem naprzód, żeby uregulować sposób kontaktu rodziców po rozwodzie z małoletnimi dziećmi. Czy on załatwi tę sprawę kompleksowo? Na końcu zawsze jest czynnik ludzki. Dlatego rozmawiając o tych przepisach, wszyscy w środku, wewnątrz mamy takie poczucie, że mieszają się w nas emocje rodzicielsko-polityczne. Wielu z nas, tak jak tu siedzimy na sali, jest rodzicami. Wielu z nas ma w rodzinie przypadki, kiedy do takich sytuacji trudnych, dramatycznych dochodzi, już nie mówiąc o sytuacjach, które trafiają do naszych biur poselskich. Wszyscy jesteśmy przepełnieni historiami rodziców, matek, ojców, którzy pokazują swoje dramaty, które wyglądają w prosty sposób: nie mogę się zobaczyć z moim dzieckiem.

Natomiast projektując nowe przepisy, zawsze musimy sobie stawiać oczywiście pytanie, co chcemy tym rozwiązać. Tutaj cel jest jasny. I do tego trzeba dobrać środki. Dzisiaj wiemy, że ta egzekucja na podstawie przepisów postępowania cywilnego, egzekucja sądowa, jest mocno nieskuteczna. Ale od razu rodzi się pytanie, czy zamiana tej egzekucji cywilnej na egzekucję grzywny o charakterze karnym cokolwiek zmieni. Czy to, że ktoś zapłaci nawet tę grzywnę wymierzoną przez sąd cywilny, doprowadzi do diametralnie odmiennej sytuacji, niż jak zapłaci karę

grzywny wymierzoną w postępowaniu wykroczeniowym? Czy nagle on uzna, że grzywna w postępowaniu wykroczeniowym jest tak inna od grzywny wymierzonej w postępowaniu cywilnym, że zmieni swoje postępowanie? Nadal będziemy mieli, zakładam, ileś tam przypadków, że po uiszczeniu tej grzywny kontakty z rodzicem mogą być utrudnione. A czy rozwiązaniem będzie umiejscowienie jednego z rodziców w zakładzie karnym, czyli zakładając najsurowszy wymiar tej kary? To by się miało z celem, o którym mówił przedstawiciel projektodawców, że istotą tego projektu jest zapewnienie kontaktów z obojgiem rodziców, więc izolacja jednego z nich też nie będzie dobrą metodą.

Patrząc na tę materię, zarówno z poziomu prawa cywilnego, jak i karnego, musimy na końcu mieć na uwadze to, że dziecko, na litość boską, potrzebuje kontaktów z każdym z rodziców. I pytanie nasze jest takie, czy jedną czy drugą metodą my będziemy bliżej tego rozwiązania, czy dalej tego rozwiązania, czy cokolwiek to zmieni. Mam nadzieję, że nawet ta debata dzisiaj w Sejmie cokolwiek zmieni, że uświadomi jednemu czy drugiemu słuchaczowi, że taki problem istnieje. Ale na końcu musimy wiedzieć, o co przede wszystkim w tym chodzi – chodzi przede wszystkim o dzieci. W tym wszystkim chodzi po prostu o dzieci. I żaden ustawodawca, najbardziej racjonalny i najbardziej surowy ani najbardziej bezwzględny sąd nie zastąpią nigdy dobrej woli matki lub ojca, żeby dziecko miało kontakt z drugim rodzicem. Tutaj się zgodzę z panem posłem Józefaciukiem, chociaż rzadko się zgadzamy. Dziękujemy. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ze dziecko składa się z jednego rodzica i z drugiego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Przemysława Wiplera.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy myślę i mówię o dramacie, jakim dla dziecka jest rozwód, to nie teoretyzuję, nie dlatego, że ja jestem w drugim czy kolejnym małżeństwie czy moje małżeństwo się rozpadło, ale dlatego, że rozpadło się małżeństwo moich rodziców. Byłem w siódmej klasie szkoły podstawowej, gdy moja mama postanowiła się spakować, zabrać moją siostrę, wyjechać z Piekar Śląskich i zostałem sam z tatą. I wiem, z jakimi dramataми dla dziecka, nie tylko w bezpośrednim zderzeniu po takim faktycznym rozpadzie małżeństwa, się to wiąże. Wiem, jakie to ma skutki, jak trudno później być dobrym mężem, dobrym ojcem. Jestem, Bogu dzięki, ojcem piątki dzieci, od dwudziestu kilku lat w małżeństwie, ale znam wiele dużo trudniejszych sytuacji i dużo większych dramatów.

Posel Przemysław Wipler

Gdy słuchałem tutaj głosów, które padały, to pomyślałem o kilku fundamentalnych kwestiach. To, że nadal przestępstwa są popełniane, nie jest argumentem, by nie było więzień i by nie było kary. To może być surowe stwierdzenie, ale gdy słyszałem o królu Salomonie, dobrych matkach, które mają dzielić dziecko, to sobie myślałem, gdzie są posłanki, lewicy, które mówią takie rzeczy, że największą grupę osób osadzonych w więzieniach stanowią alimenciarze, ludzie, którzy nie płacą alimentów. Bo w drugą stronę jest bezwzględność, surowość i kompletne pobłażanie i przemykanie oczu, gdy drugą stroną dramatu, jakim jest niepłacenie alimentów, nielożenie na dziecko, jest odcinanie rodziców od kontaktu z dziećmi. Sytuacje, w których ktoś się boi, że będzie przez lata płacił alimenty i nie będzie miał kontaktu z dziećmi, bo faktycznie zostanie brutalnie przez bezzębne, nic nierobiące państwo, ich pozbawiony, to jest standard. To dotyczy dziesiątków tysięcy, jeżeli nie setek tysięcy dzieci i jeszcze większej liczby rodziców i dziadków. Temu chcemy przeciwdziałać.

Mówienie, że komuś się nie podoba elegancja legislacji, że coś można by sformułować inaczej, inaczej terminologicznie, to jest coś, z czym sobie damy radę w Wysokiej Izbie. Ale nie postanowilibyśmy pójść w stronę przepisów karnych, gdyby cywilne wystarczyły. Gdyby dobroć, apelowanie o zdrowy rozsądek, miłość i o dobro dziecka działały. Jesteśmy wiele bramek dalej. Jesteśmy w sytuacjach, w których ktoś ma tak wielki żal do byłego partnera, do byłego małżonka, że czasami po prostu chce sprawić mu ból i skrzywdzić go, odcinając go od kontaktu z dzieckiem. Mam przyjaciół, mam znajomych, którzy łożą od lat na dzieci, nie mając z nimi kontaktu. Wiedzą, że te dzieci zostały wychowane w nienawiści do rodzica i w poczuciu, że jest on jednym z najgorszych ludzi na tej planecie. Jest to robione kompletnie bezkarnie. Wynika to z tego, że lata mijają od sytuacji, w której zostałeś pozbawiony kontaktu z dzieckiem, do momentu, kiedy sąd zajął się tą sprawą.

Wolne sądy są naprawdę wolne w tych sprawach w Polsce. Latami nic nie robią. Kary są symboliczne i nie są egzekwowane. Mówienie, że to jest bardzo przykre i nieładnie, by przepisów karnych używać do takich kwestii... To jest prawda, ale nie ma innej drogi, nie ma innej sankcji. Samo poczucie, że coś zaczyna się dziać, ma szansę zmienić reakcję, sposób reagowania niektórych rodziców. Kary grzywny nakładane de facto przez Policję, która przychodzi, stwierdza brak odcięcia rodzica od dziecka, są po to, żeby gradować, by stopniować odpowiedzialność. Uporczywość ma polegać na tym, że dostałeś kilka kar grzywny, które zostały orzeczone przez Policję, zostały dla ciebie nałożone i sytuacja się nadal powtarza. To ma urealnić groźbę, która w chwili obecnej jest fikcyjna. Chciałbym, by nikt w Polsce nie siedział za to, że nie płaci alimentów i chciałbym, żeby nikt w Polsce nie siedział w więzieniu za to, że uporczywie pozbawiał swojego dziecka kontaktu z drugim rodzicem. Ale taka podłość, taka krzywda wobec

współrodzica i wobec dziecka zasługuje niestety na karę. Państwo polskie musi przestać być pobłażliwe i takie ślepe na dramat. Z tym chcemy skończyć i nad tym chcemy pracować.

Cieszę się, że nie padł pomimo krytycznych słów z lewej strony wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, ale dlatego, że pewnie by przepadł, bo jest powszechne przekonanie, że powinnyśmy nad tym pracować. W przyszłym tygodniu zapraszam na spotkanie zespołu parlamentarnego „Dobry Rząd” w wszystkich obecnych Wysokim Sejmie, wszystkich nas oglądających, słuchających, ponieważ będziemy prezentować również projekt ustawy Konfederacji dotyczący opieki współdzielonej. Tego właśnie, nad czym pracuje też ministerstwo, ponieważ to jest oczywista kwestia, że brak tego rozwiązania jest jednym z powodów tego, jak często mamy do czynienia z alienacją rodzicielską.

Kodeks rodzinny opiekuńczy, który mamy, to jest kodeks, który powstał w latach 60., w głębokiej komunie, w innej epoce, w innych relacjach społecznych, w innych stosunkach rodzicielskich, i wymaga głębokich, poważnych zmian. Dlatego też te kwestie dotyczące pieczy naprzemiennej czy opieki współdzielonej, wprowadzenia mechanizmów, gdy orzeka się reguły systemowej współpracy rodziców nad współwychowaniem dziecka, które jest wspólnym dzieckiem, dla dobra tego dziecka, powinny zostać podjęte i nad tym będziemy pracować.

Mam nadzieję, że na wszystkie pytania, na które teraz nie odpowiedziałem, a które tutaj padły, odpowiem i będziemy odpowiadać, pracując nad dobrą ustawą, którą wspólnie wypracujemy w Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń, zawarty w druku nr 2212, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o klubach seniora (druk nr 2129).

Bardzo proszę panią poseł Agnieszkę Buczyńską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Agnieszka Buczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głos seniorów – bo zaczniemy od tego, co najważniejsze. Zanim powiem cokolwiek o przepisach, zanim przytoczę jaką-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Agnieszka Buczyńska

kolwiek statystykę, chcę, żebyśmy przez chwilę usłyszeli głos tych, dla których ta ustawa powstała.

Seniorka z centralnej Polski prowadzi klub seniora od 7 lat. Spotykają się w korytarzu na parafii, bo nie ma gdzie indziej. Zimą jest zimno, latem duszno. Na herbatę i ciasto zrzucają się sami, bo ich dzielnica jest biedna i nikt nie pyta, czy może pomóc. W rozmowie mówi: Nie chcemy luksusu. Chcemy tylko mieć swoje miejsce.

Senior z Gdańska powiedział mi wprost: W tej dzielnicy większość ludzi żyje z renty czy niskich emerytur. Nikt nie da nam dotacji, bo nie mamy konta w banku, nie mamy zarządu, nie mamy papierów. Jesteśmy niewidzialni. Tylko pomagają nam centrum wolontariatu.

A pani z małej gminy na Podlasiu zapytała mnie wprost: Czy my, starsi ludzie, wreszcie będziemy kimś w oczach państwa?

Odpowiedź na to pytanie brzmi: tak. I ta ustawa jest właśnie tą odpowiedzią.

Kluby seniora w Polsce to wielka siła bez prawnego oparcia. W Polsce działa dziś przynajmniej kilka tysięcy klubów seniora. Ciężko tak naprawdę stwierdzić, ile ich jest, dlatego że nie mają osobowości prawnej i nie są sformalizowane, więc bardzo ciężko wyliczyć statystycznie, ile ich funkcjonuje. To oddolne, nieformalne inicjatywy, tworzone przez zwykłych ludzi, którzy po prostu chcą się spotykać, rozmawiać, być razem. Nikt ich do tego nie zmusza, nikt im za to nie płaci. Robią to z własnej potrzeby serca. Ale te kluby przez lata funkcjonowały w prawnej próżni. Nie miały osobowości prawnej. Nie mogły założyć konta w banku. Nie mogły podpisać umowy najmu lokalu. Nie mogły oficjalnie ubiegać się o środki publiczne. Były, mówiąc wprost, niewidzialne dla systemu. Ta ustawa zmienia to raz na zawsze.

Polska się starzeje – i to jest fakt, którego nie można ignorować. Pozwolę sobie teraz przywołać liczby, bo sytuacja demograficzna Polski jest jednoznaczna i poważna. Według prognoz Głównego Urzędu Statystycznego do roku 2040 osoby po 60. roku życia będą stanowić ponad 30% polskiego społeczeństwa. Do roku 2050 będzie ich blisko 40%. Oznacza to, że za ćwierć wieku co trzeci Polak będzie seniorem. To nie jest abstrakcja. To są nasze matki, ojcowie, dziadkowie. To pewnie za jakiś czas będziemy i my. To są ludzie, którzy przez dekady budowali ten kraj – pracowali, płacili podatki, wychowywali dzieci. Teraz przyszedł czas, żeby państwo odpowiedziało im godną polityką senioralną. Jeśli teraz nie zadamy o aktywność społeczną seniorów, za kilkanaście lat zapłacimy za to ogromne koszty: zdrowotne, społeczne i finansowe.

Dlaczego seniorzy potrzebują własnej formuły prawnej? Ktoś mógłby zapytać: po co nowa ustawa? Przecież mamy stowarzyszenia, fundacje – dlaczego seniorzy nie mogą korzystać z tych form? Odpowiedź

jest prosta: bo te formy nie zostały stworzone z myślą o seniorach i ich realiach. Po pierwsze, rejestracja stowarzyszenia to niestety wciąż skomplikowany, biurokratyczny proces. Oczywiście staramy się na poziomie legislacji usprawniać ten proces, chcemy, żeby zakładanie stowarzyszeń było jak najprostsze, ale wciąż jest to zbyt skomplikowane dla środowiska seniorów. Wymaga to nierzadko prawnika, wpisu do KRS-u, dokumentów. Dla grupy starszych osób, które chcą się po prostu spotykać i razem spędzać czas, to bariera nie do pokonania. I praktyka to potwierdza – zdecydowana większość, właściwie niemal wszystkie kluby seniora nigdy nie decydują się na formalne założenie stowarzyszenia. Po drugie, nawet jeśli klub seniora zdecyduje się na rejestrację jako stowarzyszenie, staje w szranki z zawodowymi organizacjami pozarządowymi, z profesjonalnymi biurami, niekiedy specjalistami od pisania wniosków. Ciężko w takich realiach wygrać konkurs o dotacje, jeśli chodzi o grupę seniorów, która po prostu nie ma takiej wiedzy, takiego tzw. know-how. Po trzecie, specyfika działania klubu seniora jest zupełnie inna. Seniorzy nie potrzebują wielkich budżetów. Potrzebują małych, regularnych środków na bieżącą działalność: na herbatę, na wynajęcie sali, na spotkanie wigilijne, na wspólne wyjście do kina. To są inne potrzeby niż duże projekty organizacji pozarządowych i wymagają po prostu innego podejścia. Dlatego ta ustawa tworzy dla seniorów własną, prostą formułę prawną – skrojoną na ich miarę.

Trzeba pamiętać, że aktywność to zdrowie, a samotność to choroba. To nie jest tylko intuicja czy sentyment. To twarde dane naukowe. Badania Światowej Organizacji Zdrowia jednoznacznie wskazują: aktywność społeczna seniorów przekłada się bezpośrednio na dłuższe życie, lepsze zdrowie i niższe koszty opieki zdrowotnej. Seniorzy zaangażowani społecznie rzadziej trafiają do szpitali, rzadziej wymagają stałej opieki i, co ważne, żyją szczęśliwiej. Jednocześnie samotność jest dziś jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych wśród osób starszych. Według badań chroniczna samotność skraca życie w podobnym stopniu jak palenie kilkunastu papierosów dziennie. To porównanie robi wrażenie. Klub seniora to jedno z najprostszych i najtańszych narzędzi walki z samotnością. Daje poczucie przynależności, regularny rytm spotkań, przyjaciół, cel, to także grupy samopomocowe. Daje powód, żeby rano wstać i gdzieś pójść. Inwestycja w klub seniora to inwestycja też w zdrowie publiczne, naprawdę tańsza niż jakikolwiek lek.

Co właściwie mówi ta ustawa, którą przedstawiam? Przejdźmy do konkretnych zapisów, które mam zaszczyt państwu przedstawić. Klub seniora to zgodnie z art. 2 dobrowolna, samorządna organizacja, której członkami mogą być osoby po 60. roku życia. Jej celem jest integracja i aktywizacja seniorów, wsparcie w codziennym życiu, przeciwdziałanie samotności i promowanie aktywnego starzenia się.

Posel Agnieszka Buczyńska

Żeby założyć klub, wystarczy 10 osób, seniorów zamieszkujących w tej samej gminie lub dzielnicy. Uchwalają statut – mogą skorzystać z gotowego wzorca, który jest dołączony do ustawy – i wybierają zarząd. To wszystko. Rejestracja odbywa się u właściwego miejscowo wojewody, który prowadzi jawny Krajowy Rejestr Klubów Seniora. Postępowanie rejestracyjne jest wolne od jakichkolwiek opłat. Z chwilą wpisu do rejestru klub nabywa osobowość prawną. Ustawa przewiduje możliwość prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów bez skomplikowanej księgowości, bez żadnych biegłych rewidentów. Klub może prowadzić działalność zarobkową – to jest dodatkowa opcja – w ograniczonym zakresie, a dochód służy wtedy wyłącznie celom statutowym. Nadzór nad działalnością klubów sprawuje wojewoda, ale wyłącznie w zakresie zgodności z przepisami ustawy. Nie ingeruje w bieżącą działalność, nie narzuca programów. Seniorzy sami decydują, czym się zajmują. Ważne, aby wspomnieć tutaj, że ustawa nie zmusza istniejących klubów do rejestracji. Daje wyłącznie taką możliwość tym, którzy chcą m.in. skorzystać z dofinansowania.

I teraz powiem o trzech rzeczach, które zmieniają wszystko. To są elementy ustawy, które jak uważam, są przełomowe. Po pierwsze, prosta rejestracja, czyli 10 osób, statut według wzorca, wniosek do wojewody i gotowe. Bezpлатnie, bez prawników, bez KRS. Każdy senior w Polsce, w każdej gminie może to zrobić. Po drugie, gwarantowane wsparcie finansowe z budżetu państwa. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy zarejestrowany klub seniora może raz w roku otrzymać pomoc finansową: 5 tys. zł dla klubów liczących do 30 członków, 6 tys. zł dla klubów liczących od 31 do 75 członków i 7 tys. zł dla największych klubów seniora. Na ten cel przeznaczane jest corocznie co najmniej 100 mln zł z budżetu państwa. Trzeci element to Krajowy Rejestr Klubów Seniora, prowadzony przez wojewodów, jawny, publicznie dostępny. Po raz pierwszy w historii będziemy wiedzieć, ile zarejestrowanych klubów seniora działa w Polsce, gdzie i dla kogo. To fundamenty budowania Polityki Senioralnej. Te trzy elementy razem tworzą system, który naprawdę działa: prosty, konkretny i dostępny dla każdego.

A na zakończenie, bo seniorzy na to zasługują: Wysoka Izbo! Mówimy często, że miarą dojrzałości społeczeństwa jest to, jak traktuje swoich najstarszych członków. Przez lata polscy seniorzy działali w próżni prawnej, niewidzialni dla systemu, zepchnięci na margines, zdani wyłącznie na własną zaradność i dobrą wolę lokalnych społeczności. Ta ustawa to zmiana, to sygnał. Widzimy was. Szanujemy wasz wkład, rozumiemy wasze potrzeby. Chcemy dać wam narzędzia, żebyście mogli aktywnie i godnie działać w waszych społecznościach lokalnych. Wszyscy jesteście ważni. Ta ustawa to jeden z tych aktów prawnych, które za 5–10 lat będziemy wspominać

z dumą. Bo to nie jest ustawa tylko o rejestracji i o pieniądzach, to ustawa o szacunku, o godności, o tym, że Polska pamięta o swoich seniorach. Zwracam się do Wysokiej Izby z gorącą prośbą o poparcie tego projektu. Zrobmy razem coś dobrego dla tych, którzy na to po prostu zasłużyli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Z pewnością pani poseł pozwoli, żebyśmy najpierw przywitani Łomżyńską Radę Kobiet z przewodniczącą Marleną Siok. Państwo przybyli na zaproszenie pana ministra Stefana Krajewskiego i pani posłanki Alicji Łepkowskiej-Gołaś. Witamy nasze panie bardzo serdecznie. Nawet panowie są. Też witamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o klubach seniora, druk nr 2129.

Ustawa określa formy i zasady dobrowolnego zrzeszania się w klubach seniora, tryb ich zakładania oraz organizację. Musimy mieć jednak na uwadze, że rozmawiając dziś o ustawie, rozmawiamy tak naprawdę o jakości życia milionów starszych Polek i Polaków. Klub seniora to nie jest tylko miejsce spotkań. To przestrzeń aktywności, integracji, wsparcia i często jedyne miejsce, do którego osoby starsze mogą wyjść z domu, gdzie mogą spotkać innych ludzi, rozwijać swoje pasje i po prostu nie być samotne.

Dlatego warto przypomnieć godną politykę państwa wobec seniorów w latach 2015–2023. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości polityka senioralna była traktowana jako jeden z ważnych elementów polityki społecznej państwa. Wprowadzono i rozwijano programy wspierające aktywność osób starszych, w tym przede wszystkim programy Senior+ i Aktywni+. Program Senior+ umożliwił powstawanie i funkcjonowanie wielu klubów i domów seniora w całej Polsce. Dzięki środkom rządowym samorządy mogły tworzyć nowe miejsca spotkań dla seniorów, finansować ich działalność, organizować zajęcia, wycieczki, warsztaty czy spotkania integracyjne. To było realne

Posel Joanna Borowiak

wsparcie: finansowe, programowe i organizacyjne. Państwo nie tylko mówiło o potrzebach seniorów, co dzisiaj ma miejsce, bo państwo teraz tylko mówi, ale faktycznie przeznaczalo na to konkretne środki, np. 500 mln zł na programy Senior+, Aktywni+ w latach 2001–2025. Powstało wtedy ponad tysiąc domów i klubów seniora. 28 tys. seniorów skorzystało z możliwości pobytu w tych placówkach, a ponad 660 tys. seniorów skorzystało z projektów w ramach programu Aktywni+.

Jak to wygląda dzisiaj, po 2 latach rządów koalicji 13 grudnia? Przygotowane i świetnie funkcjonujące za rządów Prawa i Sprawiedliwości programy wieloletnie Senior+ i Aktywni+ zakończyły się w 2025 r. Co obecny rząd zaproponował w to miejsce polskim seniorom? Pisany w pośpiechu i przyjęty ekspresowo w grudniu ub.r. bez rzetelnych konsultacji społecznych program „Aktywni seniorzy – ASY”. Przypominę tylko, że konsultacje zgłoszono 27 listopada o godz. 19.57, a zakończono 2 grudnia. Notabene ów program jeszcze nie ruszył, a już mamy połowę marca, więc tego wsparcia na domy i kluby seniora po prostu nie ma. Skończyły się pieniądze, skończyło się wsparcie.

Z pomocą, z kołem ratunkowym przychodzi ta właśnie ustawa, ten projekt. Lepszy rydz niż nic, jak mówi polskie przysłowie, ale niestety nie tym razem. Co ciekawe, projekt po części bazuje na krytykowanym w czambuł przez obecnie rządzących, kiedy byli w opozycji oczywiście, rozwiązaniu Prawa i Sprawiedliwości wspierającym koła gospodyń wiejskich. Jak trwoga, to do PiS-u. Nasze projekty okazują się kluczem do rozwiązania aktualnych problemów. Przedłożony projekt ma na celu wzmocnienie klubów seniora. Niestety w obecnym kształcie budzi poważne wątpliwości wielu środowisk, w tym Rady Działalności Pożytku Publicznego, która opiniuje projekt negatywnie i apeluje nawet o odstąpienie od dalszych prac nad ustawą w obecnej formie. Znowu podnoszony jest brak odpowiednio przeprowadzonych konsultacji.

Gruntowna analiza projektu uwidacznia jego następujące mankamenty. Brak rozwiązania kluczowych problemów środowisk senioralnych. Biurokratyzacja i nadmierna formalizacja działalności klubów seniora. Centralizacja kompetencji i rozbudowany nadzór administracji wojewody. Brak adekwatnych rozwiązań dla gmin jako organizatorów polityki senioralnej. Niewystarczający i niepewny system finansowania. 5–7 tys. zł rocznie – to naprawdę nie jest dużo. Pytanie do wnioskodawców, czy mają gwarancję, że te środki będą w budżecie. Wreszcie brak rozwiązania kwestii finansowania już istniejących klubów i domów seniora. Przypominam, że ponad tysiąc powstało za naszych rządów. Szczególna nieadekwatność projektu w odniesieniu do obszarów wiejskich.

Polska polityka senioralna powinna rozwijać się w kierunku wzmacniania aktywności osób starszych,

a nie zwiększenia biurokracji wokół oddolnych inicjatyw. Seniorzy zasługują na konkretne działania i realne wsparcie. Kluby seniora to nie jest jedynie statystyka w rejestrze. To ludzie, relacje i realna jakość życia naszych seniorów. Projekt wymaga wielu zmian, ale jako odpowiedzialna formacja polityczna widzimy konieczność aktywizacji seniorów, stwarzania im możliwości i warunków do realizacji potrzeb i oczekiwań, szczególnie w sytuacji opieszałości i zaniechania realnych działań ze strony obecnego rządu. Dlatego jesteśmy za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji sejmowej, gdzie będzie można go poprawić, tak aby stanowił on rzeczywisty instrument wsparcia milionów polskich seniorów, a jest ich 10 mln, proszę państwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Kołodziej przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o klubach seniora, druk nr 2129.

Projekt ten dotyczy bardzo ważnej kwestii społecznej, jaką jest aktywizacja i wsparcie osób starszych w Polsce. Obecnie wiele klubów seniora działa w Polsce w sposób nieformalny, przy domach kultury, ośrodkach pomocy społecznej, spółdzielniach mieszkaniowych, organizacjach pozarządowych czy parafiach. Problem polega jednak na tym, że nie istnieje jednolity system prawny regulujący ich funkcjonowanie. W praktyce oznacza to, że wiele z tych klubów nie ma osobowości prawnej, nie figuruje w żadnym oficjalnym rejestrze, przez co ma ograniczone możliwości ubiegania się o środki publiczne lub prowadzenia działalności na większą skalę. Propozycja złożona w omawianym projekcie ustawy daje możliwość ubiegania się o środki publiczne w wysokości 5 tys. na rok. Projekt ustawy o klubach seniora ma na celu uporządkowanie tej sytuacji. Zakłada on wprowadzenie prostego systemu rejestracji klubów seniora oraz nadanie im osobowości prawnej. Dzięki temu kluby seniora będą mogły działać w sposób bardziej formalny i przejrzysty. Uzyskają one także możliwość ubiegania się o wsparcie finansowe, o czym już wcześniej wspomniałam. Pytanie, czy te formalności, mimo iż znacznie uproszczone, nie będą dalej stanowiły pewnej bariery administracyjnej dla seniorów. Bez wątpienia dzięki temu państwo oraz samorządy będą miały lepszą wiedzę, lepszy wgląd w to, ile tych organizacji funkcjonuje w naszym kraju i jak można je skutecznie wspierać. Jednocześnie projekt zakłada okres przejściowy dla już istniejących klubów. Będą one miały czas na dostosowanie się do nowych prze-

Posel Ewa Kołodziej

pisów i ewentualny wpis do rejestru. Warto również podkreślić, że kluby seniora odgrywają bardzo ważną rolę w życiu osób starszych. Umożliwiają spotkania, udział w zajęciach edukacyjnych, kulturalnych czy sportowych, rozwijają zainteresowania. Pomagają także przeciwdziałać samotności i wykluczeniu społecznemu, które dotyka dzisiaj seniorów na wielką skalę. Chcę zwrócić uwagę, że mamy tu na myśli kluby seniora w rozumieniu miejsca, a nie samej tylko aktywności senioralnej. Trzeba usystematyzować rozumienie tego słowa. Dziś mamy dużo różnych form aktywności. Trzeba wspierać te najlepiej rozwinięte, te, które są już sprawdzone. Samo sformalizowanie klubów seniora oraz przekazanie im drobnych sum pieniędzy na funkcjonowanie nie gwarantuje jednoznacznie ich sprawnego działania.

Warto również spojrzeć na ten projekt ustawy dotyczący klubów seniora w szerszym kontekście działań podejmowanych przez rząd w obecnej kadencji Sejmu. Państwo, rządzący cały czas wspierają funkcjonowanie klubów seniora, przede wszystkim poprzez programy rządowe. Wcześniej były takie jak „Senior – WIGOR”, „Senior+”, a dzisiaj mamy świetny program „Aktywni Seniorzy – ASY”. W ramach tych programów samorządy mogą otrzymywać dotacje na tworzenie oraz prowadzenie dziennych domów i klubów seniora. Programy te pozwalają finansować m.in. remonty pomieszczeń, zakup wyposażenia czy bieżące funkcjonowanie takich miejsc. Dzięki temu wiele samorządów w Polsce mogło w ostatnich latach rozwinąć sieć klubów seniora i stworzyć przestrzeń dla aktywności dla osób starszych. Porównując te oba podejścia, można zauważyć, że obecne programy rządowe koncentrują się przede wszystkim na wsparciu instytucji, jeżeli chodzi o kluby seniora, tworzonych przez samorządy. Natomiast projekt ustawy z druku nr 2129 zakłada większą samodzielność tworzenia klubów seniora i większą swobodę tworzenia ich przez seniorów. Dlatego choć sam cel projektu, tj. rozwój aktywności seniorów, wydaje się bardzo ważny i potrzebny, mamy wątpliwość, czy proponowane rozwiązania nie doprowadzą w praktyce do powstania dodatkowych trudności administracyjnych dla samych seniorów, czy zamiast skupić się na aktywności społecznej będą musieli mierzyć się z formalnościami i procedurami oraz relatywnie niewielkimi środkami do pozyskania. Być może w pierwszym okresie te kluby będą atrakcyjne, zostaną zawiązane przez seniorów, natomiast w momencie realizacji jednego lub dwóch projektów ze względu na niskie środki i po wyczerpaniu właśnie środków finansowych zostaną one porzucone czy zarzucone (*Dzwonek*), ponieważ seniorzy zniechęcą się do dalszej działalności.

Reasumując, klub Koalicji Obywatelskiej optuje za takimi rozwiązaniami, by wspierać już istniejące formy aktywności osób starszych zgodnie z polityką senioralną rządu. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dzisiaj projekt ustawy o klubach seniora, zawarty w druku sejmowym nr 2129, dotyczy bardzo ważnej kwestii – aktywizacji społecznej osób starszych oraz wsparcia inicjatyw, które pozwalają seniorom pozostawać aktywną częścią naszych lokalnych wspólnot.

W całej Polsce działa dziś wiele klubów seniora. Często powstają one oddolnie, z inicjatywy samych seniorów, samorządów, organizacji społecznych czy instytucji kultury. Pełnią niezwykle istotną rolę. Integrują, przeciwdziałają samotności, wspierają aktywność społeczną, edukacyjną, prozdrowotną osób starszych. Dla wielu uczestników są miejscami spotkań, rozmowy, rozwijania zainteresowań i budowania relacji. Kluby seniora organizują zajęcia edukacyjne, spotkania tematyczne, warsztaty, działania kulturalne czy aktywności ruchowe. Dzięki nim osoby starsze mogą nie tylko rozwijać swoją pasję, ale także utrzymywać aktywność społeczną, poczucie przynależności do wspólnoty. W wielu miejscowościach, szczególnie tych mniejszych, kluby seniora są jednym z najważniejszych miejsc integracji społecznej osób starszych.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że funkcjonowanie klubów seniora nie jest dziś w sposób kompleksowy uregulowane w przepisach prawa. Działają one w różnych formach organizacyjnych, często bez wyraźnego statusu prawnego. Projekt ustawy podejmuje próbę uporządkowania tych zagadnień i stworzenia przejrzystych ram funkcjonowania dla tego rodzaju inicjatyw. Projekt wprowadza definicję klubu seniora, określa podstawowe zasady jego działania, a także przewiduje możliwość uzyskania osobowości prawnej oraz prowadzenia uproszczonej ewidencji finansowej. Rozwiązania te mogą w praktyce ułatwić funkcjonowanie klubów oraz wzmocnić ich rolę w życiu lokalnych społeczności. Przejrzyste regulacje mogą również sprzyjać powstawaniu nowych inicjatyw senioralnych.

Warto podkreślić, że projekt dotyka obszaru, który w najbliższych latach będzie miał coraz większe znaczenie. Polska, podobnie jak wiele innych krajów europejskich, starzeje się demograficznie. Wraz z wydłużaniem się życia rośnie znaczenie działań wspierających aktywność społeczną osób starszych oraz budowanie przestrzeni do ich zaangażowania w życie społeczne.

Inicjatywy takie jak kluby seniora są ważnym elementem budowania silnych wspólnot lokalnych i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób

Posel Żaneta Cwalina-Sliwowska

starszych. Każde rozwiązanie legislacyjne, które ma na celu uporządkowanie i wsparcie tych działań, zasługuje na rzeczową i spokojną analizę. Dlatego zasadne jest, aby projekt ustawy o klubach seniora skierować do dalszych prac w komisji sejmowej, gdzie będzie można szczegółowo omówić jego rozwiązania i kontynuować prace legislacyjne nad tym ważnym tematem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Buczyńska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Agnieszka Buczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym pozdrowić obecnych na galerii seniorów, którzy przyszli ze względu na procedowaną dzisiaj w pierwszym czytaniu ustawę.

Pozwolę sobie opowiedzieć państwu o realiach jednego klubu seniora, który działa dzisiaj w Polsce. To jest klub, który po długich staraniach wywalczył sobie wreszcie miejsce na spotkanie. Sala jest udostępniana przez lokalne stowarzyszenie. To już było wielkie zwycięstwo. Ale prawdziwy obraz tego klubu jest taki: seniorzy, którzy do niego przychodzą, to często osoby w bardzo trudnej sytuacji materialnej, dla niektórych z nich kawa i ciepła zupa na spotkaniu klubu to jedyny ciepły posiłek tego dnia.

Prowadząca ten klub jest kobietą z sercem pewnie wielkości tego budynku. To ona z własnej kieszeni dokłada do tej kawy i herbaty, organizuje dodatkowe warsztaty cyfrowe, załatwia spotkania z prawnikami, dba o to, żeby seniorzy mieli co zjeść i czego się napić. Robi to, bo ma i serce, i środki. Ale powiedziała mi ostatnio wprost: pani Agnieszko, nie wiem, ile jeszcze będę w stanie sama to ciągnąć i finansować. I właśnie w tym zdaniu zamknięta jest cała istota tej ustawy. Nie możemy budować polityki senioralnej na dobrej woli i prywatnych portfelach jednostek. To musi być system.

Bo właśnie tak wygląda rzeczywistość setek, jeśli nie tysięcy klubów seniora w Polsce. Borykają się naprawdę z przyziemnymi problemami: brak miejsca do spotkań, brak stabilności, problem z tym, aby mieć za co kupić kawę i herbatę. Dzisiaj, pomimo że w całym kraju funkcjonują tysiące klubów seniora, są one niewidzialne z punktu widzenia prawnego, bo nie mają osobowości prawnej. Tylko odważniejsi decydują się na to, by założyć stowarzyszenie, choć takich można raczej liczyć na palcach rąk, bo ta formuła jest wciąż dla nich zbyt skomplikowana.

Ustawa, którą dziś omawiamy, to nie tylko praktyczne rozwiązanie, ale także sygnał dla całego śro-

dowiska seniorów, że was widzimy, że jesteście ważni, że zasługujecie na swoją podmiotowość. I z tą intencją, jako klub Polska 2050, przedstawiamy dzisiaj ten projekt.

W konstrukcji prawnej ustawa ta zapewnia proste założenia. Klub seniora po zarejestrowaniu się u wojewody może mieć osobowość prawną. Nikogo do tego rozwiązania ustawa nie przymusza. Daje możliwość, aby klub seniora nabył osobowość prawną. Jak to zrobi? Prosty wniosek, statut, którego wzór jest załącznikiem do ustawy. 10 osób, 1 kartka papieru i wniosek do wojewody. Zero opłat i tyle wystarczy.

Co dzięki temu zyska klub seniora? Po pierwsze, osobowość prawną, co daje także możliwość sięgania po różne środki finansowe. Po drugie, gwarantowane dofinansowanie roczne w wysokości od 5 tys. zł. Dla tej prowadzącej, która dziś dokłada z własnej kieszeni, to koniec finansowania z prywatnych oszczędności. To pieniądze na kawę, na ciepły posiłek, na warsztat, na prawnika. To godność.

Ale co dzięki tej ustawie zyskuje państwo? Po pierwsze, dzięki ustawie powstawać będą nowe kluby seniora, bo będą miały zagwarantowaną finansową podstawę do działania. Ja naprawdę rozmawiam z setkami seniorów z całej Polski i słyszę wiele głosów, które mówią, że oni chcieliby założyć klub seniora, ale borykają się właśnie z tym, że nie będą mieli gdzie się spotkać albo z czego opłacić salę, albo z czego sfinansować chociaż część poczęstunku na spotkanie z seniorami. Po drugie, powstanie Krajowy Rejestr Klubów Seniora. Dzięki temu można będzie współpracować w wymiarze ogólnopolskim z klubami seniorów, zapraszając je do różnych ogólnopolskich programów i akcji profilaktycznych, które także prowadzi rząd. Po trzecie i co najważniejsze, rozwijamy przestrzeń do aktywności społecznej seniorów, a co za tym idzie, dajemy szansę tym, którzy są samotni, którzy potrzebują tego jednego miejsca, gdzie ktoś na nich czeka.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 w pełni popiera projekt ustawy i bardzo prosi o dalsze procedowanie nad nim i pracę nad ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Bożena Lisowska. Nie ma.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W projekcie nie zauważacie państwo jako wnioskodawcy ponad tysią-

Posel Joanna Borowiak

ca domów i klubów seniora z programu „Senior+”, które powstały za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Jakie miejsce, jakie rozwiązania dla samorządów, które otworzyły i współfinansowały kluby i domy „Senior+” w swoich gminach, widzicie państwo w ustawie? Bo tego nie ma. Czy macie od koalicjantów gwarancję finansowania projektu? Bo ze stanowiska klubu Koalicji Obywatelskiej nie wynika poparcie dla projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktywizacja seniorów to inwestycja w zdrowie, bezpieczeństwo i godność osób starszych. Wspieranie ich obecności w życiu społecznym pomaga przeciwdziałać samotności, depresji i wykluczeniu. Dlatego każde rozwiązanie, które wzmacnia aktywność społeczną seniorów i buduje międzypokoleniowe więzi, jest krokiem w dobrą stronę.

Mam kilka pytań. Doświadczenia wielu gmin pokazują, że w klubach seniora zdecydowaną większość uczestników stanowią kobiety. Jakie rozwiązania projekt ustawy przewiduje, aby aktywizować również starszych mężczyzn, którzy często pozostają poza takimi inicjatywami? Projekt zakłada możliwość tworzenia klubów seniora przez co najmniej 10 osób w danej gminie. Jak projektodawca planuje wspierać powstawanie klubów w małych miejscowościach i na terenach wiejskich, gdzie samotność osób starszych jest szczególnie widoczna? Wiele osób starszych nie jest w stanie samodzielnie dotrzeć do klubów seniora. Czy rozważano rozwiązania wspierające udział takich osób? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie o margines czasowy: Na ile państwo planują finansowanie tej koncepcji, która jest zawarta w ustawie? Pytanie o to, czy rzeczywiście w ramach koalicji jest zgoda na to, aby nad tą ustawą procedować dalej. Pytanie: W jaki sposób samorządy, które wielokrotnie uczestniczą w realizacji działań prosenioralnych, będą mogły skorzystać z tych środków? Jest też pytanie: W jaki sposób państwo w pewien sposób zrów-

nają te działalności, które mogą być w obiektach prywatnych, w jakichś wspólnotach i spółdzielniach, a także w substancji majątkowej i budowlanej samorządów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem pozdrowić wszystkie kluby seniora i państwa na galerii. Moje kluby seniora, z Sulejowa i Zelowa, nauczyły mnie takiego powiedzenia: życie zaczyna się po siedemdziesiątce.

(Posel Marcin Józefaciuk: Mamy dużo czasu.)

Zyczę wam owocnej pracy i wielu niezapomnianych chwil.

Ale do meritum. Jest wiele wad tego projektu. Przytoczę niektóre. Np. RDPP sprzeciwia się tworzeniu nowej, odrębnej formuły dla klubów seniora, uznając, że wystarczające byłyby ustawowe, zdefiniowane merytoryczne przesłanki, które powinny spełniać organizacje, stowarzyszenia i fundacje, aby uzyskać wsparcie. Projekt przewiduje, że kluby będą rejestrowane i nadzorowane przez wojewodów. Jest to krytykowane jako zbyt silne zaangażowanie administracji rządowej w sprawy samorządowe i organizacji pozarządowe, które zazwyczaj podlegają nadzorowi starosty. *(Dzwonek)*

Ograniczenie wolności zrzeszania. Projekt wprowadza możliwość członkostwa tylko w jednym klubie, co jest postrzegane jako ograniczenie swobody. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Część zgromadzonych na tej sali to już seniorzy, inni zmierzają, i daj Boże, żeby doszli do wieku senioralnego. Natomiast pomysł powstania właśnie takich form spędzania czasu wspólnie w późniejszym wieku jest rewelacyjny. Spotykałam się, będąc wicemarszałkiem, w całym moim województwie podkarpackim z tymi społecznościami, które organizowały sobie wspólny czas. Ile tam było życia, ile tam było odkrywania nowych talentów, ile tam było radości, szanowni państwo.

Posel Maria Kurowska

Najczęściej kobiety przychodzą, bo kobiety całe życie zapracowane, drodzy państwo, wreszcie mają czas, aby jakoś w inny sposób spędzić czas.

(Posel Krzysztof Gadowski: Mężczyźni też.)

Uważam więc, że ten pomysł, który tutaj jest, dotyczący klubów, jest bardzo dobry, ale też trzeba jakoś odnieść się do tego, co było, bo to był superpomysł Prawa i Sprawiedliwości, że było to dofinansowanie, że nie trzeba się było martwić, czy to zaraz nie wygaśnie. I dzięki temu to wszystko pięknie się obracało. *(Dzwonek)*

Zyczę powodzenia temu projektowi i oby seniorzy mieli takie formy spędzania czasu. Pozdrawiam wszystkich seniorów. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No i pięknie.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pewną obawę. Relatywnie niewielkie środki do pozyskania będą na pewno w pierwszym okresie bardzo atrakcyjne przy zawiązywaniu nowych klubów seniora. Natomiast w momencie wyczerpania tych środków, po zrealizowaniu jednego bądź dwóch projektów, inicjatorzy mogą zarzucić działalność w klubie seniora. I to by było niedobre. Boję się, że te kluby mogą być w dłuższej perspektywie czasowej nieaktywne, ale również boję się, że te formalności organizacyjne mogą być też pewną barierą i przeszkodą, bo to jednak, jakkolwiek by było, jest pewnego rodzaju wybieżka do urzędu.

Warto też wspomnieć o tym, że Rada Działalności Pożytku Publicznego nie zaopiniowała tego projektu pozytywnie. Ma ona swoje obawy i generalnie optuje za tym, żeby utrzymać istniejące formy i wspierać te, które już są zainicjonowane wcześniejszymi ustawami. Ja *(Dzwonek)* generalnie zawsze jestem za tym, żeby seniorzy byli jak najbardziej aktywni i uczestniczyli w życiu społecznym, natomiast nie możemy wylewać dziecka z kąpielą, więc na pewno trzeba to przemyśleć. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska. *(Posel Alicja Łuczak: Panie marszałku, zagadam się i muszę sobie odtworzyć...)* *(Wesołość na sali)* Poczekamy chwileczkę.

(Posel Alicja Łuczak: Oznaki senioralne.)

(Posel Klaudia Jachira: Ale na temat. Na temat rozmawiamy.)

Chyba że wbije się pan Krzysztof Gadowski.

(Posel Alicja Łuczak: Już, już, już.)

Proszę bardzo.

Posel Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proces starzenia się społeczeństwa postępuje, jest nieuchronny. Do 2060 r. populacja osób 60+ według prognoz wzrośnie do 40%, więc duch i cel proponowanej ustawy, tj. tworzenie i rejestrowanie klubów seniora, są słuszne. Dlatego już dziś rząd koalicji 15 października – poprzez obecną tu panią minister do spraw polityki senioralnej przy KPRM Marzenę Okła-Drewnowicz – proponuje program aktywizacji seniorów „Aktywni seniorzy – ASY”.

Tu pozdrawiam seniorów obecnych na spotkaniu z panią minister w Ostrowie Wielkopolskim i Kępnie. Dziękuję za wspaniałe przyjęcie i wspaniałą atmosferę.

Program dedykowany seniorom obejmuje pięć obszarów: innowacyjne, unikatowe projekty, środki dla UTW pozyskiwane przez samorządy *(Dzwonek)*, dofinansowanie rad seniorów – tu nastąpi zwiększenie środków – projekty dla stowarzyszeń na wydarzenia o stosunkowo niewielkim budżecie i wreszcie kluby seniora. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Posel Alicja Łuczak:

Mam tylko jedno pytanie: Czy zapisy proponowanej ustawy – rejestrowanie, funkcjonowanie, prowadzenie księgowości – są podobne do zapisów dotyczących KGW? Bo jeśli tak, to jestem na tak. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Dzisiaj Sejm pozdrawia seniorów. *(Oklaski)* Jak państwo widzicie, ponad podziałami pracujemy nad tym, aby powstała kolejna ustawa, która będzie wspierała aktywność seniorów w życiu codziennym. Pani minister Okła-Drewnowicz robi to już co najmniej 2 lata – wspiera seniorów, jest wszędzie tam, gdzie potrzeba pomocy i moi drodzy, nigdy od tej pomocy nie uciekała.

Poseł Krzysztof Gadowski

Chciałbym panią minister o coś dopytać. Pani minister, mówimy o kołach seniorów. Czy dzisiaj wiemy, ile jest tych kół i jakie środki w całości trzeba będzie zabezpieczyć w ciągu roku? Bo nigdy tego nie będziemy wiedzieli. Koła mogą pączkować, a może się to zatrzymać. O jakich środkach mówimy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo dużo dobrego dzieje się w środowisku senioralnym: wzmacniamy rady seniorów, wzmacniamy UTW, czyli uniwersytety trzeciego wieku. Samorządy bardzo nas wspierają, choćby właśnie w kwestii klubów seniora, które powstają. Ja bym poprosił panią minister, żeby pani minister pochwaliła się programem „ASY” – żeby pokazać, co dzieje się dobrego dla seniorów. Dziękuję bardzo i dziękuję za pani zaangażowanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedną rzecz chcę przekazać wnioskodawcom: nie da się prowadzić prawdziwej polityki senioralnej bez pieniędzy. Tworzyłem w gminie, którą kilkanaście lat zarządzałem jako wójt, dom seniora z własnych pieniędzy, ale później udało się, i to było clou tego programu, skorzystać ze środków na utrzymanie tego domu seniora w ramach programu „Senior+”. Dzisiaj tych środków nie ma i nie wiadomo kiedy będą. Bez prawdziwych pieniędzy nie będzie prawdziwych domów seniora i nie będzie prawdziwych klubów seniora. Żeby one działały dobrze, trzeba mieć pieniądze. Sama kawa, herbata nie wystarczy. Trzeba mieć pieniądze na aktywizację, trzeba mieć pieniądze na utrzymanie domu, trzeba mieć pieniądze na opiekunów i trzeba mieć pieniądze na realizację programu, w ramach którego się tymi seniorami opiekujemy. Rozpocząłbym więc od tego, żeby zapewnić finansowanie, a dopiero później wprowadzałbym przepisy, które ułatwiają rejestrację klubów działających w sposób nieformalny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście temat, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest niezwykle istotny i jak myślę, łączy wszystkich w tej Izbie. Jest to zagadnienie jak najbardziej interesujące. Szukamy rozwiązań. Są też dokonania, o czym doskonale wiemy i co podkreślamy. Na 38 mln Polaków 10 mln to seniorzy. Ta liczba, jak pokazują wszystkie dane, będzie się zwiększać. Dobrze, że tego typu problemy już dzisiaj próbujemy uwzględnić w ustawach, w różnego rodzaju zamierzeniach.

Pani minister Agnieszka Buczyńska ten projekt referuje. Myślę, że szukanie takiego rozwiązania jest zasadne, ale z obecnym tu wicemarszałkiem Sejmu Piotrem Zgorzelskim jako byli samorządowcy, cały czas mający w sobie tę krew samorządowca, zadaliśmy publicznie pytanie, czy te środki, które miałyby być środkami rządowymi, nie powinny jednak trafiać w ramach decentralizacji (*Dzwonek*), o której stanowi konstytucja, do samorządów, czy to do samorządów województw, które już prowadzą tę politykę, czy to do samorządu podstawowego, czyli gmin. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem dumna z Wysokiej Izby – i z tego, że seniorzy się temu przysłuchują – że w piątkowe popołudnie, już późne, rozmawiamy o tak ważnych sprawach jak sprawy seniorów.

(Poseł Mirosław Adam Orliński: Jakże późne?)

Wierzę, że nawet jeżeli są jakieś drobne różnice, to będzie to tylko z korzyścią dla tej grupy społecznej.

Mam przy okazji apel do mojego pokolenia i być może nawet pomysł na kampanię społeczną. Chodzi o to, abyśmy zdjęli słuchawki na przystanku, w tramwajach, na ulicy. Gdy seniorzy do nas podchodzą i chcą przez chwilę z nami porozmawiać, wymienić się dobrą energią, uśmiechem, to zróbmy to. Zdejmijmy te słuchawki, zatrzymajmy się na chwilę. Podróżuję tramwajami, pociągami. Na klatce schodowej bardzo często jestem w takiej sytuacji, że rzeczywiście moja sąsiadka do mnie coś powie, zapyta mnie o coś, pani w tramwaju zapyta, ostatnio państwo

Posel Klaudia Jachira

(*Dzwonek*), którzy świętowali 42. rocznicę ślubu w kawiarni, zechcieli ze mną porozmawiać. To są wspaniałe historie, to jest wspaniała energia. Warto przystanąć na moment. Ta międzypokoleniowa wymiana jest niezwykle ważna. Zadbajmy o to, bo warto. Dzięki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani minister Marzena Okła-Drewnowicz.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Marzena Okła-Drewnowicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy wiemy, jak wielkim wyzwaniem jest polityka senioralna. Społeczeństwo polskie i cała Europa bardzo szybko się starzeją. Jednak do polityki senioralnej musimy podchodzić w sposób absolutnie systemowy i widzieć każdego człowieka. Jeden senior potrzebuje przestrzeni dla swojej aktywności, a inny senior potrzebuje wsparcia w zaspokojeniu codziennych potrzeb życiowych. Dlatego warto i trzeba pochylić się nad każdą inicjatywą i nad każdym pomysłem. Dziękuję za ten projekt ustawy o klubach seniora. Trzeba rozważyć każdy zapis i każdą możliwość, którą można realnie wdrożyć, która by mogła być cenna w tworzeniu polityki senioralnej.

Odnosząc się stricte do projektu ustawy i stricte do klubów seniora, wyobraźmy sobie, co to jest klub seniora w rozumieniu praktycznym, powszechnym, ale również prawnym. Na dzisiaj kluby seniora, jak sobie wszyscy wyobrażamy, to są konkretne miejsca w konkretnych budynkach, do których przychodzą konkretni seniorzy i w których mają konkretne zajęcia. Chcielibyśmy, żeby te zajęcia trwały cały rok. To jest ważne. Dzisiaj mamy wiele klubów seniora, które tak naprawdę od kilkudziesięciu lat, nawet od 50, funkcjonują w różnych przestrzeniach jednostek samorządu terytorialnego, w domach kultury czy np. w spółdzielniach mieszkaniowych. Ale mamy też kluby seniora, które zaczęły powstawać od 2015 r., bo to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził pierwszy program „Senior – WIGOR”. Od czasu tego programu zaczęły powstawać pierwsze kluby seniora, które miały podstawę prawną i finansowanie.

Szanowni Państwo! Tych klubów seniora funkcjonujących na koniec 2024 r., bo to są najnowsze informacje, które mamy od wojewodów, jest 817. Teraz to oczywiście aktualizujemy o kolejny rok. Mamy świadomość, że klubów seniora musi być coraz więcej.

Dlatego przyjęliśmy nowy program „Aktywni seniorzy – ASY”. Tam zwiększyliśmy finansowanie klubów seniora. (*Oklaski*) Do tej pory na finansowanie klubów seniora i dziennych domów pobytu mieliśmy 60 mln zł. W tym roku jest 60 mln zł, w przyszłym roku będzie 70 mln zł, w kolejnych latach przewidzieliśmy 90 mln zł na kluby seniora będące miejscami, do których się przychodzi, gdzie są zajęcia. Ten projekt mówi o 100 mln zł, tylko o 100 mln zł albo aż o 100 mln zł, na kolejne kluby seniora. Dzisiaj mamy jednak taką sytuację, że obecne kluby seniora funkcjonują w oparciu o przepisy ustawy o pomocy społecznej i są ośrodkami wsparcia w rozumieniu dziennego pobytu. Natomiast te kluby seniora, o których czytamy w projekcie, są, szanowni państwo, klubami seniora będącymi jednostkami niesamorządowymi, które są nową formą prawną, które są wręcz niezależne od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego. A więc moglibyśmy mieć sytuację taką, że mamy wiele bytów prawnych i organizacyjnych. Potrzebujemy systemowego podejścia w pracy nad projektem ustawy.

Kolejna kwestia. Ten projekt odnosi się stricte do grupy seniorów, którzy mają być organizacją pozarządową, ale tak naprawdę nie w myśl ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ale też nie w myśl ustawy o organizacji pożytku publicznego i wolontariacie. Tymczasem mamy stowarzyszenia senioralne, organizacje pozarządowe, które się rejestrują i w otwartych konkursach ofert ubiegają się o środki finansowe. Też musimy więc widzieć te organizacje senioralne. Dlatego jako rząd przygotowaliśmy w programie „ASY” priorytety dedykowane bezpośrednio organizacjom senioralnym takim jak uniwersytety trzeciego wieku, rady seniorów czy inne organizacje, które chcą zrealizować jakąś inicjatywę dotyczącą integracji wewnątrzpokoleniowej. Jako rząd przygotowaliśmy nowy wieloletni, bo 5-letni, program, który rozpocznie swoje funkcjonowanie w tym roku. Konkursy na kluby seniora, na dzienne domy będą ogłaszane w marcu.

Patrząc na ten projekt, musimy mieć na uwadze stan rzeczywisty, czyli stan faktyczny i stan prawny. Nie możemy podchodzić do tego w sposób fragmentaryczny. Musimy widzieć jednakowo każdy podmiot i odpowiedzieć sobie na pytanie, co to jest klub seniora. Musimy też odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak w obliczu istniejących organizacji pozarządowych funkcjonowałyby te grupy seniorów, jak funkcjonowałyby ci seniorzy, którzy byliby tak naprawdę nową formą organizacyjną? Dlatego musimy podejść do tego projektu w sposób absolutnie systemowy, holistyczny, a nie fragmentaryczny, tak aby polityka senioralna w końcu była skoordynowana, systemowa, spójna i uporządkowana. Dlatego, dziękując za tę inicjatywę i za ten projekt, chcę powiedzieć, że absolutnie widzę potrzebę pracy i współpracy, tak żebyśmy wspólnie mogli budować politykę senioralną widzącą każdego człowieka i wszystkich seniorów.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Marzena Okła-Drewnowicz**

Na zakończenie, panie marszałku, podkreślam, że program „Aktywni seniorzy – ASY” to jest program, który po raz pierwszy będzie finansował inicjatywy senioralne realizowane przede wszystkim przez organizacje senioralne najniższej, w regionach. Na kluby i domy w tym programie jest więcej pieniędzy, ale oczywiście potrzeby są tylko większe i będą tylko większe, bo społeczeństwo w Polsce, jak i w całej Europie, tak jak powiedziałam na wstępie, po prostu się starzeje. Dlatego to jest absolutnie nasza wspólna odpowiedzialność. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy pani poseł, przedstawicielka wnioskodawców zechce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Buczyńska:

Przychylę się do próśb, żeby było symbolicznie. Padło wiele pytań i na pewno na wiele z tych pytań będziemy, tak jak słyszymy, dyskutować w komisji, w której będziemy procedować dalej nad projektem. Jeśli chodzi o komisję, to bardzo będzie mi zależało na tym, żeby spotkać się, być może zaprosić czy na jakimś etapie porozmawiać z Radą Działalności Pożytku Publicznego, a także z reprezentantami klubów seniora, tak żeby zestawzić te stanowiska. Tak, ustawa wprowadza nową formułę prawną klubów seniora, ale rozumianych nie jako miejsca, lecz jako ludzi, którzy się zrzeszają, dobrowolnie działają. W ten sposób funkcjonuje naprawdę tysiące klubów seniora w Polsce. Bardzo często są to nieformalne grupy, grupy inicjatywne, które działają w różnych przestrzeniach. Podam państwu przykład dotyczący Gdańska, w którym animowałam i aktywizowałam działalność seniorów. W całym Gdańsku powstało i funkcjonuje dzisiaj 150 klubów seniora. To jest ten przykład. Jeżeli w samym Gdańsku mamy 150 klubów seniora, to wyobraźcie sobie państwo, ile takich oddolnych inicjatyw jest dzisiaj w całym kraju. I one wymagają uregulowania.

(Poseł Krzysztof Gadowski: To pani prezydent...)

Jeśli chodzi o formalności, to wymyśliśmy, także na przykładzie Gdańska, innowacyjny sposób dofinansowywania tych oddolnych inicjatyw. Moim zdaniem jednak wymagane jest rozwiązanie systemowe na poziomie całego kraju, tak żeby kluby seniora w całym kraju, ludzie, którzy chcą się spotykać, chcą się zrzeszać, dostawali środki na podstawowe finansowanie. Ta ustawa także ma to zapewniać. Tak że cieszę się bardzo, że chcecie państwo nad tą ustawą dalej procedować. Będziemy pracować nad nią w ko-

misji. Zależy nam na tym, żeby stworzyć spójne prawo, żeby ono było systemowe, dotyczyło tematu klubów seniora kompleksowo. Mam nadzieję, że przy wspólnych wysiłkach uda nam się to zrobić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Zgłoszono wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze pragnie zapisać się do wygłoszenia oświadczenia?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta.

(Poseł Klaudia Jachira: 1,5 minuty. Mało nas jest.)

Obiecuję, że nie będę przerywał.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się podzielić na gorąco relacją z czwartej sesji rozprawy przeciwko Grzegorzowi Braunowi, oskarżonemu o pewne czyny z 12 grudnia 2023 r. Jak to zwykle w takich sytuacjach – Radio Erewań. Nie zakłócenie kultu religijnego, bo okazuje się, że Chanuka nie jest świętem religijnym, lecz wydarzeniem stricte politycznym. Nie, że talmudyczna sekta Chabad-Lubawicz jest jakimś związkiem wyznaniowym, lecz jak się okazuje, zwykłą świecką fundacją. Główna fałszywa oskarżycielka, pani lekarka żydowska, wcale nie była napadnięta przez Grzegorza Brauna, tylko na odwrót, to właśnie ona napadła Grzegorza Brauna. Dzisiaj kompromitacja wymiaru sprawiedliwości przejawiała się tym, że całość misternego planu skazania w błyskawicznym trybie Grzegorza Brauna w procesie politycznym legła w gruzach. Otóż *(Dzwonek)* zarówno świadkowie, jak i specjaliści stwierdzili właśnie te fakty, które były jak gdyby jądrem oskarżenia prokuratury.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

Poseł Roman Fritz:

To prokuratura wezwała tych świadków, którzy obalili prokuratorskie zarzuty.

(*Poseł Włodzimierz Skalik: Panie marszałku, nie umie pan dotrzymywać słowa.*)

Proszę państwa, Grzegorz Braun powinien zostać uniewinniony i w tym momencie mamy do czynienia z przełomem. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm uchwalił przedwczoraj ustawę zmieniającą Państwową Inspekcję Pracy. Zmiana ta umożliwi przekształcanie umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. To jeden z kamieni milowych, wynegocjowanych jeszcze przez Mateusza Morawieckiego i teraz wdrażany przez rząd Tuska. Te eurosowieckie zasady właśnie implementowane do polskiego porządku prawnego powodują, że Państwowa Inspekcja Pracy uzyska 300 nowych etatów, by gnębić małe i średnie polskie firmy poprzez przekształcanie istniejących umów cywilnoprawnych nawet wtedy, gdy przeciwni tym zmianom pracownicy, pracodawcy nie będą się na to zgadzali. Eurokomuna na pełnej.

Panie Prezydencie! Wzywamy pana, apelujemy do pana, aby pan zawetował tę szkodliwą (*Dzwonek*) dla polskiej gospodarki ustawę.

Wysoka Izbo! Jeżeli tak się nie stanie, w imieniu Konfederacji Korony Polskiej zapewniam, że gdy nasi rodacy wyposażą nasze środowisko polityczne w odpowiedni poziom wpływu na życie publiczne w Polsce, usuniemy te szkodliwe dla polskich firm przepisy. Odzyskajmy niepodległość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko. Nie widzę.

Pan poseł Witold Tumanowicz. Nie widzę.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki. Nie widzę.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 70% Polaków odrzuciło seksualną indoktrynację w szkołach. Wypisali swoje dzieci z lekcji wychowania zdrowotnego, które tylko ładnie się nazywają. W rzeczywi-

stości są ordynarną propagandą ideologii gender i odsuwają rodziców od wychowania ich własnych dzieci. Lewacki pomysł nie wypalił. Ale zamiast pogodzić się z porażką i opracować nową, wartościową propozycję, pani minister zapowiedziała, że lekcje będą obowiązkowe. Już Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wiedziała najlepiej, co jest dobre dla obywatela. A jak obywatel nie chciał mieć dobrze, to partia go oczywiście dla jego dobra do tego zmusiła. Dziś historia zatoczyła koło i spadkobiercy PZPR znów wiedzą, co jest dobre dla obywatela. I znów, jak obywatel nie chce mieć dobrze, to będzie do tego zmuszony.

Pani Minister Nowacka! Gratuluję powrotu do sprawdzonych metod. Mam tylko pytanie: Czy upartych rodziców będziecie reedukować w obozach, czy ograniczycie się do kar finansowych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnio słyszymy o optymalizacji działań Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Co kryje się za słowem „optymalizacja”? Przypuszczam, że redukcja etatów i zwolnienia pracowników, ponieważ w wielu dotychczas dobrze funkcjonujących nadleśnictwach, które przynosiły zyski, w ostatnim czasie notowane są straty. Nadleśnictwa przestały się rozwijać, a wynik finansowy poprawia się zwolnieniami, ograniczeniem etatów i wstrzymaniem inwestycji. I tak, planowane jest ograniczenie zatrudnienia np. w Nadleśnictwie Lipusz, RDLP Toruń – o 15 etatów, w Nadleśnictwie Oleśnica, RDLP Wrocław – o 15 etatów, w Nadleśnictwie Suchedniów, RDLP Radom – o 15 etatów. Pytam: Czy stać Polskę na marnotrawienie cennego kapitału ludzkiego leśników, czyli przyrodników, z unikalnym doświadczeniem zawodowym? Obecny rząd wchodzi w kolejny etap niszczenia polskiego leśnictwa. (*Dzwonek*) Najpierw ogranicza gospodarkę leśną, a teraz pozbywa się ludzi. Widzę, że w szybkim tempie zmierzamy do całkowitego paraliżu dotychczas świetnie funkcjonującej organizacji. Tylko doświadczenie zawodowe pracowników Lasów Państwowych oraz ich profesjonalizm w aktualnie zmieniających się uwarunkowaniach gospodarczych daje szansę na dalszy rozwój największej firmy przyrodniczo-leśnej w Unii Europejskiej oraz zaspokojenie wszystkich potrzeb wielofunkcyjnej gospodarki leśnej i społeczeństwa. Po raz kolejny pytam panią minister Paulinę Hennig-Kłoskę: Kto odpowie za szkody wyrządzone w polskich lasach? Te w majątku Skarbu Państwa i te w tkance ludzkiej tej organizacji. Dziękuję. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat prezydenckiego weta w sprawie pożyczki SAFE. Po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy. Prezydent swoją decyzją, wetując pożyczkę SAFE, udowodnił, że dla niego nasza suwerenność jest na pierwszym miejscu. Nic o nas bez nas. Polski SAFE 0% to dużo lepsza propozycja, bez mechanizmu warunkowości i z możliwością finansowania rozwoju armii i obronności na poziomie równym lub wyższym niż unijny SAFE. Pan prezydent się nie ugiął. Zero odsetek, brak prowizji dla zagranicznych banków, nie dla lichwiarstwa pod płaszczykiem patriotyzmu. Panie prezydencie, dziękuję za jedyną słuszną decyzję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajobraz po bitwie. Spodziewaliśmy się tego weta, ale jednak każdy się do końca łudził, że do tego nie dojdzie, że ten prezydent, mimo tego, że wiemy, iż pochodzi z braci kibolskiej, że chwalił się ustawkami, który z zimną krwią potrafił wyłudzić mieszkanie od osoby w kryzysie, jednak ma odrobinę instynktu samozachowawczego.

(Poseł Maria Kurowska: Kłamiesz!)

Ale jednak nie. Pozbawienie Polski środków na zbrojenia, w momencie kiedy do Rosji zaczyna płynąć fala petrodolarów, jest zdradą narodową. Opowiadanie razem z prezesem Głapińskim bajek o tym, że sprzedając i skupując złoto, można zapewnić realne środki na modernizację polskiej armii, jest zdradą narodową. Znamiona zdrady narodowej mają też jego już wcześniejsze weta uderzające w polską gospodarkę. Przypomnijmy, że zawetował ustawę przyspieszającą inwestycje w energetykę *(Dzwonek)* i w OZE, która gwarantowała nam bezpieczeństwo energetyczne, ustawę regulującą legalny obrót kryptowalutami, która napędziłaby rozwój branży technologicznej i finansowej, a także ustawę „Aktywny rolnik”, która mogła zmodernizować polskie rolnictwo i przetwórstwo. Cała jego działalność jako prezydenta to pasmo destrukcji i wrogich działań wobec państwa polskiego. A ukoronował to tą decyzją wczorajszą, i to jeszcze w symbolicznym momencie, w rocznicę wejścia Polski do NATO. Trudno obecnie znaleźć kogoś, kto bardziej szkodzi polskim interesom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na tej sali wielokrotnie słyszeliśmy, jak wielkie jest oczekiwanie na ustawę o statusie osoby najbliższej w związku, czyli chodzi o związki jednopłciowe, partnerskie, tylko ukryte pod tą piękną nazwą. Została powołana na ostatnim posiedzeniu komisja nadzwyczajna, która ma się zajmować tą ustawą. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się właśnie kilka dni temu, we wtorek. I szanowni państwo, okazało się, że została zarezerwowana sala kolumnowa, bo przecież te setki, tysiące czekających na tę ustawę miały tam przybyć i powiedzieć, wyrazić to, jak bardzo czekają na tą ustawę. I co się okazało? Na kilka godzin przed posiedzeniem komisji trzeba było zmienić salę, ponieważ w zasadzie nikt się nie zgłosił, nikt nie był zainteresowany tą ustawą. Ostatecznie posiedzenie komisji odbyło się w sali nr 211. Było dwóch albo trzech panów z LGBT, którzy powiedzieli, że absolutnie ta ustawa, którą myśmy przedstawili *(Dzwonek)*, ich nie zadowala, a tak w ogóle to tylko kilka osób się wypowiedziało, środowiska prawnicze, które przybyły. Dochodzimy do tego: nie ma zainteresowania. To, co mówiliśmy od początku, związki partnerskie to nie jest problem Polaków i po prostu ta ustawa jest niepotrzebna. Ale Polacy są mądrzejsi od ustawodawców i pokazali, że im w ogóle na tym nie zależy. Mam nadzieję, że to jest koniec marnowania naszego czasu, wchodzenia w ten obszar związków partnerskich, czyli statusu osoby najbliższej, bo tak to pięknie się kamufluje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj po wecie pana prezydenta Nawrockiego przedstawiciele młodzieży Nowej Generacji pokazali swój protest. On nie był wielki, ale dali oni impuls. Był to protest przed Pałacem Prezydenckim. Już w niedzielę o godz. 14 pod Pałacem Prezydenckim mają się zgromadzić obywatele. Obywatele zapraszają o godz. 14 w najbliższą niedzielę pod Pałac Prezydencki na protest przeciwko wetu pana prezydenta Nawrockiego. Przeciwno wetu, które tak naprawdę jest przeciwko naszemu krajowi, naszej ojczyźnie i ma znamiona zdrady narodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dołącznie 13 marca 1881 r. mieszkańcy Żor powołali Związek Ratowania i Gaszenia Pożaru. Trudno było wtedy przewidzieć, że inicjatywa przetrwa pokolenia. Ta inicjatywa się rozwijała. Dzisiaj przyjęło to formę Ochotniczej Straży Pożarnej w Żorach. 145 lat pięknej historii, historii ludzi, którzy zawsze byli gotowi pomagać innym, często narażając własne życie. Historii odwagi, solidarności, wielkiego serca, służby dla drugiego człowieka. Dziś z tego miejsca, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, dziękuję wszystkim druhnom i druhom za szlachetną służbę. Dziękuję tym, którzy służą dziś, ale również tym, którzy przez lata budowali tę wyjątkową formację. *(Dzwonek)*

Życzę wam, aby nigdy nie brakowało wam siły, wsparcia i nowych pokoleń do kontynuowania tradycji. Niech wasza służba zawsze będzie źródłem dumy, satysfakcji i wielkiego społecznego szacunku. Wszystkiego najlepszego, ochotnicy strażacy Żor. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Listę mówców zapisanych do głosu zamyka pan poseł Mariusz Krystian wraz ze swoim oświadczeniem.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 marca tego roku uczestniczyłem w Narodowym Dniu Pamięci

Żołnierzy Niezłomnych w Osielcu, gmina Jordanów, powiat suski. Po uroczystej mszy świętej złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. To właśnie w Osielcu w gminie Jordanów 30 czerwca 1948 r. Zygmunt Szendzielarz został pojmany w zasadzce Urzędu Bezpieczeństwa. Ostatecznie został zgładzony przez terror komunistyczny.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Żołnierze niezłomni walczyli o wolność Polski. Te postawy patriotyczne muszą być przez polski parlament podtrzymywane i muszą być promowane, ponieważ również tu, w tej Izbie, lewacy posłowie próbują zakłamywać rzeczywistość i pokazywać, jakoby w Polsce istniały ofiary żołnierzy niezłomnych. To jest kłamstwo, ordynarne kłamstwo, które próbuje zakłamywać polską historię. *(Dzwonek)* Żołnierze niezłomni to bohaterowie, którzy pomimo wszystkiego, pomimo że zgasła wszelka nadzieja, do końca walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Cześć i chwała bohaterom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Tak jest, cześć i chwała bohaterom.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 53. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 54. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 25, 26 i 27 marca 2026 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Dziękuję za współpracę.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

– punkt 30. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy dotyczący wprowadzenia odpowiedzialności karnej za tzw. patostreaming. To zjawisko, które w ostatnich latach niestety stało się jednym z najbardziej niepokojących patologicznych zjawisk w polskim Internecie.

Chcę na początku jasno powiedzieć: ten problem został już wcześniej dostrzeżony. Pierwszy projekt penalizujący patostreaming został złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Dobrze jednak, że dziś także większość rządząca zauważa skalę tego zjawiska i potrzebę reakcji państwa.

Najbardziej niepokojące jest to, że odbiorcami patostreamingu są często dzieci i młodzież. Z badań wynika, że 37% nastolatków w wieku 13–15 lat miało kontakt z patotreściami, a 43% styka się z nimi przynajmniej raz w tygodniu. To pokazuje skalę problemu.

Takie treści nie tylko szokują – one kształtują bardzo złe wzorce. Uczą, że agresja, upokarzanie innych, przemoc czy skrajna wulgarność są sposobem na zdobycie popularności i pieniędzy. W ten sposób młodzi ludzie otrzymują komunikat, że patologia jest czymś normalnym, a nawet opłacalnym.

Jeśli naprawdę chcemy chronić młode pokolenie, to musimy jasno powiedzieć: Internet nie może być przestrzenią, w której przemoc, upokorzenie i degradacja człowieka stają się formą rozrywki.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Niestety Internet stał się dziś naturalnym środowiskiem dorastania dzieci i młodzieży. To tam młodzi ludzie spędzają ogromną część swojego czasu, budują relacje, uczą się i szukają rozrywki. Oznacza to jednak również, że to właśnie w tej przestrzeni coraz częściej mają kontakt z treściami, które mogą być dla nich skrajnie szkodliwe, w tym z brutalną przemocą i nagraniami przedstawiającymi prawdziwe przestępstwa.

W ostatnich latach obserwujemy niepokojące zjawisko rozpowszechniania w mediach społecznościowych nagrań przedstawiających realne akty przemocy. Materiały takie potrafią w bardzo krótkim czasie dotrzeć do ogromnej liczby odbiorców, w tym do dzieci i nastolatków, którzy często natrafiają na nie przypadkowo, poprzez udostępnienia w mediach społecznościowych, komunikatory czy algorytmy platform.

Szczególnie niepokojące jest, gdy tego rodzaju materiały rozpowszechniane są przez osoby publiczne działające w Internecie. W ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której jeden z influencerów, osoba mająca na co dzień kontakt z dziećmi m.in. poprzez organizowanie obozów tanecznych, udostępnił w Internecie nagranie brutalnego zabójstwa. W takich przypadkach zagrożenie jest szczególnie poważne, ponieważ osoby te mają realny wpływ na młodych odbiorców i współtworzą normy tego, co w przestrzeni internetowej jest dopuszczalne. W tej sprawie zostały złożone zawiadomienia do właściwych instytucji państwowych. Celem tych działań nie jest personalny spór czy medialna sensacja, lecz zwrócenie uwagi na poważny problem bezpieczeństwa dzieci w Internecie.

Państwo nie może pozostawać wobec tego obojętne. Ochrona dzieci przed brutalnymi treściami w Internecie jest dziś jednym z kluczowych wyzwań polityki publicznej. Jednocześnie tworząc nowe przepisy, musimy zadbać o to, aby były one skuteczne, proporcjonalne i realnie możliwe do egzekwowania w cyfrowym świecie.

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Druk nr 2208 – projekt ustawy o zmianie Kodeksu karnego, kryminalizujący zjawisko patostreamingu, poselski projekt ustawy złożony przez posłów Koalicji Obywatelskiej. Procedujemy nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Dzisiaj mamy w prawie karnym lukę, którą patostreamerzy wykorzystują bezkarnie. 37% nastolatków w wieku 13–15 lat oglądało patotreści w Internecie. Dzieci robią to dwa razy częściej, niż podejrzewa-

ją ich rodzice. Na Lubelszczyźnie widzę to w rozmowach z rodzicami i nauczycielami w małych gminach.

Projektowany art. 255b § 1 precyzyjnie definiuje cztery kategorie zabronionych treści. Kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności to sygnał, że państwo traktuje sprawę poważnie. § 3 mądrze chroni działalność artystyczną, edukacyjną i naukową. Ustawa wchodzi w życie po 30 dniach od ogłoszenia, co daje czas na przygotowanie.

Ten projekt chroni dzieci, rodziny i zwierzęta przed przemocą transmitowaną dla zysku. 82% samych nastolatków uważa, że takie treści powinny być zakazane. Jako współwnioskodawczyni tego projektu popieram go w pełni.

Moje pytanie do przedstawicielki wnioskodawców: Czy przewidywane są działania koordynacyjne z Ministerstwem Cyfryzacji, aby projektowany art. 255b skutecznie uzupełniał prace nad ustawą UD179 o ochronie małoletnich w Internecie?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W ostatnich latach w polskim Internecie coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskiem tzw. patostreamingu – transmisji na żywo, podczas których dochodzi do promocji przemocy, wulgarności, poniżania innych osób, a często także zachowań niezgodnych z prawem. Tego rodzaju treści są dostępne dla szerokiego grona odbiorców, w tym dla dzieci i młodzieży, co rodzi poważne zagrożenia społeczne oraz wychowawcze.

Patostreaming nie jest jedynie internetową prowokacją czy kontrowersyjną formą rozrywki. W wielu przypadkach mamy do czynienia z realnym zarabianiem pieniędzy na degradacji człowieka, publicznym upokarzaniu innych osób, zachęcaniu do agresji czy nadużywania alkoholu i innych substancji. Tego typu przekaz normalizuje patologiczne zachowania i może prowadzić do ich naśladowania przez młodych ludzi.

Państwo nie może pozostawać obojętne wobec zjawisk, które w oczywisty sposób godzą w porządek społeczny, bezpieczeństwo młodych odbiorców oraz podstawowe normy życia publicznego. Internet nie może być przestrzenią całkowicie pozbawioną odpowiedzialności, w której bez żadnych konsekwencji można zarabiać na promowaniu przemocy i upadku moralnego. Dlatego konieczne jest wprowadzenie jasnych i skutecznych regulacji prawnych, które pozwolą realnie przeciwdziałać patostreamingowi. W szczególności należy rozważyć wprowadzenie kar dla osób, które w sposób świadomy i powtarzalny transmitują lub organizują treści polegające na prezentowaniu przemocy, poniżania innych osób czy zachowań o charakterze patologicznym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub zdobycia popularności w sieci.

Ochrona dzieci i młodzieży przed demoralizującymi treściami powinna być jednym z priorytetów państwa. W dobie rosnącej roli mediów społecznościowych i platform streamingowych niezbędne jest dostosowanie prawa do nowych realiów technologicznych. Wolność w Internecie nie może oznaczać przyzwolenia na patologię. Dlatego popieram działania zmierzające do wprowadzenia skutecznych mechanizmów prawnych pozwalających ograniczyć zjawisko patostreamingu oraz pociągać jego twórców do odpowiedzialności. Jest to krok konieczny dla ochrony młodego pokolenia i elementarnego porządku społecznego.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

– punkt 31. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Regulacja opisana w tym projekcie jest bardzo potrzebna i odpowiadająca na realny problem, który przez lata był przez sądy niedostatecznie poważnie traktowany. Art. 199 dotyczy sytuacji, w których dochodzi do nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia drugiego człowieka w celu doprowadzenia do czynności seksualnych. Są to przestępstwa szczególnie podłe, bo sprawca wykorzystuje przewagę zawodową, ekonomiczną, instytucjonalną czy psychiczną. Pokrzywdzony często znajduje się w sytuacji, w której odmowa może oznaczać utratę pracy, pogorszenie sytuacji życiowej, czy inne poważne konsekwencje. Dlatego podniesienie sankcji w tym przepisie jest krokiem w dobrą stronę.

Warto również podkreślić jeszcze jeden aspekt. Obecne przepisy przewidywały w wielu przypadkach sankcje tak niskie, że możliwe było orzekanie kar w zawieszeniu, po co bardzo często sięgały sądy, niemające wiele wspólnego ze sprawiedliwością. W praktyce oznaczało to, że sprawcy poważnych naruszeń wolności seksualnej nie ponosili realnej odpowiedzialności karnej. Projektowana zmiana to naprawia i przywraca poczucie sprawiedliwości.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Każde rozwiązanie prawne, którego celem jest realna ochrona dzieci przed przemocą, wykorzystywaniem i krzywdą, powinno spotykać się z poważnym i odpowiedzialnym podejściem państwa. Dzieci należą do najbardziej bezbronnych członków społeczeństwa i to właśnie na państwie spoczywa szczególny obowiązek ich ochrony.

Nie możemy zapominać, że przemoc wobec dzieci - zarówno fizyczna, psychiczna, jak i seksualna - pozostawia bardzo głębokie i długotrwałe skutki. Często są to konsekwencje, które towarzyszą ofiarom przez całe życie. Dlatego państwo powinno reagować zdecydowanie, a przepisy prawa muszą jasno pokazywać, że krzywdzenie dzieci spotyka się z jednoznacznie reakcją.

Jednocześnie niezwykle ważne jest, aby ochrona dzieci była traktowana jako sprawa ponad podziałami politycznymi. W kwestiach dotyczących bezpieczeństwa najmłodszych nie powinno być miejsca na spory ideologiczne czy partyjne kalkulacje. Jeżeli pojawiają się rozwiązania wzmacniające ochronę dzieci, powinniśmy podchodzić do nich z otwartością i odpowiedzialnością.

Dlatego należy jasno powiedzieć: każde rozwiązanie prawne, które realnie wzmacnia ochronę dzieci przed przemocą i wykorzystywaniem, zasługuje na poważne rozważenie i wsparcie. Jednocześnie naszym obowiązkiem jako ustawodawców jest zadawanie pytań i upewnienie się, że proponowane przepisy będą skuteczne, możliwe do egzekwowania i rzeczywiście poprawią bezpieczeństwo najmłodszych.

Posel Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona osób wykorzystywanych seksualnie w relacjach zależności to sprawa, która nie ma barw partyjnych. Obecny art. 199 § 1 przewiduje karę do zaledwie 3 lat pozbawienia wolności. To oznacza, że sądy mogą orzekać kary w zawieszeniu na podstawie art. 69 § 1 Kodeksu karnego. W praktyce sprawca, który wykorzystał podwładną w małej firmie na Lubelszczyźnie, wychodzi z sądu bez dnia w więzieniu. Jako wieloletnia przewodnicząca komisji polityki społecznej sejmiku lubelskiego widziałam te historie.

W projekcie podnosi się dolną granicę kary do 1 roku, co eliminuje zawieszenie. Nowy § 4 wprowadza typ kwalifikowany od 3 do 20 lat dla lekarzy, nauczycieli, duchownych i przełożonych.

Dane policyjne pokazują ponad 400 postępowań rocznie, a organizacje pozarządowe szacują niezgłaszalność na poziomie 70%. Pytam wnioskodawców, czy przewidują mechanizm monitorowania skuteczności nowych sankcji, np. coroczny raport ministra sprawiedliwości o wymiarze kar orzekanych z art. 199.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy dziś nad projektem PiS dotyczącym art. 199 Kodeksu karnego. Cel szlachetny, wykonanie fatalne. Projekt nie zawiera oceny skutków regulacji. Zero analizy wpływu na obciążenie sądów. Zero kosztów dla budżetu. Przy ponad 400 postępowaniach rocznie i podniesieniu sankcji do 20 lat koszty penitencjarne wzrosną o dziesiątki milionów złotych. Gdzie te wy-

liczenia? Podniesienie dolnej granicy kary w § 1 do 1 roku eliminuje zawieszenie z art. 69 § 1. Skutek? Sądy będą częściej uniewinniać, bo próg dowodowy wzrośnie dramatycznie. PiS przez 8 lat rządów nie zmienił art. 199. Mieli większość, mieli Ministerstwo Sprawiedliwości Ziobry. Nie zrobili nic. Teraz składają projekt bez konsultacji, bez OSR, bez vacatio legis dłuższego niż 14 dni.

Pytam wprost wnioskodawców: Dlaczego przez 8 lat waszych rządów art. 199 pozostawał niezmienny, a dziś składacie projekt bez oceny skutków regulacji i bez wyliczenia kosztów dla wymiaru sprawiedliwości?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Zmiany proponowane w projekcie ustawy o zmianie Kodeksu karnego dotyczą niezwykle wrażliwego i poważnego problemu społecznego, jakim jest wykorzystywanie stosunku zależności lub krytycznego położenia drugiego człowieka do celów seksualnych. W mojej ocenie kierunek tych zmian jest w pełni uzasadniony. W szczególności należy podkreślić potrzebę zdecydowanie surowszej ochrony małoletnich. Podniesienie sankcji karnych w przypadku czynów popełnianych na ich szkodę jest odpowiedzią na skalę zagrożeń oraz na szczególną bezbronność osób młodych wobec dorosłych posiadających przewagę wynikającą z autorytetu, funkcji lub zależności służbowej.

Równie ważne jest wprowadzenie typu kwalifikowanego przestępstwa w sytuacjach, gdy dochodzi do nadużycia szczególnego zaufania i władzy, np. w relacjach takich jak nauczyciel i uczeń, terapeuta i pacjent, przełożony i podwładny czy opiekun i podopieczny. W takich przypadkach sprawca wykorzystuje nie tylko przewagę, lecz również zaufanie, które powinno stanowić fundament tych relacji. Dlatego podniesienie sankcji karnych, nawet do 20 lat pozbawienia wolności w najpoważniejszych przypadkach, stanowi jasny sygnał, że państwo zdecydowanie reaguje na nadużycia w relacjach zależności i stoi po stronie ofiar. Uważam, że proponowane zmiany w prawie są pod tym względem bardzo potrzebne i zasadne.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje wprowadzenie przepisów penalizujących uporczywe utrudnianie kontaktu z dzieckiem lub wyko-

nywania opieki nad nim. Trzeba jasno powiedzieć: problem utrudniania kontaktów rodzicielskich istnieje i jest bardzo poważny. Wielu rodziców przez lata walczy o możliwość spotkania z własnym dzieckiem, mimo że istnieje prawomocne orzeczenie sądu. W takich sytuacjach cierpią nie tylko rodzice – najbardziej cierpią dzieci, które są wciągane w konflikt dorosłych. Dlatego sam kierunek projektu – wzmocnienie skuteczności wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach rodzinnych – zasługuje na poważną analizę.

Ale mam kilka pytań do wnioskodawców: Czy wprowadzenie sankcji karnych rzeczywiście poprawi wykonywanie kontaktów rodzicielskich, czy też doprowadzi do dalszej eskalacji konfliktów między rodzicami? Jak ocenia się skalę tego zjawiska w Polsce? Ile rocznie zapada orzeczeń dotyczących kontaktów z dzieckiem i w ilu przypadkach dochodzi do ich niewykonywania? Dlaczego zdaniem wnioskodawców obecne narzędzia okazały się niewystarczające? Czy wraz z tym projektem planuje się wzmocnienie mediacji rodzinnych, wsparcia psychologicznego dla rodzin oraz usprawnienie działania sądów rodzinnych, które dziś często rozpatrują sprawy miesiącami?

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Projekt z druku nr 2212 dotyczy penalizacji utrudniania kontaktów z małoletnim i sprawowania opieki nad dzieckiem. Projekt poselski został złożony przez Konfederację, a reprezentantem jest poseł Przemysław Wipler. Procedujemy nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem alienacji rodzicielskiej jest realny i dotyka tysięcy rodzin. Nie kwestionuję tego. Ale ten projekt to legislacyjny bubel, który może wyrządzić więcej szkód, niż przynieść pożytku. Proponowany art. 209a przewiduje karę pozbawienia wolności do roku za uporczywe uchylanie się od kontaktów. Brzmi dobrze, ale wnioskodawcy nie dołączyli żadnej oceny skutków regulacji. Nie wiemy, ile spraw rocznie trafi do prokuratur. Nie wiemy, jakie koszty poniosą sądy karne, które już dziś są przeciążone. Na Lubelszczyźnie czas oczekiwania na rozprawę rodzinną to nieraz od 6 do 8 miesięcy. Przeniesienie tych spraw na tor karny tylko wydłuży kolejki.

Art. 106a Kodeksu wykroczeń penalizuje każdorazowe niestosowanie się do orzeczenia. Ale projekt nie definiuje, czym jest niestosowanie się. Spóźnienie o 30 minut to już wykroczenie? Choroba dziecka to wykroczenie? Brak precyzji znamion czynu to zaproszenie do instrumentalnego wykorzystywania prawa karnego w konfliktach rodzinnych. Jako wieloletnia przewodnicząca komisji polityki społecznej w sejm-

ku lubelskim wiem, że dzieci potrzebują mediacji, terapii rodzinnej i sprawnych sądów, a nie kolejnych paragrafów karnych bez zaplecza systemowego. *Vacatio legis* wynosi zaledwie 3 miesiące. Kto w tym czasie przeszkoli sędziów, prokuratorów i kuratorów? Pytam więc wnioskodawców wprost: Dlaczego nie przygotowaliście oceny skutków regulacji? Ile konkretnie dodatkowych etatów prokuratorskich oraz sędziowskich przewidujecie na obsługę spraw z nowego art. 209a?

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o klubach seniora

– punkt 33. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest społeczeństwem starzejącym się, a liczba osób w wieku 60+ systematycznie rośnie, dlatego wszelkie działania integrujące seniorów i przeciwdziałające samotności są potrzebne.

Jednocześnie warto pamiętać, że w Polsce już dziś funkcjonuje szeroka sieć miejsc aktywizacji seniorów. Jako Prawo i Sprawiedliwość dbaliśmy o wsparcie finansowe i organizacyjne dla takich miejsc. Placówki te były często tworzone i prowadzone przez samorządy, a dofinansowane z budżetu państwa.

Ile klubów seniora funkcjonuje obecnie w Polsce w różnych formach organizacyjnych: jako stowarzyszenia, fundacje, jednostki prowadzone przez samorządy czy w ramach programów rządowych? Ilu seniorów faktycznie korzysta dziś z tej formy aktywizacji społecznej?

Czy projekt był konsultowany z organizacjami senioralnymi? Jeśli tak, to jakie były wyniki tych konsultacji i najczęściej pojawiające się uwagi? Czy zostały uwzględnione przez wnioskodawców?

Co z już istniejącymi klubami seniora, zwłaszcza tymi prowadzonymi przez samorządy? Dotychczas to gminy zapewniały środki na ich funkcjonowanie, organizowały działalność i przygotowywały wnioski o dofinansowanie. Czy nowa ustawa nie doprowadzi do sytuacji, w której powstaną równoległe struktury, a istniejące kluby pozostaną bez wsparcia lub będą musiały przechodzić skomplikowany proces przekształcenia?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Aktywizacja osób starszych jest jednym z kluczowych wyzwań współczesnej polityki społecznej. Polska, podobnie jak wiele innych krajów europejskich, szybko się starzeje, a liczba seniorów w naszym społeczeństwie będzie w najbliższych latach systematycznie rosła. Dlatego niezwykle ważne jest tworze-

nie rozwiązań, które pozwolą osobom starszym pozostać aktywnymi, zaangażowanymi społecznie i obecnymi w życiu wspólnot lokalnych.

Aktywność społeczna seniorów to nie tylko kwestia jakości życia, ale również zdrowia – zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Wiele badań pokazuje, że możliwość uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym czy edukacyjnym znacząco zmniejsza ryzyko izolacji społecznej, a samotność jest dziś jednym z najpoważniejszych problemów dotyczących osoby starsze.

Niestety coraz częściej mówi się o samotności seniorów jako o cichej epidemii naszych czasów. Osoby starsze często pozostają same – po śmierci współmałżonka, po wyprowadzeniu się dzieci czy w wyniku ograniczeń zdrowotnych. Brak relacji społecznych prowadzi nie tylko do pogorszenia jakości życia, ale również do poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Dlatego aktywizacja seniorów jest także elementem profilaktyki zdrowia psychicznego. Udział w życiu społecznym, spotkania z innymi ludźmi, wspólne działania czy możliwość rozwijania zainteresowań mogą przeciwdziałać poczuciu osamotnienia. Jest to również ważny element zapobiegania depresji, która coraz częściej dotyka osoby starsze, a w skrajnych przypadkach może prowadzić do prób samobójczych.

Z tego powodu rozwiązania wzmacniające aktywność społeczną seniorów należy oceniać pozytywnie. Wsparcie dla inicjatyw, które pozwalają osobom starszym wychodzić z domu, spotykać się z innymi ludźmi i angażować się w życie społeczne, jest inwestycją w zdrowie, bezpieczeństwo i godne starzenie się.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W ostatnich latach w wielu miejscowościach w Polsce niezwykle ważną rolę społeczną zaczęły odgrywać kluby seniora. Są to miejsca, w których osoby starsze mogą aktywnie spędzać czas, rozwijać swoje pasje, integrować się z innymi mieszkańcami oraz przeciwdziałać samotności i wykluczeniu społecznemu. Działalność klubów seniora pokazuje, jak wielki potencjał tkwi w aktywności osób starszych oraz jak ważne jest tworzenie przestrzeni sprzyjających ich integracji i rozwojowi.

Kluby seniora organizują liczne zajęcia edukacyjne, kulturalne, sportowe oraz integracyjne. Dzięki nim seniorzy mają możliwość uczestniczenia w warsztatach, spotkaniach tematycznych, zajęciach ruchowych czy wydarzeniach międzypokoleniowych. Takie inicjatywy nie tylko poprawiają jakość życia osób starszych, ale również wzmacniają więzi społeczne w lokalnych społecznościach. Szczególne uznanie należy się samorządom, organizacjom społecznym oraz wolontariuszom, którzy z ogromnym zaangażowaniem prowadzą i wspierają kluby seniora. To dzięki ich pracy wiele osób starszych może czuć się potrzebnych, aktywnych i włączonych w życie społeczne.

Jednocześnie należy jasno podkreślić, że skala potrzeb w tym obszarze jest znacznie większa niż obecne możliwości finansowe wielu gmin czy organizacji prowadzących takie miejsca. Polska jest społeczeństwem starzejącym się, a liczba seniorów systematycznie rośnie. W związku z tym państwo powinno prowadzić zdecydowanie bardziej ambitną i odpowiedzialną politykę senioralną.

Dlatego zwracam się do rządu o zwiększenie środków przeznaczanych na rozwój oraz funkcjonowanie klubów seniora w całej Polsce. Konieczne jest uruchomienie dodatkowych programów wsparcia finansowego, które pozwolą tworzyć nowe kluby, rozwijać istniejące placówki oraz zapewnić stabilne finansowanie ich działalności. Inwestycja w aktywizację seniorów to inwestycja w silne i solidarne społeczeństwo. Osoby starsze przez całe życie pracowały na rzecz rozwoju naszego kraju, dlatego państwo ma obowiązek zapewnić im warunki do godnego, aktywnego i społecznie zaangażowanego życia.

Wzywam rząd do podjęcia realnych działań w tym zakresie oraz do potraktowania polityki senioralnej jako jednego z ważnych priorytetów państwa. Kluby seniora powinny stać się powszechnie dostępnym elementem lokalnej infrastruktury społecznej w całej Polsce.

Poseł Henryk Smolarz

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest poselski projekt ustawy o klubach seniora, zawarty w druku nr 2129. Projekt ten dotyczy ważnego obszaru polityki społecznej – aktywizacji osób starszych oraz tworzenia warunków do ich integracji i uczestnictwa w życiu lokalnych społeczności.

Wysoka Izbo! Polskie społeczeństwo się starzeje. Coraz więcej obywateli wchodzi w wiek senioralny, a wraz z tym pojawiają się wyzwania związane z samotnością, ograniczoną aktywnością społeczną czy wykluczeniem z życia wspólnotowego. Dlatego potrzebne są rozwiązania, które pozwalają osobom starszym pozostać aktywnymi, rozwijać zainteresowania oraz utrzymywać relacje społeczne.

Projektowana ustawa ma na celu stworzenie przejrzystych podstaw prawnych dla funkcjonowania klubów seniora. Zakłada wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego ich szybkie powoływanie oraz nadanie im osobowości prawnej poprzez wpis do Krajowego Rejestru Klubów Seniora.

Zgodnie z projektem klub seniora będzie dobrowolną formą zrzeszania się osób, które ukończyły 60. rok życia. Jego podstawowym celem będzie integracja społeczna, aktywizacja seniorów oraz przeciwdziałanie izolacji i marginalizacji osób starszych.

Projekt określa również zakres działalności klubów seniora. Obejmuje on działania w obszarze edukacji, kultury, rekreacji, aktywności fizycznej oraz wzajemnej pomocy i wsparcia społecznego. Kluby mają sprzyjać rozwijaniu zainteresowań, wzmacnianiu relacji społecznych oraz poprawie jakości życia osób starszych.

Ustawa przewiduje także możliwość finansowego wspierania klubów seniora ze środków publicznych oraz prowadzenia przez nie działalności gospodarczej skierowanej na realizację celów statutowych.

Jednocześnie projekt określa zasady organizacji klubów, tryb ich rejestracji oraz nadzór nad ich działalnością sprawowany przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę klubu.

Wysoka Izbo! Z perspektywy Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi niezwykle ważne jest, aby polityka senioralna była realizowana nie tylko poprzez programy centralne, ale również poprzez wspieranie inicjatyw lokalnych i oddolnych form aktywności społecznej. Kluby seniora mogą być właśnie takim miejscem – przestrzenią spotkań, integracji, rozwijania pasji i budowania więzi społecznych. To także ważny element polityki społecznej, która sprzyja przeciwdziałaniu samotności oraz wzmacnia solidarność międzypokoleniową.

Z perspektywy Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi projekt ten wpisuje się w podejście, zgodnie z którym polityka społeczna powinna wzmacniać aktywność obywateli i wspierać lokalne wspólnoty. Dlatego nasz klub popiera dalsze procedowanie nad projektem ustawy w komisji, tak aby możliwe było jego szczegółowe przeanalizowanie oraz ewentualne doprecyzowanie przepisów. Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy wnoszę o skierowanie poselskiego projektu ustawy o klubach seniora, druk nr 2129, po zakończeniu pierwszego czytania do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem dalszych prac nad ustawą – oprócz skierowania go do Komisji Polityki Senioralnej.

Poseł Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Seniorzy zasługują na szacunek, wsparcie i możliwość aktywnego życia społecznego. Ale właśnie dlatego trzeba powiedzieć jasno: zostawcie seniorów w spokoju i pozwólcie im zrzeszać się tak, jak chcą.

Projekt ustawy o klubach seniora jest przedstawiany jako ułatwienie dla osób starszych. Tymczasem w rzeczywistości tworzy nową, dodatkową konstrukcję prawną, która wcale nie zwiększa wolności seniorów, lecz oddaje kolejne obszary ich aktywności pod kontrolę administracji.

Bo co właściwie proponuje się seniorom? Proponuje się stworzenie nowej organizacji, która będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą, a jednocześnie będzie wpisywana do specjalnego rejestru prowadzonego przez wojewodę.

A więc zamiast wolności zrzeszania się mamy sytuację, w której wojewoda będzie rejestrował seniorów i de facto decydował, czy mogą się zrzeszać w tej formule. To jest właśnie istota tego projektu. Konfederacja stoi na stanowisku, że seniorzy nie potrzebują państwowych regulacji dotyczących ich aktywności społecznej. Seniorzy potrzebują spokoju, wolności, prostych zasad i prawa do organizowania się po swojemu.

Poseł Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy przewiduje, że do założenia klubu seniora konieczne jest co najmniej 10 osób. Tymczasem w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach minimalna liczba założycieli wynosi 3 osoby lub 7 osób. Z jakiego powodu wprowadzono wyższy próg w przypadku klubów seniora?

Projekt przewiduje prowadzenie uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Jaki dokładnie model tej ewidencji ma obowiązywać i czy będzie on analogiczny do rozwiązań stosowanych wobec organizacji pożytku publicznego?

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie 53. rocznicy zakończenia V Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziś przypada 53. rocznica zakończenia V Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, który obradował w Warszawie w dniach 11–13 marca 1973 r. Był to moment szczególnie bolesny w historii polskiego harcerstwa, gdyż oficjalnie przypieczętowano jego ideologiczne podporządkowanie władzom komunistycznym.

Uchwała zjazdu stanowiła, że ZHP działa pod ideowym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przygotowując młodzież do budowy socjalistycznej Polski. Do statutu wpisano przewodnią rolę PZPR, a tradycyjny model wychowania harcerskiego, oparty na służbie Bogu, Polsce i bliźnim, zastąpiono doktryną socjalistyczną. Wprowadzono również struktury Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.

Mimo tych działań wielu harcerzy i instruktorów zachowało wierność autentycznym ideałom harcerstwa. W różnych środowiskach powstawały inicjatywy oparte na tradycyjnych metodach skautowych, które stały się fundamentem późniejszych ruchów odnowy ZHP. Szczególne miejsce zajmują tu takie postaci jak Stanisław Broniewski „Orsza” oraz Stefan Mirowski, którzy mimo nacisków władz komunistycznych pozostali wierni prawu i przyrzeczeniu harcerskiemu.

Dzisiejsza rocznica przypomina nam, że próby podporządkowania wychowania ideologii zawsze kończą się porażką. Młodzi ludzie potrzebują bowiem prawdziwych wartości i autentycznych autorytetów.

Oddajemy dziś hołd tym, którzy w trudnych czasach pozostali wierni harcerskim ideałom, i przypominamy, jak ważne jest wychowanie młodego pokolenia w duchu odpowiedzialności, patriotyzmu i wolności. Dziękuję.

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach obserwujemy ponowny wzrost cen paliw na stacjach benzynowych w całej Polsce. Dla milionów Polaków – zarówno kierowców dojeżdżających codziennie do pracy, jak i przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą – oznacza to realny wzrost kosztów życia oraz prowadzenia biznesu. Wysokie ceny paliw przekładają się bowiem bezpośrednio na wzrost kosztów transportu, a w konsekwencji na podwyżki cen towarów i usług.

Szczególnie niepokojące jest to w sytuacji, gdy wielu obywateli pamięta deklaracje składane w czasie kampanii wyborczej. Padły wówczas konkretne zapowiedzi dotyczące obniżenia cen paliwa – nawet do poziomu 5,19 zł za 1 l. Dziś wielu Polaków zadaje sobie pytanie: Gdzie są te obietnice i dlaczego nie zostały dotąd zrealizowane?

Dlatego apeluję do rządu o pilne przedstawienie planu działań, które pozwolą ograniczyć wzrost cen paliw. Konieczne jest podjęcie zdecydowanych kroków, które zapobiegą dalszemu wzrostowi kosztów transportu, a tym samym wzrostowi cen podstawowych towarów i usług. Bez szybkiej reakcji rządu konsekwencje tych podwyżek odczują wszyscy obywatele – zarówno konsumenci, jak i przedsiębiorcy.

Oczekujemy konkretnych działań, a nie tylko deklaracji. Polacy mają prawo wiedzieć, jakie kroki podejmie rząd, aby ustabilizować ceny paliw i ochronić gospodarstwa domowe oraz polskie firmy przed kolejną falą wzrostu cen. Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! W Sejmie znajduje się już prezydencki projekt ustawy dotyczący polskiego SAFE 0% – inicjatywy, która gwarantuje realne i su-

werenne finansowanie modernizacji polskiej armii. To rozwiązanie odpowiedzialne, oparte na wykorzystaniu zysków Narodowego Banku Polskiego, pozwalające przeznaczyć środki na obronność bez kosztownych odsetek i wieloletniego zadłużania państwa.

Nie ma miejsca na zwłokę. Polska armia potrzebuje stabilnego finansowania, nowoczesnego sprzętu i jasnej strategii działania. Skoro projekt polski SAFE 0% jest już w Sejmie, procedowanie nad nim nie może być odkładane. Tymczasem decyzją marszałka projekt został specjalnie zamrożony do 8 kwietnia. To działanie, które opóźnia realne wzmocnienie bezpieczeństwa państwa.

Unijny program SAFE jest rozwiązaniem całkowicie przeciwnym interesom Polski. Zamiast wzmacniać naszą obronność, wprowadza finansową smycz i uzależnia strategiczne decyzje od Brukseli. Wielomiliardowe pożyczki i mechanizmy warunkowości ograniczają naszą suwerenność, narażając Polskę na polityczną i gospodarczą presję zewnętrznych instytucji.

Panie Marszałku Czarzasty! Proszę nie odkładać do zamrażarki kolejnego ważnego dla Polski i dla Polaków projektu. Działanie dziś to gwarancja bezpieczeństwa jutro. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się do niezwykle ważnej decyzji pana prezydenta Karola Nawrockiego o zawetowaniu ustawy dotyczącej udziału Polski w mechanizmie SAFE.

To była decyzja odpowiedzialna i strategiczna. W sprawach bezpieczeństwa państwa nie można kierować się logiką jednej kadencji czy jednego rządu. Decyzje dotyczące finansowania armii będą wpływać na Polskę przez dziesięciolecia. Mechanizm SAFE w proponowanej formie oznaczał dla Polski ogromne zobowiązanie finansowe – wieloletnią pożyczkę zagraniczną w obcej walucie, której koszty odsetkowe mogą sięgnąć nawet 180 mld zł, czyli drugie tyle, co sama pożyczka.

Weto nie jest sprzeciwem wobec modernizacji armii, wręcz przeciwnie – jest wezwaniem do tego, aby finansować bezpieczeństwo państwa w sposób bardziej suwerenny i bardziej racjonalny. Dlatego prezydent zaproponował opcję alternatywną: Polski Fundusz Inwestycji Obronnych, określanej jako SAFE 0%. To rozwiązanie oparte na wykorzystaniu kapitału wypracowanego przez NBP. Dzięki temu środki mogą pracować bezpośrednio na rzecz modernizacji armii, bez generowania gigantycznych kosztów odsetkowych i bez zadłużania kolejnych pokoleń Polaków, bez ryzyka, że widzimy się Komisji Europejskiej sprawi, że stracimy dostęp do środków, a pożyczkę dalej będziemy spłacać.

Decyzja prezydenta Nawrockiego to decyzja w obronie interesu państwa, w obronie stabilności finansów publicznych i w obronie zasady, że o bezpieczeństwie Polski powinniśmy decydować przede wszystkim my sami.

Posel Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie gwałtownego wzrostu bezrobocia wśród osób młodych

W okresie rządów koalicji 13 grudnia niemal co ósmy Polak do 25. roku życia pozostaje bez pracy. Młodzi ludzie obecnie niejednokrotnie składają od kilkudziesięciu do nawet kilkuset CV i podań o pracę. Ok. 90–95% pracodawców w ogóle nie odpowiada na zgłoszenia, a zaproszeń na rozmowę o pracę jest zaledwie kilka albo nie ma ich wcale. Coraz częściej się zdarza, że to przynależność partyjna młodych ludzi jest przepustką do zatrudnienia, a nie kompetencje, umiejętności, aktywność, kreatywność i uczciwość młodego człowieka.

Według Eurostatu aż o 27% wzrosło w Polsce bezrobocie mierzone w ujęciu rocznym – maj 2024 r. vs maj 2025 r. – wśród młodych osób. To zdecydowanie najwyższy wzrost w całej UE. Warto dodać, że u naszych sąsiadów na Litwie i na Słowacji zdecydowanie się ono zmniejszyło. Brak pracy wpływa na psychikę młodych ludzi. Wielu z nich w wyniku niekończących się poszukiwań popada w depresję.

W tym czasie rząd koalicji 13 grudnia zajmuje się projektami ustaw o związkach partnerskich, powszechnym dostępie do aborcji czy rozwodach pozasądowych. Co więcej, w ogóle nie reaguje na dramatyczny wzrost cen energii, który jest najwyższy w Europie, ani na obecnie szokujący wzrost cen paliwa.

Młodzi w poszukiwaniu pracy zostali pozostawieni sami sobie. Gwałtowny wzrost kosztów nośników energii, słabnąca koniunktura w gospodarce, a więc spadek zamówień i poważne obniżenie rentowności przedsiębiorstw, brak doświadczenia, niedopasowanie wykształcenia do potrzeb rynku pracy – to wszystko stawia ludzi młodych w dostępie do pracy na straconej pozycji.

Dramat powiększa obniżenie środków w planie finansowym Funduszu Pracy na 2026 r., w którym zapisano o 100 mln zł mniej na refundację wynagrodzeń pracowników młodocianych zdobywających zawód, co wyraźnie osłabia kształcenie dualne, czyli łączenie nauki z pracą, tzw. learning by doing, i wpływa bardzo niekorzystnie na przyszłość uczniów, którzy wybierają szkoły branżowe i naukę zawodu u pracodawcy. Powiatowe urzędy pracy wielu województw borykają się zaś z brakiem funduszy na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, albowiem ich budżet został obcięty o ponad 1,5 mld zł, co stanowi redukcję o 40%.

Przykry jest fakt, że w wielu przypadkach młodzi nie mogą nawet skorzystać ze zwolnienia z podatku, tzw. PIT-0 dla młodych pracowników, którzy nie ukończyli 26. roku życia, wprowadzonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości od 1 sierpnia 2019 r., bo... nie mają pracy.

Posel Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł reprezentujący Dolny Śląsk i Zagłębie Miedziowe chciałbym zwrócić uwagę na ważny jubileusz w naszym regionie. W tym roku Zespół Szkół Politechnicznych, znany powszechnie jako Mechanik, obchodzi 80-lecie swojej działalności. Choć główne uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na wrzesień, już dziś warto przypomnieć o roli, jaką ta szkoła od ośmiu dekad odgrywa w rozwoju naszego regionu.

To placówka, która od pokoleń odgrywa niezwykle ważną rolę w kształceniu technicznym młodych ludzi. Przez dziesięciolecia przygotowała tysiące specjalistów: techników, mechaników, elektryków i inżynierów, którzy budowali i nadal budują potencjał gospodarczy naszego regionu. Wielu absolwentów tej szkoły zasilalo i nadal zasila zakłady przemysłowe Zagłębia Miedziowego, pracując w kopalniach, hutach oraz nowoczesnych przedsiębiorstwach produkcyjnych. Mechanik jest również naturalnym zapleczem dla najlepszych uczelni technicznych w regionie, do których trafiają jego absolwenci, aby rozwijać swoje kompetencje, a później – pracować w przemyśle oraz nowoczesnej gospodarce. Szczególne słowa uznania należą się nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy na przestrzeni wielu lat z ogromnym zaangażowaniem przekazywali młodym ludziom wiedzę, umiejętności i etos dobrej pracy.

Z okazji 80-lecia Zespołu Szkół Politechnicznych składam serdeczne podziękowania całej społeczności szkoły: dyrekcji, nauczycielom, uczniom i absolwentom, za wkład w rozwój edukacji technicznej oraz gospodarki Dolnego Śląska i Zagłębia Miedziowego. Dziękuję za tę wieloletnią pracę w imieniu mieszkańców naszego regionu, ale także osobiście – jako absolwent tej szkoły.

Posel Patryk Jaskulski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Niniejszym informuję, iż w głosowaniu nr 80, które odbyło się w trakcie obrad 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 marca 2026 r. w ramach pkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego (druki nr 2316, 2330 i 2330-A) – nad pierwszym wnioskiem mniejszości, oddałem omyłkowo głos „za”. Moją wolą było głosowanie „przeciw”.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś odbyło się pierwsze czytanie projektu dotyczącego przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej i ochrony relacji dziecka z rodzicami oraz najbliższą rodziną. To ważny krok, ponieważ problem utrudniania kontaktów z dzieckiem jest w Polsce realny i dotyka tysięcy rodzin. Nie ma tygodnia, aby do biur poselskich nie zgłaszali się rodzice lub dziadkowie z dramatycznymi prośbami o pomoc w odzyskaniu kontaktu z dzieckiem. Podobne sprawy trafiają również do rzecznika praw dziecka – każdego roku są to tysiące prośb o interwencję.

Musimy oczywiście pamiętać, że każda sprawa jest inna i zawsze najważniejsze jest bezpieczeństwo dziecka. Zdarzają się sytuacje, w których ograniczenie kontaktu z jednym z rodziców wynika z realnych zagrożeń. Ale nie możemy też udawać, że zjawisko alienacji nie istnieje. Dlatego z dużym zdziwieniem słuchałem wypowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani Katarzyny Lubnauer, która publicznie stwierdziła, że alienacja rodzicielska nie istnieje i jest jedynie ideologią. Jeżeli tak jest, to rodzi się pytanie: Dlaczego w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace nad rozwiązaniami mającymi pomagać osobom, którym bezzasadnie utrudniany jest kontakt z dzieckiem? Czy w obrębie jednego rządu mamy dwie zupełnie różne diagnozy tego samego problemu?

Dla wielu rodzin to nie jest ideologia. To dramaty matek, ojców, dziadków i babć, ale przede wszystkim dramaty dzieci, które tracą relację z ważną dla siebie osobą. Dlatego potrzebujemy spokojnej, odpowiedzialnej debaty i rozwiązań prawnych, które z jednej strony pozwolą przeciwdziałać zrywaniu więzi rodzinnych, a z drugiej będą zawsze stawiały na pierwszym miejscu dobro i bezpieczeństwo dziecka. Dziękuję bardzo.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie obchodów dnia żołnierzy wyklętych niezłomnych 2026 w Mielcu

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W niedzielę 1 marca br. w Mielcu obchodzone były uroczystości Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” na miejscowej Górcy Cyranowskiej przy Pomniku Żołnierzy Wyklętych Niezłomnych – największym tego typu pomniku w Polsce. Uczestnictwo w nich było wyrazem naszej pamięci, wdzięczności i zobowiązania wobec tych, którzy pozostali wierni wolnej Polsce.

Warto przy tej okazji wspomnieć o mieleckim pomniku, autorstwa Józefa Opali, który przedstawia dwunastu żołnierzy niezłomnych, którzy w okresie stalinowskiego terroru walczyli o wolną Polskę. Na blisko 5-metrowym monumencie ustawiono figury

przedstawiające płk. Aleksandra Rusina „Rusala”, mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”, chor. Wojciecha Lisa „Mściciela”, płk. Łukasza Ciepłińskiego „Pługa”, Janinę Przysiężniak „Jagę”, por. Leona Wanatowicza „Borutę”, rtm. Witolda Pileckiego „Witolda”, ks. Władysława Gurgacza „Sema”, ppłk. Waleriana Tumanowicza „Jagodzińskiego”, gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, ppor. Anatola Radziwonika „Olecha” oraz mjr. Dragana Sotirovića „Dražę”. Upamiętniono na nim także osoby związane z Podkarpaciem, Kresowiaków oraz wszystkich żołnierzy niezłomnych walczących o wolność Polski. Żołnierze niezłomni nie zgodzili się na zniewolenie, fałsz i dominację obcego systemu. Pozostali wierni maksymie: Bóg, honor, ojczyzna – płacąc za to najwyższą cenę.

Dziękuję organizatorom za przygotowanie tej ważnej uroczystości oraz wszystkim uczestnikom za obecność, wspólną modlitwę, złożone kwiaty i zapalone znicze. Wasza obecność jest świadectwem, że pamięć o bohaterach trwa i będzie przekazywana kolejnym pokoleniom.

Tegoroczne obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Mielcu miały jeszcze jedną piękną uroczystość. Po głównych obchodach udaliśmy się na cmentarz parafialny, aby oddać hołd wyjątkowemu człowiekowi – patriocie, który całe swoje życie poświęcił walce o wolną i suwerenną Polskę. W tym szczególnym dniu mogiła śp. kpt. Jerzego Tadeusza Dębickiego została uroczystie oznaczona tabliczką „Grób weterana walk o wolność i niepodległość Polski” – trwałym symbolem pamięci i wdzięczności dla jego służby oraz niezłomnej postawy. Kpt. Jerzy Dębicki to wybitny patriota i bohater, którego dziedzictwo jest naszym obowiązkiem pielęgnować i przekazywać młodemu pokoleniu. Cześć i chwała bohaterom!

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem obserwuję sytuację związaną z likwidacją oddziałów położniczych w polskich szpitalach. W ostatnich miesiącach w wielu miejscach w kraju zapadają decyzje o zamykaniu porodówek lub o ich czasowym zawieszaniu. To bardzo niebezpieczny kierunek zmian, który uderza przede wszystkim w kobiety w ciąży, młode rodziny oraz bezpieczeństwo nowo narodzonych dzieci.

Już dziś do mojego biura poselskiego docierają niepokojące informacje z okręgu plocko-ciechanowskiego. Wiemy już, że porodówka w Mławie została zlikwidowana. Jednocześnie wciąż nie jest jasna przyszłość oddziałów położniczych w Płońsku, Żyrardowie czy Żurominie. To oznacza, że kobiety z wielu miejscowości mogą być zmuszone do pokonywania dziesiątek, a czasem nawet ponad 100 km, aby bezpiecznie urodzić dziecko.

Jeszcze bardziej niepokojące są pojawiające się pomysły, aby w sytuacji braku oddziałów położniczych porody odbierać na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Trudno zgodzić się z taką wizją systemu ochrony zdrowia. SOR nie jest miejscem do przyjmowania porodów, a rodzące kobiety mają prawo do godnych, bezpiecznych warunków oraz do opieki wyspecjalizowanego personelu medycznego.

Jeżeli państwo polskie naprawdę chce prowadzić politykę prorodzinną i wspierać młode rodziny, to podstawą musi być dostęp do bezpiecznej opieki okołoporodowej możliwie blisko miejsca zamieszkania.

Dlatego apeluję o pilne działania systemowe, które zatrzymają proces likwidacji porodówek w Polsce i zagwarantują kobietom realny dostęp do opieki położniczej. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której narodziny dziecka będą wiązały się z niepewnością, stresem i wielokilometrową podróżą do najbliższego szpitala. Dziękuję bardzo.

Poseł Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji rocznicy przystąpienia Polski do NATO

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 marca przypada rocznica jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski – przystąpienia naszego kraju do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, NATO. Tego dnia w 1999 r. Polska, wspólnie z Czechami i Węgrami, stała się pełnoprawnym członkiem Sojuszu, dołączając do wspólnoty państw opartych na zasadach demokracji, solidarności i wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo.

Był to moment symboliczny i przełomowy. Po dekadach pozostawania w strefie wpływów Związku Radzieckiego Polska ostatecznie zakotwiczyła swoje bezpieczeństwo w strukturach świata zachodniego. Członkostwo w NATO było wynikiem wieloletnich starań polskiej dyplomacji, wysiłku kolejnych rządów oraz szerokiego poparcia społecznego dla integracji z instytucjami euroatlantyckimi.

Dzięki obecności w NATO Polska zyskała nie tylko gwarancje bezpieczeństwa wynikające z art. 5 traktatu waszyngtońskiego, ale także możliwość aktywnego współtworzenia polityki bezpieczeństwa w regionie i na świecie. Polscy żołnierze przez lata uczestniczyli w licznych misjach i operacjach sojuszniczych, budując renomę naszego kraju jako odpowiedzialnego i wiarygodnego partnera.

Dzisiejsza sytuacja bezpieczeństwa w Europie – w szczególności agresja Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie – dobitnie pokazuje, jak fundamentalne znaczenie ma członkostwo Polski w NATO oraz obecność sojusznicza na wschodniej flance Sojuszu.

Rocznica przystąpienia Polski do NATO jest dobrą okazją, aby podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego historycznego sukcesu – politykom, dyplomatom, ekspertom oraz żołnierzom służącym pod białą-czerwoną flagą w strukturach Sojuszu.

To także moment refleksji nad odpowiedzialnością, jaka spoczywa na Polsce jako aktywnym członku NATO – odpowiedzialnością za wzmacnianie bezpieczeństwa naszego kraju, regionu i całej wspólnoty transatlantyckiej. Dziękuję bardzo.

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dziś, w 27. rocznicę przystąpienia Polski do NATO, oddajemy hołd historycznej decyzji, która zapewniła nam trwałe bezpieczeństwo i suwerenność. W 1999 r. Polska dołączyła do Sojuszu Północnoatlantyckiego, stając się równorzędnym partnerem wolnego świata.

Przez 27 lat NATO gwarantowało nam zbiorową obronę na mocy art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Dziś, w obliczu globalnych zagrożeń, NATO pozostaje filarem naszego pokoju i stabilności. Polska wnosi wkład w Sojusz: nowoczesne wojsko, wydatki na obronę powyżej 2% PKB i solidarność z sojusznikami. Obchodom rocznicy towarzyszą apele o dalsze wzmocnienie, więcej batalionów, więcej sprzętu, więcej jedności.

Jako posłanka dziękuję polskim żołnierzom, dyplomatom i obywatelom za budowanie silnej Polski w NATO. Niech 27 lat będzie zapowiedzią kolejnych dekad suwerennej współpracy na rzecz wolności i bezpieczeństwa.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pełnym oburzeniem i głębokim niepokojem zwracam uwagę na sytuację na zachodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Docierają do nas liczne sygnały oraz obserwacje z miejscowości położonych przy granicy z Niemcami, takich jak Rosówek, Warnik czy Kościno. W tych miejscach, na niewielkich przejściach granicznych, które jeszcze niedawno były objęte nadzorem służb państwowych, dziś nie ma praktycznie żadnej kontroli.

Jeszcze do niedawna w Rosówku funkcjonował tymczasowy posterunek Straży Granicznej w postaci kontenera. Był on symbolem obecności państwa i realnej reakcji na pojawiające się problemy związane z przerzutem migrantów do Polski z terytorium Niemiec. Dziś ten posterunek zniknął. Na miejscu nie ma ani Straży Granicznej, ani Policji, ani Wojsk Obrony Terytorialnej. Podobnie wygląda sytuacja w innych niewielkich przejściach granicznych w regionie.

Oznacza to w praktyce, że państwo polskie wycofało się z bieżącej kontroli tych miejsc i pozostawiło je bez realnego nadzoru. Jest to sytuacja absolutnie niedopuszczalna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Granica państwowa nie może być miejscem, w którym brak jest jakiegokolwiek obecności służb odpowiedzialnych za jej ochronę.

Szczególnie niepokojące jest to w kontekście nadchodzących miesięcy. Wraz z ociepleniem pogody presja migracyjna w Europie tradycyjnie rośnie. Dodatkowo mamy do czynienia z napiętą sytuacją geopolityczną w wielu regionach świata, w tym na Bliskim Wschodzie. W niedalekiej perspektywie ma również wejść w życie pakt migracyjny, który budzi ogromne obawy dotyczące przyszłości polityki migracyjnej w Europie.

W tej sytuacji polskie państwo powinno wzmocnić ochronę swoich granic, a nie wycofywać z nich służby i likwidować tymczasowe punkty kontroli. Każde przejście graniczne, także to najmniejsze, powinno być objęte realnym nadzorem odpowiednich formacji.

Dlatego wyrażam stanowczy sprzeciw wobec działań rządu Donalda Tuska, które prowadzą do faktycznego osłabienia ochrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo ma obowiązek chronić swoje terytorium i bezpieczeństwo obywateli. Z tego obowiązku nie wolno się wycofywać, nawet po cichu.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiosna jest kluczowym okresem dla rynku nawozów azotowych. Pierwsza dawka nawożenia stosowana jest zwykle tuż przed rozpoczęciem intensywnej wegetacji roślin. W Polsce szczególnie duże znaczenie ma ona dla zbóż ozimych, które zajmują ponad 4 mln ha upraw. W przypadku wielu upraw nawozy azotowe są kluczowym czynnikiem decydującym o plonie. Z tego powodu ich dostępność w okresie wczesnowiosennym ma duże znaczenie dla produkcji zbóż i innych upraw polowych.

Tymczasem wybuch wojny na Bliskim Wschodzie i związane z nią gwałtowne wzrosty cen gazu zwiększają niepewność na rynku nawozów. Rolnicy obawiają się nie tylko podwyżek cen, ale także problemów z dostępnością nawozów azotowych tuż przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych. Nawozy mogą stanowić nawet 45–60% kosztów produkcji roślinnej, dlatego każda destabilizacja rynku szybko przekłada się na sytuację finansową gospodarstw.

Największym producentem nawozów azotowych w Polsce jest, notabene będąca w kryzysie finansowym, Grupa Azoty. Stąd ponawiam mój apel z poprzedniego wystąpienia w tej sprawie – spółka potrzebuje pilnej pomocy polskiego rządu, dopłat finansowych, dokapitalizowania zamiast pustych deklaracji, że obecne władze panują nad sytuacją.

Poseł Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do opinii publicznej docierają niepokojące informacje dotyczące bezpieczeństwa żywności importowanej do Unii Euro-

pejskiej. W jednej z partii słonecznika sprowadzanego z Argentyny wykryto znaczące przekroczenia dopuszczalnych norm pestycydów. Badania laboratoryjne przeprowadzone w Bułgarii wykazały m.in. pięciokrotne przekroczenie norm dla deltametryny oraz trzykrotne dla malationu.

Z ustaleń wynika, że skażona partia dotyczy importu realizowanego przez porty w regionie Morza Czarnego i Bałkanów. Jednocześnie w drodze do Europy znajduje się jeszcze ok. 11 statków transportujących nawet 440 tys. t tego surowca, który ma zostać przeznaczony głównie do przemysłowego przetwarzania.

Sytuacja ta budzi poważne wątpliwości dotyczące skuteczności kontroli żywności sprowadzanej do Unii Europejskiej. Europejscy, w tym polscy rolnicy muszą spełniać bardzo restrykcyjne normy produkcji, podczas gdy na wspólny rynek trafiają produkty z państw, w których standardy te są znacznie niższe.

Problem ten jest szczególnie istotny w kontekście planowanej umowy handlowej Mercosur. Otwieranie europejskiego rynku na produkty rolne z regionów o innych standardach produkcji rodzi poważne pytania zarówno o bezpieczeństwo konsumentów, jak i o przyszłość polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Centrum

Wysoka Izbo! Za 2 dni, 15 marca, obchodzimy Światowy Dzień Praw Konsumenta, który w Europie jest jednocześnie Europejskim Dniem Konsumenta. To dobra okazja, aby przypomnieć, że prawa konsumentów są jednym z fundamentów nowoczesnej gospodarki.

Święto to upamiętnia wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna F. Kennedy'ego z 1962 r., w którym sformułował on cztery podstawowe prawa konsumentów: prawo do informacji, wyboru, bezpieczeństwa oraz reprezentacji. Od 1983 r. dzień ten obchodzony jest na całym świecie, a w Polsce oficjalnie od roku 2000.

Warto podkreślić, że dziś ogromną rolę w ochronie konsumentów odgrywa Unia Europejska. Szacuje się, że nawet 3/4 obowiązujących przepisów dotyczących ochrony konsumentów w państwach członkowskich powstało właśnie dzięki regulacjom unijnym.

Dzięki działaniom Unii Europejskiej konsumenci w całej Europie korzystają z wielu praktycznych rozwiązań. Dobrym przykładem jest wprowadzenie jednego standardu ładowarki USB-C dla nowych urządzeń elektronicznych, co oznacza większą wygodę dla użytkowników i mniej elektrośmieci.

Unia wprowadziła także nowe przepisy dotyczące platform internetowych, które mają lepiej chronić konsumentów przed nieuczciwymi sprzedawcami oraz nadużyciami ze strony największych firm technologicznych. Europejskie regulacje gwarantują również 2-letnią ochronę konsumenta w przypadku wadliwego towaru, a nowe przepisy wzmocniają także prawo do naprawy sprzętu zamiast jego wyrzucania.

Te przykłady pokazują, że silna ochrona konsumentów jest jednym z filarów wspólnego rynku europejskiego. Dzięki wspólnym regulacjom obywatele państw członkowskich mogą czuć się bezpieczniej jako klienci – zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w Internecie.

Dlatego Światowy i Europejski Dzień Konsumenta to dobra okazja, aby przypomnieć, że prawa konsumentów wymagają stałej ochrony i dostosowywania do nowych wyzwań gospodarki cyfrowej. Jak trafnie zauważył John F. Kennedy: „Konsumentom to my wszyscy”. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 6 marca minęła 88. rocznica wydarzenia, które stanowi jeden z najważniejszych filarów tożsamości Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju. Tego dnia w 1938 r. odbył się I Kongres Polaków w Niemczech.

W sercu III Rzeszy, w atmosferze narastającego terroru i dyskryminacji, ponad 5 tys. delegatów spod znaku Rodła zmanifestowało swoją polskość, jedność i niezłomną wolę trwania przy ojczystej kulturze. To właśnie wtedy ogłoszono Pięć Prawd Polaków, które do dziś pozostają depozytem narodowych wartości:

1. Jesteśmy Polakami!
2. Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci!
3. Polak Polakowi bratem!
4. Co dzień Polak Narodowi służy!
5. Polska Matką naszą – o Matce nie mówi się źle!

Dziękuję uczestnikom wrocławskiej uroczystości przy kościele św. Marcina na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Te proste, a jakże potężne słowa stały się duchowym pancierzem dla naszych rodaków w najtrudniejszych latach wojny. Dziś, wspominając tamten kongres, oddajemy hołd działaczom Związku Polaków w Niemczech – ludziom, którzy za swoją odwagę i miłość do Polski płacili więzieniem, obozami koncentracyjnymi i życiem.

Pamięć o I kongresie to nie tylko historia. To zobowiązanie dla nas, parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, by nieustannie wspierać Polonię i dbać o prawa naszych rodaków mieszkających w Niemczech, pielęgnując ich więź z naszym krajem.

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy dziś jasno: za sytuację w portach Szczecin–Świnoujście odpowiada rząd koalicji 13 grudnia pod wodzą Donalda Tuska. To właśnie ten rząd dopuścił do tego, że kluczowy operator przeładunkowy w porcie Szczecin trafił pod kontrolę zagranicznego – niemieckiego – podmiotu. I dziś widzimy pierwsze skutki tych decyzji.

Najnowsze dane pokazują drastyczny spadek przeładunków towarów masowych – aż o 41%. To nie jest drobna korekta statystyczna. To jest sygnał alarmowy dla całego regionu, dla gospodarki morskiej i dla przyszłości portów w Szczecinie i Świnoujściu. I trzeba powiedzieć to otwarcie: tak zaczyna się zwijanie potencjału gospodarczego państwa.

Słyszeliśmy wcześniej wielkie zapewnienia. Słyszeliśmy, że to będzie dobra zmiana dla portów, że przyniesie rozwój, nowe możliwości i inwestycje. Lokalni politycy koalicji rządzącej przekonywali mieszkańców Pomorza Zachodniego, że to krok w stronę nowoczesności.

Dziś widzimy, do czego to doprowadziło. Historia zna już podobny scenariusz. Tak samo zaczynała się degradacja polskich stoczni – od decyzji politycznych, które miały być rzekomo racjonalne i nowoczesne, a w praktyce doprowadziły do utraty strategicznych zdolności przemysłowych.

Dlatego pytam rząd: Czy naprawdę nie widzicie, do czego prowadzą wasze decyzje? Czy naprawdę nie rozumiecie, że porty to infrastruktura strategiczna dla państwa, a nie pole eksperymentów gospodarczych?

Polska nie może sobie pozwolić na politykę, która osłabia własne porty i oddaje wpływ nad ich funkcjonowaniem podmiotom, których interesy nie muszą być tożsame z interesem państwa polskiego. Dostyc tej politycznej iluzji. Polskie porty muszą rozwijać się w interesie Polski, a nie w interesie cudzych gospodarek.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie modernizacji dworca kolejowego w Słupcy

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Słupca to gmina w województwie wielkopolskim, między Koninem a Poznaniem. Jedną z wizytówek miasta powinien być dworzec kolejowy, a niestety nie jest. Kiedyś było to miejsce tętniące życiem, gdzie podróżni mogli napić się kawy, zjeść ciepły posiłek i odpocząć przed dalszą podróżą. Dziś ten podniszczony budynek z końca lat 60. XX w. pełni tylko swoją podstawową funkcję. Znajdują się tam kasy, gdzie można kupić bilet, i to tyle. Na piętrze mieszczą się mieszkania komunalne. Obok wybudowana została toaleta dla podróżnych. Aby z niej skorzystać, trzeba wcześniej poprosić w kasie o klucz. Jeśli kasa jest zamknięta, podróżny z toalety nie skorzysta.

Dworzec PKP w Słupcy od bardzo dawna nie przeszedł rewitalizacji i wyraźnie odstaje pod tym względem od wyremontowanych w ostatnim czasie w kraju dworców kolejowych. Mieszkańcy ciągle krytycznie wypowiadają się o dworcu.

Wraz z modernizacją linii kolejowej E20 – prace na peronach zakończone w 2024 r. – otoczenie dworca w ostatnim czasie i tak się zmieniło. Perony zostały wydłużone. Zainstalowane zostało oświetlenie LED zapewniające łatwe korzystanie z podróży po

zmroku. Pojawiły się też nowe wiaty, ławki i tzw. spoczniki. Przebudowano także przejście podziemne po to, by osoby z niepełnosprawnościami mogły bezproblemowo i bardziej komfortowo poruszać się między peronami i budynkiem dworca.

Budynek ten jest własnością jednej ze spółek PKP. Mimo starań władarzy miasta o remont, przez lata nic się nie wydarzyło. Z czasem spółka zaproponowała Słupcy przejście dworca i remont za własne pieniądze. Trwają rozmowy. Pojawiły się również unijne środki, plany i pierwsze projekty nowego budynku i terenu wokół. Ciągle jednak na modernizację czeka sam budynek dworca PKP w Słupcy.

Poseł Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny widzimy, jak naprawdę działa Unia Europejska. Gdy trzeba proponować kolejne mechanizmy zadłużania państw członkowskich, mówi się o solidarności, wspólnym bezpieczeństwie i europejskiej odpowiedzialności. Ale gdy przychodzi do realnych korzyści, okazuje się, że największe i najsilniejsze państwa potrafią ustawić system tak, by to one zyskały najwięcej.

Tak właśnie wygląda sprawa programu SAFE i planowanych nowych mechanizmów finansowania obronności. Słabszym krajom proponuje się pożyczki, czyli kolejne zobowiązania, kolejne raty i kolejne obciążenia dla przyszłych pokoleń. Tymczasem Niemcy, które do SAFE nie przystąpiły, planują skorzystać z grantów z budżetu Unii Europejskiej. A więc nie dług, nie kredyt, nie ryzyko, tylko bezwrotne środki.

To pokazuje, że od początku mieliśmy rację, ostrzegając przed pułapką zadłużenia. Dla jednych przygotowuje się system pożyczkowy, dla drugich – system grantowy. Dla jednych są to koszty, dla drugich – korzyści. Dla jednych to uzależnienie finansowe, dla drugich – wzmacnianie własnego przemysłu i własnej pozycji.

Jeszcze bardziej oburzające jest to, że według nieoficjalnych informacji największy udział w środkach obronnych mają mieć właśnie Niemcy, m.in. dzięki algorytmowi opartemu na wielkości populacji. Czyli znowu mechanizm jest tak ustawiany, by najwięksi dostali najwięcej, a reszta ma się cieszyć, że w ogóle może się zadłużyć.

Gdzie w tym wszystkim jest polski interes? Gdzie jest obrona naszej suwerenności? Gdzie jest sprzeciw

wobec rozwiązań, które uzależniają Polskę od decyzji Brukseli i Berlina? Niestety rząd Donalda Tuska po raz kolejny zachowuje się nie jak rzecznik interesu narodowego, tylko jak wykonawca cudzej polityki.

Polska nie może godzić się na Unię dwóch prędkości, w której silni biorą granty, a słabsi dostają kredyty do spłacania przez dekady. Bezpieczeństwo Polski musi być budowane w oparciu o własną siłę, własne decyzje i własne interesy, a nie na zasadach pisanych pod Niemcy.

Poseł Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent RP dr Karol Nawrocki wczoraj ogłosił w orędziu swoją decyzję o zawetowaniu szkodliwej dla Polaków ustawy o SAFE. Prezydent uważa, że bezpieczeństwo państwa nie może być przedmiotem doraźnej polityki ani decyzji podejmowanych z perspektywy jednej kadencji.

Sprawa programu SAFE dotyczy zobowiązań finansowych na dziesięciolecie i będzie obciążała przyszłe pokolenia Polaków.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki podjął próbę przeprowadzenia szerokiej, ponadpartyjnej debaty oraz przedstawił konkretne propozycje zmian w tej sprawie. Dlatego prezydent zaproponował alternatywę w postaci Polskiego Funduszu Inwestycji Obronnych, czyli tzw. SAFE 0%, opartego na krajowych zasobach finansowych i aktywach państwa.

To rozwiązanie pozwoli rozwinąć armię, wzmocnić polski przemysł obronny i jednocześnie uniknąć wieloletniego zagranicznego zadłużenia. Niestety większość parlamentarna – koalicja 13 grudnia – te propozycje prezydenta RP ignoruje lub krytykuje i tym samym kwestia bezpieczeństwa państwa została sprowadzona do bieżącego sporu politycznego.

Mechanizm SAFE oznacza wieloletnią zagraniczną pożyczkę w obcej walucie, której koszty odsetkowe mogą sięgnąć nawet 180 mld zł. To zobowiązanie, które przez dziesięciolecie będą spłacać kolejne pokolenia Polaków.

Pojawiają się również poważne wątpliwości co do suwerenności decyzji w zakresie finansowania obronności oraz ryzyko uzależnienia tych decyzji od mechanizmów warunkowości instytucji unijnych.

Prezydent Karol Nawrocki w orędziu zaakcentował, że jakkolwiek próba obejścia weta prezydenta będzie w istocie złamaniem polskiej konstytucji, podważeniem zasad państwa prawa i spotka się z odpowiedzialnością prawną.

Porządek dzienny

53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11, 12 i 13 marca 2026 r.

1. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2250, 2252 i 2252-A).

2. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2121, 2233 i 2233-A).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o koordynacji działań antykorupcyjnych oraz o likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego (druki nr 1884, 2257 i 2257-A).

4. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (druki nr 2159 i 2260).

5. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2165, 2235 i 2235-A).

6. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (druki nr 1651 i 2280).

7. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 1765 i 2278).

8. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— zobowiązania Rady Ministrów do podjęcia działań prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z umową handlową UE–Mercosur,

— wezwania do zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami MERCOSUR,

— zobowiązania Rady Ministrów do zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie tymczasowego stosowania umowy Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

(druki nr 2166, 2167, 2199 i 2232).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2236 i 2281).

10. Pytania w sprawach bieżących.

11. Informacja bieżąca.

12. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego (druki nr 2316, 2330 i 2330-A).

13. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (druki nr 2162, 2203 i 2203-A).

14. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druki nr 2295 i 2329).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2287).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2288).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opalowymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2272).

18. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku (druki nr 2305 i 2324).

19. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r. (druki nr 2161 i 2204).

20. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5) (druki nr 2164 i 2205).

21. Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 2308).

22. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2301 i 2309).

23. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 2300 i 2323).

24. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druki nr 2298 i 2314).

25. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o niekaraniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej biorących udział po stronie Ukrainy w konflikcie zbrojnym wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (druki nr 2297 i 2341).

26. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2299 i 2315).

27. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (druki nr 2302 i 2306).

28. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2303 i 2328).

29. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350 i 2351).

30. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2208).

31. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2210).

32. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (druk nr 2212).

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o klubach seniora (druk nr 2129).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768